

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Mjr mgr Mariusz KUBIAK

POLSKIE KONCEPCJE BEZPIECZEŃSTWA OKRESU ODRODZENIA I ICH ODNIESIENIA DO WSPÓŁCZESNOŚCI

Rozprawa doktorska

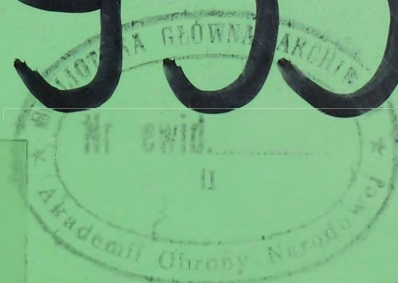
60955

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S74261



05-004261-001-0



WARSZAWA

2000



**AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ**

Mjr mgr Mariusz KUBIAK

**POLSKIE KONCEPCJE BEZPIECZEŃSTWA
OKRESU ODRODZENIA
I ICH ODNIESIENIA DO WSPÓŁCZESNOŚCI**

Rozprawa doktorska

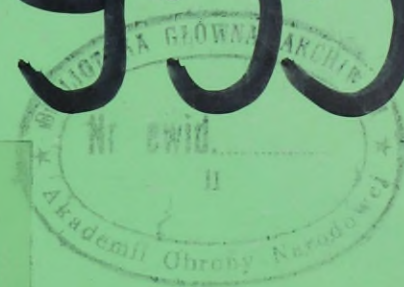
60955

~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej~~

~~S/4261~~



~~05-004261-001-0~~

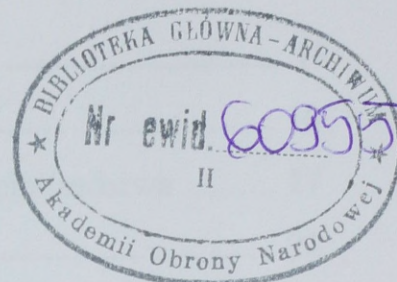


WARSZAWA

2000

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO - OBRONNY



mjr mgr Mariusz Kubiak

**POLSKIE KONCEPCJE BEZPIECZEŃSTWA OKRESU
ODRODZENIA I ICH ODNIESIENIA DO WSPÓŁCZESNOŚCI**

Rozprawa doktorska

Praca wykonana
pod kierownictwem naukowym
prof. dr. hab. Ryszarda Rosy



WARSZAWA 2000

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
Rozdział I.	
METODOLOGICZNE PODSTAWY ROZPRAWY	10
1. Uzasadnienie wyboru tematu	10
2. Zasadnicze terminy i kategorie z dziedziny bezpieczeństwa	17
3. Cel badań	22
4. Problemy badawcze i hipotezy robocze	23
5. Metody badawcze i przebieg badań	26
 Rozdział II.	
UWARUNKOWANIA POLITYCZNO – HISTORYCZNE ORAZ ŹRÓDŁA TEORETYCZNE	30
1. Determinanty zewnętrzne bezpieczeństwa Polski	30
1.1. Charakterystyka geopolityczna Europy przełomu średniowiecza i odrodzenia	31
1.2. Wojny Polski	36
1.2.1. Wojny z Zakonem Krzyżackim	37
1.2.2. Wojny z Rosją i Szwecją	42
1.2.3. Wojny z Turcją	47
2. Uwarunkowania wewnętrzne Polski	49
2.1. Sytuacja polityczno – społeczna	50
2.2. Sytuacja gospodarcza	62
2.3. Sytuacja militarna	72
3. Źródła teoretyczne	84
3.1. Wybrane koncepcje bezpieczeństwa w europejskiej myśli filozoficznej i społeczno – politycznej	84
3.2. Dorobek i osiągnięcia europejskiej myśli wojskowej	105
3.3. Pierwsze polskie koncepcje bezpieczeństwa w myśli filozoficznej i społeczno – politycznej	119
3.4. Problemy bezpieczeństwa w polskim piśmiennictwie wojskowym	127

Rozdział III.

CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH POLSKICH KONCEPCJI BEZPIECZEŃSTWA OKRESU

ODRODZENIA	154
1. Miejsce oraz rola koncepcji i poglądów na bezpieczeństwo w polskim piśmiennictwie filozoficznym, społeczno – politycznym oraz wojskowym	154
2. Wartości teoretyczne, aksjologiczne oraz prakseologiczne odrodzeniowych koncepcji bezpieczeństwa	156
2.1. Koncepcje bezpiecznego i harmonijnego społeczeństwa oraz państwa	157
2.2. Poglądy na genezę, prawidłowości i istotę wojen oraz pokoju. Wymiar międzynarodowy bezpieczeństwa państwa	163
2.3. Aksjologia wojen – wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe	168
2.4. Ewangeliczny pacyfizm Braci Polskich	174

Rozdział IV.

WSPÓŁCZESNE WARTOŚCI (UNIWERSALNE I NARODOWE) POLSKICH KONCEPCJI BEZPIECZEŃSTWA OKRESU

ODRODZENIA	182
1. Współczesne uwarunkowania polityczno – militarne i międzynarodowe bezpieczeństwa Polski	182
2. Charakterystyka głównych zagrożeń bezpieczeństwa RP	188
2.1. Podstawowe definicje pojęcia „zagrożenie”. Źródła zagrożeń (konfliktów)	188
2.2. Rodzaje zagrożeń	192
2.3. Zagrożenia bezpieczeństwa Polski	197
3. Odzwierciedlenie odrodzeniowych koncepcji bezpieczeństwa w polskiej polityce i strategii obronnej przełomu XX i XXI w..	200
3.1. Polityka i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej ...	203

3.2. System obronny państwa	213
3.3. Edukacja do bezpieczeństwa	222
ZAKOŃCZENIE	236
WYKAZ LITERATURY	254

W S T Ę P

W okresie gruntownych przeobrażeń społeczno – politycznych i ekonomicznych, jakie nastąpiły w Polsce oraz świecie po 1989 roku, szczególnego znaczenia i nowego wymiaru nabrały problemy bezpośrednio dotyczące najżywotniejszych spraw każdego narodu: **wolności, niepodległości, demokracji** oraz szeroko rozumianego **bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego (jednostkowego i wspólnotowego)**.

Wielu uczonych i badaczy poszukujących skutecznych metod i środków służących wypracowaniu zarówno suwerennej (choć sojuszniczej w ramach NATO), jak i w pełni skutecznej polityki bezpieczeństwa, korzysta z bogatej spuścizny naukowej wieków minionych.

Sens ich wysiłków sprowadza się do tego, by wydobyć z dotychczasowego dorobku polskiej i światowej myśli filozoficznej, społeczno – politycznej oraz wojskowej te idee, które reprezentują wartości uniwersalne, ale również specyficznie polskie, narodowe. **Ich dogłębne poznanie i przeanalizowanie może służyć potrzebom współczesności – budowaniu takiego systemu obrony militarnej, a szerzej bezpieczeństwa państwa, który zagwarantuje Polsce przełomu wieków (i tysiącleci) warunki do pokojowej egzystencji i niezakłóconego rozwoju.**

W swoich badaniach nieprzypadkowo odwołuję się do czasów odrodzenia, zajmującego niezwykle ważne miejsce zarówno w europejskiej, jak i polskiej historii, a w tym do myśli społeczno – politycznej oraz wojskowej, obejmującej zasięgiem swych rozważań kwestie obronności i bezpieczeństwa narodowego.

Logicznym następstwem nowego stylu i sposobu myślenia stała się coraz większa pewność, że ludzkość potrafi zapanować nad światem w którym żyje oraz który współtworzy swoją własną aktywnością intelektualną i praktyczną. Czołowi przedstawiciele epoki głęboko wierzyli we własne siły. Żywili przekonanie, że otrzymane od Boga zdolności

umysłu należy skutecznie wykorzystywać dla poszerzania granic poznania wszechświata. Jednocześnie uważali, że trzeba również tak pokierować losem człowieka, by zmienić go na lepszy, bardziej szczęśliwy i bezpieczny.

Dążąc do realizacji tego celu, wybitni myśliciele renesansu odwoływali się do rozumu i praw natury, propagowali również prawo człowieka do wszechstronnego rozwoju jego osobowości, wolności, godnego oraz bezpiecznego życia. Głoszono idee podmiotowego traktowania wszystkich narodów oraz państw, jako równoprawnych podmiotów życia społecznego i stosunków międzynarodowych. W rozważaniach tych istotną rolę nadawano sprawom **wojny, pokoju i bezpieczeństwa**, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i strukturalnym.

Najznakomitsi uczeni polskiego odrodzenia, studiując dzieła starożytnych mistrzów oraz bacznie obserwując dynamiczne zmiany społeczne, polityczne i militarne dokonujące się w świecie w swych traktatach usiłowali zaprezentować szeroki program niezbędnych dla Rzeczypospolitej głębokich reform obejmujących praktycznie wszystkie dziedziny życia.

W tym kontekście wysoką rangę nadawano sprawom zmian w **obronności i systemie bezpieczeństwa państwa**, traktując je niejednokrotnie jako podstawowe i zasadnicze dla polskiej racji stanu i suwerennego bytu.

W wielu dziełach dominowało holistyczne podejście przejawiające się w głoszeniu postulatów dokonywania jednoczesnego przekształcania polityki, gospodarki, kultury i oświaty, praw oraz wojska.

Usiłowano m. in. zgłębić przyczyny i istotę wojen oraz odkryć występujące w nich prawidłowości. Zajmowano się również aksjologicznym i prakseologicznym wymiarem konfliktów zbrojnych, przygotowaniem kraju do prowadzenia wojen służących obronie niepodległości i bezpieczeństwa jej obywateli. Zarówno ogólne, jak i bardziej szczegółowe kwestie **militarne** podejmowano w ramach wysuwanych wówczas reform społeczno – politycznych i ustrojowych. Siłę i potęgę państwa usiłowano oprzeć z jednej

strony, na systemie demokratycznych praw szlacheckich, a z drugiej, na skutecznej sile zbrojnej, którą wówczas stanowiło pospolite ruszenie.

Mimo, że w tym czasie **wojsko traktowano jako najważniejszy komponent systemu bezpieczeństwa**, to jednak dostrzegano, że nie tylko stan ilościowy i jakościowy armii, umiejętności oraz talent dowódców przesądzają o wynikach wojny. Coraz wyraźniej dostrzegano ścisłą współzależność: siły militarnej (obronnej) państwa oraz jego kondycji polityczno – społecznej i gospodarczej.

W wyniku przeprowadzonych badań w rozprawie zaprezentowano zawarte w dorobku odrodzeniowego piśmiennictwa, wciąż aktualne, **uniwersalne i narodowe** wartości koncepcji bezpieczeństwa. Ukazano ich konkretne odniesienia do warunków współczesności oraz zastosowanie w aktualnie obowiązujących strategii i doktrynie obronnej państwa. **Wyniki dociekań i analiz przedstawiono w czterech kolejnych rozdziałach dysertacji doktorskiej.**

W rozdziale pierwszym, metodologicznym ukazano uzasadnienie wyboru tematu i podjęcia badań, cel badań, problemy badawcze i hipotezy robocze oraz metody badawcze i przebieg badań.

Rozdział drugi poświęcony został analizie najistotniejszych uwarunkowań społeczno – historycznych oraz źródeł teoretycznych, zarówno europejskich, jak i polskich koncepcji bezpieczeństwa. Przedstawiono w nim sytuację geopolityczną w Europie oraz różne aspekty sytuacji wewnętrznej w Polsce czasów ostatnich Piastów i Jagiellonów. Sytuacja ta bowiem w znacznym stopniu wpływała na poziom merytoryczno – metodologiczny generowanych koncepcji i poglądów na kwestie wojny, pokoju i bezpieczeństwa.

Dokonując analizy źródeł teoretycznych, skoncentrowano się na dorobku europejskiej i polskiej myśli filozoficznej, społeczno – politycznej oraz wojskowej. Ukazano ich wzajemne więzi i relacje, ze szczególnym uwzględnieniem tych elementów, które najwyraźniej zaświadczały o

oryginalnym, specyficznie polskim charakterze formułowanych wówczas koncepcji bezpieczeństwa.

W rozdziale trzecim przedstawiono charakterystykę wybranych, polskich koncepcji bezpieczeństwa powstałych w okresie „*Złotego Wieku*”. Sprecyzowano (dookreślono) miejsce i rolę tych koncepcji w piśmiennictwie naukowym, a także wskazano na ich wartości teoretyczne, aksjologiczne i prakseologiczne.

Szczególną uwagę zwrócono na te teorie i poglądy, które koncentrowały się wokół idei bezpiecznego, harmonijnego społeczeństwa i państwa, wokół genezy, istoty i prawidłowości wojen. Wiele miejsca poświęcono związkom występującym między bezpieczeństwem państwa, a bezpieczeństwem międzynarodowym oraz etycznemu wymiarowi wojen (wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe).

W rozdziale czwartym zawarto analizę uniwersalnych i narodowych wartości odrodzeniowych koncepcji bezpieczeństwa oraz ich różnorodnych odniesień do strategii, doktryny, systemu obronnego oraz edukacji obronnej w III Rzeczypospolitej.

Przy opracowywaniu tego rozdziału korzystano głównie z bogatego dorobku pracowników **Akademii Obrony Narodowej** oraz **Uniwersytetu Warszawskiego** (szczególnie **Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW**), poświęconego szeroko rozumianym kwestiom obronności i bezpieczeństwa państwa.

W Zakończeniu rozprawy zaprezentowano zasadnicze wnioski i konkluzje z badań oraz naszkicowano kolejne problemy wymagające dalszych prac i studiów badawczych.

Wykaz literatury wykorzystanej w trakcie badań i pisania rozprawy umieszczono w ostatniej jej części.

Znaczną rolę podczas wypracowania koncepcji badań oraz w procesie ostatecznego, merytorycznego i formalnego uformowania niniejszej

dysertacji doktorskiej, odegrał Kierownik naukowy rozprawy – **Pan płk rez. prof. dr hab. Ryszard Rosa**. W tym miejscu pragnę mu szczerze i gorąco podziękować za wszechstronną, niezbędną pomoc i życzliwość. Wyrazy podziękowania kieruję również pod adresem **Kierownictwa i Rady Wydziału Strategiczno – Obronnego** oraz **Komendy Instytutu Nauk Humanistycznych**, za umożliwienie mi odbycia studiów doktoranckich, realizację niezbędnych badań oraz przygotowanie rozprawy do obrony. Pragnę także złożyć serdeczne podziękowania **Kierownikowi Zakładu Filozofii i Socjologii Instytutu Nauk Humanistycznych AON – Panu płk. dr. hab. Januszowi Świniarskiemu**, za prawdziwie przyjacielski i szczerze życzliwy protektorat nad moją osobą w czasie pracy nad niniejszą dysertacją.

R o z d z i a ł I

METODOLOGICZNE PODSTAWY ROZPRAWY

1. Uzasadnienie wyboru tematu.

Prezentacja polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu odrodzenia i ich odniesień do współczesności oraz ukazanie wartości uniwersalnych i historycznych, spowodowane zostało istotnymi przyczynami o charakterze poznawczym oraz praktycznym.

Przeprowadzone studia, analizy i badania porównawcze wskazują, iż specyfika oraz wartość tych koncepcji uzależnione były od ówczesnego poziomu rozwoju historyczno – cywilizacyjnego, a także stanu wiedzy i dorobku nauki. Niezmiernie istotnym czynnikiem determinującym owe koncepcje były również dotychczasowe doświadczenia historyczne oraz praktyka życia społecznego w sferze polityki, wojska i dyplomacji.

Wymienione powyżej kwestie, a w tym szczególnie wzajemne relacje pomiędzy teoretycznymi koncepcjami bezpieczeństwa państwa, a kondycją i osiągnięciami nauk szczegółowych, wymagają dalszej kontynuacji oraz szerszych, pogłębionych badań. Taki stan rzeczy uzasadnia podjęcie ich w ramach niniejszej dysertacji doktorskiej.

Kolejnym, ważnym zadaniem jest także eksplikacja europejskiego dorobku teoretycznego w zakresie problematyki bezpieczeństwa, a w tym zwłaszcza myśli filozoficznej, społeczno – politycznej oraz sztuki wojennej i jej wpływu na polską teorię wojen, pokoju i bezpieczeństwa.

Jedną z najbardziej widocznych cech polskich, odrodzeniowych rozważań nad bezpieczeństwem jest ich specyficznie narodowy (niepowtarzalny, oryginalny) charakter. Cechę tę w szczególności sposób implikował wyjątkowy wtedy – a niespotykany wcześniej - rozkwit gospodarczy, naukowo – kulturalny i militarny państwa.

Staropolska sztuka wojenna osiągnęła apogeum swego rozwoju, co znalazło spektakularną egzemplifikację we wspaniałych zwycięstwach wojennych.

Polska ostatnich Piastów i Jagiellonów dzięki sojuszowi z Litwą, zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem, pomyślnemu zakończeniu wojny trzynastoletniej uwieńczonej hołdem pruskim, stała się powszechnie uznawanym mocarstwem ówczesnej Europy.

Pod wpływem ożywczych prądów europejskiego, a zwłaszcza włoskiego odrodzenia, w naszym kraju nastąpił **bujny rozwój nieomal wszystkich dziedzin życia społecznego**. Szczególnie bogate owoce wydała w tym czasie polska nauka, kultura i sztuka. Znaczne osiągnięcia zanotowano również w rozwoju myśli społeczno – politycznej i wojskowej. Ta ostatnia inspiracje do swego rozwoju czerpała nie tylko ze źródeł i tendencji zewnętrznych. Sprawy związane z bezpieczeństwem państwa, jego racją stanu, wreszcie obronnością, podejmowane były głównie ze względu na sytuację polityczno – militarną, w jakiej się wówczas znaleźliśmy.

Z jednej bowiem strony następował stały postęp procesów integracyjnych Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, z drugiej natomiast, obserwowano niepokojący wzrost zagrożenia zewnętrznego z kierunków południowego, południowo – wschodniego i wschodniego. Występowały spory z Mołdawią i Wołoszczyzną, najazdy tatarskie, ciągłe utarczki, a w konsekwencji otwarta wojna na pograniczu Litwy i Księstwa Moskiewskiego, wisiąco widmo agresji tureckiej.

Zaistniała sytuacja zdecydowanie wpływała na uświadomienie sobie przez czołowych przedstawicieli polskiej sceny politycznej nieuchronnej i szybkiej konieczności dokonania **gruntownych zmian** zarówno w nadbudowie teoretycznej, jak i praktyce polityczno – militarnej państwa. Najwięksi myśliciele tego okresu, obok wszechstronnego badania i opisywania najróżniejszych zjawisk życia społecznego, rozpatrywali m. in. najżywotniejsze zagadnienia z zakresu **bezpieczeństwa narodowego**.

Bezpieczeństwo to wiązali najczęściej z wewnętrzną i zewnętrzną sytuacją polityczno – militarną, a także kondycją ekonomiczną i społeczną państwa, ujmowali je w kontekście całościowych reform społeczno – politycznych i prawnych. Podejście takie cechowało twórczość takich myślicieli jak: **Stanisław Łaski, Jakub Przyłuski, Andrzej Frycz Modrzewski, Stanisław Orzechowski i inni.**

Na kształt i charakter polskich koncepcji bezpieczeństwa istotny wpływ wywarły nie tylko doniosłe zmiany w „cywilnych” dziedzinach życia, ale również wprost rewolucyjne **przeobrażenia w wojskowości**. W ramach silnych monarchii scentralizowanych, system organizacji wojska oparty na stosunku pieniężnym wyparł średniowieczny stosunek lenny. Miejsce wojsk najemnych zaczęły coraz częściej zajmować wojska zaciężne.

Olbrzymi przełom w uzbrojeniu spowodowało **wynalezienie broni palnej**. Jej coraz częstsze praktyczne zastosowanie spowodowało z kolei zmiany w taktyce. Stopniowo **malą ranga średniowiecznej jazdy rycerskiej, a rosła rola i przewaga piechoty**. Wojna burgundzka (1474 - 1477) początkując okres wielkich wojen odrodzenia, stała się przykładem całkowitego zwycięstwa systemu pieniężnego w organizacji wojska , a jednocześnie przyniosła zmierzch panowania jazdy rycerskiej na zachodnioeuropejskim polu walki.

Istotne zmiany dokonały się w ostatnim 30 – leciu XV wieku w **artylerii** wraz z wprowadzeniem do użytku **kul żelaznych**. Pojawiła się **udoskonalona ręczna broń palna**, a także rozpoczęła się stopniowa, trwająca dwa stulecia (1450 – 1650) ewolucja jazdy i piechoty. Miała ona miejsce w latach wojny burgundzkiej, wojen włoskich (1491 – 1544), religijnych, a zakończyła się wraz z wojnami niemieckimi.

Najbardziej specyficzną, wyróżniającą cechą zachodnioeuropejskiej sztuki wojennej stał się **fakt ciągłego wzrostu znaczenia piechoty**, która walcząc w dużych i zwartych czworobokach zwyciężała jazdę. Klasyczny przykład pierwszych oddziałów rozwiniętej, nowoczesnej piechoty stanowi

piechota szwajcarska oraz niemieccy lancknechci. Z upływem czasu za Szwajcarami i Niemcami poszli również Francuzi, Włosi i Hiszpanie - ci ostatni z najlepszym skutkiem, o czym najdobitniej zaświadczyła bitwa pod Pawią w 1525 roku.

Wraz z doskonaleniem broni palnej oraz wzrostem rangi piechoty, następowały widoczne **zmiany w szykach bojowych i taktyce. Rozwój artylerii przyczynił się do wielkich zmian w sztuce fortyfikacyjnej.**

W Polsce opisane wyżej zmiany wystąpiły częściowo już w drugiej połowie XV wieku, ale w pełni renesansowa sztuka wojenna rozwinęła się dopiero w pierwszej połowie XVI wieku.

Mimo poważnego regresu jaki przeżywała instytucja pospolitego ruszenia rycerskiego, nie udało się jej znieść i wprowadzić szerzej wojsk zaciężnych. Uniemożliwiły to głównie ówczesne stosunki polityczne, a przede wszystkim zdecydowany sprzeciw szlachty. Nie mniej jednak, to właśnie **w czasie odrodzenia narodziła się nowożytna polska myśl społeczno – polityczna i wojskowa**, szukająca sposobów skutecznego, systemowego zagwarantowania **bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego Rzeczypospolitej**. Światli, wszechstronnie wykształceni polscy myśliciele, politycy i dowódcy wielokrotnie i przy różnych okazjach postulowali konieczność wprowadzenia niezbędnych reform systemowych i strukturalnych, służących bezpieczeństwu państwa i jego obywateli. Scharakteryzowano je obszernie w dalszych rozdziałach rozprawy, wraz z całą paletą proponowanych przedsięwzięć wchodzących w skład dogłębnej **reformy sił zbrojnych** (systemu ich organizacji, struktury, szkolenia, wyposażenia i uzbrojenia oraz zadań).

Zdecydowana większość ówczesnych kreatorów polskiej myśli filozoficznej, społeczno – politycznej i militarno – obronnej podejmowała problematykę bezpieczeństwa narodowego głównie z pobudek wewnętrznych oraz w kontekście szerszej dyskusji o sposobach „poprawy *Rzeczypospolitej*”. W dysputach i polemikach, niejednokrotnie wzorowanych

na wzorcach starożytnych, próbowano rozstrzygać i propagować najistotniejsze kwestie związane ze sprawami wojska i ogólnie rozumianej obronności.

Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że jedynie nieliczni, najbardziej przenikliwi uczeni wyraźnie podkreślali konieczność zmian w całym systemie (obszarze) bezpieczeństwa państwowego, w związku z głębokimi przeobrażeniami, jakie zaszły na tym polu w Europie oraz z wciąż narastającym zagrożeniem tureckim.

Sytuacja ta staje się w pełni zrozumiała jeśli zważymy, że **Polska przez znaczną część XVI stulecia nie prowadziła poważniejszych wojen.** Odpowiadało to w pełni szlachcie, która mogła skupić swą aktywność na niwie rolniczo – handlowej, znacznie pomnażając swój majątek. Armia Rzeczypospolitej jedynie w kilku przypadkach była mobilizowana (a i to w ograniczonym zakresie: kampania obertyńska, bitwa pod Orszą).

Za panowania **Stefana Batorego (1576 – 1586)** nastąpiły w tym względzie diametralne zmiany. Król przyczynił się osobiście do realizacji całego pakietu istotnych nowości, zwłaszcza z zakresu wojskowości. Dzięki sukcesom militarnym, sprawy sygnalizowanych wcześniej projektów reformatorskich odeszły jednak na drugi plan.

Ostatnie kilkanaście lat XVI wieku to powolny, ale nieustanny wzrost zagrożenia ze strony Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, Tatarów oraz Turcji. Problem ten potrafiono dostrzec z całą ostrością. Dlatego też, znacznie częściej niż w latach poprzednich domagano się zapewnienia państwu bezpieczeństwa w wyniku gruntownych przeobrażeń w strukturze obronności Rzeczypospolitej. W bogatym piśmiennictwie artykułowano również potrzebę działań na rzecz powołania **sojuszu polityczno – militarnego narodów chrześcijańskiej Europy** zdolnego do kompleksowego zabezpieczenia granic.

Zasadność wyboru tematu rozprawy oraz podjęcia badań jest zatem zrozumiała przynajmniej z **dwóch powodów.**

Po pierwsze, wciąż jeszcze brak jest prac naukowych, które by w sposób wszechstronny i w miarę całościowy ujmowały tę – aktualną wówczas i dziś – problematykę. Interesujące próby zlikwidowania tej „białej plamy” podjęto w ostatnich latach m. in. w badaniach nad **systemem bezpieczeństwa** prowadzonych na **Wydziale Strategiczno – Obronnym Akademii Obrony Narodowej** oraz w ramach **filozofii bezpieczeństwa** wykreowanej i rozwijanej w **Katedrze**, a następnie **Zakładzie Filozofii i Socjologii Instytutu Nauk Humanistycznych** tejże Akademii. Badania te wymagają jednak dalszych pogłębionych studiów i analiz.

Po drugie, przy całej świadomości wielu poważnych różnic między sytuacją Polski doby odrodzenia i III Rzeczypospolitej, można wskazać na pewne wyraźne analogie oraz prawidłowości, co tym bardziej uzasadnia badania nad uniwersalnymi wartościami koncepcji bezpieczeństwa XV i XVI wieku.

Podobnie jak w XV czy XVI wieku, tak i obecnie do najżywotniejszych zadań zaliczamy zdecydowanie **umocnienie podstaw bezpieczeństwa państwa**. Wprawdzie Polska od 12 marca 1999 roku znalazła się w strukturach NATO, to jednak w perspektywie najbliższych lat należy wykonać szereg konkretnych, niezbędnych przedsięwzięć na płaszczyźnie ekonomicznej, militarnej i społecznej. W rozprawie doktorskiej usiłujemy wykazać, że w realizacji tych zadań pomocne być może twórcze zastosowanie tych wartości teoretyczno – metodologicznych, aksjologicznych i prakseologicznych, które zawarte są m. in. w tradycji polskiej myśli filozoficznej, społeczno – politycznej i wojskowej w ogóle, a w myśli okresu odrodzenia w szczególności.

Już wtedy bowiem zabiegano o wzmocnienie władzy państwowej, o jednoznaczny i czytelny podział kompetencji, o rozwój życia gospodarczego, o skuteczne sojusze polityczno – militarne. Zadania te nic nie straciły na swojej aktualności. W dalszym ciągu chcemy stworzyć – co nie odbywa się

bez rozlicznych trudności – nowoczesne społeczeństwo obywatelskie i demokratyczne państwo prawa, sprawne ekonomicznie oraz silne militarnie.

Tak jak wówczas podejmowano wiele wysiłków w celu cywilizacyjno – kulturowego „dogonienia” przodujących państw Europy (niejednokrotnie z pozytywnym skutkiem), tak i dziś **staramy się sprostać najważniejszym wyzwaniom przełomu tysiącleci**. Stąd wysiłki zmierzające do integracji Polski z Unią Europejską, a także reformy wewnętrzne: administracyjna, edukacji, służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych mające na celu podniesienie jakości duchowego i materialnego życia społeczeństwa (w tym m. in. poprawy wykształcenia, stanu zdrowia oraz rozwoju nauki i kultury).

Podobnie jak w omawianej epoce renesansu nowatorskie prądy intelektualne przenikały z Europy do Rzeczypospolitej powodując dynamiczny rozwój myśli naukowej (w tym politycznej i militarnej), tak i obecnie, w czasach jednoczącego się kontynentu możliwości postępu w różnych dziedzinach życia znacznie się poszerzają.

Zarówno wówczas, jak i dzisiaj, mimo zrozumiałych różnic, niepodległość i bezpieczeństwo państwa w dużej mierze uzależnione było i jest nie tylko od ogólnego rozwoju społeczno – politycznego i ekonomicznego, ale także od polityki bezpieczeństwa oraz odpowiedniej rangi obronności. Można przyjąć tezę, iż owo **bezpieczeństwo**, a w istocie jego zapewnienie, będzie się ściśle wiązać z efektywną działalnością państwa oraz aktywnością obywateli we wszystkich dziedzinach życia.

Tak istotnej kwestii nie można analizować, oceniać i prognozować bez uwzględniania całego spektrum problemów bezpośrednio lub pośrednio związanych z bezpieczeństwem i obronnością państwa. Z tego też powodu w rozprawie uwzględniono konieczność dokonywania **analiz** z zakresu takich **obszarów bezpieczeństwa**, jak **bezpieczeństwo międzynarodowe, narodowe, ekonomiczne, społeczne, publiczne, kulturowe czy ekologiczne**.

Pragnąc włączyć się do poszukiwań najkorzystniejszych obecnie dla III Rzeczypospolitej rozwiązań teoretycznych, przedstawiłem w dysertacji

prawidłowości rozwoju koncepcji bezpieczeństwa, ich związku oraz współzależności z innymi działami myśli społeczno – politycznej i wojskowej oraz praktyką życia społecznego, a ponadto zawarte w polskiej myśli renesansowej wartości narodowe i uniwersalne.

W swych poszukiwaniach korzystałem z bogatego dorobku myśli społeczno – politycznej i wojskowej współczesnych polskich teoretyków obronności i bezpieczeństwa państwa (wymieniam w kolejności alfabetycznej): **Bolesława Balcerowicza, Edwarda Halizaka, Juliana Kaczmarka, Józefa Kukułki, Jerzego Kunikowskiego, Romana Kuźniara, Wojciecha Łepkowskiego, Józefa Marczaka, Zdzisława Mondrzyckiego, Kazimierza Olejnika, Jacka Pawłowskiego, Ryszarda Rosy, Jerzego Stańczyka, Ryszarda Stępnia, Janusza Świniarskiego, Ryszarda Wróblewskiego, Lecha Wyszczelskiego, Ryszarda Zięby (i in.).**

Analiza wyników dociekań naukowych powyższych autorów zdaje się potwierdzać niezmienną aktualność szeregu tez i idei powstałych w czasie renesansu, a dotyczących genezy, istoty, prawidłowości, struktury i mechanizmów funkcjonowania bezpieczeństwa.

2. Zasadnicze terminy i kategorie z dziedziny bezpieczeństwa.

Zdecydowana większość znawców przedmiotu podkreśla, że współczesny zakres pojęcia „*bezpieczeństwo*” znacznie się poszerzył i obejmuje swym zasięgiem coraz to nowe obszary aktywności ludzkiej. Przyczyn tego stanu rzeczy należy się doszukiwać w permanentnym powstawaniu nie znanych wcześniej uwarunkowań (okoliczności, przemian, wyzwań, „*znaków czasu*”), a także zagrożeń oraz środków ich likwidacji.

Pojęcie „*bezpieczeństwo*” na trwałe zadomowiło się w wielu dyscyplinach naukowych, np. w **filozofii, naukach wojskowych, politologii, nauce o stosunkach międzynarodowych, ekonomii, ekologii, socjologii,**

psychologii, prawie i obejmuje prawie wszystkie dziedziny życia społecznego.

Klasyczna, „negatywna” i statyczna definicja tego pojęcia znajduje się w „Słowniku języka polskiego”, gdzie bezpieczeństwo określone jest jako „*stan niezagrożenia, spokoju, pewności*”.¹

J. Stańczyk klasyfikując **bezpieczeństwo jako centralną kategorię współczesnej cywilizacji**, znacznie poszerza jego denotację. Twierdzi on, iż jest to „*stan niezagrożenia, spokoju; stan i poczucie pewności, wolność od zagrożeń; wolność od strachu lub ataku; przeciwieństwo niebezpieczeństwa; (...) swoboda działania, której nie towarzyszy poczucie zagrożenia, a więc i stan umysłu, który determinowany jest przez określoną formę porządku międzynarodowego; warunek przetrwania; rozumny standard życia*”.²

Interesującą, **dynamiczno – aktywistyczną definicję** tego pojęcia formułuje **J. Świniarski**. W jego opinii „*Bezpieczeństwo jest przeto osiąganę tak przez podporządkowywania innych, jak i przez podporządkowywanie się. Jest ono jednocześnie formą życia i przeżycia, bycia i istnienia*”.³

Wymiar **aksjologiczny i teleologiczny** bezpieczeństwa podkreśla natomiast **B. Balcerowicz**, określając je jako „*najwyższe dobro i naczelnny cel każdego suwerennego państwa*”.⁴ Autor ten ponadto konstatuje, iż określone treści tego pojęcia powtarzają się. Dlatego też, można je traktować jako:

- najważniejszą (wręcz egzystencjalną) potrzebę państwa;
- cel jego działalności;
- stan, w którym brak jest zagrożeń podstawowych wartości dla państwa i narodu;
- poczucie pewności w środowisku międzynarodowym;
- stan określonej równowagi między zagrożeniami a potencjałem obronnym;

¹ Słownik języka polskiego, (red. nauk. M. Szymczak), t.1, Warszawa 1978, s.147.

² J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s.15-16.

³ J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa*, Warszawa- Pruszków 1997, s.22.

⁴ B. Balcerowicz, *Wybrane problemy obronności państwa*, AON, Warszawa 1999, s.42.

- pełna zdolność narodu do ochrony jego wartości przed realnymi zagrożeniami;
- samo doskonalący proces społeczny modyfikujący i ulepszający środki i metody gwarantujące bezpieczeństwo.¹

Z jego rozważań wynika ponadto, iż w **wymiarze prakseologicznym** można wyraźnie wskazać na pięć możliwości zapewnienia sobie bezpieczeństwa przez państwo. Owymi możliwościami są:

- „1. Zawierzenie własnym siłom bez przyłączenia się do jakiegokolwiek z sojuszy.
2. Udział w jednym (lub więcej) sojuszu polityczno – militarnym.
3. Funkcjonowanie w ramach struktur (instytucji) bezpieczeństwa zbiorowego.
4. Egzystencja w strukturze imperium (mocarstw) i, w zamian za podporządkowanie mu się, możliwość korzystania z jego parasola ochronnego.
5. Działanie w ramach (pozostającej jeszcze w sferze idei) federacji światowej z rządem światowym.”²

W naukach społecznych, jak zauważa **R. Zięba**, „bezpieczeństwo w najogólniejszym znaczeniu obejmuje zaspokojenie takich potrzeb jak: istnienie, przetrwanie, całość, tożsamość (identyczność) , niezależność, spokój, posiadanie i pewność rozwoju.”³

Autor powyższej tezy opierając się na kryterium podmiotowym wyodrębnia **bezpieczeństwo narodowe (państwa)** oraz **bezpieczeństwo międzynarodowe**. Kolejnym, często stosowanym kryterium jest (pomocnicze w stosunku do podziału podmiotowego) kryterium przedmiotowe. W przypadku jego zastosowania można wyodrębnić następujące rodzaje bezpieczeństwa: bezpieczeństwo polityczne, bezpieczeństwo militarne,

¹ Tenże, *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1997, s.33.

² Tenże, *Wybrane problemy...*, cyt. wyd., s.42-43.

³R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych (w:) Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku (pr. zb. pod red. D. B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby)*, Warszawa 1997, s. 3.

bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo kulturowe, bezpieczeństwo ideologiczne, bezpieczeństwo ekologiczne.¹

Analizując problem polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu odrodzenia i ich odniesienia do współczesności, najczęściej podejmują kwestie związane z **bezpieczeństwem narodowym (państwa)** oraz **bezpieczeństwem międzynarodowym**. Pojęcia te doczekały się w ostatnich latach wielu różnorodnych definicji.

Bezpieczeństwo narodowe (państwa) rozumiane jest jako „dziedzina działania państwa obejmująca przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zewnętrznym i wewnętrznym zagrożeniom dla interesów narodowych oraz kształtowanie jak najkorzystniejszych warunków do realizacji tych interesów”;² „stan uzyskany w wyniku zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi określany stosunkiem potencjału do skali zagrożeń”;³ „stan świadomości społecznej, w którym istniejący poziom zagrożeń, dzięki posiadanym zdolnościom obronnym, nie budzi obaw, lęku o zachowanie (osiągnięcie) uznanych wartości”;⁴ „zdolność narodu do ochrony jego wartości wewnętrznych przed zagrożeniami zewnętrznymi”;⁵ „stan równowagi między zagrożeniem wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu, a potencjałem obronnym.”⁶

Zaprezentowane definicje charakteryzują się szeroką denotacją obejmującą kwestie polityczno – militarne oraz ekonomiczno – społeczne. Podobną istotę posiadają te definicje **bezpieczeństwa międzynarodowego**, które najczęściej obejmują „nie tylko lub nie przede wszystkim wartości egzystencjalne pojedynczych państw, ale również wartości wspólne dla danego systemu, takie jak: stabilność, pokój, równowaga, współpraca

¹Tamże, s. 6.

² S. Koziej, *Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 1999, s.65-66.

³ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996, s.14.

⁴ C. Rutkowski, *Bezpieczeństwo i obronność: strategie- koncepcje- doktryny*, Warszawa 1995, s.30.

⁵ *Polityka zagraniczna państwa*, Warszawa 1992, s.66.

⁶ W. Stankiewicz, *Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne*, Studium, Warszawa 1991, s. 123.

itp.”¹; ”zespół uwarunkowań , w których państwa nie czują się zagrożone atakiem militarnym oraz presją polityczną lub gospodarczą, mając możliwości swobodnej realizacji własnego rozwoju i postępu”;² ”przetrwanie (państwa, narodu, grupy etnicznej) ,integralność terytorialną, niezależność polityczną oraz jakość życia”;³ ”brak obiektywnie istniejących zagrożeń i subiektywnych obaw oraz zgodne dążenie i działanie społeczności międzynarodowej na rzecz ochrony określonych wartości państwowych i pozapaństwowych (społecznych) za pomocą norm, instytucji i instrumentów zapewniających pokojowe rozstrzygnięcie sporów oraz tworzenie gospodarczych, społecznych, ekologicznych i innych przesłanek dynamicznej stabilności i eliminowania zagrożeń.”⁴

Interesującą definicję **bezpieczeństwa państwa** proponuje również **S. Koziej**. W myśl jego poglądów „bezpieczeństwo zewnętrzne (wewnętrzne) państwa – to dziedzina bezpieczeństwa państwa obejmująca przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom zewnętrznym (wewnętrznym) dla interesów narodowych oraz kształtowanie jak najkorzystniejszych zewnętrznych (wewnętrznych) warunków realizacji tych interesów.”⁵

J. Kaczmarek z kolei zauważa, że: „Coraz powszechniejsza staje się teza, iż bezpieczeństwo ma wymiar globalny i obejmuje w zasadzie wszystkie dziedziny życia. Uważa się ponadto, że bezpieczeństwo jest najważniejszym ogólnopolitycznym zadaniem i dlatego za pierwszoplanowe uznaje się polityczne rozwiązywanie wszelkich pojawiających się konfliktów.”⁶

Z racji umieszczenia w tytule rozprawy pojęcia „koncepcja”, przedstawiam poniżej jego reprezentatywne definicje obowiązujące aktualnie w języku polskim.

¹ R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa ...*, cyt. wyd., s. 23.

² D. Fischer, *Non-military aspects of security*, New York 1993, s.10 (w:) *Słownik terminów...*, cyt. wyd., s.11.

³ J. Kukułka, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależność i sprzeczność interesów* (w:) *Sprawy Międzynarodowe* nr7 z 1982 roku, s.34.

⁴ *Słownik terminów...*, cyt. wyd., s.12.

⁵ S. Koziej, *Rozważania o przyszłej...*, cyt. wyd., s.66.

⁶ J. Kaczmarek, *Światowy system bezpieczeństwa* (w:) *Myśl Wojskowa* 1995, nr 4, s. 5.

Według „Słownika języka polskiego” koncepcja to „ogólne ujęcie, obmyślony plan działania, rozwiązania czegoś; teoria, pomysł, projekt.”¹

W. Kopaliński podobnie ją definiuje, określając jako „pomysł, projekt, obmyślony plan działania, plan utworu.”²

3. Cel badań

Zasadniczym celem badań, wynikającym bezpośrednio z zarysowanej wcześniej sytuacji problemowej jest **rekonstrukcja podstawowych, polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu odrodzenia, a zwłaszcza wydobyć z nich narodowych i uniwersalnych wartości, pomocnych przy budowaniu współczesnego systemu bezpieczeństwa Polski końca XX i początków XXI wieku.**

Zgodnie z tematem niniejszej dysertacji koncentrującym się wokół współczesnych odniesień wspomnianych koncepcji bezpieczeństwa, **celami szczegółowymi są:**

- Eksplikacja podłoża społeczno – historycznego i militarnego oraz źródeł teoretycznych polskich koncepcji odrodzeniowych koncepcji bezpieczeństwa oraz ich wpływu na kształt reform służących polskiej racji stanu w wiekach XV – XVI;
- wydobyć z renesansowych koncepcji bezpieczeństwa wartości uniwersalnych (czasowo i przestrzennie), wykraczających poza ramy tej epoki, posiadających walor współczesności, przyczyniających się do pełniejszego poznania genezy, istoty oraz prawidłowości występujących przy tworzeniu polityki bezpieczeństwa i systemu obronności państwa;
- odzwierciedlenie tych wartości w najnowszych koncepcjach bezpieczeństwa i strategii obronnej Rzeczypospolitej, mających za

¹Słownik języka ..., cyt. wyd., t.1, s.983.

²W. Kopaliński, Słownik wyrazów ..., cyt. wyd., s. 272.



cel optymalne przygotowanie kraju i armii do obrony nadrzędnych wartości narodowych oraz państwowych w nowych jakościowo warunkach uczestnictwa w NATO.

4. Problemy badawcze i hipotezy robocze

Problem naukowy (badawczy) nieodłącznie wiąże się z każdym procesem badań naukowych. Jest jego niezbędnym i koniecznym warunkiem, zarówno w czasie rozpoczęcia jak i trwania (przebiegu) owych badań.

Problem ten stanowi zawsze określone zadanie naukowe, jest swoistym wyzwaniem domagającym się rozwiązania w imię zdobycia nowej lub poszerzenia dotychczasowej wiedzy naukowej.

W naukach wojskowych termin „*problem naukowy*” oznacza: „*subiektywne stwierdzenie obiektywnych niedostatków w nauce; fragment uświadomionej w obszarze nauki obiektywnej niewiedzy, swoiste pytanie, określające jakość i rozmiary tej niewiedzy i wreszcie – zadania wynikające z niedostatku wiedzy naukowej, wymagające rozwiązania metodami naukowymi*”.¹

Kierując się powyższymi wskazaniem oraz uwzględniając przedstawione cele, a także wnioski wypływające z literatury metodologicznej, sformułowano **główny problem badawczy**, który zawiera się w pytaniu:

Jakie są główne uniwersalne i narodowe odniesienia polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu odrodzenia wobec współczesności ?

Aby osiągnąć założone cele oraz rozwiązać główny problem badawczy, sformułowano **szczegółowe problemy badawcze**:

- Jakie były uwarunkowania społeczno – historyczne i militarne oraz źródła teoretyczne polskich koncepcji bezpieczeństwa czasów odrodzenia?

¹ *Metodyka wojskowych badań naukowych*, Warszawa 1983, s. 169.

- Na czym polegała i w czym się wyrażała istota oraz oryginalność renesansowych koncepcji i propozycji bezpieczeństwa?
- Jaki wpływ owe koncepcje i propozycje teoretyczne wywierały na praktykę polityczno – wojskową służącą sprawom bezpieczeństwa i niepodległości Rzeczypospolitej XV i XVI wieku?
- Które spośród zawartych w tych koncepcjach wartości uniwersalnych i narodowych (oraz dlaczego), zachowały swoją aktualność i mogą być wykorzystywane przy konstruowaniu współczesnych teorii bezpieczeństwa?
- Które z nich znalazły zastosowanie w działaniach praktycznych służących umacnianiu obronności Polski w nowych uwarunkowaniach społeczno – historycznych?

Powyższe problemy zostały rozwiązane w kolejnych rozdziałach przedstawionej rozprawy doktorskiej.

Następnym, niezbędnym elementem poprawnego postępowania badawczego jest sformułowanie **hipotez roboczych**. W trakcie owego postępowania **J. Kunikowski** postuluje uwzględnianie podstawowych kryteriów poprawności metodologicznej.¹

W ujęciu **T. Kotarbińskiego** „hipotezą nazywa się wszelkie twierdzenia częściowo tylko uzasadnione, przeto także wszelki domysł, za pomocą którego tłumaczymy dane faktyczne, a więc i domysł w postaci uogólnienia, osiągniętego (...) na podstawie danych wyjściowych”.²

Z kolei **W. Zaczyński** uważa, że hipotezą jest przyjmowanie jakichś określonych prawidłowości głębszych, ważniejszych celem wyjaśnienia prawidłowości ujawnionych w doświadczeniu.¹

Autorzy „Encyklopedii Popularnej PWN” podają natomiast, iż hipoteza to „zdanie nie w pełni uzasadnione, rozważane jako racja dla uznanych już zdań; założenie (przypuszczenie) oparte na

¹ J. Kunikowski, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy wychowania wojskowego*, Warszawa 1994, s.54.

²T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1961, s. 321.

*prawdopodobieństwie, wymagające weryfikacji, mające na celu odkrycie nieznanymi zjawisk lub praw”.*²

Konkludując, hipoteza jest zawsze, z jednej strony, próbą odpowiedzi na pytanie zawarte w problemie naukowym (badawczym), a z drugiej, jego prawdopodobnym rozwiązaniem.

Wygenerowanie celu badań i problemów badawczych pozwoliło na sformułowanie **hipotezy głównej i hipotez szczegółowych.**

Hipoteza główna:

Jak najpełniejsza znajomość najwartościowszych osiągnięć z zakresu polskich koncepcji bezpieczeństwa czasów odrodzenia, a także ich społeczno – historycznych i naukowych uwarunkowań, przyczynia się do pełniejszego poznania i zrozumienia szeroko pojmowanej problematyki obronności i bezpieczeństwa, jej prawidłowości, dylematów oraz perspektyw rozwoju.

Hipotezy szczegółowe:

- Studiowanie dorobku epok minionych w dziedzinie myśli filozoficznej, społeczno – politycznej i teoretyczno – wojskowej w istotnej mierze przyczynia się do pełniejszego poznania i zrozumienia zagrożeń oraz wyzwań przełomu wieków, optymalizacji oraz racjonalizacji działań służących budowaniu i umacnianiu bezpieczeństwa Polski, jej roli i miejsca we współczesnym świecie.

¹W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1982, s.54.

²*Encyklopedia Popularna PWN*, Warszawa, 1982, s.275.

- Wzbogaca współczesną myśl teoretyczną, wspomaga rozwiązywanie niezmiernie złożonych zagadnień bezpieczeństwa i obronności Polski.
- Przyczynia się do optymalizacji i racjonalizacji poczynań w zakresie budowania systemu bezpieczeństwa (w tym militarnego), sprawnych i skutecznych sił zbrojnych nakreślonych w „Założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa” oraz „Polityce bezpieczeństwa i strategii obronnej RP”.
- Poznanie historycznych koncepcji bezpieczeństwa, a zwłaszcza zawartych w nich wartości uniwersalnych , wspiera działalność sztabów i dowództw wojskowych opracowujących koncepcje obrony państwa w skali operacyjnej i strategicznej. Wnosi świeże spojrzenie na szereg kwestii, sprzyja zwalczaniu schematyzmu i rutyniarstwa w pracy teoretyczno – koncepcyjnej.

4. Metody badawcze i przebieg badań

Założone problemy badawcze i hipotezy robocze oraz wyniki przeprowadzonych dotychczas studiów literatury przedmiotu wytyczyły kierunki badań. Były również podstawą do oceny i interpretacji faktów naukowych oraz doboru właściwych **metod badawczych**.

W literaturze fachowej nie ma jak do tej pory zgody co do jednoznacznej definicji pojęcia „*metoda badawcza*”. **T. Kopaliński** ogólnie za **metodę** uważa „*sposób postępowania, stosowany świadomie, konsekwentnie i systematycznie; zespół czynności i środków użytych dla*

osiągnięcia celu; sposób wykonania zadania, rozwiązania problemu; zespół założeń ogólnych, przyjętych w określonych badaniach."¹

W. Okoń definiuje **metodę** jako „systematycznie stosowany sposób postępowania prowadzący do założonego wyniku. Na dany sposób postępowania składają się czynności myślowe i praktyczne, odpowiednio dobrane i realizowane w ustalonej kolejności.”²

Z kolei **A. Kamiński** określa **metodę badawczą** jako zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badacza zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego.³

Zasadniczą metodą badawczą zastosowaną w rozprawie jest **metoda analizy i krytyki literatury przedmiotu**.

J. Pieter określa ją jako racjonalną drogę rozwiązywania problemu już sprecyzowanego i uzasadnionego. Jej zastosowanie następuje szczególnie w pracach krytyczno – porównawczych, „w których chodzi o wykazanie podobieństw, różnic, związków, zależności i cech istotnych w teoriach naukowych, w hipotezach i założeniach, w ideach działania, w przekonaniach, w poglądach na wartości, w poglądach na świat wielu autorów, wielu ludzi itp.”⁴

Wykorzystując tę metodę, wszechstronnej analizie i krytyce poddano prace z zakresu filozofii, myśli polityczno – społecznej i wojskowej, jakie pojawiły się w okresie poprzedzającym odrodzenie, w czasach odrodzenia i współcześnie.

Szczególne uwagę skupiono na analizie dzieł wybitnych uczonych, humanistów i wojskowych okresu polskiego renesansu: **Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Stanisława Orzechowskiego, Wawrzyńca Goślickiego,**

¹ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 320.

² W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984, s. 174.

³ A. Kamiński, *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej* (w:) *Metodologia pedagogiki społecznej*, Warszawa 1974, s. 56.

⁴ J. Pieter, *Zarys metodologii pracy naukowej*, Warszawa 1975, s.103.

Jakuba Przyłuskiego, Łukasza Górnickiego, Sebastiana Petrycego, Stanisława Łaskiego i Jana Tarnowskiego.

Ich dorobek z zakresu szeroko pojmowanej problematyki bezpieczeństwa porównano ze współczesnymi pracami polskich teoretyków obronności i bezpieczeństwa państwa.

Kolejną metodą zastosowaną w badaniach jest **metoda analizy i krytyki źródeł**. Skorzystano z niej w celu przeprowadzenia naukowo uzasadnionej rekonstrukcji uwarunkowań społeczno – historycznych oraz przesłanek teoretycznych polskich koncepcji bezpieczeństwa „Złotego Wieku”. Dzięki niej odczytano i zinterpretowano zawarte w źródłach informacje, okoliczności ich powstania i rozwoju, a także przeprowadzono analizę dokumentów normujących zagadnienia funkcjonowania systemu bezpieczeństwa (obronności) zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

W niniejszej rozprawie wykorzystano także następujące **metody badawcze: indukcję eliminacyjną, analizę i syntezę, porównywanie i uogólnianie.**

Metoda indukcji eliminacyjnej (oparta na kanonach Milla) „*polega na rozpatrywaniu wszystkich warunków badanego zjawiska i kolejnym eliminowaniu tych, które go nie wywołują lub nań nie wpływają*”.¹

Analiza to metoda, której istotą jest „*rozbiór, rozłożenie całości na składniki, elementy; badanie poszczególnych cech, właściwości zjawiska, przedmiotu.*”²

Swoistą odwrotnością analizy jest **synteza**, gdyż metoda ta to „*łączenie różnych elementów w całość; ujmowanie zjawiska jako całości po zbadaniu jego składników.*”³

¹ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, cyt. wyd., s. 103.

² W. Kopaliński, *Słownik wyrazów...*, cyt. wyd., s. 32.

³ Tamże, s. 493.

Metoda **porównywania** sprowadza się do zestawiania ze sobą jakichś osób lub rzeczy (zjawisk, faktów), znajdowania ich cech wspólnych i cech różniących.¹

Uogólnianie to metoda badawcza, przy pomocy której rozszerza się na ogół lub na znaczący obszar zjawisk czy faktów twierdzenia, wnioski wyciągnięte z poszczególnych jednostkowych faktów, przesłanek.²

Mając na uwadze dążenie do osiągnięcia wytyczonego celu, rozstrzygnięcia problemów badawczych i weryfikacji postawionych hipotez roboczych, prace badawcze realizowano według następujących **etapów**:

- **etap pierwszy** – gromadzenie materiału naukowego, a w tym materiałów źródłowych i opracowań zawierających wyniki dotychczasowych badań nad problemem i tematem badawczym, jego porządkowanie i wstępne opracowanie;
- **etap drugi** – naukowe opracowanie materiału, prezentowanie prawidłowości i cech charakterystycznych dla rozwoju najważniejszych polskich koncepcji bezpieczeństwa czasów odrodzenia, a zwłaszcza wydobycie z nich wartości uniwersalnych i narodowych służących umacnianiu obronności III Rzeczypospolitej;
- **etap trzeci** – syntetyczne opracowanie materiałów, zredagowanie dysertacji doktorskiej i przygotowanie jej do obrony.

¹Słownik języka polskiego, (pod red. M. Szymczaka), t. 2, Warszawa 1979, s. 828.

²Tamże, t. 3, s. 606.

R o z d z i a ł I I

UWARUNKOWANIA POLITYCZNO - HISTORYCZNE ORAZ ŹRÓDŁA TEORETYCZNE

Na kształt i charakter polskiej polityki bezpieczeństwa okresu odrodzenia i początków XVII wieku szczególny wpływ wywierały **czynniki zewnętrzne** (tj. sytuacja w głównych krajach europejskich) oraz **wewnętrzne**. Te pierwsze wiązały się z gruntownymi zmianami w wielu dziedzinach życia i stosunków międzynarodowych: gospodarczych, społecznych, politycznych itp., determinującymi sytuację geopolityczną w Europie, a także rzutującymi na sprawy Polski.

1. Determinanty zewnętrzne bezpieczeństwa Polski

Aby obiektywnie określić zasadnicze treści i cechy polskiej polityki bezpieczeństwa czasów odrodzenia, a w tym jej podstawy teoretyczne i źródła historyczne, należy m. in. przedstawić **zewnętrzne** uwarunkowania rozwoju naszej ówczesnej państwowości. Bez przeprowadzenia owej charakterystyki nie sposób dokonać rzetelnej analizy i oceny planowanych, a także częściowo wówczas dokonanych przeobrażeń oraz zmian w zakresie szeroko i wieloaspektowo rozumianego bezpieczeństwa.

Zarówno w europejskiej, jak i polskiej historiografii nie ma jak do tej pory zgody co do dat wyznaczających w sposób jednoznaczny okres odrodzenia.¹

Przyjmujemy, m. in. za **A. Wyczańskim**,² że najbardziej uzasadniony merytorycznie pogląd sytuuje **czasy odrodzenia w Europie w wiekach XV i**

¹ Por. np.: J. Delumeau, *Cywilizacja Odrodzenia*, Warszawa 1993, s. 22; *Historia świata. Średniowiecze – Odrodzenie* (red. E. Wright), Warszawa 1993, s. 229; W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1987, s. 774; J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1996, s. 34; *Wybrane koncepcje wojny i pokoju w dziejach myśli filozoficznej, cz. 2, Odrodzenie* (red. R. Rosa), AON, Warszawa 1992, s. 7–8.

² A. Wyczański, *rozd. III (w:) Zarys historii Polski* (red. J. Tazbir), Warszawa 1979, s. 169.

XVI, natomiast w Polsce przede wszystkim w wieku XVI (lata 1501 – 1618).

1.1. Charakterystyka geopolityczna Europy przełomu średniowiecza i odrodzenia.

W okresie średniowiecza ewolucja stosunków społeczno – politycznych w większości państw europejskich doprowadziła do ich wewnętrznego rozbicia politycznego. Zdarzało się, że dane państwo było zlepkiem zwaśnionych hrabstw, księstw, a niekiedy i królestw. Tak słaby politycznie organizm państwowy stawał się zazwyczaj łupem silniejszych sąsiadów. Wzmagало to jeszcze bardziej panujący w nim zamęt i chaos oraz osłabiało bezpieczeństwo.

W tego rodzaju położeniu na przestrzeni XIII - XV w. Znajdowało się wiele państw, m. in.: **Francja, Hiszpania, Niemcy, Włochy, Polska i Wielkie Księstwo Moskiewskie**. Część z nich już w XIV- XV stuleciu potrafiła dokonać wewnętrznego zjednoczenia, ale np. w przypadku Włoch i Niemiec proces ten trwał aż do XIX wieku. Integracja polityczna nie wszędzie wówczas była możliwa, gdyż rozbicie wewnętrzne oraz partykularne interesy poszczególnych organizmów politycznych były tak trwałe, że władza centralna nie potrafiła zjednoczyć pod wspólnym berłem poszczególnych państw feudalnych.¹

Nie mniej jednak, schyłek średniowiecza w Europie charakteryzował się niemal powszechnym wcielaniem w życie idei powstawania (niekiedy odradzania) suwerennych państw narodowych, wolnych od uniwersalistycznych roszczeń i pretensji cesarstwa oraz papieżstwa.

Wiązało się to ściśle ze wzrostem poczucia świadomości narodowej kształtowanej głównie dzięki rozbudzonej tożsamości historycznej u coraz większej części społeczeństwa.

¹ Zob.: Tenże, *Historia powszechna – wiek XVI*, Warszawa 1983, s.73.

Konsolidacja polityczna głównych państw europejskich przebiegała w odmiennych warunkach i innymi metodami.

Procesy zjednoczeniowe w **Hiszpanii** ściśle łączyły się z walką Hiszpanów o uzyskanie wyzwolenia spod panowania arabskich Maurów. Zdobycie w 1492 roku Grenady (zwane rekonkwistą) oznaczało odzyskanie niepodległości przez Hiszpanię. W pierwszym okresie po zwycięstwie nad Arabami w konsolidacji państwa największą rolę odegrały królestwa: Kastylii wraz z Leonem oraz Aragonii z Walencją i Katalonią. W dalszej kolejności małżeństwo Izabeli Kastylijskiej (1451 – 1504) z Ferdynandem Aragońskim (1452 – 1516) spowodowało zawarcie w 1496 roku trwałej unii personalnej.

Zupełnie inaczej przedstawiało się zjednoczenie **Francji**, która będąc zaangażowana w wojnie stuletniej (1337 – 1453), posiadała stale określone terytorium i faktycznie istniejącą władzę królewską. Jednak władza ta niewiele mogła zdziałać w konfrontacji ze swymi potężnymi wasalami, do których ze względu na swe posiadłości w zachodniej Francji, należeli m. in. królowie Anglii. Zmobilizowane w walce z Anglikami społeczeństwo francuskie zdołało powołać na wyzwolonych terenach silną organizację polityczną. Dzięki niej, po przepędzeniu z kraju wojsk angielskich zdołano podporządkować sobie kolejno znacznie osłabione księstwa, a w tym przede wszystkim Burgundię. Całkowita integracja polityczna Francji nastąpiła dopiero w sto lat później – w 1536 roku, kiedy do korony francuskiej przyłączono Bretanię.

Odmienne niż w wyżej wymienionych państwach przebiegał proces zjednoczeniowy na **Rusi**. Przez cały wiek XV, aż do roku 1521 książęta moskiewscy przyłączyli sąsiednie księstwa do swojego (ostro rywalizując w tym z Litwą), zrywając po drodze z uzależnieniem tatarskim (1480). W swej ideologii politycznej nawiązywali do cesarstwa bizantyjskiego (wschodniorzymskiego), a Iwan III (1462 – 1505) przyjmując za żonę bratanicę ostatniego cesarza bizantyjskiego rozkazał nazywać się cesarzem

(carem). Udało mu się podporządkować liczne ziemie, szczególnie na wschodzie i północy powstającego nowego państwa.

Z kolei w **Anglii** zwycięstwo pod Bosworth 22 sierpnia 1485 roku i wyniesienie przez parlament tego samego roku Henryka VII na tron królewski (1485 – 1509), zakończyło *"wojnę dwóch róż"* i zapoczątkowało panowanie dynastii Tudorów. Od tego czasu rozpoczął się w historii Anglii okres silnej, choć ograniczonej prawami, scentralizowanej władzy królewskiej. Władcy angielscy za priorytetową uważali w polityce zagranicznej zasadę utrzymania równowagi w Europie. Swoje zainteresowania zwracali natomiast coraz bardziej na terytoria zamorskie.¹

Niemcy, a ściślej **Rzesza niemiecka**, nie stanowiły w omawianym czasie jednolitego terytorium państwowego. Oprócz terenów rdzennie niemieckich w skład Rzeszy nominalnie wchodziły państwa niezależne: Czechy, Niderlandy, Szwajcaria. Do jej najsilniejszych państw należały głównie: Saksonia elektorska, Palatynat Reński, Brandenburgia, Saksonia książęca, Czechy, Bawaria, Hesja, Wirtembergia, Lotaryngia, Meklemburgia, Holsztyn i Pomorze Zachodnie. Ani osoba cesarza niemieckiego, ani formalny obszar prawno – polityczny nie łączył jej zdecydowanie, czy też wyodrębniał spośród innych państw ówczesnej Europy. Ponadto, jej sytuację komplikowały terytoria o nominalnej zwierzchności cesarskiej. Zaliczały się do nich m. in.: Włochy, Prusy, Inflanty. Jednak to właśnie tutaj narodziła się i rozpoczęła ekspansję dynastia Habsburgów, która w rywalizacji z Francją (ale i Polską), przez wiele lat nadawała ton polityce europejskiej.²

Równoległe ze zmianami politycznymi w Zachodniej i Środkowo – Wschodniej Europie postępowała ekspansja terytorialna **Turcji**. Przełomowym wydarzeniem w dziejach Europy stało się opanowanie przez Turków Konstantynopola w 1453 roku, po którym nastąpił podbój Bałkanów oraz wzrost zagrożenia bezpieczeństwa Polski.

¹ Tamże, s. 87.

² Zob. m. in.: J. Topolski, *Zarys dziejów Polski*, Warszawa 1986, s. 52.

W takiej to, najogólniej zarysowanej sytuacji geopolitycznej Europy przełomu średniowiecza i odrodzenia, funkcjonowała **Polska ostatnich Piastów i pierwszych Jagiellonów.**

Wiek XVI rozpoczyna nową epokę w dziejach Europy - czasy nowożytne. Uwidocznia on również szereg problemów z którymi musiała borykać się Polska, nieustannie konfrontując swoje interesy, ideologię i siłę z dążeniami i aspiracjami Habsburgów, Francji, Zakonu Krzyżackiego, Moskwy i Turcji. Polityka tych państw w zdecydowany sposób wpływała na kształt teoretyczny i praktyczny polskiej polityki obronnej i ogólnie bezpieczeństwa narodowego.

J. Topolski konkluduje, iż to wtedy właśnie nastąpiło wyraźne przyspieszenie rytmu dziejów oraz „zagęszczenie” najróżniejszych relacji i współzależności (między poszczególnymi państwami oraz regionami, między Europą a innymi częściami świata, między miastem a wsią, między różnymi grupami społecznymi, a także jednostkami).¹

Stulecie to, najbardziej określały następujące, dynamiczne procesy:

1. „*wyzwalanie się myślenia i praktyki politycznej spod wpływu uniwersalnych idei zwierzchnictwa cesarskiego i zwierzchnictwa papieskiego, idące w parze z rozwojem świadomości narodowej (a więc i historycznej) i wykształceniem się suwerennych, zjednoczonych monarchii narodowych o własnych (chociaż splecionych nadal z dynastycznymi) ambicjach (również kolonialnych);*
2. *wyswobodzenie się działalności intelektualnej człowieka spod skrzepowania autorytetami i dogmatami, tzn. kształtowanie się tego, co można by nazwać nowożytną mentalnością;*

¹ *Dzieje Polski*, (red. J. Topolski), Warszawa 1978, s. 254.

3. *wzrost potrzeb różnych klas i grup społecznych, a w związku z tym ich aktywizacja gospodarcza.*¹

Wymienione wyżej tendencje spowodowały szereg implikacji wpływających na kształt i oblicze zarówno ówczesnej, jak i późniejszej Europy.

W sferze polityki międzynarodowej było to pojawienie się koncepcji **równowagi europejskiej**, w sferze gospodarczej zaistnienie fundamentalnych przemian w rozwoju społeczno – ekonomicznym (dzięki wzrostowi aktywizacji szlachty), w sferze ideologicznej powstanie i rozwój reformacji (a następnie kontrreformacji), w sferze kultury i sztuki wspaniały rozkwit idei zwany ogólnie humanizmem.

Wtedy to powstaje **nowy model człowieka** – osoby ludzkiej o głęboko uświadomionej tożsamości i odrębności, wszechstronnych zainteresowaniach oraz potrzebach.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych renesansowa Europa charakteryzowała się wzmocnieniem wcześniejszych bądź powstaniem i rozwojem kilku nowych, podstawowych procesów polityczno – ekonomicznych obejmujących swym zasięgiem znaczną liczbę państw (również Polskę). W głównej mierze określały one stan i charakter XVI – wiecznego bezpieczeństwa europejskiego.

Do **najważniejszych** należy zaliczyć:

- wszechstronną, europejską rywalizację między Francją a Habsburgami;
- konkurencję habsbursko – jagiellońską o hegemonię w środkowo – wschodniej części kontynentu;
- walki części państw europejskich (pod przywództwem papieża) z ekspansją turecką (islamską);
- rywalizację i wojny o uzyskanie dominatu w rejonie Bałtyku (*„dominium Maris Baltici”*);

¹ Tamże.

- dynamiczny rozwój polityki i ekspansji kolonialnej prowadzonej głównie przez Portugalię i Hiszpanię. Od połowy XVI wieku na czoło coraz bardziej wysuwa się Anglia, czego najbardziej spektakularnym przejawem było zniszczenie przez Anglików w 1588 roku hiszpańskiej „*Niewyciężonej Armady*”.

Przedstawione wyżej wydarzenia i procesy wpływały bezpośrednio bądź pośrednio na sytuację Polski, na tworzone w niej i realizowane – z różnym skutkiem - koncepcje bezpieczeństwa oraz główne kierunki polityki zagranicznej.

1.2. Wojny Polski

Zjednoczenie państwa polskiego przez Władysława Łokietka w 1333 roku zakończyło okres rozbicia dzielnicowego. Fakt ten zapoczątkował czasy świetności i wzrostu znaczenia polityczno – gospodarczego i militarnego Polski w Europie.

Do końca XV wieku w kraju panowali trzej wybitni władcy, dzięki którym (i ich bezpośrednim następcom) państwo polskie zyskało – aż do początków XVIII wieku – wiodącą rolę i znaczny prestiż międzynarodowy.

Pierwszy z nich, **Kazimierz Wielki (1333 – 1370)**, ostatni z Piastów, dokończył proces jednoczenia Polski i jej wewnętrznego umocnienia. **Władysław Jagiełło (1386 – 1434)**, pierwszy z Jagiellonów, złamał pod Grunwaldem (1410) potęgę Zakonu Krzyżackiego. **Kazimierz Jagiellończyk (1447 – 1492)**, zwyciężając w wojnie trzynastoletniej (1454 – 1466) i odzyskując Pomorze Gdańskie - ostatecznie rozbił Krzyżaków.

Powstanie na mocy unii w Krewie (1385) państwa polsko – litewskiego oraz koronacja Władysława Jagiełły na króla Polski, stworzyło nową jakościowo sytuację polityczno – militarną na starym kontynencie. Oznaczało również **przesunięcie punktu ciężkości państwa polskiego na wschód**. Zmalało znacznie zainteresowanie władcy i jego otoczenia zachodnią

granicą, mimo, że w XV wieku kilkakrotnie zdarzała się okazja odzyskania Śląska. Przeprowadzono jedynie niewielkie korektury granicy ze Śląskiem poprzez nabycie drobnych księstw: oświęcimskiego oraz zatorskiego. Na południu, jako zastaw, weszły w skład Królestwa grody spiskie.

Mimo początkowych różnic interesów między Władysławem Jagiełłą, a jego bratem stryjecznym wielkim księciem litewskim Witoldem, nie doszło do istotnego osłabienia świeżo powstałych więzi i jedności politycznej. Już wkrótce odzyskano Ruś Halicką, pozbywając się stamtąd załóg węgierskich oraz odebrano lenna będące w posiadaniu Władysława Opolczyka – reprezentującego interesy Ludwika Węgierskiego. Ten ostatni poważnie planował wraz z Zygmuntem Luksemburczykiem (od 1387 roku królem Węgier) oraz Zakonem Krzyżackim, wspólną akcję zbrojną na Polskę.

1.2.1. Wojny z Zakonem Krzyżackim

Krzyżacy będąc od 1398 roku w posiadaniu Żmudzi poważnie zagrażali Litwie. Spór o Żmudź oraz wywołane na niej powstanie antykrzyżackie stało się prelude do wojny z Zakonem. **Na polach wsi Grunwald, Łodwigowo i Stębark doszło 15 lipca 1410 roku do jednej z największych bitew średniowiecza.** Zwycięską dla strony polskiej bitwę stoczyły 29- tysięczna armia polska (w tym 11 tysięcy wojsk litewsko – ruskich) oraz 21- tysięczne wojsko zakonne. Niestety, nie w pełni wykorzystano politycznie tę wiktoryę. Nie zdołano zdobyć stolicy Zakonu Krzyżackiego Malborka, a także utrzymać opanowanych zamków. Na mocy **pokoju toruńskiego z 1411 roku** uzyskano Ziemię Dobrzyńską i Żmudź. Mimo poniesionej dotkliwej klęski Krzyżacy ponownie dążyli do agresji na Polskę. Plany te skutecznie zniweczył wspólnie ze swoim wojskiem wojewoda poznański Sędziwoj Ostroróg rozbijając przeciwnika pod Koronowem.

W latach następnych polska dyplomacja zmuszona została do podjęcia zdecydowanych działań przeciwko rozpętanej przez Krzyżaków i Zygmunta Luksemburczyka antypolskiej kampanii. Na **soborze w Konstancji (1414 – 1418)**, głównie dzięki mądrym i odważnym wystąpieniom rektora Uniwersytetu Krakowskiego **Pawła Włodkowica**, w których zdecydowanie krytykował on stosowanie przemocy w nawracaniu na wiarę chrześcijańską, Polacy osiągnęli znaczny sukces polityczny i moralny.¹

Wiktoria grunwaldzka nie zakończyła walk z Państwem Zakonnym. Trwały one aż do 1453 roku, kiedy to zawarto pokój w Brześciu na Kujawach. Polsce nie udało się wówczas odzyskać Pomorza Gdańskiego i Ziemi Chełmińskiej. W tym samym czasie król polski był równie żywo zainteresowany i zaangażowany politycznie w wydarzenia dziejące się w Czechach. Po wybuchu powstania husyckiego o silnym wydźwięku antyniemieckim, Czesi zaproponowali tron Jagielle. Mimo jego odmowy motywowanej głównie obawą przed posądzeniem go o wspieranie „*heretyków i innowierców*”, utrzymywano przyjazne stosunki polsko – czeskie, a nasi południowi sąsiedzi pomagali nam w konflikcie z Państwem Krzyżackim.

Gdy po blisko 50 – letnich rządach zmarł w 1434 roku Władysław Jagiełło, na tron wstąpił jego 10 – letni syn **Władysław III Jagiellończyk (Warneńczyk)**. W jego imieniu faktyczne rządy sprawowali możnowładcy małopolscy wiernie kontynuujący filozofię polityczną Jagiełły.

Na skutek niepowodzenia wyprawy do Czech nie udało się obsadzić tronu czeskiego – po śmierci w 1437 roku Zygmunta Luksemburczyka – przez młodszego syna Jagiełły – **Kazimierza Jagiellończyka**. Dużym sukcesem polskiej polityki zagranicznej było natomiast ulokowanie - po śmierci w 1439 roku Albrechta Habsburga – na tronie węgierskim Władysława III. Fakt ten oznaczał odnowienie unii personalnej Węgier i Polski. Niestety, już wkrótce – w 1444 roku – Władysław występując przeciwko zagrażającym Węgrom Turkom poległ pod Warną, a unia została przerwana.

¹ Zob. J. Wyrozumski, *Historia Polski do 1505 roku*, Warszawa 1985, s. 197.

W 1447 roku królem Polski został Kazimierz Jagiellończyk, starający się ugruntować silną władzę królewską. Jednak wobec poważnego wzrostu roli polityczno – gospodarczej szlachty, musiał przyznać jej wiele przywilejów (tzw. statuty nieszawskie z 1454 roku).

Największym sukcesem polityki zagranicznej Kazimierza Jagiellończyka , umacniającym bezpieczeństwo państwa, było przywrócenie Pomorza Gdańskiego. Stało się to możliwe dzięki pełnemu poparciu polskiej polityki przez miejscową ludność, która uparcie dążyła do zrzucenia niewoli krzyżackiej i przyłączenia do Polski. Już w 1440 roku powstał Związek Pruski, będący konfederacją ziem i miast - z Toruniem i Chełmem na czele.

Związek, będąc w konflikcie prawnym z Krzyżakami, zwrócił się do polskiego władcy z prośbą o przyjęcie Prus pod swoją jurysdykcję. Równocześnie na tych ziemiach wzniecono zbrojne powstanie antykrzyżackie. Kazimierz Jagiellończyk wypowiedział Zakonowi wojnę, a 6 marca 1454 roku dokonał formalnej inkorporacji Prus do Korony. Rozpoczęła się trwająca 13 lat kolejna wojna z Krzyżakami. Dopiero dzięki użyciu w 1462 roku przez stronę polską wojsk zaciężnych w bitwie koło Jeziora Żarnowieckiego, przełamano ujawniony wcześniej w tej wojnie kryzys militarny Polski. W 1464 roku wszczęto rokowania pokojowe, które uwieńczyło zawarciem **19 października 1466 roku pokoju w Toruniu.**

Na jego mocy Korona odzyskała – po przeszło 150 latach – Pomorze Gdańskie (zwane od tej chwili Prusami Królewskimi), Ziemię Chełmińską i Warmię. Państwo Zakonne, utworzone we wschodniej części ziem pruskich, z nową stolicą w Królewcu, stało się lennem Polski. Każdorazowo nowy wielki mistrz zobowiązany był do składania hołdu królowi polskiemu.

Dla Korony zwycięstwo w wojnie 13 – letniej miało olbrzymie znaczenie – otwierało jej w pełni wolny dostęp do morza. Inaczej odbierano ten fakt za granicą. **J. Wyrozumski** podkreśla: „*Jego (pokoju toruńskiego – M. K.) polityczne , międzynarodowe znaczenie osłabiał fakt, że nie został on zatwierdzony ani przez cesarza, ani przez papieża, tj. dwie dotychczasowe*

formalne władze zwierzchnie Państwa Zakonnego. Papiestwo bowiem już w toku wojny trzynastoletniej wyraźnie opowiadało się po stronie Zakonu, stosując cenzury kościelne wobec stanów pruskich i Polski; z drugiej strony, uznając prawa Jagiellonów do tronu czeskiego, starało się wciągnąć Kazimierza Jagiellończyka do wojny z Jerzym z Podiebradu. Śmiała i niezależna polityka króla Polski w tym zakresie skłaniała Stolicę Apostolską do nieustępliwości.”¹

Z kolei współpraca króla polskiego z opozycją wobec cesarza Fryderyka III na ziemiach Rzeszy, zdecydowanie wrogo nastawiła cesarstwo wobec Polski.

Podsumowując ten okres należy zaznaczyć, że Kazimierz Jagiellończyk był godnym kontynuatorem polityki swoich wielkich poprzedników wobec Czech i Węgier. Po śmierci króla czeskiego Jerzego z Podiebradu, władzę w Czechach przejął pierworodny syn Kazimierza – Władysław. Rozszerzył on wkrótce także swoje panowanie na Węgry, kiedy zmarł król Węgier – Maciej Korwin.

Pod koniec XV wieku, za rządów **Jana Olbrachta (1459 – 1501)** Czechy, Węgry, Polska i Litwa były rządzone przez trzech synów Kazimierza Jagiellończyka, natomiast jego córka Jadwiga wyszła za mąż za księcia bawarskiego Jerzego Bogatego.

Mimo, że panowanie dynastii Jagiellonów w tej części Europy nie trwało zbyt długo, to jednak **bilans polskich osiągnięć tego okresu budził szacunek: odzyskanie Pomorza Gdańskiego, unia z Litwą, poważne przeobrażenia wewnętrzne doprowadziły do powstania silnego, wewnętrznie zjednoczonego państwa zwanego wówczas Królestwem Polskim, a później Koroną Królestwa.**

Wiek XVI, zwany „*Złotym Wiekiem*” w historii Polski, zapisał się jej wielką aktywnością na arenie międzynarodowej. W tym stuleciu zaszło kilka

¹ Tamże, s. 208 – 209.

niezmiernie ważnych wydarzeń mających wielkie, choć nie zawsze jednoznacznie pozytywne reperkusje w przyszłości. Należały do nich: **zjazd wiedeński (1515)**, **hołd pruski (1525)**, **udział Polski w tzw. wojnie północnej (1536 – 1570)**, **unia polsko – litewska podpisana w 1569 roku w Lublinie**. Chociaż Rzeczypospolita była w tym czasie jednym z najpotężniejszych mocarstw Europy, to jednak – z różnych przyczyn – nie uczestniczyła w coraz bardziej nasilającym się procesie ekspansji kolonialnej – tak charakterystycznym dla Anglii, Hiszpanii i Portugalii. Rzeczypospolita tę silną pozycję utraciła w XVIII wieku, gdy przy naszych granicach powstały potężne monarchie absolutne – Rosja, Prusy, Austria, a elekcyjni królowie reprezentowali obce nam interesy i ideologie polityczne.

Dynastia Jagiellonów sprawując rządy, jak wcześniej wspomnieliśmy, na znacznym terytorium starego kontynentu była najgroźniejszym konkurentem dla Habsburgów dążących z determinacją do hegemonii w tej części świata. Ojciec ich potęgi cesarz Maksymilian I (1486 – 1519) – przez małżeństwa swoje i syna – podporządkował Niderlandy, Hiszpanię i Neapol. Dzięki podpisaniu w 1514 roku przymierza z Moskwą (będącą od 1507 roku w stanie wojny z Litwą) oraz udzieleniu poparcia Krzyżakom (coraz częściej podważającym pokój toruński z 1466 r.), Niemcy stały się poważnym zagrożeniem dla Polski.

W tej sytuacji **Zygmunt I Stary (1506 – 1548)**, dostrzegając dodatkowo niebezpieczeństwo ze strony księcia moskiewskiego Wasyla III, dążył do osiągnięcia równowagi polityczno – militarnej z Habsburgami. Temu też służył zawarty z nimi układ w Wiedniu w 1515 roku. Podczas spotkania cesarza Maksymiliana I, Zygmunta I Starego oraz Władysława, króla Czech i Węgier, postanowiono zaślubić dzieci Władysława – Ludwika i Annę z wnukami cesarza – Marią i Ferdynandem. Wcześniej cesarz adoptował Ludwika oraz obiecał sam poślubić Annę, na wypadek gdyby jednak z różnych przyczyn nie doszło w ciągu roku do jej małżeństwa z jednym z jego wnuków.

Niespodziewana śmierć Ludwika na polu bitwy z Turkami pod Mohaczem (1526), zakończyła panowanie dynastii Jagiellonów w Czechach i na Węgrzech. Wnuk cesarski Ferdynand uzyskał Czechy oraz zachodnio – północne Węgry. Pozostałą część Węgier, a wkrótce i Mołdawię zajęli Turcy, pozostawiając Siedmiogród jako księstwo lenne.

Król Zygmunt I Stary nie dążył do wojny z Turcją. W 1533 roku zawarł traktat pokojowy z sułtanem Sulejmanem, który m. in. popierał polską neutralność w konflikcie habsbursko – tureckim.

1.2.2. Wojny z Rosją i Szwecją

Już od początku XVI wieku na granicy Litwy z Wielkim Księstwem Moskiewskim trwały wojny, do których po raz pierwszy została włączona Korona. Za czasów Zygmunta I Starego **wojna z Moskwą** toczyła się w trzech etapach: w latach 1507 – 1508, 1512 – 1522 i 1534 – 1537. Zakończyły się one zawarciem rozejmu w 1542 roku z Iwanem IV Groźnym (1533 – 1584). Rozejm ten przedłużany do 1562 roku, został przez cara zerwany najazdem i zniszczeniem dużej części Inflant w 1558 roku. W zaistniałej sytuacji mistrz Zakonu Inflanckiego Gotthard Kettler oddał Inflanty pod patronat Zygmunta Augustowi, jako wielkiemu księciu litewskiemu, a ziemie te podzielono.

Wtedy to z roszczeniami wobec Inflant wystąpiła także Dania i Szwecja. W 1562 roku wybuchła tzw. pierwsza wojna północna, zakończona kongresem pokojowym w Szczecinie (1570), w wyniku którego między Danią a Szwecją (sprzymierzoną z Moskwą) zawarto pokój, a między Polską i Moskwą ustanowiono trzyletni rozejm.¹

Nowa jakościowo sytuacja polityczno – militarna w Europie Środkowo – Wschodniej zaistniała w wyniku zawarcia na sejmie w Lublinie

¹ J. Topolski, *Historia Polski od czasów najdawniejszych do 1990 roku*, Warszawa – Kraków 1992, s. 130 – 131.

w 1569 roku unii Polski z Litwą. Na jej mocy powstał nowy, wielonarodowościowy organizm państwowy – **Rzeczpospolita**. Miała ona wspólnego króla, sejm, dyplomację, system pieniężny. Odrębna natomiast była administracja ogólna, skarbowa i wojskowa. W zakresie bezpieczeństwa kraju akt ten, poprzez usankcjonowanie bezpośredniego wcielenia do Korony ziem ukraińskich, spowodował dodatkowy, a jak się już niebawem okazało, zasadniczy powód ostrego konfliktu między Polską a Rosją. **Rzeczpospolita poprzez przejęcie olbrzymich obszarów na wschodzie weszła w zasięg żywotnych interesów rosyjskich**. Problem stosunków z Rosją wysunął się w ten sposób na czoło polskiej polityki zagranicznej.

Kryzys stosunków z Rosją nastąpił już za czasów króla **Stefana Batorego (1576 – 1586)**. Jego bezpośrednią przyczyną stało się zajęcie przez Iwana IV Groźnego w latach 1575 – 1577 niemal całych Inflant, aż po linię Dźwiny. Stało się to kosztem nie tylko Polski, ale także Danii i Szwecji. Stefan Batory organizując w odwecie wyprawę na Rosję stawiał przed sobą dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, myślał - jako książę Siedmiogrodu – o wyzwoleniu swej ojczyzny spod panowania tureckiego poprzez zorganizowanie pod auspicjami papieskimi krucjaty antytureckiej. Dążąc do tego celu pragnął w wyniku zwycięskiej wojny z Moskwą ofiarować papieżowi unię katolicyzmu z prawosławiem. Po drugie, zamierzał zahamować niebezpieczną ekspansję rosyjską w Inflantach oraz zaspokoić interesy materialne wzrastających mas ubożejącej szlachty.¹

Środki finansowe na prowadzenie działań wojennych uzyskał Batory od Gdańska (ok. 200 tys. złp) oraz od Jerzego Fryderyka Hohenzollerna (ok. 200 tys. guldenów) – w zamian za wyrażenie zgody na opiekę nad umysłowo chorym księciem pruskim Albrechtem Fryderykiem, synem zmarłego w 1568 roku Albrechta. Wojna, rozpoczęta w 1579 roku przez króla polskiego, toczyła się w sprzyjających warunkach, gdyż carat był izolowany na arenie międzynarodowej (występowali przeciwko niemu m. in. Tatarzy

¹ H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985, s. 166 – 167.

krymscy) oraz przeżywał poważne trudności wewnętrzne. Plan wojny opracowany przez Batorego i Jana Zamoyskiego nie przewidywał bezpośredniego ataku na zajęte Inflanty, lecz zakładał skierowanie głównego uderzenia w kierunku Moskwy oraz odcięcie sił rosyjskich nad Dźwiną i Bałtykiem od zaplecza.

Wojna z Rosją toczyła się w ciągu trzech kolejno zorganizowanych wypraw. W 1579 roku armia polska, dzięki umiejętnemu absorbowaniu nieprzyjaciela ruchliwymi zagonami, zdobyła Połock. W roku następnym wzmocnione liczebnie wojsko polskie - do ok. 30 tys. żołnierzy – zajęło Wielkie Łuki, Chołm oraz Woroniec. Dzięki uchwaleniu na sejmie 1581 roku dodatkowego poboru, udało się Batoremu z jeszcze potężniejszą armią uderzyć na Psków. Wprawdzie miasta tego nie zdobyto, jednak rozpoczęto - pod wpływem papieżstwa liczącego na unię z prawosławiem, niechęci szlachty wobec wojny oraz agresji szwedzkiej w północnych Inflantach - rozmowy, których owocem stał się zawarty w 1582 roku w Jamie Zapolskim dziesięcioletni rozejm. Na jego mocy Rosja zwracała Rzeczypospolitej Inflanty i ziemię połocką, przez co na 120 lat została odepchnięta od Bałtyku.

Podsumowując należy stwierdzić, że pierwsza faza walki o „*dominium Maris Baltici*” między Polską, Rosją i Szwecją największe sukcesy polityczno – militarne przyniosła Rzeczypospolitej.

Kolejna, druga faza tych walk przypada na początkowy okres rządów następnego elekcyjnego króla Polski – **Zygmunta III Wazy (1587 – 1632)**. Polska umacniając swoje północno – wschodnie rubieże ponownie weszła w konflikt ze swym północnym sąsiadem. Zygmunt III, po śmierci swego ojca Jana III króla Szwecji, usilnie zabiegał o unię personalną ze Szwecją. Jedynie formalnie trwała ona do 1598 roku, kiedy to po zakończonej porażką wyprawie militarnej do Szwecji Zygmunt III został pozbawiony tronu przez sejm szwedzki. Wobec zaistniałej sytuacji zdecydowanie zareagował z kolei polski sejm, który w 1600 roku inkorporował zajętą przez Szwecję północną

Estonię. Szwedzi nie pozostali dłużni. Jeszcze w tym samym roku wkroczyli do Inflant przychylnie witani przez niemiecką szlachtę inflancką, która czuła się poważnie zagrożona przez polskich panów.

Szwedzi mimo, że posiadali olbrzymią przewagę ilościową (1: 9) oraz ogólnie lepiej zorganizowaną armię, to jednak znacznie ustępowali jakościowo wojsku polskiemu, zwłaszcza pod względem poziomu wyszkolenia jazdy oraz doświadczenia i talentu dowódców.

W 1601 roku na linii Dźwiny doszło do bitwy pod Kockenhausen. Hetmani litewscy – Krzysztof Radziwiłł oraz Jan Karol Chodkiewicz pokonali Szwedów, jednak na skutek braku odpowiednich sił i środków nie mogli przejść do dalszych działań zaczepnych. Szwedzi natomiast, wykorzystując tę sytuację, przygotowali drugie natarcie i rozpoczęli oblężenie Rygi. Dzięki hetmanowi Janowi Zamoyskiemu, który po przybyciu z nowymi siłami objął dowództwo wojsk polskich, zmuszono Szwedów do rezygnacji z oblężenia oraz wyzwolono Inflanty aż po dzisiejsze granice Estonii. W 1602 roku w Inflantach Zamoyskiego zmienił Chodkiewicz, który znów wsławił się sukcesami militarnymi, zdobywając m. in. (w 1603 roku) Dorpat oraz odnosząc cenne zwycięstwo (w 1604 roku) w polu pod Białym Kamieniem.

W rok później król Szwecji Karol IX wraz z czternastotysięczną armią ruszył na podbój Rygi. Przed zajęciem uratowała ją odsiecz czterotysięcznej armii Chodkiewicza. Do bitwy doszło pod Kircholmem (obecnie przedmieście Rygi). Jak zauważa **H. Samsonowicz**: *„Wódz polski znakomicie wykorzystał ukształtowanie terenu, ściągając udanym manewrem Szwedów z wygodnego dla nich wzgórza do doliny. Wykorzystując następnie siłę uderzeniową ciężkiej jazdy polskiej – husarii szarżującej po pochyłym terenie rozbił wojska szwedzkie. Zaledwie trzecia część Szwedów zdołała uratować się z pogromu. Sukcesu tego nie wykorzystano wobec narastających konfliktów w polityce wewnętrznej Polski.”*¹

¹ Tamże, s. 174.

Dalsze walki prowadzone ze zmiennym powodzeniem, ustały w 1609 roku w związku z zaangażowaniem się obu państw w wojnie z Rosją. Nowy król Szwecji Gustaw Adolf (1611 – 1632) ponownie podjął w 1617 roku działania wojenne w Inflantach, w wyniku których wojska szwedzkie opanowały Dynamund, Parnawę, a następnie w 1621 roku – Rygę. W wyniku rozejmu podzielono Inflanty na polskie (wschodnie) i szwedzkie (zachodnie), co w praktyce oznaczało szwedzką kontrolę nad całym tym krajem.

Ekspansjonistyczne dążenia magnaterii polskiej oraz polityka kontrreformacji doprowadziły Polskę do toczonej niemal równocześnie z wojną szwedzką, nowej wojny z Rosją. Państwo rosyjskie od momentu śmierci Iwana IV Groźnego (1584), przeżywało głęboki kryzys wewnętrzny. Po śmierci Fiodora w 1598 roku tron carski opanował Borys Godunow (1598 – 1605). Jego polityka wymierzona w stare bojarstwo, a oparta w głównej mierze na drobnej szlachcie (dworianie) i mieszczaństwie spowodowała powstanie silnej opozycji. Sytuację dodatkowo pogorszył głód i wzrost ucisku, co przyczyniło się do pojawienia ruchów powstańczych wśród chłopów i Kozaków.

W tym samym czasie rozgłos na Ukrainie zyskał mnich G. Otriepow, podający się za cudownie ocalałego Dymitra, brata cara Fiodora. Szybko zyskał on poparcie wśród magnaterii polsko – litewskiej (Wiśniowieccy, Mniszchowie), jezuitów, jak również dworu królewskiego. Zorganizowano w 1605 roku wyprawę Dymitra Samozwańca na Moskwę w wyniku której, po śmierci Borysa Godunowa w 1606 roku, Dymitr przyjął tytuł cara. Jeszcze w tym samym roku wybuchło w Moskwie powstanie antycarskie. Dymitr został zamordowany, a wraz z nim życie straciło kilkuset Polaków. Na tron carski wprowadzono przedstawiciela starego bojarstwa Wasyla Szujskiego (1606 – 1610). Przeciw niemu również wybuchło powstanie, pojawił się także nowy pretendent – samozwaniec. Rzeczpospolita, korzystając z zaistniałej sytuacji, wystąpiła ponownie z interwencją zbrojną. Po zwycięstwie wojsk

hetmana Stefana Żółkiewskiego pod Kłuszynem w 1610 roku, nawiązano rokowania z opozycją bojarską. Usunięto Szujskiego i drugiego samozwańca, a na tron rosyjski powołano królewicza Władysława Wazę. Wojska polskie obsadziły Kreml.

Panowanie nowego cara nie trwało jednak długo. W 1611 roku wybuchło kolejne, tym razem oparte na bardzo szerokiej bazie społecznej powstanie. Polska załoga Kremla została oblężona i wobec odparcia wysłanej jej na pomoc odsieczy, w 1612 roku poddała się. Rosyjski sobór ziemski zdetronizował Władysława powołując na jego miejsce pierwszego z dynastii Romanowów – Michała (1613 – 1645). Wojna stopniowo wygasła; zakończył ją w 1619 roku rozejm w Dywilinie. W jego wyniku Polsce zostały przyznane znaczne obszary ziemi smoleńskiej, siewierskiej i czernichowskiej. W Rosji zapanował spokój wewnętrzny i zewnętrzny.¹

1.2.3. Wojny z Turcją

Za czasów panowania Zygmunta III Wazy Polska prowadziła wojny nie tylko ze Szwecją i Rosją, ale także i **Turcją**.

To, czego tak obawiali się i czego unikali Jagiellonowie, stało się faktem w latach 1619 – 1621. Wprawdzie już za Zygmunta I Starego pod hasłem „*obrony chrześcijaństwa*” do wojny z Turcją agitowali zwolennicy Habsburgów, to jednak dopiero Stefan Batory – marząc o wyzwoleniu Siedmiogrodu – rozmyślał o wojnie z potęgą turecką.

Zygmunt III, realizując w dużej mierze politykę proaustriacką, występując przeciwko Turcji zyskał wsparcie znacznej części magnaterii, a nawet Jana Zamoyskiego. Spowodowane to było przede wszystkim niebezpiecznym sąsiedztwem Tatarów, których nie można było zneutralizować bez jednoczesnego wystąpienia przeciwko Turcji. Ważną

¹ A. Wyczański, *Polska – Rzeczą Pospolitą Szlachecką*, Warszawa 1965, s. 251 – 254.

rolę odegrały również sprawy bezpieczeństwa polskich interesów na Wołoszczyźnie, będącej lennem tureckim, gdzie Zamoyski usiłował zachować swoje wpływy polityczne.

Pomoc okazana Habsburgom na początku wojny 30 – letniej oznaczała otwartą wojnę z Turcją. Zapoczątkowało ją zakończone sukcesem wtargnięcie w 1619 roku do Siedmiogrodu oddziałów tzw. lisowczyków, w celu walki z lennikiem tureckim – Bethlenem Gaborem, który zaatakował Wiedeń. Z kolei w 1620 roku niepowodzeniem wojsk polskich zakończyła się wyprawa do Wołoszczyzny, mająca na celu udzielenie pomocy jej ówczesnemu gospodarowi. Armia turecka zwyciężyła Polaków pod Cecorą.

Turcy, zachęceni sukcesem, już w następnym roku wyruszyli przeciwko Rzeczypospolitej. Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu finansowemu i wojskowemu armii polskiej pod dowództwem Jana Karola Chodkiewicza oraz oddziałom kozackim pod wodzą Piotra Konaszewicza – Sahajdacznego, Turkom nie udało się jednak pokonać wojsk polskich broniących twierdzy Chocim.

Zawarty 9 października 1621 roku traktat pokojowy przewidywał, m. in. utrzymanie granicy na Dniestrze, nie regulował jednak kwestii spornych (sprawy tatarskie i kozackie). Jego niekwestionowanym sukcesem było jednak to, że **zapewnił ostatecznie kilkadziesiąt lat pokoju z Turcją.**¹

Podsumowując okres rządów Zygmunta III należy podkreślić, że jako kolejny, elekcyjny władca Rzeczypospolitej wniósł on i prowadził własną ideologię polityczną. Jej centralnym założeniem była przede wszystkim chęć utrzymania, a następnie odzyskania szwedzkiego tronu. Dążył również usilnie do panowania w Inflantach i podporządkowania Rosji. Nie osiągnął tych celów, natomiast ich funkcjonowanie jeszcze przez

¹ Tamże, s. 256.

długi czas w polskiej polityce zagranicznej przyniosło więcej szkód niż pożytku.

Wojny wówczas prowadzone – najczęściej w imię obcych interesów – przyniosły, poza sukcesami terytorialnymi na obszarach wschodnich, „... klęski i zniszczenie, a jednocześnie dezorganizację i upadek znaczenia i podstaw społecznych władzy centralnej wewnątrz państwa. Polska z podmiotu w stosunkach międzynarodowych zaczynała się stawać przedmiotem, o którego losach bardziej decydowały obce interesy czy akcje bezpośrednich przeciwników, jak Szwecji, Rosji, Turcji, lub też wątpliwych sojuszników, Habsburgów i papieżstwa.”¹

Coraz większą rolę w państwie zaczęli odgrywać magnaci, oddaliła się możliwość realizacji przynajmniej części reform państwowych. Różnowiercy coraz częściej byli pomijani w życiu politycznym. Król nie cieszył się autorytetem szlachty, gdyż nieustannie usiłował narzucać jej swą wolę. Zaistniała sytuacja negatywnie rzutowała na sprawy bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej, co ze szczególną ostrością objawiło się za panowania **Jana II Kazimierza**, kiedy to Polska weszła w „fazę ostrego kryzysu, którego przyczyny i objawy tkwiły w nagromadzeniu się, począwszy od r. 1648, wydarzeń wojennych, obejmujących po raz pierwszy całe niemal terytorium państwa polsko – litewskiego, zagrażających podstawom jego suwerenności i integralności terytorialnej.”²

2. Uwarunkowania wewnętrzne Polski

Na stan bezpieczeństwa Polski (a pośrednio na formułowane wówczas koncepcje bezpieczeństwa) istotny wpływ wywierały panujące w

¹ Tamże.

² *Wielka Historia Polski*, t. IV, l. 1586 – 1696, Kraków 1998, s. 92.

okresie odrodzenia warunki społeczno – polityczne, gospodarcze, rozwój nauki i kultury oraz zmiany dokonujące się w dziedzinie militarnej.

Wprawdzie pisarze polskiego renesansu nie mówili wprost o bezpieczeństwie politycznym, społecznym, gospodarczym, militarnym itp., ale wskazywali na potrzebę uwzględnienia tych aspektów w rozważaniach o istocie bezpieczeństwa i jego determinantach. Co więcej, w wielu dalej analizowanych pracach sami podejmowali takie próby, co również świadczy o uniwersalnych wartościach polskich koncepcji odrodzeniowych.

Kierując się tymi wskazaniem, zgodnymi w dużej mierze z wymogami współczesnej metodologii badań, poddamy analizie funkcjonujące w Rzeczypospolitej w wiekach XIV – XVI warunki społeczno – polityczne i gospodarcze oraz militarne (wojskowe), mające istotny wpływ na stan bezpieczeństwa ówczesnego państwa polskiego.

2.1. Sytuacja polityczno – społeczna

Królestwo Polskie, zjednoczone w 1333 roku przez Władysława Łokietka, króla Polski (1320 – 1333), stanęło wobec trudnego zadania wszechstronnej integracji rozbitych ziem. Charakteryzowały się one dotychczas funkcjonowaniem odmiennych rozwiązań i norm: prawnych, zwyczajowych, urzędowych. Niejednakowy był również poziom rozwoju gospodarczego, pozycja władcy, zaawansowanie podziałów stanowych.

Decydującym czynnikiem bezpieczeństwa nowo powstałego państwa stało się jego faktyczne **zjednoczenie wewnętrzne**. W ślad za zjednoczeniem terytorialnym musiało nastąpić silne **wzmocnienie władzy królewskiej**. Tendencje centralistyczne, tak wówczas widoczne wśród państw Europy wychodzących z rozbitcia feudalnego, stosunkowo najwcześniej objawiły się w Polsce, gdzie ich reprezentantem stał się król

Kazimierz Wielki (1333 - 1370). Zajmował on w państwie niekwestionowaną pozycję. Był reprezentantem rodzimej, piastowskiej dynastii legitymującej się „*naturalnym prawem*” do tronu. Jego dążenia centralistyczne znalazły poparcie wśród dużych grup społecznych już wcześniej szerzących idee zjednoczeniowe, a obecnie domagające się wzmocnienia władzy królewskiej, wzrostu ładu i bezpieczeństwa wewnętrznego.

W zakresie organizacji państwowej Kazimierz Wielki utrzymał – działające od początku XIV wieku – urzędy namiestnicze starostów (*capitanei*), które sukcesywnie wypierały wpływy i znaczenie dawnego aparatu administracyjnego – organizacje kasztelańskie. Te z kolei z biegiem czasu przekształciły się w urzędy ziemskie związane odąd z samorządem rycerskim (szlacheckim). Podobny los spotkał instytucję dawnych wieców dzielnicowych, z których, z jednej strony powstał stały organ w postaci sądów wiecowych ziemskich, z drugiej natomiast przedstawicielstwa stanowe szlacheckie – sejmiki ziemskie . Instytucje powyższe odegrały poważną rolę w zakresie stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju.

Starostowie , mianowani i odwoływani przez króla, byli jego „*zastępcami*” w wielu dziedzinach na podległych im terenach. Od XIV wieku skupiali oni w swych rękach szereg istotnych prerogatyw mających wpływ na bezpieczeństwo struktur państwowych: sądownictwo, szerokie uprawnienia policyjne, znaczne kompetencje wojskowe (m. in. odpowiadali za organizację lokalnego pospolitego ruszenia).

Niezmiernie ważnym osiągnięciem ostatniego Piasta stała się dokonana za jego rządów **kodyfikacja prawa**. Po 1537 roku wydano tzw. **Statuty Kazimierza Wielkiego** zredagowane osobno dla Wielkopolski (zwane piotrkowskimi) i Małopolski (Statuty wiślickie). Były one oparte w znacznej mierze na prawie zwyczajowym, chociaż w zakresie prawa

stanowionego zaczęły się także pojawiać przepisy prawne o charakterze ogólnopolskim.

Pragnąc zapobiec odwoływaniu się miast polskich do Magdeburga o rozstrzygnięcia w kontrowersyjnych problemach prawnych, władca Polski ustanowił **Sąd Najwyższy Prawa Niemieckiego na Zamku Królewskim (1356)**, będący istotnym czynnikiem bezpieczeństwa i integracji państwa oraz społeczeństwa.

Kazimierzowi Wielkiemu zawdzięczamy również pierwszą organizację systemu **centralnych urzędów** w Polsce. Kancelaria królewska z kanclerzem i podkanclerzem była głównym ośrodkiem zarządzania państwem. Powstał centralny skarb państwowy (nie rozróżniany jeszcze wówczas od skarbu dworskiego), którym kierował podskarbi królewski. Dzięki jego funkcjonowaniu królestwo miało zapewnione znaczne dochody gotówkowe (m. in. z ziemskich majątków królewskich, górnictwa solnego, ceł, podatków gruntowych itp.). Od połowy XIV wieku zarząd dworu królewskiego znajdował się w gestii marszałka dworu (od końca XIV wieku tytułowanego marszałkiem Królestwa Polskiego lub marszałkiem koronnym).

Nowym, ważnym czynnikiem integrującym , a przez to i wzmacniającym bezpieczeństwo państwa, była również **rada królewska** wyłaniana przez władcę. Posiadała ona charakter ponadstanowy, ponaddzielnicowy, ogólnopolski.

Kształtowaniu się nowej jakościowo sytuacji społeczno – państwowej tych czasów w pełni odpowiadała przyjęta w połowie XIV wieku, wzorem Czech i Węgier, teoria „*Korony Królestwa Polskiego*”. Pod tym pojęciem rozumiano nie tylko ziemie rzeczywiście wchodzące w skład królestwa, ale teoretycznie i te, które należały do niego dawniej. W takim ujęciu **Korona Królestwa** stanowiła organizm uniwersalny, ponad

czasowy, natomiast w sensie prawnym oznaczała suwerenną wewnątrz i zewnątrz władzę monarszą.

Za rządów Kazimierza Wielkiego Polska była zwartym organizmem państwowym o mocnych podstawach gospodarczych i wysokim potencjale polityczno – militarnym. Obszar terytorium powiększył się w stosunku do czasów króla Władysława Łokietka ze 102 tys. km kw. do 244 tys. km kw. Stało się to możliwe m. in. dzięki temu, że Kazimierz Wielki wykazywał dużą aktywność i inicjatywę w polityce zewnętrznej, mając za partnerów takich wybitnych władców europejskich, jak: Karol Robert, Ludwik Andegaweński, Karol IV Luksemburczyk, Waldemar IV Duński, Winrych z Kniprode – wielki mistrz krzyżacki, Rudolf IV Habsburg.

Równolegle ze wzrostem rangi polityczno – militarnej Korony postępowało wzmacnianie jej bezpieczeństwa oraz suwerenności wobec dwu najpotężniejszych podmiotów politycznych ówczesnego świata zachodniochrześcijańskiego – cesarstwa i papieżstwa. W praktyce wobec cesarstwa stosowano zasadę obowiązującą w zachodniej Europie, wedle której *„król jest cesarzem w swoim królestwie”*. Wobec papieżstwa nadal zachowywano postawę naturalnej wówczas unizoności, ale równocześnie uporczywie chroniono państwową rację stanu.¹

Dążenia Kazimierza Wielkiego do sfinalizowania budowy w pełni sprawnej i bezpiecznej monarchii scentralizowanej nie zostały jednak w pełni uwieńczone sukcesem. Przyczyną tego stanu rzeczy był przede wszystkim nieuchronny zmierzch dynastii piastowskiej.

Następca Kazimierza, **Ludwik Węgierski (1370 –1382)** obejmując w drodze elekcji w 1370 roku tron polski, musiał za tę elekcję *„zapłacić”*. Jeszcze przed koronacją, bo w **1355 roku wydał w Budzie pierwszy przywilej szlachecki**. Przyjmował w nim na siebie szereg

¹ Zob. J. Wyrozumski, *Historia Polski...*, cyt. wyd., s. 167 – 169.

powinności oraz ograniczeń. Między innymi zapewniał, że nie będzie ścigał nadzwyczajnych podatków.

Prawie dwadzieścia lat później Ludwik (pozbawiony syna), chcąc uzyskać sukcesję do tronu dla córek, ogłosił w 1374 roku w Koszycach kolejny, obszerny przywilej szlachecki. Obok szeregu innych zobowiązań znalazło się w nim najważniejsze: zwolnienie majątków rycerskich (szlacheckich) od wszelkich podatków na rzecz państwa, za wyjątkiem tzw. poradnego. Gdyby w szczególnych przypadkach panujący chciał wyegzekwować wyższy podatek, musiał wcześniej uzyskać zgodę szlachty.

Powyższe przywileje bardzo poważnie podniosły polityczną rolę stanu szlacheckiego w państwie. Bezkrólewie po śmierci Ludwika Węgierskiego oraz skomplikowana sprawa sukcesji stanowiły istotny motyw angażowania się szlachty w sprawy polityki wewnętrznej, w tym również bezpieczeństwa królestwa. Wykazała ona wówczas **wysoką dojrzałość i świadomość polityczną** ukształtowaną już za rządów Kazimierza Wielkiego. Świadectwem owej dojrzałości były zwłaszcza dwie konfederacje powstałe w Radomsku (1382 i 1384). Druga z nich wyłoniła komisje ziemskie (własne organa władzy państwowej), które miały czuwać nad porządkiem wewnętrznym do czasu obsady tronu. Na podkreślenie zasługuje fakt dopuszczenia mieszczan do ich działalności.

Kolejnym przejawem rosnącego znaczenia szlachty, jako „*reprezentanta narodu*”, stało się zawarcie - dzięki jej akceptacji - małżeństwa Władysława Jagiełły z Jadwigą Andegaweńską. Okres rządów Jagiełły (1386 – 1434) zapisał się m. in. dalszym **rozwojem przywilejów szlacheckich**. Początkowo sankcjonowały one jedynie zdobycze z czasów andegaweńskich (rządów Ludwika Węgierskiego) – przywilej krakowski z 1386 roku i piotrkowski z 1388 roku, by następnie zapewnić nienaruszalność mienia szlacheckiego bez wyroku sądowego (przywilej czerwiński z 1422 roku), a także zagwarantować wolność osobistą

szlachcica, o ile nie zostanie skazany przez sąd. Tę ostatnią gwarancję, a także przywileje: brzeski z 1425 roku, jedlneński z 1430 roku oraz krakowski z 1433 roku, szlachta wymusiła na władcy gdy ten zabiegał o zagwarantowanie sukcesji po sobie synowi Władysławowi.

Od pierwszej połowy XV wieku na polskiej scenie politycznej coraz bardziej zaczyna liczyć się, oderwana od mas szlacheckich, grupa **możnowładców**. Wprawdzie odgrywała ona istotną rolę już za czasów Władysława Jagiełły, ale dopiero po śmierci Władysława III Warneńczyka w 1444 roku, wyrosła na pierwszą siłę polityczną w Królestwie.

Mimo, że kolejny król **Kazimierz Jagiellończyk (1447 – 1492)** zneutralizował starą oligarchię, to jednak w obliczu słabości politycznej polskich miast, sam musiał szukać wsparcia w stanie szlacheckim i jej przywódcach – wówczas wywodzących się głównie z Wielkopolski. W rezultacie prowadziło to do dalszego osłabienia monarchii, która za to poparcie płaciła coraz to nowymi przywilejami. Szczególnie jaskrawo powyższe zjawisko wystąpiło na początku wojny trzynastoletniej z Krzyżakami, kiedy pospolite ruszenie uzależniło swój udział w wojnie od nowych ustępstw królewskich. W ten sposób doszło do ustanowienia w 1454 roku – o czym wspominałem wcześniej – statutów nieszawskich. Monarcha obiecał w nich, że bez aprobaty szlachty wyrażonej na sejmikach, nie będzie ściągał nowych podatków oraz powoływał szlachty na wyprawy wojenne.

Jakościowo nowy etap rozwoju demokracji szlacheckiej i parlamentaryzmu polskiego **J. Wyrozumski** komentował w następujący sposób: *„Praktyka życia prowadziła jednak do zjazdów generalnych, gdzie prym wiedli możni. Zjazd, czyli sejm piotrkowski, który zebrał się wnet po śmierci Kazimierza Jagiellończyka w 1493 roku, znamionował się już dwuizbową strukturą: miał senat złożony z wyższych urzędników (marszałek, kanclerz, podskarbi, wojewodowie, kasztelanowie) oraz*

właściwą reprezentację szlachecką, złożoną z delegatów samorządu ziemskiego."¹

Rządy Aleksandra I (1501 – 1506) oraz Zygmunta Starego (1506 – 1548) charakteryzowały się walką polityczną szlachty z możnowładcami i królem w celu dokończenia budowy ustroju tzw. **demokracji szlacheckiej**.

Aleksander I bezskutecznie usiłował minimalizować działalność i aktywność szlachecką na tym polu. Wydany przez niego – pod naciskiem magnatów – w 1501 roku w Mielniku przywilej gwarantujący właśnie im, a nie szlachcie współudział w rządach, został szybko unieważniony. W 1504 roku, na skutek nieudolności senatu, w obliczu niebezpieczeństwa zagrażającego Litwie ze strony Moskwy, król ponownie musiał zwrócić się o pomoc do szlachty. W ślad za tym po raz kolejny nasiliła się aktywność i inicjatywa polityczna tego stanu. W jej wyniku sejm radomski 1506 roku uchwalił „konstytucję” (tak zaczęto nazywać ustawy sejmowe) nazwaną „*Nihil Novi*”, określającą, że odtąd „... *nic nowego nie może być w przyszłości ustanowione przez króla i jego następców bez pospólnej zgody doradców oraz posłów ziemskich.*” Doradcy to członkowie senatu, natomiast posłowie ziemscy to izba poselska czyli sejm.²

W historiografii powszechnie przyjmuje się, że ustawa ta zapoczątkowała na dobre czasy demokracji szlacheckiej w Polsce, gdzie w XVI wieku podstawowymi elementami władzy był król oraz wzmocniona politycznie i gospodarczo *średnia szlachta*. Analogiczna sytuacja istniała wówczas w Europie, ponieważ *wzrosło* znaczenie grup tzw. nowej szlachty

¹ Tamże, s. 189.

² Po Unii Lubelskiej z 1569 roku izba poselska składała się ze 170 posłów (z tego 48 z Litwy). Byli oni wybierani na ok. 70 sejmikach, w których mogła uczestniczyć szlachta z danego terenu. Sejmy były zwykłe i nadzwyczajne (zwoływane od 1613 roku). Te pierwsze obradowały z reguły 6 tygodni, drugie, w związku z trudną sytuacją kraju, krócej. Już w 1574 roku podjęto decyzję, że sejmy zwyczajne będą się zbierać co dwa lata.

(*noblesse de robe*, czy *gentilshommes compaguards* we Francji, *gentry* w Anglii, *hidalgos* i *caballeros* w Hiszpanii, *dworanie* w Rosji).

Dążenie do uzyskania nowych praw politycznych łączyła szlachta z programem reform państwowych, zwanym **walką o egzekucję** (czyli „wyegzekwowanie” ustanowionego już prawa, a często omijanego przez magnatów). Podjęto również kroki mające na celu ograniczenie dotychczasowych uprawnień Kościoła. Szlachta w swych zabiegach nie oszczędzała również monarchy, starając się jak najbardziej ograniczyć zakres władzy królewskiej.

Istniejący konflikt między aspiracjami i programem szlachty, króla, dworu oraz magnatów przyczynił się – jak pokazała przyszłość – do nie w pełni zrealizowanych reform polityczno – społecznych, gospodarczych i militarnych (również w zakresie bezpieczeństwa) Rzeczypospolitej. Dodatkowym czynnikiem osłabiającym poczynania reformatorskie (obok upadku pospolitego ruszenia) było wykreowanie prawie niezależnej od króla władzy hetmana.

Zygmunt Stary w swej polityce opierał się przede wszystkim na członkach senatu oraz doradcach reprezentujących takich magnatów jak: Szydłowieccy, Górkowie, Jan Tarnowski czy Piotr Tomicki. Wpływało to głównie stąd, że król ze swych wcześniejszych rządów na Śląsku i Łużycach wyniósł negatywne doświadczenia co do przyznania władzy przedstawicielom stanów, czyli społeczeństwa. Oczywiście pozostawało to w wyraźnej sprzeczności z interesami szlachty, która pod szczytnym hasłem „*poprawy Rzeczypospolitej*” walczyła nie tylko o wspomnianą wcześniej egzekucję praw, ale także **egzekucję dóbr** (odebranie dóbr przyznanych po 1504 roku, kiedy to władca obiecał nie czynić tego bez zgody sejmu).

Prawie wszystkie wysiłki szlachty przyniosły jej znaczące sukcesy. Stojący w obliczu wojny z księciem Prus Albrechtem, król

Zygmunt zobowiązał się do zwołania sejmu nadzwyczajnego w celu przeprowadzenia postulatów egzekucyjnych. Doprowadzając jednak równocześnie (w 1530 roku) do przyspieszonej elekcji i koronacji swego 9 – letniego syna, Zygmunta Augusta, spowodował bunt szlachty (zwany z węgierska „*rokoszem*”). W rezultacie musiał potwierdzić konstytucję „*Nihil Novi*” oraz przyznać, że dokonana elekcja *vivente rege* (za życia króla) była aktem nadzwyczajnym.

Podstawowe zasady polityki wewnętrznej w tym bezpieczeństwa Zygmunta Starego były kontynuowane podczas pierwszych lat panowania jego syna **Zygmunta Augusta (1521 – 1572)**. Jako Wielki Książę Litewski zdobył niezbędne przygotowanie i doświadczenie do sprawowania rządów królewskich. Zaowocowało to już w 1550 roku, kiedy zdołał – wbrew szlachcie i swojej matce królowej Bonie – przeprowadzić koronację Barbary Radziwiłłówny. Akt ten spowodował zacieśnienie stosunków króla z potężnymi magnatami litewskimi, przede wszystkim Radziwiłłami: Mikołajem Rudym i Mikołajem Czarnym.

Druga połowa XVI wiekuznaczona była jednak nadal głównie **rosnącym prestiżem i osiągnięciami politycznymi szlachty**. Dla przykładu, w 1552 roku doprowadziła ona do zawieszenia możliwości domagania się przez sądy duchowne egzekwowania ich postanowień przez starostów. W sytuacji wzrostu roli stanu szlacheckiego zmieniała się również pozycja króla. Potrzebując wsparcia szlachty w wojnie o Inflanty, Zygmunt August opowiedział się po stronie programu szlacheckiego.¹

Dzięki dotychczasowym sukcesom obozu szlachty, na sejmach w Piotrkowie (1562 – 1563) oraz w Warszawie (1563 – 1564), przeprowadzono **reformę skarbowo – wojskową**. Polegała ona głównie na: oddzieleniu skarbu publicznego od skarbu prywatnego władcy, kontroli dóbr królewskich oraz obłożeniu ich stałym podatkiem. Ponadto król

¹J. Topolski, *Historia Polski od czasów...*, cyt. wyd., s.117-121.

musiał zwrócić swoje dobra nieprawnie nadane czy zastawione za pożyczki po 1504 roku. Przeznaczył również $\frac{1}{4}$ dochodu (tzw. kwartę) z dóbr królewskich na rzecz obrony i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. W ten sposób zdołano utworzyć tzw. **kwarciane**, 4 – tysięczne wojsko.

W tym samym czasie uległ podwyższeniu podatek gruntowy do 20 groszy z łanu (od 1578 roku do 30 groszy), którym objęto również dochody Kościoła. Wyższe podatki dotyczyły także mieszczan. Reforma w najmniejszym stopniu dotknęła szlachtę, ponieważ podniesienie poboru egzekwowanego od chłopów pokrywało się ze zmianami w sile nabywczej pieniądza.

Dalsze wzmocnienie pozycji politycznej szlachty nastąpiło podczas dwóch okresów bezkrólewia (lipiec 1572 – czerwiec 1574 oraz kwiecień 1575 – grudzień 1575). Dzięki **wybitnym przywódcom szlacheckim Mikołajowi Sienickiemu** oraz **Janowi Zamoyskiemu**, uchwalono na sejmie w styczniu 1573 roku zasadę bezpośredniej elekcji króla przez wszystkich przedstawicieli stanu szlacheckiego. Spektakularnym osiągnięciem szlachty było także wprowadzenie w życie postanowień tzw. konfederacji warszawskiej. Zapewniały one **równe prawa** dla całego stanu szlacheckiego, bez względu na wyznanie. W ten sposób urzeczywistniono ducha XVI – wiecznej reformacji, a w tym ideologię wolności i równości szlacheckiej, która nie mogła być zagrożona ani przez władcę, ani przez Kościół. W owym czasie w Polsce nie płonęły stosy inkwizycji kościelnej mimo, że należała ona – obok Austrii i Turcji – do państw o najbardziej zróżnicowanym pod względem etniczym i wyznaniowym społeczeństwie.

Pierwszy król polski wybrany w drodze wolnej i bezpośredniej elekcji **Henryk Walezy (1573-1574)**, brat króla Francji Karola IX, zanim został koronowany musiał zgodzić się na podpisanie tzw. artykułów henrykowskich. Oznaczało to całkowitą akceptację zbioru podstawowych praw obowiązujących w trakcie sprawowania rządów. Obóz magnacki

uzyskał natomiast, poprzez senat i powołaną stałą radę senatorów-rezydentów, większy wpływ na politykę zagraniczną i bezpieczeństwo państwa.

Po skrytym opuszczeniu Polski przez Henryka Walezego, senat wraz z częścią szlachty wybrał królem cesarza Maksymiliana III Habsburga. W kilka dni później szlachta pod naciskiem Mikołaja Sienickiego i Jana Zamoyskiego, wybrała królową Polski siostrę Zygmunta Augusta, Annę Jagiellonkę. 15 grudnia 1575 roku poślubiła ona starającego się także o tron polski **Stefana Batorego (1576-1586)**. Batory, odsuwając od wpływów Sienickiego, większe uprawnienia przyznał Zamoyskiemu. Był to wyraźny zwrot monarchy w stronę magnaterii, chociaż podczas swych rządów potrafił on umiejętnie manewrować między oboma obozami politycznymi, nie pozwalając na magnacką samowolę osłabiającą bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

Ostateczne wyparcie średniej szlachty z życia politycznego przez magnatów nastąpiło podczas rządów **Zygmunta III Wazy (1587-1632)**. Władca ten dążył do związania się z wybraną grupą magnatów i wprowadzenia w kraju absolutyzmu na wzór króla hiszpańskiego Filipa II. Plany te stały jednak w jaskrawej sprzeczności z poglądami jego głównego sprzymierzeńca politycznego – Jana Zamoyskiego. Był on wprawdzie zwolennikiem ustroju arystokratycznego, ale opierającego się na tolerancji, bez nadrzędnej władzy monarchy. W tej sytuacji Zygmunt III odsunął od siebie Zamoyskiego i próbował zawiązać własne stronnictwo magnackie. Dzięki hojnemu rozdawnictwu dóbr i urzędów król pozyskał do współpracy m. in.: Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła - Sierotkę, Lwa Sapiehę, Zygmunta Myszkowskiego. Sympatyzowało z nim również wyższe duchowieństwo na czele z arcybiskupem Stanisławem Karnkowskim.

O ile wcześniej szlachtę jednoczyła walka o „egzekucję praw”, to za czasów Zygmunta III najważniejsza dla niej stała się obrona zagrożonej „złotej wolności”. Obóz szlachecki musiał walczyć na dwóch frontach – przeciwko magnaterii, ale także przeciw absolutystycznym zapędom króla. W takiej sytuacji znaczna część szlachty – nie mając w swych szeregach wybitnych przywódców – łatwo traciła orientację polityczną, ulegała wpływom i naciskom magnackim. Równocześnie obniżała się rola sejmu a rosła senatu. Sejmy przełomu XVI i XVII wieku stały się przede wszystkim areną rozgrywek pomiędzy koteriami magnackimi, natomiast szlachta dawała znać o sobie wywołując **rokosze**.¹

Podczas tzw. rokoshu Zebrzydowskiego (1606-1609) z całą jaskrawością uwidocznilo się, że średnia szlachta przestała być samodzielnym czynnikiem politycznym, król nie ma praktycznie szans na wzmocnienie swojej władzy, a magnaci (mimo wewnętrznych sporów) zabiegając o zwiększenie roli urzędów państwowych będą zwalczać zarówno program szlachecki, jak i króla. Okazało się także, że Kościół katolicki zaaprobował tę swoistą dezorganizację polityczną. W rokoshu Zebrzydowskiego wystąpiło przeciw królowi wielu magnatów, a także głównie niekatolicka szlachta.

Nie mogąc osiągnąć kompromisu 6 lipca 1606 roku doszło do bitwy pod Guzowem między wojskami króla i rokoshanami. Mimo, że rokoshanie ponieśli w niej klęskę, to jednak Zygmunt III zgodził się na amnestię wobec nich, a nienaruszalność wolnej elekcji została potwierdzona przez sejm.

Na początku XVII wieku demokracja szlachecka przekształciła się w pierwszą fazę oligarchii magnackiej, w której ważną rolę odgrywał jeszcze monarcha. O najważniejszych sprawach społeczno-politycznych państwa decydował coraz częściej doraźny sojusz królewsko-

¹ Zob. np.: *Dzieje Polski*, (red. J. Topolski), cyt. wyd., s.282-283.

magnacki, w którym rola króla była zależna od jego talentu politycznego, osobowości, a także sytuacji zewnętrznej.

2.2. Sytuacja gospodarcza

W historii Polski druga połowa XIV wieku oraz wiek XV zapisał się jako kolejny etap rozwoju osadnictwa, rolnictwa, produkcji rzemieślniczej oraz nasilenia wymiany handlowej.

Nastąpił wyraźny wzrost potrzeb wszystkich warstw i grup społecznych związany z ogólnym postępem cywilizacyjnym. To on wywołał dynamiczny rozwój aktywności gospodarczej społeczeństwa w Polsce, nie zahamowany – w przeciwieństwie do Europy Zachodniej – wielką zarazą (tzw. czarną śmiercią), która zdziesiątkowała ludność wielu krajów w drugiej połowie XIV wieku.

Okres panowania Kazimierza Wielkiego przyniósł wyraźne ożywienie ruchu osadniczego. Skierował się on głównie ku dziewiczym, nie eksploatowanym dotąd terenom. Wzmoczona kolonizacja dotknęła wielkie skupiska leśne (puszcze) oraz tereny podgórskie. Proces ten został zapoczątkowany od połowy XIV wieku i trwał aż do końca następnego stulecia. W tym czasie w znacznej mierze ukształtowano ten krajobraz rolno – leśny, który znamy obecnie. Akcja kolonizacyjna i karczunkowa objęła południową Małopolskę, Podkarpacie, Podhale, Góry Świętokrzyskie i ich okolice: Iłżę, Kielce, Kunów, Bodzentyn, a także puszcę sandomierską w widłach Wisły i Sanu. Kilkaset wsi powstało w Prusach krzyżackich, gdzie osiedlali się mieszkańcy północnego Mazowsza (stąd nazwa Mazury). Masowa kolonizacja miała wówczas miejsce również na terenach północno – wschodniego Mazowsza (okolice Wizny, Łomży, Kolna, Nuru, Zambrowa, Liwu) oraz na Podlasiu (okolice Drohiczyzna i Bielska Podlaskiego). W Wielkopolsce proces ten zanotowano przede

wszystkim w XIV wieku na obszarach puszczy nadnoteckiej między dolną Wartą i Notecią oraz puszczy kaliskiej nad dolną Prosną. Ożywienie kolonizacyjne nie ominęło również wcześniej już zaludnionego Dolnego Śląska. Miało ono miejsce głównie na Pogórzu Sudeckim oraz w bagnistych okolicach Milicza.

Produkcję rolną na wsi przeznaczoną na sprzedaż wzmógł ciągle rosnący popyt na artykuły pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Jednocześnie osadnictwo na prawie czynszowym spowodowało wzrost wydajności gospodarki rolnej, poszerzyło sferę wolności osobistej chłopów oraz stworzyło możliwość – tym bardziej przedsiębiorczym – bogacenia się.

Począwszy od początku XIV wieku na ziemiach polskich powszechnie i dynamicznie zaczęły rozwijać się folwarki („rezerwa pańska”). Wprawdzie istniały one już w XIV wieku, jednak wówczas produkowały głównie na potrzeby własne (włości monarszej, dworu rycerskiego czy Kościoła). Swoje funkcjonowanie opierały na pracy najemnej „ratajów”, 2-3 dniowej w roku rencie odrobkowej, a niekiedy tzw. „jutrzynie”, tzn. na obowiązku poszczególnych chłopów całkowitej uprawy (np. dwóch morg) ziemi folwarcznej. Folwarki były niezbyt duże, przystosowane do potrzeb właściciela.

Dynamiczny rozwój miast powodujący znaczny popyt na artykuły rolne spowodował rozwój i wzrost zamożności zarówno gospodarstw kmiecych, jak i folwarków sołtysich. Handel zbożem i drewnem, który był zasadniczym kołem napędowym koniunktury rolnej już w XV wieku, zaczął wykraczać poza rynek lokalny. Szczególnie od lat czterdziestych tego wieku odnotowano poważnie zwiększony wywóz zboża Wisłą do Gdańska i dalej do państw Europy, z takich ziem jak Pomorze, Kujawy, Mazowsze, a nawet Sądecczyzna.

Jeszcze większej dynamizacji uległ on po zawarciu tzw. **drugiego pokoju toruńskiego (1466)**, tzn. po odzyskaniu przez Koronę Pomorza Gdańskiego. W celu zaspokojenia wciąż rosnącego zapotrzebowania na produkty rolne, szlachta dążyła do powiększania areałów swoich folwarków oraz zatrudnienia w nich taniej lub darmowej siły roboczej. Te dwa cele najbardziej charakteryzowały przeobrażenia w strukturze rolnej Polski późnośredniowiecznej.

Podstawy prawne do zwiększenia powierzchni areału folwarcznego stworzył szlachcie wywalczony przez nią **statut wydany w Warce w 1423 roku**. Umożliwiał on przymusowy wykup sołectw i uzyskiwanie w ten sposób dodatkowej ziemi. Ponadto, zagospodarowywano nieużytki, a w tym zwłaszcza łąki. Nie należało również do rzadkości rugowanie kmieci z ich łąnów, bowiem folwarczy sposób produkcji zboża zapewniał większe dochody niż łąny kmieci.

W 1421 roku książę warszawski **Janusz I** zarządził wprowadzenie ustawowego obowiązku minimalnej renty odrobkowej w wysokości nie tylko jednego dnia tygodniowo od łąna, ale również pół dnia od półłanka. W Koronie to rozwiązanie usankcjonowano ponownie dopiero w sto lat później, chociaż w praktyce nagminnie stosowano je wcześniej.¹

W omawianym okresie obok rozwijającej się gospodarki rolnej widocznie wzrastało wydobywanie surowców mineralnych, dynamicznie rozwijał się przemysł i rzemiosło. Poważnemu przyspieszeniu uległ rozwój, tak ważnej dla bezpieczeństwa państwa, metalurgii bazującej na wydobyciu rudy darniowej i powierzchniowej, a także srebra, ołowiu, siarki, cynku i miedzi (Góry Świętokrzyskie, Śląsk, południowa Wielkopolska). Metalurgia dostarczała surowca warsztatom wytwarzającym środki produkcji, a także drobnym rzemieślnikom

¹ Tamże, s.181-182.

produkującym artykuły powszechnego użytku. Dzięki niej następował rozwój rzemiosła metalowego oraz **produkcja broni**.

W tym czasie podstawą uzbrojenia były nadal miecze, kusze, kolczugi oraz hełmy, chociaż w Polsce nasycenie bronią palną piechoty było większe niż w innych krajach Europy Zachodniej. Do użytku wchodzi stopniowo **artyleria**, o czym informuje po raz pierwszy **Janko z Czarnkowa** w swej kronice (1383). Przyczyniła się ona w sposób zasadniczy do zmniejszenia dysproporcji między obroną warowni, a niską skutecznością oblężeń, co tak wyraźnie wystąpiło podczas wojny trzynastoletniej.

Za rządów Kazimierza Wielkiego nastąpił kilkakrotny, w porównaniu z okresem panowania Bolesława Chrobrego, **wzrost zużycia żelaza** na jednego mieszkańca. W wytopie żelaza do użytku weszły dymarki z dmuchem napędzanym siłą wody lub koni (tzw. kuźnice). Ich wydajność była nawet 3- krotnie większa od dotychczas stosowanych dymarek ręcznych lub nożnych.

Poza rzemiosłami metalowymi i innymi produkującymi na potrzeby obronności, najbardziej rozwinął się **przemysł sukienniczy**. Był on oparty na rodzimym surowcu (wełna, len, konopie). Tkactwo wełniane (na zachodzie Polski upowszechniła się hodowla owiec) oraz sukiennictwo eksportowało duże ilości towaru na zachód Europy. Zarówno tkactwo jak i sukiennictwo najlepiej rozwijało się na Śląsku, Mazowszu oraz wschodniej Wielkopolsce.

Okres ten charakteryzował się również dalszą specjalizacją i wzrostem liczby cechów w miastach. W połowie XV wieku Poznań liczył 16 cechów. Na początku tego wieku we Wrocławiu notowano 92 zawody rzemieślnicze.

Powstawały pierwsze skupiska (regiony) przemysłowe.

W XV wieku rozpoczął się coraz intensywniejszy eksport zboża i drewna z Królestwa, czym zajmowali się głównie kupcy z Gdańska. Kraje nadmorskie Europy potrzebowały budulca na domy, spichlerze, magazyny, statki itp. Eksplozja demograficzna po okresie pomorów, zaraz i wojen przyniosła w tych krajach również zapotrzebowanie na żywność.

Przez kraj przechodziło w tym czasie wiele szlaków handlowych (woły, jedwabie chińskie, wino, miedź, sukno). Powstała sieć jarmarków z których część przejęła funkcje w handlu międzynarodowym (Poznań, Gniezno, Lublin, Gdańsk).

Intensywnie rozwijająca się wymiana handlowa skłoniła Kazimierza Wielkiego do przeprowadzenia **reformy monetarnej**. Wprowadzono system monety „grubej” (*nummi grossi*), czyli groszowej, która była rozpowszechniona już wówczas w Europie Zachodniej.

Podsumowując, można z całą pewnością stwierdzić, że Polska schyłku średniowiecza (monarchii stanowej), prezentowała się jako państwo dość ożywionego życia gospodarczego oraz wszechstronnego rozwoju cywilizacyjnego.¹

Wiek XVI stanowił dla polskiej gospodarki okres przełomowy. Przemiany jakie wówczas zaistniały zadecydowały na kilka stuleci o charakterze i cechach życia gospodarczego w Polsce.

W tym czasie nastąpił intensywny **rozkwit gospodarki folwarczno – pańszczyźnianej** będącej wynikiem wzrostu aktywności ekonomicznej szlachty, przeciwdziałającej w ten sposób spadkowi swoich zysków z czynszów pieniężnych.

Pierwsze folwarki pańszczyźniane zaczęły powstawać w rejonach spławnych rzek, ponieważ umożliwiało to stosunkowo tani i prosty transport towarów do portów bałtyckich, a także w okolicach większych miast. Ekspansja folwarków na inne tereny, zwłaszcza wschodniej

¹ Zob. np.: H. Samsonowicz, *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Warszawa 1971, s.112-146.

Rzeczypospolitej trwała jeszcze nawet do XVIII wieku, chociaż to właśnie w okresie odrodzenia stały się one główną formą produkcji rolniczej.

O ile folwark dominował w państwie polsko – litewskim, a także na Pomorzu, Śląsku czy w znacznej części państw sąsiednich, to w Europie Zachodniej w tym czasie uległy pogłębieniu procesy industrializacji, wykształciły się elementy kapitalizmu oraz umocniły się wpływy mieszczaństwa. **Drogi rozwojowe zachodniej i środkowo – wschodniej Europy rozeszły się. Powstał tzw. dualizm w rozwoju gospodarczym** starego kontynentu. Obie drogi rozwoju gospodarczego wzajemnie się warunkowały i uzupełniały. Początkowo kraje rolnicze czerpały z istniejącego układu więcej korzyści ekonomicznych. Jednak w miarę upływu czasu okazywało się, że stanowiły one tylko dźwignię, dzięki której kraje zachodnioeuropejskie nie tylko je prześcignęły w rozwoju ekonomicznym, ale również uzależniły gospodarczo.

W XVI wieku w Polsce zaistniały korzystne dla szlachty warunki do podniesienia własnych dochodów. Znacznie wzrosło zapotrzebowanie na zboże zarówno w prężnie rozwijających się miastach, jak i poza granicami kraju.

Dzięki **poddaństwu chłopów**, które nie zaniknęło tak jak w Europie średniowiecznej, możliwa była stosowana na szeroką skalę uprawa zbóż. Szlachta wykorzystując swoją pozycję polityczną w Rzeczypospolitej prawie bez problemów wymusiła na chłopach obowiązek darmowej pracy na roli. Produkcji zbóż sprzyjały ponadto warunki naturalne kraju: gleba, klimat, ukształtowanie terenu. Dodatkowym pozytywnym czynnikiem był w tym czasie stały wzrost cen produktów rolnych przy równoczesnej stabilizacji cen artykułów rzemieślniczych i pochodzenia zagranicznego.

Reasumując, możemy stwierdzić, że na ziemiach polskich w XVI i na początkach XVII wieku, dokonywało się zarówno poziome (obejmujące coraz to nowe tereny), jak i pionowe (zwiększanie się globalnej roli

gospodarki folwarczno- pańszczyźnianej) rozszerzanie tej formy produkcji towarowej.

Rozszerzanie to przebiegało nie tylko w sposób żywiołowy wywołany przez samą szlachtę, ale również było organizowane przez państwo. Za czasów Zygmunta Starego oraz Zygmunta Augusta przeprowadzono na wielką skalę **reformę agrarną** (tzw. pomiareńską), w obejmujących 20-25% ogółu ludności dobrach królewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego, za czym wkrótce poszli właściciele prywatni. Grunty pomierzono na włóki (ok. 21 ha) i przeorganizowano wieś na wzór polski. Chłopów pozbawiono nadziei, że posiadają na własność uprawianą przez siebie ziemię. Oraz wprowadzono nowy wykaz obowiązków chłopskich.

W rzeczywistości **folwarki powstawały tylko tam, gdzie miały miejsce korzystne związki z rynkiem bałtyckim lub wewnętrznym**. Nadal większość chłopów osadzano na czynszach pieniężnych i daninach w naturze. Reforma spowodowała ośmiokrotny **wzrost dochodów skarbu Litwy**, co wydatnie poprawiło stan jej sił zbrojnych i ogólne poczucie bezpieczeństwa.¹

Największy rozwój folwarków nastąpił w dobrach średniej szlachty. W posiadłościach królewskich, duchownych oraz najbogatszej szlachty, z powodu problemów z bezpośrednim nadzorem – folwarki występowały znacznie rzadziej. Przeciętny folwark szlachecki miał od 60 do 80 hektarów gruntów uprawnych. Produkowano na nich głównie zboże.

Szesnaste stulecie to również pomyślny rozwój produkcji rzemieślniczej. Związany on był przede wszystkim z ogólnym podniesieniem się stopy życiowej ludności. Pomyślnych trendów w rzemiośle nie mogło nawet zahamować niezbyt korzystne dla części działów rzemiosła kształtowanie się cen. Zaistniałe straty z nawiązką

¹ Zob. np.: J. Topolski, *cyt. wyd.*, s.79-80.

rekompensował znaczny popyt, przeżywającej okres prosperity, ludności wiejskiej. Mieszczaństwu udało się również z powodzeniem oprzeć konkurencyjnej produkcji organizowanej przez szlachtę czy kler. W dalszym ciągu dominowała produkcja cechowa, trzymająca się dawnej tradycji.

Największe ośrodki wytwórczości rzemieślniczej znajdowały się w **Gdańsku, Krakowie, Poznaniu**, a poza granicami – **Wrocławiu**. W większości miast zdecydowanie dominowała produkcja wielobranżowa, często pociągająca za sobą daleko idącą specjalizację cechową. Na przykład w Toruniu liczba cechów dochodziła do 50. W Gdańsku, najpoważniejszym w tym czasie w Polsce ośrodku rzemieślniczym liczba majstrów, według **M. Boguckiej**, przekraczała 3 tysiące osób.

W niewielkim stopniu rozwijała się wówczas forma produkcji nakładczej (głównie sukiennictwo w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku). Folusze, farbiarnie, młyny, cegielnie stanowiły zwykle własność miasta lub cechu. Manufaktury były niezwykle rzadkością. Postęp techniczny w znacznej mierze wpływał na rozwój rzemiosła. Coraz częściej stosowano wodę jako źródło energii, wprowadzono kołowrotek. Pojawiły się wcześniej nieznane papiernictwo i drukarstwo.¹

Widoczny postęp zaznaczył się w górnictwie i hutnictwie, tak ważnych dla stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Przede wszystkim dzięki kapitałowi i inicjatywie przedsiębiorców- mieszczań, powstało w drugiej połowie XVI wieku na terenie Korony ok. 300 kuźnic. Odrębna warstwa „kuźników” cieszyła się wysokim prestiżem społecznym, a również posiadaniem własnych przywilejów. Najbardziej spektakularnym świadectwem postępu technologicznego polskiego hutnictwa stało się wybudowanie wielkich pieców znacznie ułatwiających wytop żelaza płynnego i wyrób stali.

¹ J. A. Gierowski, *Historia Polski 1505- 1764*, Warszawa 1985, s.31-32.

Produkcja i wydajność kuźnic stale wzrastały aż do początków XVII wieku.¹ Mniejszy rozwój przeżywało górnictwo ołowiano- srebrne oraz miedziane.

Znacznie wzrosło wydobycie soli. Żupy solne w Wieliczce, Bochni oraz koło Drohobycza były największym tego typu przedsiębiorstwem w Koronie. W samej Wieliczce pracowało ok. 1000 ludzi.

Renesansowa Polska była postrzegana w Europie jako mocarstwo rolnicze dostarczające jej „*nieocenionych*” produktów: zboża, bydła, tzw. leśnych towarów (popiół do produkcji potażu, drzewo, smołę itp.), soli, pierza, lnu, skóry, wosku i konopi. Rzeczywiście, w owym czasie były to towary pilnie poszukiwane przez wiele krajów europejskich.

W polskim eksporcie wprawdzie nie dominowały produkty przemysłowe, ale jednak eksportowaliśmy również: wełnę, sukno, uszlachetnione skóry i futra, odzież, papier i książki.

Jeśli chodzi o import, to w jego strukturze obok tzw. towarów kolonialnych i ryb dominowały produkty przemysłowe. Sprowadzaliśmy duże ilości wyrobów metalowych (np. sierpy i kosy), żelazo i stal. Ponadto, napływało do Polski wiele różnej jakości tkanin i sukna, piwa i wina.

Ogólnie należy przyjąć, że do przełomu XVI i XVII wieku bilans handlowy Rzeczypospolitej był dodatni, co powodowało stały, niebagatelny napływ pieniądza do kraju. **Polska bogatsza, dostatniejsza i dynamicznie rozwijająca wiele dziedzin gospodarki, stawała się również bardziej stabilna politycznie i bezpieczna militarnie.**

Dzięki korzystnemu położeniu na skrzyżowaniu szlaków handlowych, Polska była ważnym elementem w strukturze handlu międzynarodowego Europy. Szczególnie rozwinęły się takie ośrodki wymiany jak: Gdańsk, Poznań, Gniezno, Lublin, Wrocław.

¹ Wiele ciekawych informacji o kuźnicach oraz charakterze pracy górnika i hutnika zawiera poemat Walentego Rozdzieńskiego pt. „*Officina ferraria*” wydany w 1612 roku.

Przeciwko rosnącej potędze miast i mieszczan zdecydowanie wystąpiła szlachta, która starała się ograniczyć ich rolę społeczną oraz odciąć od dochodów wypływających z uczestnictwa w handlu europejskim. Najbardziej spektakularnym „*sukcesem*” stanu szlacheckiego w tym zakresie było uchwalenie przez sejm w 1565 roku zakazu wywozu towarów za granicę (poza wołami) przez kupców polskich oraz sprowadzania przez nich towarów z innych państw. Liczono, że w ten sposób nastąpi znaczna niżka cen wyrobów przemysłowych, a także napływ obcych handlowców i pieniędzy do państwa. Mimo, że uchwała ta, podobnie jak wiele innych, nie weszła praktycznie w życie, to jednak nastąpiło wówczas zmonopolizowanie handlu produktami rolnymi przez szlachtę oraz mieszczan gdańskich.

Wymienione powyżej niekorzystne zjawiska nie zahamowały wzrostu liczby miast i ludności miejskiej na obszarze ówczesnej Rzeczypospolitej. Pod koniec XVI stulecia w granicach państwa odnotowywano ok. 1000 miast. Z tej liczby ok. 100 szczyliło się liczbą mieszkańców powyżej 3 tysięcy. Około ¼ ludności zamieszkiwało w miastach, a powstawały wciąż nowe. Dynamika postępu cywilizacyjnego umieszczała Polskę w czołówce państw renesansowej Europy, o czym dobitnie zaświadczała następująca opinia **Erazma z Rotterdamu**: „*Składam powinszowanie narodowi polskiemu, który chociaż niegdyś uważany za barbarzyński, teraz tak pięknie rozkwita w dziedzinie nauki, praw, obyczajów, religii i we wszystkim, co przeciwne jest wszelkiemu nieokrzesaniu, że współzawodniczyć może z najbardziej kulturalnymi narodami świata*”.

2. 3. Sytuacja militarna

W epoce odrodzenia Polska była uwikłana w dwa wielkie konflikty ówczesnej Europy: wojny państw chrześcijańskich z islamem oraz walkę o powstanie scentralizowanych państw narodowych.

Zasadniczą siłę zbrojną w XVI wieku w Rzeczypospolitej miało stanowić **pospolite ruszenie** („*pospolita obrona*”). Jednak w warunkach niespodziewanych napadów tatarskich lub starć zbrojnych z obcą armią w pełni zawodową, nie zdawało ono egzaminu. Dlatego w tym czasie znacznie zwiększyła się rola oddziałów zaciężnych i najemnych. Te pierwsze stanowiły zasadniczy trzon siły zbrojnej Polski, natomiast drugie, złożone głównie z Węgrów, Niemców i Czechów nie odegrały poważniejszej roli.

Za Jagiellonów warunki obrony Korony i Litwy znacznie się pogorszyły. Jak pisze M. Kukiel: *„Na granicy zachodniej i północnej ubyło lasów, wód, bagien. Namnożyły się znane i wygodne przejścia i przeprawy. Wprawdzie zdołała Polska posunąć na Północy granicę aż do Bałtyku, jednakże poprawa przez to osiągnięta nie jest pewna, bo wrogiem ukrytym jest lennik zakonny, wrogiem stanie się z biegiem czasu następujący po nim lennik książęcy pruski. Dalej ku wschodowi (...) przypadła współodpowiedzialność za olbrzymie obszary Wielkiego Księstwa, za całe dorzecze Dniepru, gdzie słabo zaludnione ziemie białoruskie stykały się tuż z najgęściej zaludnionym ośrodkiem wojowniczego i zdobywczego Carstwa Moskiewskiego, a dalej ku południowi za wszystkie te ziemie ukraińskie, gdzie „Dzikie Pola”(...)”¹*

W okresie renesansu, w sumie niezbyt liczne regularne wojsko polskie przedstawiało znaczną siłę bojową.

¹ M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce* (na podstawie wyd. londyńskiego z 1949 roku), wyd. „Puls”, s.45.

Polska znajdowała się na czele ówczesnych państw europejskich dokonujących zasadniczych przeobrażeń w technice wojennej. Pierwsze działo spiżowe strzelające kulami żelaznymi pojawiło się na Wawelu już w 1506 roku, zaledwie w kilka lat po jego pionierskim zastosowaniu we Włoszech. Analogiczna sytuacja istniała również w dziedzinie broni strzeleckiej. Już pod koniec XV wieku zdecydowana większość strzelców w piechocie polskiej stosowała ręczną broń palną. W bitwie pod Orszą w 1514 roku wszyscy strzelcy posiadali rusznice lub hakownice.

Pomimo, że wojsko polskie stosunkowo szybko przejmowało wszelkie wynalazki z Zachodu, to jednak drogi rozwoju jego taktyki i organizacji wyglądały inaczej niż w Europie. Wbrew ówczesnym tendencjom, **w Polsce najważniejszym rodzajem wojska pozostała jazda. Fakt ten nie oznaczał jednak regresu lecz postęp.** Polska wyprzedziła o ponad półtora wieku kraje europejskie w hodowli nowoczesnego konia bojowego. Nie jest przypadkiem, że sejmy konsekwentnie podtrzymywały zakaz jego eksportu.

Drugim czynnikiem wydatnie przyczyniającym się do ciągłego rozwoju polskiej kawalerii było samo środowisko żołnierzy zawodowych związanych z tym rodzajem broni. Prawdopodobnie wykształciło się ono w odrębną formację już w czasach Kazimierza Wielkiego. Pod Grunwaldem wielka chorągiew nadworna oraz chorągiew gończa stanowiły elitę ówczesnego wojska. Nie było to pospolite ruszenie szlachty lecz zespół celowo szkolonych żołnierzy. Stąd też wywodziła się tradycja **nadwornych rycerzy** u boku króla (tzw. *curienses*).

Najemna kawaleria powstała w ramach organizacyjnych pospolitego ruszenia. Zamożny rycerz oddawał do dyspozycji króla na wyprawę wojenną nawet kilkudziesięciu żołnierzy, którzy tworzyli swoistą jednostkę taktyczną. Była ona zwarta, mobilna i wyćwiczona w działaniu zespołowym.

Kolejnym, obok rycerzy nadwornych, ośrodkiem skupiającym najemnych rycerzy polskich była tzw. **obrona potoczna**, czyli wojsko stałe zorganizowane na kresach południowo – wschodniej Rzeczypospolitej już pod koniec XV wieku. Od tego czasu zarówno chorągwie nadworne, jak i obrona potoczna były **stałą armią kadrową**.

W razie potrzeby król spośród jej szeregów wybierał rotmistrzów (*rothmagistri*), którzy na jego polecenie tworzyli nowe chorągwie.

M. Kukiel zauważał: *„Rotmistrze zaciągają żołnierzy, przy czym w rotach polskich panuje zaciąg „towarzyski” – zaciąga się towarzyszy spośród szlachty, którzy wystawiają „poczty” po kilka koni lub kilku „drabów” pieszych. Na towarzyszach samych spoczywa troska o uzbrojenie, oporządzenie, o konie, wozy z żywnością i sprzętem potrzebnym w polu.”*¹

Najważniejszą grupę w środowisku kawalerii najemnej stanowili właśnie „towarzysze”, którzy byli odpowiednikami majstrów cechowych. Posiadali warsztat wojenny: co najmniej 5 koni bojowych z rzędami, 5 kompletów uzbrojenia, 2 konie pociągowe, namiot, wóz taborowy, kocioł itp. Rotmistrz u nich „zamawiał robotę” dla władcy. Z kolei oni podnajmowali pachołków (czeladników) i czeladź obozową (terminatorów). W tym czasie istniał więc w wojsku niepisany ustrój cechowy, na którego czele stał hetman dowodzący obroną potoczną oraz rotmistrzowie (starsi cechu).

Fakt wyłonienia się cechowej organizacji wojska polskiego miał bardzo istotne znaczenie dla zachowania odpowiedniego stanu bezpieczeństwa i obronności państwa. Przy zdecydowanie mniejszych wydatkach finansowych niż wymagały tego oddziały zaciężne na Zachodzie, Rzeczpospolita dysponowała wojskiem przygotowanym do walki w zwartych szykach, sprawdzającym się podczas wykonywania

¹ Tamże, s.48.

różnych manewrów, sprawnie dowodzonym przy pomocy sygnałów i gońców. Dzięki temu Polska nie musiała korzystać z usług zachodnich kondotierów.

W Rzeczypospolitej funkcjonowała armia nietypowa jak na ówczesną Europę – armia wprawdzie zaciężna, ale jednocześnie narodowa, złożona z jej obywateli.¹

Powyższy fakt korzystnie rzutował na sytuację militarno – wojskową i stan bezpieczeństwa państwa. Przede wszystkim **wojsko polskie było waleczniejsze od oddziałów obcych najemników**. Wynikało to z dużego poczucia godności własnej towarzyszy zbrojnych oraz ich patriotyzmu. Wysokie poczucie godności ukształtowane zostało na skutek posiadania przez nich szerokich uprawnień i przywilejów. Towarzysze zazwyczaj znacznie bardziej humanitarnie postępowali wobec podbitej ludności cywilnej niż przeciętni najemnicy z góry nastawieni na grabieżę i gwałty.

Ze względu na wysoki prestiż społeczny oraz odpowiedni do niego cenzus majątkowy, profesja żołnierska była dziedziczna. Powstała elita wojskowa o wysokim poziomie wiedzy zawodowej. Nazwiska: Pieniążków Łaszców, Gniewoszów, Odrzywolskich, Włodków, Niewiarowskich, Suchodolskich czy Kazanowskich, przeszły w chwale do historii oręża polskiego, zaświadczać o wybitnych zasługach wojennych swoich przedstawicieli. Nie było dziełem przypadku, ani rzadkością, gdy towarzysz znał zasady wyższego dowodzenia równie dobrze jak hetman. Przyczyniały się do tego zarówno częste kontakty ze wszystkimi istniejącymi wówczas rodzajami wojsk Europy i Azji, ale także liczne wyjazdy szlachty na studia do Włoch.

¹ Jedynie Hiszpania dysponowała w okresie odrodzenia podobną armią w Europie. W. Majewski, J. Teodorczyk, *Wojsko*, (w:) *Polska w epoce...*, cyt. wyd., s.173.

W bitwie pod Grunwaldem po raz ostatni zwyciężyło polskie pospolite ruszenie. Właściwy okres upadku jego znaczenia nastąpił w trakcie wojny trzynastoletniej z Zakonem Krzyżackim (1454-1466).

Dynamiczny rozwój sztuki wojennej czasów odrodzenia, wykorzystywanie broni palnej piechoty i dział, konieczność prowadzenia długotrwałych oblężeń – przyczyniły się walnie do upadku roli pospolitego ruszenia. **J. Orzechowski** wśród jego zasadniczych wad wyróżniał m. in.:

- „– *zbierało się zbyt wolno (trzy miesiące);*
- *było wojskiem bitnym, ale niekarnym i nie przyzwyczajonym do porządku wojskowego;*
 - *z powodu ekwipowania się własnym sumptem nie posiadało wysokiej jakości uzbrojenia;*
 - *mając obowiązek żywienia się na własny koszt, rozjeżdżało się do domów po wyczerpaniu posiadanych zapasów. Z tego też np. powodu Jagiełło musiał odstąpić od dalszego oblegania Malborka po bitwie grunwaldzkiej, a więc nie mógł wyzyskać owoców zwycięstwa;*
 - *nie było absolutnie przygotowane do zdobywania warownych zamków.*”¹

Mimo kompromitacji pospolitego ruszenia w czasie wojny trzynastoletniej oraz podczas wyprawy bukowińskiej (1497) Jana Olbrachta, nie zniesiono go jako instytucji. Nie godziła się na to ani szlachta ani królowie, bowiem widziano w niej ostatnią instancję broniącą Rzeczypospolitej. Wojsk zaciężnych² utrzymywano niewiele, np. za króla **Aleksandra Jagiellończyka (1501-1506)** wystarczało pieniędzy na opłacenie ledwie 6000 lekkiej jazdy przez rok. Król konsekwentnie

¹ J. Orzechowski, *Dowodzenie i sztaby*, Warszawa 1974, s.258-259.

² Z przypadkami zaciągu żołnierzy najemnych spotykamy się w Polsce już w okresie pierwszych Piastów. Zarówno Bolesław Chrobry (zaciągał Pieczyngów), Władysław Łokietek (zaciągał Rusinów, Wołochów i Litwinów przeciwko Brandenburczykom) jak i Kazimierz Wielki stosowali tę metodę czasowego wzmocnienia swych sił zbrojnych. Tamże, s.260.

zabiegał o harmonijne współdziałanie wojsk najemnych z pospolitym ruszeniem.

Uchwałą Sejmu Piotrkowskiego z 1562 roku powołano **stałe wojska zaciężne**. Ze względu na ich niewielką liczebność, sejm tak jak dawniej uchwalał podatki przeznaczone na doraźne zaciągi najemne wojsk polskich i cudzoziemskich, które po zakończonych działaniach wojennych rozwiązywano. Nie mniej jednak, wiek XVI stanowił ten okres naszych dziejów, kiedy w sumie nieliczne **wojsko kwarciane** reprezentowało sobą znaczną siłę bojową. Posiadało w swoim składzie kilka rodzajów broni. Istniała husaria dysponująca lekkim uzbrojeniem ochronnym – m. in. kolczugami, przyłbicami, mieczami, tarczami oraz kopiami. W miarę upływu czasu husarze zastąpili ciężkozbrojnych kopijników stając się od końca XVI wieku jazdą ciężką (pancerną) służącą do czołowego przełamywania szyków nieprzyjaciela.

Obok husarzy funkcjonowała inna jazda złożona ze strzelców używających łuków i szabli. Zazwyczaj uzupełniali oni husarzy podczas walki zbrojnej. Już w połowie XVI stulecia powstały samodzielne, lekkie oddziały jazdy (tzw. kozackie). Z kolei oddziały piesze (roty) uzbrojone były w krótką broń białą, niekiedy tarcze, długie kopie, a także rusznice. Ówczesna broń palna – rusznice i hakownice – posiadała zamek lontowy, a pod koniec stulecia zamek kołowy, umożliwiający bardziej precyzyjne i szybsze strzelanie.

Wojska kwarciane różniły się zdecydowanie na korzyść od pospolitego ruszenia lepszym uzbrojeniem, surowszą dyscypliną oraz teoretyczną i praktyczną znajomością rzemiosła wojskowego.

Należy ponownie skonstatować, że w XVI wieku Rzeczpospolita dysponując niewielkimi liczebnie oddziałami stałych wojsk zaciężnych, pod względem organizacji, uzbrojenia i taktyki znacznie przewyższała wojska wszystkich swoich sąsiadów.

Do podstawowych zalet polskich stałych wojsk zaciężnych należało zaliczyć:

- dużą ruchliwość (manewrowość);
- elastyczną taktykę;
- dostosowanie zasad walki do aktualnych warunków terenowych i bojowych;
- umiejętne współdziałanie wszystkich rodzajów broni;
- znaczną siłę ogniową.

Od lat trzydziestych XVI stulecia w polskiej sztuce wojennej przejęto wszystko to co dobre, zarówno ze Wschodu jak i Zachodu. Dzięki temu, przeciwko każdemu nieprzyjacielowi Polacy dysponowali jakimś określonym czynnikiem przewagi.

Jak podkreślają W. Majewski i J. Teodorczyk : „*Niemców bili ruchliwością i zaskakującym manewrem, wykorzystując atuty sztuki wojennej Wschodu, jak to dowodnie wykazała klęska gdańszczan pod Lubieszowem (1577) i Maksymiliana Habsburga pod Byczyną (1588). Tatarów – jeśli zdołali ich dopaść – miażdżyli przewagą uzbrojenia, a przede wszystkim ogniem, przed którym dzicy rabusie czuli zabobonny strach. Wyzyskiwali więc w tym wypadku atuty sztuki wojennej Zachodu. Szwedów pokonywali nadto o wiele wyższą sprawnością (szwedzka kawaleria odpowiadała mniej więcej polskiemu pospolitemu ruszeniu, a piechota wybrańcom). W wojnach z Rosją i Wołochami polska przewaga techniczna i sprawność zaciężnego żołnierza sumowały się, bo przeciwnicy ci nie mieli ani wojsk zaciężnych, ani tak nowoczesnej broni palnej.*”¹

Wspomniana już wcześniej przewaga jazdy nad piechotą w wojskach polskich, wymuszała inną od zachodniej strategię i taktykę na polu walki. Na Zachodzie podstawową rolę odgrywała wojna oblężnicza,

¹ W. Majewski, J. Teodorczyk, *Wojsko*, (w:) *Polska w epoce odrodzenia*, (red. A. Wyczański), Warszawa 1970, s.183-184.

natomiast w warunkach polskich najczęściej zмирzano do likwidacji nieprzyjaciela w otwartej bitwie. Spowodowane to było m. in. i tym, że dysponowaliśmy głównie armią konną, a polska sztuka wojenna powstała na olbrzymich, słabo zaludnionych kresach wschodnich. Nie było tam wówczas silniejszych umocnień ani mocnych punktów oporu. W takich warunkach zdobycie lub utrata jakiegoś miasta nie przesądzało (rozstrzygało) losów kampanii wojennej.

Walcząc z armiami, które składały się niemal wyłącznie z jazdy (Tatarzy, Rosjanie, Wołosi), prowadząc działania na terenach niemal nie ufortyfikowanych z przeciwnikiem o dużej mobilności (orda) – bitwa w otwartym polu była praktycznie jedynym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa państwa przed południowo – wschodnimi sąsiadami.

Walcząc z tak mobilnym, nieuchwytnym nieprzyjacielem dążono do wywołania **zaskoczenia**. Prowadzono **błyskawiczne marsze**, a ich ostatni etap zwykle odbywano pod osłoną nocy (np. Kleck-1506, Łopuszno-1512). Z kolei pod Gwoźdzcem (1531) hetman Jan Tarnowski zdecydował się na pozorny odwrót. Celowo wysunięta do przodu niewielka straż przednia miała sprowokować do ataku Wołochów, jednocześnie kierując ich wprost na główne siły polskie.

W sytuacjach gdy nie udało się stoczyć bitwy, ewentualnie gdy własne siły były zbyt słabe do jej wszczęcia, korzystano z tzw. zagonów, czyli wypadów grup kawalerii (prawie bez wozów taborowych). Ich zasadniczym zadaniem było pustoszenie kraju przeciwnika, niszczenie mniejszych grup jego wojsk lub zdobycie jakiegoś punktu oporu. Do historii przeszły zagony wykonywane przez rotmistrzów obrony potocznej w pościgu za Tatarami, a także jako typowe wyprawy odwetowe. Sięgały one niejednokrotnie na wiele kilometrów w głąb terenów ordy (np. pod Oczaków 1535-1549).

Zupełnie inny przebieg i charakter posiadała wojna z Krzyżakami (1519-1520) prowadzona na terenie o znacznie większym nasyceniu warownymi twierdzami. Miała ona głównie **charakter oblężniczy**. Podczas jej trwania okazało się, że nowoczesne działa w jakie byli wyposażeni Polacy bez problemów niszczyły mury krzyżackich zamków.¹

W zdecydowanej większości bitew armia polska musiała stawić czoło przeciwnikowi liczebnie silniejszemu i posiadającemu szybką jazdę. Jego podstawowym sposobem walki było na ogół oskrzydlenie, którego nie mogło stosować wojsko polskie, gdyż posiadało w swym składzie artylerię, piechotę i ciężką jazdę. Polską odpowiedzią na manewr oskrzydlenia był głęboki, **wszechstronnie ubezpieczony szyk**. Celowo dawano się osaczyć lub oskrzydlić licząc na przerwanie osaczenia poprzez skoncentrowane **uderzenie na jednym kierunku**. W manewrze tym z powodzeniem stosowano najpierw husycki sposób walki w zamkniętym taborze, by wykrwawić ogniem nacierającego na tabor nieprzyjaciela, a następnie przejść do przeciwuderzenia (np. Obertyn 1531).

Najczęściej armia polska rozgrywała walkę w otwartym polu. Wykorzystywano wówczas szyk zwany **starym urządzeniem polskim**, który tworzyły dwa zasadnicze hufy: czelny i walny, ustawione jeden za drugim. Skrzydła ugrupowania zabezpieczano głęboko uszykowanymi hufami posiłkowymi. Ich realna przydatność w boju polegała m. in. na tym, że w wypadku oskrzydlenia mogły one przez ostry zajazd w bok stworzyć nowe czoło przygotowane do odparcia nacierającego przeciwnika.

Zarówno artyleria jak i piechota w tym okresie stanowiły jedynie rodzaje broni pomocniczych. Ich podstawowym zadaniem było przygotowanie decydującego uderzenia **ciężkiej jazdy**. Dokonywano tego

¹ Tego typu nowoczesna wojna oblężnicza była wyjątkiem w dziejach polskiej sztuki wojennej pierwszej połowy XVI wieku. Tamże, s.185-186.

dzięki „*skruszeniu*” przeciwnika ogniem rusznic i dział (np.: Łopuszno, Orsza, Obertyn). Polską cechą charakterystyczną stało się również znaczne wykorzystanie ognia artylerii w armii o tak przytłaczającej przewadze jazdy. Artyleria odegrała istotną rolę w prowadzonej przez Konstantego Ostrogskiego bitwie pod Orszą (1514), a stało się to w zaledwie dwa lata po pierwszej bitwie artyleryjskiej na Zachodzie, pod Rawenną (1512).¹

Zupełnie nową formacją wojskową w odrodzeniowej armii polskiej była **marynarka wojenna**. Jej początki sięgają czasów wojny trzynastoletniej kiedy to jej organizację oparto na systemie kaperskim. W owym czasie, na mocy listu kaperskiego, król legalizował działalność kaprów. Ich okręty podlegały opiece króla, a oni sami posiadali prawo do zdobyczy wojennych. Podczas wojny z Krzyżakami, licząca 33 okręty flota odnosiła znaczące sukcesy na morzu przechwytyjąc i niszcząc okręty wroga. Dalszy rozwój marynarki nastąpił w okresie wojny o Inflanty. Ugruntowując polską pozycję nad Bałtykiem, polski władca powołał w 1568 roku **Komisję Morską**. Jej prerogatywy były niezwykle szerokie, gdyż zajmowała się ona organizacją żeglugi, obroną wybrzeża oraz handlem morskim. W 1570 roku Zygmunt August zapoczątkował w Elblągu budowę regularnej floty wojennej, a jej siedzibę przeniósł z Pucka do Gdańska.²

Ważne i widoczne zmiany nastąpiły w armii polskiej oraz sztuce wojennej za rządów Stefana Batorego. Odzyskanie zagarniętych przez Rosję w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XVI wieku strategicznych twierdz inflanckich i litewskich, wymagało koniecznej zmiany organizacyjno --strukturalnej wojska. Już Zygmunt August starał się ją w większym stopniu nasycić piechotą i silną artylerią oblężniczą. Dopiero jednak Batory zmienił strukturę wojska poprzez **zwiększenie ilości**

¹ Zob. np.: M. Kukiel, *Zarys historii...*, cyt. wyd., s.52-53.

² Zob. np.: *Wielka Historia Polski*, t. 3, 1506-1586 (pr. zb.), Kraków 1998, s.137-138.

piechoty, zaciąganie kozaków zaporoskich, landsknechtów niemieckich, hajduków węgierskich oraz **powołanie piechoty wybranieckiej (łanowej)**. Ponadto, ujednolicił uzbrojenie husarskie, nadając temu typowi jazdy charakter **ciężkiej jazdy bojowej (pancernej)**. Wydatnie wzmocnił piechotę wprowadzając na jej uzbrojenie strzelby, siekiery i szable.

Dużą wagę król przywiązywał do rozwoju **artylerii oblężniczej**. Z państwowych pieniędzy nabywano również ręczną broń palną częściowo produkowaną w kraju.

Batory zarządzał prace kartograficzne oraz nakazywał opracowywać przydatne do celów wojskowych **mapy**. W ten sposób stał się twórcą polskiej kartografii wojskowej.

Osobnym zagadnieniem była kwestia wyszkolenia wojskowego. **Rzeczpospolita aż do połowy XVIII wieku nie posiadała żadnej szkoły wojskowej**, chociaż na Zachodzie akademie rycerskie egzystowały już od XVI wieku. Pomimo tego, praktyczne wyszkolenie bojowe polskich żołnierzy przedstawiało się znakomicie.

Wojsko polskie – jak konkluduje **M. Kukiel** – było w tym czasie *„istną mozaiką, różnorodną zewnątrznie, a także pod względem organizacji i taktyki poszczególnych oddziałów. Mimo tej różnorodności okazało się przecież narzędziem wojny potężnym i zwycięskim.”*¹ Należy dodać, że może nie tyle pomimo, co dzięki owej różnorodności nasze siły zbrojne cechował wszechstronny **uniwersalizm**, tak przydatny w walce z różnym nieprzyjacielem. Bitwy za rządów Batoiego miały w większym niż dotychczas stopniu charakter typowo zaczepny (Toropiec 1580, Byczyna 1588, Bukowa 1600). Nawet zasadnicza faza walk w bitwie pod Lubieszowem (1577) została rozwiązana zaczepnie, mimo, że cała bitwa była raczej odporno – zaczepna.

¹ Tamże, s.69.

Prowadząc wymuszoną przez Moskwę wojnę o Inflanty, król nie zamierzał rozstrzygać jej na tych ziemiach. Chciał natomiast „uderzyć w samo serce państwa rosyjskiego.” Dążył do stworzenia wysuniętej podstawy do działań przez opanowanie w 1579 roku Połocka oraz w 1580 roku Wielkich Łuków. Aby przeciąć załogom rosyjskim w Inflantach komunikację z państwem rosyjskim, rozpoczął oblężenie Pskowa (1581). W każdej kampanii oblegał w pierwszej kolejności najważniejszą na danym terenie twierdzę.

Podsumowując okres odrodzenia w Polsce pod względem militarno – wojskowym, należy stwierdzić, że miał miejsce wówczas **wysoki rozwój staropolskiej sztuki wojennej**, która bardzo pozytywnie wpływała nie tylko na stan bezpieczeństwa państwa, ale również na poczucie bezpieczeństwa samych obywateli. Choć jej ewolucja przebiegała innymi drogami niż w Europie Zachodniej, to jednak w obu przypadkach wiodącą rolę odgrywały w niej wojska zaciężne.

W pierwszej połowie XVI wieku w Rzeczypospolitej **na czele armii** plasowała się **kawaleria, ciężkozbrojna jazda nowego typu**, natomiast na Zachodzie była to już piechota, uformowani w czworoboki pikinierzy. W obu przypadkach żaden z wymienionych rodzajów broni nie walczył samodzielnie. Bardzo istotną rolę pełniło współdziałanie.

W naszym kraju szybciej niż w Europie Zachodniej broń palna zaczęła spełniać ważne zadania bojowe.

Zarówno polska jak i zachodnia sztuka wojenna były nastawione głównie na prowadzenie bitew odporno – zaczepnych.

Wojsko polskie przed bitwą uszykowywano zwykle w szereg głęboki, w kilka linii. Istotną funkcję w walce odgrywały posiłki i odwód ogólny, czym Polacy różnili się od wojska zachodniego.

Cechę szczególną polskiej sztuki wojennej stanowiło **dążenie do zadania rozstrzygającego ciosu przeciwnikowi w wyniku zwycięskiej bitwy walnej**. Inaczej było na Zachodzie – tam preferowano oblężenia.

Jednak najbardziej charakterystyczną zasadą ówczesnej polskiej sztuki wojennej stała się **umiejętność łączenia podstawowych czynników walki: ruchu (jazda) z ogniem (piechota i artyleria)**.

Pomimo pewnych niedociągnięć organizacyjnych (problemy organizacyjno – skarbowe, opieszałość w przestawianiu armii na stan wojenny), ogólnie można stwierdzić, że polska sztuka wojenna święciła triumfy na szesnastowiecznych polach bitew. Znalazło to również odzwierciedlenie w formułowanych wtedy koncepcjach armii, jej organizacji, szkoleniu i uzbrojeniu oraz ogólnym systemie bezpieczeństwa państwa.

3. Źródła teoretyczne

U źródeł polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu odrodzenia legł m. in. bogaty dorobek myśli polemologicznej i irenologicznej starożytności, średniowiecza i wreszcie renesansu, którego najwybitniejszymi twórcami byli znani europejscy myśliciele, politycy oraz dowódcy.

3.1. Wybrane koncepcje bezpieczeństwa w europejskiej myśli filozoficznej i społeczno – politycznej

Analiza osiągnięć i dorobku europejskiej myśli filozoficznej i społeczno – politycznej obejmuje dokonania intelektualne ludzi, którzy na trwałe przeszli do historii jako twórcy nowatorskich, oryginalnych

koncepcji filozoficznych, społecznych, politycznych, a częstokroć także militarnych (wojskowych).

Przedstawiony poniżej reprezentatywny, zdaniem autora, przegląd wspomnianych wyżej osiągnięć nie pretenduje do całościowego ukazania systemu poglądów ich autorów. Skupia się on natomiast na tych aspektach i zagadnieniach, które miały mniej lub bardziej bezpośredni związek ze sprawami szeroko rozumianej obronności, bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

W wielu najbardziej znanych dziełach autorów z poprzednich epok powyższe kwestie zostały niejednokrotnie dogłębnie zbadane i omówione.

Już w **starożytnej Grecji** problematyka obronności, bezpieczeństwa strukturalnego i personalnego, wojen i wojska znalazła wyraźne odbicie w twórczości najwybitniejszych myślicieli tego okresu.

Platon (ok.427-347) jako pierwszy spośród grona myślicieli greckich na szerszą skalę zajął się m. in. analizą **źródeł i istoty wojen**, ich rodzajów, charakteru oraz skutków społecznych. Swoje przemyślenia i wnioski na ten temat zawarł głównie w dwóch najbardziej znanych dziełach: „*Państwie*” i „*Prawach*”.

Rozpatrując wspomniane problemy **Platon** szeroko korzystał z wniosków i doświadczeń wynikających ze studiów nad konkretnymi wojnami, jakie toczyły między sobą greckie miasta – państwa. Prowadząc badania nad genezą wojen wyodrębnił ich następujące przyczyny (źródła):

- naruszenie naturalnego ładu (harmonii) ustanowionego w świecie i człowieku;
- lekceważenie i łamanie w życiu zasad sprawiedliwości, moralności oraz prawa;
- naturalną wrogość obcych etnicznie plemion;
- przeludnienie poszczególnych państw.

Dokonana analiza doprowadziła go do wyjaśnienia genezy wojen i ich rodzajów.¹

Platon rozróżniał dwa rodzaje wojen: zewnętrzne i wewnętrzne.

Te pierwsze, według niego, to zjawisko całkiem naturalne i zrozumiałe, gdyż spowodowane odmiennością Greków i „barbarzyńców” w zakresie realizowanych przez nich celów i zadań. Są to wojny usprawiedliwione moralnie – ze strony Greków – ponieważ prowadzi się je w imię zapewnienia bezpieczeństwa i suwerenności państwa. Te drugie natomiast uznawał za objaw „choroby Hellady i rozpadu wewnętrznego” i twierdził, że należy im przeciwdziałać wszelkimi dostępnymi środkami oraz sposobami.

Jeżeli jednak okaże się to nieskuteczne, to trzeba je prowadzić przestrzegając ściśle zasad etyki walki zbrojnej, gdyż są one tylko przejściowym fenomenem, a w końcu i tak winny zakończyć się trwałym pokojem. W tym miejscu na szczególne wyeksponowanie zasługuje platońska (ciągle aktualna, choć nie sformułowana tak jednoznacznie – M.K.) teza, iż **wojna ma być jedynie środkiem do pokoju**, a pokój w żadnym wypadku nie może być pojmowany jako środek sposobienia się do nowej wojny.

W koncepcjach bezpieczeństwa, wojen i wojska autora „Państwa” i „Praw”, ważne miejsce zajmowały kwestie związane z genezą, organizacją, funkcjami i zadaniami armii. Rozumiejąc konieczność prowadzenia (w określonych okolicznościach) wojen, postulował i uzasadniał potrzebę powołania specjalnie wyodrębnionej grupy ludzi – wojowników.

Platon kilkakrotnie zaznaczał w swych dziełach, że dla obrony państwa trzeba należycie zorganizować wojsko, które będzie zapewniać jego bezpieczeństwo i ciągłość historyczną. W razie potrzeby odpowiednio

¹ Platon, *Państwo* (t. 1-2), Warszawa 1994; tenże, *Prawa*, Warszawa 1997.

wyszkoleni i uzbrojeni żołnierze broniliby państwa przed agresją, a w uzasadnionych przypadkach poszerzali siłą jego terytorium.

W ideach myśliciela greckiego – jak trafnie zauważa **R. Rosa** - tkwią „... zaczątki myśli na temat funkcji armii, tak zewnętrznej, jak i wewnętrznej.”¹ Platon bowiem wyraźnie stwierdzał, że „strażnicy” powinni dbać zarówno o bezpieczeństwo na zewnątrz, jak i wewnątrz miasta – państwa.

Powyższe zagadnienia, filozof grecki ujmował w szerokiej perspektywie bezpieczeństwa państwa. Jego istoty nie sprowadzał jedynie do aspektów związanych z funkcjonowaniem i użyciem sił zbrojnych. Uważał, że niezmiernie ważną rolę w zapewnieniu niepodległości i suwerennego bytu odgrywają **wszyscy** obywatele bez względu na płeć. Specjalną rangę w tym względzie przypisywał władcom, których podstawowym obowiązkiem jest dbać o stanowienie sprawiedliwego prawa, dobro wszystkich mieszkańców, należyty nadzór nad przygotowaniem do efektywnej obrony i skutecznego prowadzenia działań wojennych.

Znaczącym dorobkiem **Platona** w formułowaniu koncepcji (idei) bezpieczeństwa było także wygenerowanie wielu wskazań o szczegółowym, praktycznym i prakseologicznym charakterze. Można do nich zaliczyć m. in. postulaty dotyczące:

- ilości i rodzaju wojsk, sposobu ich działań w starciach zbrojnych;
- właściwego budowania umocnień fortyfikacyjnych i zakładania obozów wojskowych;
- ćwiczeń wojskowych;
- obowiązków i zadań dowódców;
- odpowiedniego wychowania i kształtowania cnót żołnierzy;
- konieczności poszanowania życia i zdrowia jeńców oraz

¹ R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995, s.18.

odpowiedniego traktowania poległych nieprzyjaciół.

Za jedną z naczelných dyrektyw (obowiązującą nie tylko podczas wojny) uznawał obowiązek kierowania się w swych działaniach szlachetnością, umiarem, sprawiedliwością.

Sądził, jak konstatuje **J. Świniarski**, „*że doskonale bezpieczeństwo, stabilność i ład (...) przynależy państwu w którym tak władają ludzie rozsądni (którymi z natury są filozofowie) przy pomocy żołnierzy (którzy z natury są roztropni i zapalcywi), aby wspólnie dbać o pracę rzemieślników i rolników (którzy z natury są pożądlivi i powołani do działania, pozyskiwania i „czynienia” dóbr materialnych – dostatku).*”¹ W ten sposób możliwe staje się funkcjonowanie doskonałego państwa (zwanego sofokracją) zawdzięczającego swe – jak uważa **Platon** – **absolutne bezpieczeństwo pełnej harmonii** przejawiającej się w rozumności władców, świadomości i etyczności żołnierzy, dostatku tworzonym przez rzemieślników i rolników.

Podstawową kategorią w platońskiej filozofii bezpieczeństwa stała się **harmonia grup społecznych** wyłoniona z harmonii trzech czynników duszy ludzkiej: intelektu, temperamentu i pożądlivosti.

Istotny wkład w rozwój starożytnej myśli polemologicznej i irenologicznej wniósł wielki uczeń Platona – **Arystoteles ze Stagiry** (384-322 p.n.e.). Ten najwszechstronniejszy uczony swojej epoki, podobnie jak jego nauczyciel żywo interesował się m. in. kwestiami bezpieczeństwa, wojny i pokoju. Ujmował je zwykle w szerokiej panoramie rozważań z zakresu teorii państwa. Szczególnym przedmiotem jego dociekań stała się koncepcja „*najlepszego państwa*”, którego zasadniczym celem byłoby przede wszystkim zagwarantowanie wolnym obywatelom bezpiecznego, szczęśliwego i cnotliwego życia zgodnie z zasadami sprawiedliwości.²

¹ J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa*, cyt. wyd., s.65-66.

² Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 1964; tenże, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1982.

Zgodnie z jego poglądami, to **państwo** stanowi platformę wszelkiego ładu społecznego, jest strażnikiem i gwarantem sprawiedliwości oraz bezpieczeństwa narodowego. Według **Stagiryty**, człowiek jest istotą społeczną z natury powołaną do życia w państwie, a społeczeństwo i państwo stwarzają mu warunki do realizacji jego podstawowych potrzeb, zwłaszcza tych, których nie może on sam zrealizować. Chodzi tutaj m. in. i o podstawową potrzebę bezpieczeństwa, która warunkuje (konstryuuje) pozostałe potrzeby.

Określając sztukę wojenną jako „*sztukę zdobywania własności*” **Arystoteles** zdecydowanie dowodził, iż **u źródeł wojny tkwią przede wszystkim przyczyny ekonomiczne**. Nie znajdował ich natomiast ani w indywidualnym etosie wojownika, ani w teorii naturalnej wrogości obcych etnicznie plemion, ani też w koncepcji przeludnienia (demograficznej). Był przekonany, że główne przyczyny wojen powodowane są niepoohamowaną rządzą zdobywania dóbr materialnych.

Wojnę – tym razem podobnie jak **Platon** – traktował jako „*środek do pokoju*” wykorzystywany jedynie w ostateczności (np. dla obrony niepodległego bytu państwa i szczęścia jego obywateli). Wojny wszczynane w imię zapewnienia pokoju określał nie tylko jako usprawiedliwione i słuszne ale wręcz niezbędne, gdyż „*oddajemy się bowiem różnym zajęciom z myślą o późniejszych czasach i prowadzimy wojny, aby zażywać pokoju*”.¹ Przekonywał, że aby państwo mogło zagwarantować bezpieczeństwo sobie i obywatelom musi posiadać w swych strukturach „*stan wojskowy*” – „*klasę wojowników*” przeznaczoną zarówno do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego (przestrzegania prawa), jak i bezpieczeństwa zewnętrznego. Dla pomyślnej realizacji tych celów organizm państwowy winien dysponować i rozporządzać

¹ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, cyt. wyd., s.380.

stosownymi środkami materiałowymi i finansowymi niezbędnymi do wyposażenia, utrzymania i wyszkolenia armii na odpowiednim poziomie.

Zupełnie nowe wartości do starożytnych koncepcji bezpieczeństwa wnieśli reprezentanci tzw. greckiej „*filozofii życia*”, szczególnie zaś **stoicy**, **Epikur** (ok.341-279) i **jego uczniowie**. O ile ich poprzednicy (**Hezjod**, **cynicy**, **cyrenaicy** oraz **Platon** i **Arystoteles**) główną uwagę przywiązywali do relacji: człowiek – natura oraz człowiek – społeczeństwo, to reprezentanci „*filozofii życia*” twierdzili, iż rzeczywistych źródeł bezpieczeństwa należy szukać we wnętrzu człowieka. Prawdziwe bezpieczeństwo może być zapewnione (osiągnięte) jedynie w przypadku, gdy poszczególne jednostki osiągną **stan spokoju (pokoju) wewnętrznego (ataraksję)**, co równocześnie najpewniej implikuje bezpieczeństwo zewnętrzne – między społeczeństwami i państwami. Służyć temu miało m. in., a może przede wszystkim przyjęcie wobec życia postawy typu: „*przejdź przez życie niezauważonym*”; „*żyj w ukryciu z dala od polityki i wojen*”; „*najwięcej przyjemności ma ten, kto ma najmniej potrzeb*”.¹

Koncepcje te nosząc charakter wybitnie humanistyczno – indywidualistyczny, nie odegrały praktycznie żadnej roli w procesie eliminacji wojen i ustanowienia pokoju.

Zaprezentowana powyżej w znacznym skrócie bogata myśl polemologiczna i irenologiczna starożytnej Grecji odcisnęła trwałe piętno na koncepcjach formułowanych przez myślicieli **starożytnego Rzymu**.

Z kolei dorobek czołowych filozofów rzymskich, m. in. **Cycerona** (106-43) oraz **Lukrecjusza** (ok. 95-55) odegrał niebagatelną rolę w konstruowaniu odrodzeniowych poglądów na sprawy bezpieczeństwa zarówno strukturalnego (państwowego, narodowego), jak i personalnego (indywidualnego, jednostkowego).

¹ Zob.: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t.1, Warszawa 1993, s.140.

Marek Tiuliusz Cynceron, filozof, polityk i znawca prawa był autorem wielu doniosłych prac, m. in. traktatów: „*O państwie*”, „*O prawach*”, „*O powinnościach*”. Recepty na kryzys ówczesnego państwa rzymskiego szukał zarówno w filozofii jak i reformach ustroju politycznego.

W pierwszym z wyżej wymienionych dzieł apoteozował kompromisową równowagę władz. Uważał, że najwłaściwszym ustrojem dla Rzymu, gwarantującym mu pełne bezpieczeństwo i szczęśliwość, byłby **ustrój mieszany**. Pod tym pojęciem rozumiał **harmonijną całość zespalałą elementy monarchii, arystokracji i demokracji**. Aby owa „*harmonia*” mogła w praktyce funkcjonować **Cynceron** postulował wprowadzenie w państwie „*zgody klas*” („*concordia ordinum*”). Ten najważniejszy postulat społeczno – ustrojowy w jego doktrynie miał przybrać formę pojednania wszystkich najlepszych obywateli ze szczytów ówczesnych klas i warstw posiadających, skierowanego przeciwko pospólstwu. **Cynceron** spodziewał się, że zgoda klas zapobiegnie zamieszkom wewnętrznym, ukróci wybujałe ambicje wodzów i gwałty wojska. Z ustrojem mieszanym wiązał nadzieję na zachowanie status quo społecznego.¹

W czasach anarchii i zamętu proponowany przez filozofa mieszany ustrój państwowy nie miał jednak najmniejszych szans realizacji. Dlatego też, uczony porzucił go i postulował by w momentach dla państwa kryzysowych przekazać władzę w ręce „*najlepszego spośród najlepszych – principes*”.

Będąc filozofem – eklektykiem, do czego się otwarcie przyznawał, w swych poglądach pozostawał pod wyraźnym wpływem **Platona** i **stoików**. W świetle jego poglądów, państwo jest naturalnym (oczywistym) wytworem skłonności ludzi do życia w zbiorowości. Stanowi wspólnotę

¹ K. Kumaniecki, *Cynceron i jego współczesni*, Warszawa 1957.

jednostek związanych jednym prawem oraz wspólnymi interesami. Równocześnie zaznaczał, że wszyscy ludzie są obywatelami państwa wszechświatowego.

W doktrynie cycerońskiej **prawo** jest najwyższym, niezawisłym autorytetem w państwie i to bez względu na jego formę ustrojową. Stanowi podstawowy gwarant jego bezpieczeństwa i suwerenności. Ta niezależna, najwyższa pozycja prawa wraz ze zgodą klas miała być „...zaporą przeciwko wszelkim próbom zmierzającym do obalenia republiki i wprowadzenia samowładztwa.”¹

W swych rozważaniach na temat bezpieczeństwa i szczęśliwości wysuwał tezę, iż wszelkie konflikty zbrojne są jedynie czymś przejściowym, a pokój stanowi trwałą wartość samą w sobie. Według **Cycerona**, tylko przestrzeganie określonych zasad może zagwarantować pokój. Zaliczał do nich m. in.:

- życie i postępowanie zgodne z naturą („*Ex natura vivere summum bonum est*”);
- kierowanie się rozumem, któremu winne być podporządkowane emocje;
- rezygnację z wyrządzania szkód (krzywd) innym ludziom i państwom;
- zjednywanie przyjaciół i okazywanie im pomocy;
- wyrabianie w obywatelach cnót przydatnych zarówno w czasach pokoju jak i wojny.”²

Patrząc z dzisiejszej perspektywy, cycerońskie idee szczęśliwego i bezpiecznego państwa mają tę nieprzemijającą wartość, że odwołują się do **zasady legalizmu** jako najwyższego autorytetu, opierając sprawne

¹ Tamże, s.352.

² H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1982, s.46-47; R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, cyt. wyd., s.33-37; G. L. Seidler, *Przedmarksowska myśl polityczna*, Kraków- Wrocław 1985, s.147-149.

funkcjonowanie społeczności państwowej na prawnych powiązaniach jej członków. Bez trudu można odnaleźć w tych koncepcjach – choć z pewnymi zastrzeżeniami – źródła elementów dzisiejszej, polskiej (i nie tylko) rzeczywistości społeczno – politycznej: społeczeństwa obywatelskiego, demokratycznego państwa prawa gwarantującego swym obywatelom bezpieczny i godziwy byt. W tym ujęciu dorobek **Cycerona** ma wymiar panhistoryczny, uniwersalny.

W schyłkowym okresie republikańskiego Rzymu działał i tworzył najwybitniejszy reprezentant epikureizmu rzymskiego **Tytus Lukrecjusz Carus**, który swoje poglądy na kwestie bezpieczeństwa, wojen i pokoju najpełniej przedstawił w pracy „*O naturze wszechrzeczy*”.¹ Podobnie jak **Epikur**, ten filozof i poeta rzymski, uważał, że droga do osiągnięcia przez ludzi szczęścia wiodła poprzez pełne poznanie rzeczywistości. Głosił, że w coraz większym poznaniu i opanowaniu przyrody przez człowieka tkwią źródła rozwoju społecznego.

Ukazując genezę i rozwój cywilizacji ludzkiej wysuwał wniosek, że opanowanie (ujarzmienie) przyrody prowadzi społeczność ludzką „*od stanu dzikości do powstania rodziny i państwa*.” Jego myśl epistemologiczna i kosmologiczna była na wskroś optymistyczna. Wierzył, że ludzie dysponując rozumem i doświadczeniem zbadają najgłębsze tajemnice wszechświata. Podobnie jak **Epikur** dowodził, że spoiwem pierwotnego (a więc niezróżnicowanego) społeczeństwa była przyjaźń, która wraz z osobistą siłą jednostki, gwarantowała obronę przed zewnętrznym niebezpieczeństwem. Stan ten został jednak zburzony na skutek wzrostu zamożności ludzi, która niszczyła indywidualne właściwości charakteru, przyczyniając się do ciągłej walki o nowe bogactwa.²

¹ Titus Lucretius Carus, *O naturze wszechrzeczy*, Warszawa 1957.

² B. Farrington, *Second Thoughts on Epicurus*, „*Science and Society*” 1953, vol. XVII, nr 4, (w:) G. L. Seidler, cyt. wyd., s.153.

Ten wybitny obywatel Rzymu sądził, że mimo wszystko wojna jest tylko stanem przejściowym i dlatego w końcu zwycięży pokój, jako zgodny z naturą.

Lukrecjusz pochwalał zawieranie umów międzypaństwowych (pokojowych), a także stanowienie praw (w tym prawa wojennego). Sądził, że w znacznej mierze zapewniają one szczęście, pokój i bezpieczeństwo.

Propagując epikurejski model życia: bytowanie bez trosk i problemów, pozbawione namiętności oraz pożądliwości, spokojne, ustronne i kierujące się rozumem – uznawał je za jedyne skuteczne antidotum na rzymską współczesność, niosącą zniszczenia, zbrodnie i gwałty.

W procesie rozwoju poglądów na kwestie wojny i pokoju (a więc i bezpieczeństwa) ważne miejsce zajęły koncepcje **wczesnochrześcijańskie**.

O ile w pierwszych wiekach chrześcijaństwa jego pierwsi przedstawiciele (np.: **Tertulian, Orygenes, Laktancjusz**) wyznawali zdecydowanie pacyfistyczną opcję, to już po uchwaleniu przez **Konstantyna Wielkiego edyktu mediolańskiego (313r.n.e.)**, poglądy czołowych myślicieli chrześcijańskich uległy zdecydowanej zmianie.

Od chwili prawnego usankcjonowania religii chrześcijańskiej w państwie rzymskim, jej główni apologety, koncentrując się głównie na zagadnieniach pokoju, musieli na nowo wypracować swoje opinie i sądy na sprawy bezpieczeństwa, wojny oraz stosunku do zabijania. Wówczas to, jak dostrzegł **J. Borgosz**, „... *pod wpływem historycznej sytuacji Rzymu IV i V wieku radykalny pacyfizm teistyczny zostaje zanegowany, jego zaś miejsce zajmuje koncepcja wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych Aureliusza Augustyna, a w jej obszarze idea wojen jako środka do pokoju.*”¹

¹ J. Borgosz, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, Warszawa 1989, s.63.

Aureliusz Augustyn św. (354 – 430) w swym najśłynniejszym dziele „*De civitate Dei*” („*O państwie Bożym*”)¹ zawarł najgłębsze, wczesnochrześcijańskie idee związane z problemami bezpieczeństwa, wojen i pokoju. We wspomnianym traktacie **biskup z Hippony** wyróżnił funkcjonowanie dwóch państw: *civitas Dei* (państwo Boże) i *civitas terrena* (państwo ziemskie). Reprezentował pogląd, że nieustanna walka między nimi stanowi podstawową treść dziejów cywilizacji ludzkiej. Jednak najistotniejszym elementem w augustiańskiej wizji bezpieczeństwa stała się definicja pojęcia „*pokój*”. Rozpatrując go w wymiarze ziemskim stwierdzał, iż należy wydzielić: **pokój duszy i ciała** u jednostki („*pokój wewnętrzny*”), **pokój w państwie** („*pax civitas*”) – harmonijne stosunki między obywatelami oraz obywatelami a państwem, w oparciu o przestrzeganie słusznych i uznanych norm oraz praw, a także (choć nigdy tego wprost nie sformułował) **pokój międzynarodowy**, polegający na zgodnym współżyciu i wzajemnej pomocy wspierających się nawzajem państw chrześcijańskich.

Konkluzją jego rozważań nad tą kwestią była teza, że istnieje także pokój w wymiarze uniwersalnym – **pokój powszechny** – „*pax omnium rerum*”, oparty na harmonijnym łądzie – „*tranquillitas ordinis*”.²

Traktując pokój jako „*cel i regułę*”, a wojnę uznając jedynie za „*wyjątek*” i „*środek do celu*” św. Augustyn wyróżniał **wojny sprawiedliwe** i **niesprawiedliwe**. Te pierwsze to wojny obronne, autoryzowane przez Stwórcę, w których chrześcijanie – żołnierze winni sumiennie wykonywać rozkazy, ponieważ prowadzą one do zwycięstwa dobra nad złem (sprawiedliwego pokoju). Wojny niesprawiedliwe natomiast, to wojny zaborcze, wynikające z pychy, żądzy zdobycia pustej sławy w podbijaniu i uciskaniu spokojnych sąsiadów, które w efekcie

¹ Augustyn św., *O państwie Bożym*, Warszawa 1977.

² L. Winowski, *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*, Lublin 1947, s.64-65.

końcowym prowadzą społeczeństwa do zguby. Jest to swoista – jak podkreśla Augustyn – odmiana zbójectwa, a także przejaw boskiej, karzącej sprawiedliwości.¹

Poglądy **św. Augustyna**, uznawanego za jednego z ojców Kościoła, wywarły wielki wpływ na doktrynę Kościoła, jego stosunek do zagadnień użycia siły, przyczyniły się do powstania i rozwinięcia chrześcijańskiego etosu rycerstwa europejskiego.

Spektakularnym rozwinięciem augustiańskiej koncepcji wojen autoryzowanych przez Boga były również idee „wojen świętych” stworzone przez **Bernarda z Clairvaux** oraz **Rajmunda z Agiles**. Wojny krzyżowe tłumaczyli oni „... zasadami boskiej ekonomii na Ziemi, nieodgadnionymi, arbitralnymi wyrokami zawartymi w boskim planie rządzenia światem.”²

W XIII wieku, bliskim już czasom odrodzenia, kwestie bezpieczeństwa, wojny i pokoju podjął w swych pracach kolejny, wielki myśliciel chrześcijaństwa, **św. Tomasz z Akwinu (1225-1274)**.³

Jego poglądy na omawiane kwestie były znacznie bardziej umiarkowane i stonowane niż **św. Augustyna**. Wpływ na to wywierały zupełnie inne niż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa warunki historyczne (rozkwit feudalizmu), jak i osobowość oraz zainteresowania wielkiego teologa.

Akwinata wyraźnie zmniejszył augustyńską przepaść między niebem a ziemią⁴ ujednolicając system praw boskich panujących na Ziemi. Według niego źródła wszelkich praw tkwią w **boskim prawie wieczystym**, a prawo naturalne sankcjonuje panujący ustrój feudalny. Filozof ten

¹ Tamże, s.71-74.

² J. Borgosz, cyt. wyd., s.67.

³ Do najważniejszych dzieł Akwinaty poruszających m. in. omawianą tematykę należą: *Wykład listu do Rzymian*, Poznań 1987; *Dwa traktaty: 1. O naszym prawie; 2. O roztropności*, Londyn 1949; *Suma teologiczna*, t.21, Londyn 1962.

⁴ Zob. np.: R. Rosa, cyt. wyd., s.50.

dowodził, iż przestrzeganie prawa naturalnego, ustalonej w świecie hierarchii bytów, ładu i porządku, zapewnia w zhierarchizowanym społeczeństwie – bezpieczeństwo, harmonię i pokój.

Powołując się na dorobek **Arystotelesa** stwierdzał, że człowiek swoje cele może realizować jedynie w należycie zorganizowanym państwie. Owo państwo najlepiej będzie spełniało swoje funkcje gdy będzie monarchią, a jednocześnie będzie zawierało w sobie wszystkie zalety innych ustrojów (demokracji, oligarchii, republiki, arystokracji). Dlatego też *„... najlepszy jest podział władz w jakimś państwie czy królestwie, gdy jedyny władca, obrany dla swojej cnoty, stoi na czele wszystkich, pod nim zaś rządzą inni zwierzchnicy, obrani z uwagi na ich cnotę. Ich władza, jakkolwiek jest władzą kilku ludzi, jest jednak władzą wszystkich, gdy mogą oni być wybierani spośród całego ludu, a nawet są rzeczywiście spośród niego wybierani. Oto najlepsze ze wszystkich „politia”. Odznacza się dobrze odmierzoną składem („bene comixta”); ustrój taki łączy w sobie i władzę królewską, gdyż rządzi w nim jeden władca i arystokrację, gdyż sprawuje w nim władzę wielu ludzi z racji swej cnoty, i w końcu demokrację, czyli władzę ludu („ex democratia, id est, potestate populi”), skoro rządzący mogą być wybierani spośród ludu i skoro do ludu należy ich wybór.”¹*

Podobnie jak biskup z Hippony, **Akwinata** był zwolennikiem tezy, iż podstawowym **celem walki zbrojnej (wojny) jest pokój** („wojnę toczy się dla pokoju”).

Rozważając zagadnienia związane z bezpieczeństwem dokonał również podziału wojen na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Do pierwszych zaliczył wszystkie te, które są prowadzone „*pro publico bono,*” a równocześnie spełniają następujące warunki:

¹ E. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1960, s.454-455.

- prowadzą je prawowici władcy;
- zaistniała sprawiedliwa przyczyna;
- sama intencja wojującego jest słuszna.

Obowiązkiem zapewnienia społeczeństwu bezpieczeństwa i godziwych warunków bytowania obarczył rządzących. Do ich powinności zaliczył: troskę o integralność oraz suwerenność terytorium, bezpieczeństwo obywateli i zachowanie pokoju.

Jego koncepcje dotyczące omawianych kwestii nie były wprowadzone tak rozwinięte jak u św. Augustyna, jednakże poczynając już od tomistów hiszpańskich okresu odrodzenia, a kończąc na współczesnych przedstawicielach filozofii tomistycznej znalazły swoją recepcję oraz twórcze rozwinięcie.¹

Epoka **odrodzenia** otwierająca w historii czasy nowożytne może poszczycić się szczególnym rozkwitem wielu wartościowych teoretycznie, aksjologicznie i prakseologicznie idei związanych z szeroko rozumianymi problemami wojny, pokoju i bezpieczeństwa.

W tym czasie zagadnienia te najczęściej poruszano w dziełach poruszających ogólne zagadnienia społeczno – polityczne i ustrojowe na tle konkretnych uwarunkowań historycznych. Do dnia dzisiejszego za najwybitniejszego pisarza politycznego i wojskowego czasów odrodzenia w literaturze przedmiotu uważa się Włocha, **Niccolo Machiavellego** (1496-1529), autora m. in. następujących dzieł: „*Dialoghi dell`arte della guerra*” („*O sztuce wojennej*,” 1521), „*Le istorie fiorentine*” („*Historia Florencji*,” 1532) oraz najśłynniejszy „*Il Principe*” („*Książę*,” 1532).

Autor „*Księcia*” był zafascynowany potęgą kultury antycznej, w której dostrzegał najcenniejsze wartości empiryzmu i realizmu

¹ Do najwybitniejszych przedstawicieli tomizmu współczesnego podejmujących i twórczo rozwijających dokonania Akwinaty zaliczamy: J. Maritain`a, E. Gilsona, A. Gemelliego, a także J. Chevaliera. R. Rosa, J. Świniarski, *Wybrane koncepcje wojny i pokoju w dziejach myśli filozoficznej. Cz. 4. Współczesność*, AON, Warszawa 1995.

politycznego. Wielu współczesnych uczonych uważa, że jego relatywizm i utylitaryzm polityczny są do dzisiaj najpoważniejszymi osiągnięciami renesansowej myśli politycznej.

Założenia doktrynalne **Machiavellego** były konsekwentne, proste i przejrzyste, a podstawą wnioskowania doświadczenie jako wynik baczego obserwowania rzeczywistości społecznej. **Według niego, dla praktyki liczy się nie to co chciałoby się robić, ale to, co faktycznie czynią ludzie.**

Włoch odważnie **odślaniał mechanizmy rządzenia**, ujawniał faktyczne motywy działania władców i rzeczywiste cele działań, zrywał z nich metafizyczne i irracjonalne parawany. Podobnie jak inni wielcy odrodzenia, głosił, że człowiek jest sam kowalem własnego losu.¹

Żyjąc w rozbitych politycznie, ogarniętych zamieszkami i chaosem Włoszech, tęsknił za silnym państwem narodowym, zjednoczonym i praworządnym. Uważał, że tylko absolutyzm monarszy może stworzyć owo silne i bezpieczne państwo narodowe. Jednakże ta monarsza dyktatura była dla niego wyłącznie etapem przejściowym. Po kreacji nowego, uporządkowanego państwa jednostkowy absolutyzm winien ustąpić republice – państwu stabilnemu i trwałemu.

Sądził, że tylko **republika** zapewni stałość ustroju i ochroni powszechną wolność, a najlepszą republiką jest ta, która łączy w sobie najcenniejsze elementy rządów absolutnych, arystokratycznych i demokratycznych. W tych poglądach ściśle nawiązywał do doktryny **Polibiusza**. Władzę ludu **Machiavelli** pojmował na swój sposób, bowiem przez „*lud*” rozumiał wielką i średnią burżuazję. Władza ta miała prowadzić politykę wspierania produkcji i handlu, oszczędności oraz troski o nienaruszalność własności obywateli.

Wielki Włoch był autorem tezy, że **istota i sens państwa polegają na zapewnieniu poddanym bezpieczeństwa i pokoju**. Rozumiał przez to

¹ K. Grzybowski, Wstęp do wydania „*Księcia*”, Wrocław 1969, s.76.

w sprawach wewnętrznych obronę i ochronę mienia oraz godności obywateli.

W stosunkach zewnętrznych tak zorganizowanemu państwu odpowiednią pozycję powinna zapewnić silna, narodowa armia. Miała ona być ponadto gwarancją trwałości i praworządności republiki. Konstatował, że **nawet najlepsza republika jest zupełnie bezbronna bez sprawnej armii**. Podkreślał z przekonaniem, iż moc i bezpieczeństwo państwa gwarantuje także wysoka zwartość społeczeństwa. Do zasadniczych elementów jednoczących obywateli w integralną całość zaliczał: wspólny język, zwyczaje, religię, powszechne przestrzeganie prawa. Przekonywał również, że ważnym źródłem uczuć patriotycznych jest armia narodowa.¹

Autor dzieła „*O sztuce wojennej*” dokonał surowej krytyki systemu wojsk najemnych. Przyczynę upadku Włoch dostrzegał m. in. we włączających się samopas, zdemoralizowanych „*bandach*” najemników. Wskazywał, że kondotierzy chronicznie zdradzali mocodawców, unikali narażania własnego życia często staczając pozorowane walki. Z tego powodu najwartościowsza jest armia składająca się z „*własnych obywateli*.” Proponował, by miejsce najemnych wojsk zaciężnych zajęła ogólnonarodowa „*milicja*” rekrutująca się spośród sprawdzonych, najlepszych obywateli. Miała ona powstać na zasadzie zaciągu ochotniczego. Stanowczo sprzeciwiał się wstępowaniu do niej obcokrajowców.

Zgodnie z poglądami **Machiavellego**, prawdziwe bezpieczeństwo państwa mogła jedynie zapewnić armia złożona ze świątłych żołnierzy – obywateli. Dlatego też pragnął nadać istotną rangę kwestiom wychowania wojskowego członków milicji republikańskiej. Był też zwolennikiem stanowiska, że prowadzenie wojny nie powinno wiązać się z

¹ Zob. np.: J. R. Hale, *Machiavelli and Renaissance Italy*, London 1961; J. Malarczyk, *U źródeł włoskiego realizmu politycznego. Machiavelli i Guicciardini*, Lublin 1963; G. L. Seidler, *Machiavelli i jego czasy* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Konstantego Grzybowskiiego*, Kraków 1971.

wykonywaniem konkretnego „zawodu”, lecz być sprawą „całego społeczeństwa.” Jeśli w grę wchodzi interes państwa, to usprawiedliwione są wszystkie środki, albowiem sukces lub porażka jest jedyną alternatywą polityczną władcy.¹

Czasy odrodzenia obfitowały też w szereg koncepcji prawno – ustrojowych o wyraźnie utopijnym charakterze. Dla ich autorów identyfikujących się z ideami renesansowego humanizmu, najważniejszym celem życia ludzkiego było osiągnięcie stanu szczęścia. Stan ten – według ich opinii – mógł być urzeczywistniony tylko w „szczęśliwym państwie,” bezpiecznym wewnątrz i zewnątrz, o sprawiedliwym ustroju, gdzie ludzie mogą osiągnąć pełnię swego człowieczeństwa dzięki wszechstronnemu rozwojowi duchowemu i materialnemu. Do grona wybitnych humanistów pragnących realizacji swoistego „raju na Ziemi” należeli: autor „*Utopii*” (1516) – **Tomasz Morus**², twórca „*Państwa Słońca*” (1623) – **Tomasz Campanella**³ oraz autor „*Nowej Atlantydy*” (1627) – **Franciszek Bacon**.⁴

Pierwszy z nich, znany mąż stanu i pisarz polityczny na trwałe zapisał się w dziejach nowożytnej myśli społeczno – politycznej i filozoficznej. Kreśląc wizję idealnego ustroju społecznego postulował zniesienie własności prywatnej jako podstawowej przyczyny zła społecznego. W jej miejsce proponował wprowadzenie równości i wspólnego (społecznego) posiadania mienia. Wówczas, jego zdaniem, zniknęłaby niesprawiedliwość społeczna, a więc i przyczyny wojen, co z kolei wiodłoby do trwałego pokoju oraz niezagrożonego bezpieczeństwa.

Morus dostrzegał również istnienie – obok idealnego państwa Utopian – „społeczności tradycyjnych”, które m. in. dążyły do zdobywania

¹ N. Machiavelli, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1984, s.24.

² T. More, *Utopia*, Warszawa 1954.

³ T. Campanella, *Państwo Słońca*, Warszawa 1996.

⁴ F. Bacon, *Nowa Atlantyda*, Warszawa 1954.

bogactw na drodze agresji i wojen. W takiej sytuacji Utopianie, chcąc zachować swoją egzystencję, muszą przeciwstawiać się zbrojnie atakom nieprzyjaciół. Autor „*Utopii*” dopuszczał wojnę jedynie w dwóch przypadkach: po pierwsze, gdy trzeba odeprzeć atak wroga, po drugie, gdy należy przyjść z pomocą zaatakowanym przyjaciołom. Wroga zalecał traktować humanitarnie, przestrzegając reguł etyki walki zbrojnej.¹

W przeciwieństwie do **Machiavellego** był zdania, że prawo – choćby najlepsze – nie jest w stanie usunąć istniejącej niesprawiedliwości, konfliktów i wojen. Uważał, że w pierwszej kolejności trzeba zlikwidować konkretne przyczyny powodujące zło. Dlatego też, usilnie przekonywał, aby wprowadzić harmonijny system społeczny pozbawiony własności prywatnej, gdzie istniałaby ogólna zgoda co do hierarchii zasadniczych wartości życia, a następnie do najlepszych rozwiązań praktycznych.

Wśród renesansowych koncepcji sprawiedliwego ustroju społecznego ważne i oryginalne stanowisko prezentował włoski humanista, **Tomasz Campanella**. Swoje zasadnicze poglądy na ten temat najpełniej wyraził w pracy „*Państwo Słońca*” („*Civitas Solis*”).² Autor był przekonany, że prawdziwie idealne i bezpieczne społeczeństwo można zbudować tylko wtedy, gdy zrezygnuje się z własności prywatnej i indywidualnej. Postulował wprowadzenie całkowitej wspólnoty życia, która przedkłada dobro całości nad jakiegokolwiek interesy grupowe czy indywidualne. Był przekonany, że to właśnie zbyt drastyczne różnice w stanie posiadania wywołują konflikty, zatargi, niesprawiedliwość oraz wojny. W życiu wspólnotowym zalecał natomiast postępowanie zgodne z zasadami miłości, przyjaźni i dobroci. Podkreślał ponadto, iż odpowiednia integracja (zwartość) społeczeństwa sprzyja harmonii społecznej,

¹ Zob.: R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, cyt. wyd., s.69-71.

² T. Campanella, *Państwo Słońca*, cyt. wyd.

zapobiega powstawaniu różnych partii politycznych, które rywalizując ze sobą tworzą realne przesłanki wojen domowych.

Wobec swoich najbliższych sąsiadów mieszkańcy „Państwa Słońca” zachowują neutralność, choć do walki w obronie swojej ojczyzny są stale gotowi. Wojny uznają tylko wówczas gdy: „*tylko poczują się dotknięci jakimś zuchwalstwem lub zniewagą, gdy zostaną złupieni bądź to sami, bądź ich sprzymierzeńcy, albo gdy wzywają ich jako wybawicieli inne państwa...*”¹. W tych przypadkach są to dla nich **wojny sprawiedliwe**. Podczas samej wojny Solaryjczycy dotrzymują zasad etyki walki zbrojnej, a także w humanitarny sposób odnoszą się do pokonanych nieprzyjaciół.

Ten wielki myśliciel swojej epoki „*zabierał głos nie tylko w kwestiach ontologicznych (źródła, istoty i praw rządzących wojną i walką zbrojną) i aksjologicznych (charakter społeczny wojen – sprawiedliwe i niesprawiedliwe), ale także sformułował wiele wskazań natury prakseologicznej, odnoszących się do organizacji mocy obronnej państwa, przygotowań do prowadzenia wojen, sposobów ich prowadzenia, postępowania z przeciwnikiem, wychowania wojskowego obywateli itd.*”²

Campanella przywiązując stosowne znaczenie do zagadnień **bezpieczeństwa i obronności**, konstruuje szczegółowy **system obrony państwa**. Na jego czele umieszcza „*Wielkiego Metafizyka*”, który zarządza przy pomocy swoich trzech zastępców: Mocy, Mądrości i Miłości. Mocy bezpośrednio podlegają kwestie obrony państwa, a w czasie wojny dowodzi on armią. Aby mógł on skutecznie realizować zadania w dziedzinie obronności dostał do dyspozycji specjalne zespoły odpowiednio przygotowanych ludzi oraz określone instytucje.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż **Campanella** nie podchodził do wojny jako celu samego w sobie. Traktował ją jako

¹ Tamże, s.86.

² R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, cyt. wyd., s.77.

ostateczność, możliwą do zastosowania gdy zawiodą wszelkie inne pokojowe metody rozstrzygnięcia sporów. Wcześniej proponował użycie następujących sposobów łagodzenia konfliktów: rozmowy, pertraktacje, układy, negocjacje, żądanie zwrotu zawłaszczonego mienia, zaprzestanie prześladowań sojuszników, zniesienie tyranii.

Campanella był społecznym optymistą. Wyrażał głębokie przekonanie, że w przyszłości pozostali mieszkańcy świata zaaprobuja rozwiązania „*Państwa Słońca*”, ponieważ wynikają one z praw natury.

Ostatni z wcześniej wymienionych wielkich humanistów renesansowych **Franciszek Bacon**¹ tworzył swe dzieła w okresie głębokich przeobrażeń społeczno – politycznych, gospodarczych i kulturalnych jakie przechodziła Anglia. Dynamiczny rozwój przemysłu, handlu, gospodarki morskiej oraz rozwój miast, spowodowały początki narodzin ustroju kapitalistycznego. Idee humanistyczne, docierające na wyspę z kontynentu z 50 – letnim opóźnieniem, wzmogły tendencje do realizacji w praktyce wielu szczytnych zadań i celów z zakresu wszystkich dziedzin życia. W procesie tym istotną rolę miała odegrać również filozofia, którą reprezentował m. in. **Bacon**. W zakresie filozofii społecznej pragnął on zaprowadzenia nowego ustroju prawnego i państwowego, który chroniłby ludzi przed niesprawiedliwością, poniżeniem i biedą. W tym względzie był zwolennikiem ładu społecznego polegającego na „*równowadze sił*” pomiędzy szlachtą (element kontrolujący), monarchą i arystokracją.

W „*Nowej Atlantydzie*” myśliciel angielski przedstawił obraz idealnego (modelowego) społeczeństwa w którym przestrzegane są zasady etyki chrześcijańskiej, ludzie pragną dobra innych, szanują nawzajem swą godność. Bacon, w odróżnieniu od wcześniej omówionych uczonych, nie nawoływał do zniesienia własności prywatnej. Sądził natomiast, że dzięki

¹ Do najbardziej znanych dzieł Bacona z zakresu filozofii społecznej należą: *Szkice polityczno-etyczne*, *Historia króla Henryka VII*, *O starożytnej mądrości*, *Opis świata umysłowego*, *Nowa Atlantyda*.

wspomnianym zasadom moralnym (wyzbyciu się chciwości i zawiści), ludzie doprowadzą do **sprawiedliwego** jej użytkowania.

W zakresie bezpieczeństwa państwa, autor dopominał się m. in. o podnoszenie umiejętności wojskowych Anglików w oparciu o nowoczesną organizację sił zbrojnych. Był zwolennikiem utrzymania swoistego stanu pogotowia wojennego, dzięki któremu można by nie tylko odeprzeć atak zagrażający bezpieczeństwu mieszkańców, ale również prowadzić działania zaczepne. Dlatego też, z entuzjazmem postulował produkcję nowoczesnej broni, przez co, jak podkreśla **R. Rosa**, „*świadomie lub mimowolnie staje się rzecznikiem wojen zaborczych, walki o ustanowienie światowego imperium, polityki kolonialnej, która przyniosłaby Anglii rozkwit i potęgę.*”¹ Należy jednak zaznaczyć, że z drugiej strony, w pełni dostrzegał walory i wartość pokoju, gdzie warstwy wyższe społeczeństwa miałyby odpowiednie warunki do rządzenia, a klasy niższe zapewniony bezpieczny, godziwy materialnie i duchowo byt.

Mimo dominujących elementów utopizmu społecznego w pracach scharakteryzowanych myślicieli odrodzeniowych, warto zauważyć, iż ich dorobek teoretyczny zyskał wielu apologetów w wiekach późniejszych (zwłaszcza oświeceniu) stając się źródłem inspiracji dla budowy wielu nowych teorii i ideologii filozoficznych i społecznych.

3. 2. Dorobek i osiągnięcia europejskiej myśli wojskowej

Myśl wojskowa datuje swoje początki w **Chinach**, w VII w.p. n.e. Już wtedy jednym z podstawowych zagadnień podejmowanych przez teoretyków wojskowych było **bezpieczeństwo** państwa i jego obywateli. Kwestię tę podjął i twórczo rozwinął najwybitniejszy wojskowy myśliciel chiński tamtych czasów **Sun – Tzu**, autor dzieła „*Sztuka wojny*”.

¹ R. Rosa, cyt. wyd., s.74.

Grecy jako pierwszy z ludów zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego zajęli się problematyką myśli wojskowej. Mieli ku temu wszelkie prerogatywy, bowiem:

- byli praktykami wojskowymi;
- zebrali i uogólnili doświadczenia wojskowe w formie teoretycznych podstaw sztuki wojennej;
- reprezentowali odpowiedni poziom cywilizacyjny (kulturowy);
- nastąpił u nich najszybszy (spośród innych ludów) rozpad ustroju rodowego.¹

Doceniając rolę bezpieczeństwa zewnętrznego dla prawidłowego funkcjonowania każdego organizmu państwowego kwestie te podjął w swych rozważaniach **Ksenofont** (430-355r.p.n.e.), który wykorzystał koncepcje filozoficzne w dziedzinie wojskowej. Dokonał on próby dookreślenia i wyodrębnienia głównych zagadnień militarnych swoich czasów oraz zasad sztuki wojennej. W słynnych dziełach teoretycznych: „*Anabaza*” (inaczej „*Wyprawa Cyrusa*”)², „*Odwrót dziesięciu tysięcy*”, a także „*Historia Grecji*”³ przeprowadził wszechstronną analizę i ocenę dotychczasowego dorobku sztuki wojennej. W innym dziele „*Cyropedia*” przedstawił zasady szkolenia i wychowania żołnierzy, organizacji, uzbrojenia i zaciągu. Zawarł tam również wybrane elementy taktyki walki.

Ksenofont twierdził, że **o sile państwa, w tym jego obronności i bezpieczeństwie decyduje głównie czynnik ekonomiczny – konkretnie pieniądze**. Był propagatorem tezy, że skuteczne bezpieczeństwo może zagwarantować państwu tylko i wyłącznie liczne oraz należycie dowodzone wojsko.

¹ L. Wyszczelski, *Historia myśli wojskowej, cz. I (od powstania do końca XVIII wieku)* AON, Warszawa 1992; Tenże, *Problemy bezpieczeństwa państwa w powszechnej myśli wojskowej na przestrzeni dziejów* (w:) *Problemy bezpieczeństwa w myśli społecznej i wojskowej*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej 22-23 maja 1996r., (pod. red. R. Rosy), AON, Warszawa 1996.

² Ksenofont, *Wyprawa Cyrusa*, Warszawa 1955.

³ Tenże, *Historia Grecji*, Wrocław 1958.

W systemie organizacyjnym armii czołowe miejsce wyznaczał dowódca – wodzowi, od którego w głównej mierze – jego zdaniem, zależał wynik bitwy. Sprzeciwiał się zwyczajowemu wówczas rotowaniu stanowisk dowódczych. Wśród najbardziej wartościowych cech osobowych przydatnych wodzowi wymieniał: odwagę, szlachetność i sprawiedliwość.

Zdecydowanie opowiadał się za **aktywnymi formami działań**, a **szczególnie w tym względzie cenił zdecydowane natarcie**.¹ Przyznawał również istotną rolę zaskoczeniu – jako ważnemu czynnikowi działań zbrojnych (zarówno w skali taktycznej jak i strategicznej). Podkreślał, że jedną z zasad sztuki wojennej jest scentralizowanie sił. Był też zwolennikiem wydzielenia odwodu, który miał zapobiegać nieprzewidzianym sytuacjom na polu walki.

Strategię definiował jako sztukę prowadzenia wojny, a taktykę jako umiejętność uszykowania szyku bojowego. Potrafił wymienić szereg zależności występujących pomiędzy tymi pojęciami.

Podsumowując, w pełni wydaje się uzasadnionym twierdzenie, iż dorobek Ksenofonta odcisnął wyraźne piętno na sztuce wojennej starożytnej Grecji i Rzymu, a w wiekach późniejszych państwach renesansowej Europy, w tym Polski. On to bowiem, oprócz opisanie sztuki wojennej współczesności, wyodrębnił wiele konkretnych i uniwersalnych wniosków oraz prawidłowości stosowanych jeszcze przez wieki po upadku Hellady.

Znaczną popularność i rozgłos w starożytnej Grecji zyskał pierwszy autor podręczników wojskowych – **Eneasz ze Stympholos**. Napisał pracę nazwaną po jego śmierci „*Księgami strategicznymi*” lub „*Księgą o sztuce wojennej*”. Z dzieła tego zachowały się jedynie fragmenty, w których autor rozważał zagadnienia poświęcone m. in.:

¹ L. Wyszczelski, *Historia myśli...*, cyt. wyd., s.48.

- rekrutacji i rozmieszczeniu wojsk w obronie;
- środkom i sposobom zapewniającym odpowiedni poziom moralny wojsk oraz dyscyplinę;
- przygotowaniu miast przed atakiem nieprzyjaciela;
- zaopatrzeniu i aprowizacji armii.

Oprócz wyżej podanych kwestii, **Eneasza** formułował wiele zaleceń związanych ze stosowaniem cenzury listów, policyjnym zakazem zgromadzeń, zastrzeżeniem procedury wydawania dowodów tożsamości oraz zasadami prowadzenia tajnej korespondencji.

Osiągnięcia **Eneasza** w zakresie myśli wojskowej zjednały mu szacunek oraz uznanie zarówno współczesnych jak i potomnych.

Obok **Ksenofonta** i **Eneasza** w panteonie twórców starożytnej greckiej myśli wojskowej znaleźli się również: **Asklopiodotos** („*Taktyka*”), **Elian** („*Teoria taktyki*”), a także **Heron**, **Philon**, **Biton** i **Thenaios**, którzy w swych pracach zajmowali się przede wszystkim techniką wojenną.

Do **najważniejszych osiągnięć** starogreckiej myśli wojskowej należy wypracowanie teoretycznych podstaw sztuki wojennej oraz uogólnienie i usystematyzowanie występujących w niej prawidłowości. Wspólnie z dorobkiem starochińskiej myśli wojskowej stanowiła ona przez wiele setek lat bogate źródło cennych doświadczeń i idei dla teoretyków wojskowych z innych epok i kręgów kulturowych.

Bezpośrednim kontynuatorem i spadkobiercą greckiej teorii wojennej była największa potęga świata antycznego – **Imperium Rzymskie**.

Posiadało ono doskonale zorganizowaną, wyposażoną i wyszkoloną armię opromienioną licznymi i spektakularnymi zwycięstwami, które

tworzyły oraz umacniały siłę tego mocarstwa. Jednak pomimo tak doniosłych osiągnięć praktycznych Rzymianie nie pozostawili po sobie – zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia imperium – wartościowego piśmiennictwa wojskowego. W owym czasie byli głównie sprawnymi praktykami, a w zakresie teorii wojennej wyręczali ich Grecy, pełniący zazwyczaj funkcje nauczycieli i doradców.

Polibiusz z Megalopolis (201-120 r.p.n.e.) to jeden z tych Greków, który wywieziony do Rzymu jako zakładnik, stworzył tam wiele cennych opracowań, w tym przynajmniej dwa o tematyce wojskowej: „*Taktyka*” i „*Wojna mumatyńska*.” Niestety, żadna z tych prac nie przetrwała do czasów współczesnych. Dotrwało natomiast najdonioślejsze jego dzieło – „*Dzieje*”¹, w którym opisał 53 – letnią historię Imperium Rzymskiego.

Polibiusz uznawany jest za autora cennej tezy, iż zadaniem historii (w tym również historii wojskowości) jest nie tyle opis, co wyjaśnianie faktów i wydarzeń historycznych. W studium tym dowodził, że **należy badać zjawiska i procesy historyczne w ich wzajemnym związku**, a analizę wojny powinno się przeprowadzać w ścisłym powiązaniu z tłem politycznym i kontekstem historycznym.

Będąc ponadprzeciętnym znawcą problematyki wojskowej:

- analizując elementy składowe sztuki wojennej dążył do formułowania uogólnień i zasad;
- opisując oraz analizując wojny, starannie badał genezę klęsk i zwycięstw, wady i zalety poszczególnych ugrupowań bojowych, formy i sposoby działań taktycznych oraz strategicznych;
- przedstawił jako pierwszy, metody użycia słoni w walce;

¹ Polibiusz, *Dzieje*, Wrocław 1957.

- analogicznie jak **Ksenofont** ważną rangę nadawał funkcji wodza, od którego zależy nie tylko stan moralno – bojowy żołnierzy, ale głównie wynik bitwy;
- przeprowadził wnikliwą analizę i wyciągnął celne wnioski z bitwy stoczonej przez Hannibala z wojskami rzymskimi pod **Kannami** (216r.p.n.e.), gdzie dostrzegł dwuskrzydłowy manewr okrążenia wojsk rzymskich oraz dominującą rolę jazdy Hannibala;
- wysoko cenił wzorowy – według niego – system zorganizowania państwa i wojska Rzymian, który decydował o potędze imperium;
- opisał zasady rekrutacji do armii rzymskiej oraz podział na specjalności wojskowe.

Katon Starszy (234-149 r.p.n.e.) jako jeden z pierwszych rodowitych Rzymian był autorem teoretycznej pracy wojskowej „*De re militari*.” Zawarł w niej zdecydowaną krytykę rutynowych działań na polu walki oraz braku wysokiej dyscypliny wojskowej.

Juliusz Gajusz Cezar (102-44 r.p.n.e.) autor „*Wojny galijskiej*”¹ oraz „*O wojnie domowej*”² przeszedł do historii nie tylko jako najwybitniejszy wódz rzymski, ale również jako znakomity teoretyk wojskowy. We wspomnianych dziełach zajął się rozważaniami nad całą paletą problemów z zakresu taktyki i strategii.

Do zasadniczych osiągnięć **Cezara** z zakresu sztuki wojennej zaliczyć należy:

- przebudowanie systemu bezpieczeństwa (obrony i ekspansji państwa);

¹ J.G. Cezar, *Wojna galijska*, Wrocław 1978.

² Tenże, *O wojnie domowej*, Warszawa 1951.

- stworzenie z dotychczasowej armii konsularnej armii zawodowej, przygotowywanej pod kątem konkretnie prowadzonych wojen;
- sformułowanie i zastosowanie koncepcji wojny manewrowej (udoskonalenie manewru na polu walki) oraz wojny błyskawicznej;
- usprawnienie techniki długotrwałych, szybkich marszów oraz sztuki zdobywania twierdz i prowadzenia walk z nieprzyjacielem ukrytym w lasach;
- nadanie zaskoczeniu niezwykle wysokiej rangi jako skutecznej zasadzie sztuki wojennej;
- uczynienie z odwodu szczególnie ważnego elementu ugrupowania bojowego;
- umiejętność łączenia działań obronnych z zaczepnymi;
- sztukę nieprzerwanego taktycznego dowodzenia przy jego równoczesnej decentralizacji, a więc i elastyczności;
- umiejętność efektywnych oddziaływań na morale żołnierzy, zwłaszcza podczas wojen domowych;
- doskonałe opracowanie systemu współdziałania na polu walki.¹

Kolejnym, wybitnym Rzymianinem, któremu – podobnie jak Cezarowi – udało się połączyć działalność polityczną i wojskową z twórczością teoretyczną był **Sextus Julius Frontinus** (I w.n.e.). W jedynym zachowanym dziele „*Strategie – mata libri III*” dowodził, że punktem wyjścia do działania każdego wodza (dowódcy) winien być wcześniej przemyślany i opracowany plan prowadzenia wojny oraz stoczenia bitwy. Jednak jego najpoważniejszą zasługą w zakresie myśli

¹ Por. np.: J. Orzechowski, *Dowodzenie...*, cyt. wyd., s.140-146.

wojskowej było usystematyzowanie **zasad sztuki wojennej** (choć nie zawsze były to zasady najważniejsze), do których zaliczał:

1. Zasady główne:

- przygotowanie boju i stworzenie dogodnego dla siebie położenia;
- prowadzenie walki i zapewnienie zwycięstwa;
- obleganie i obrona twierdz;
- utrzymanie dyscypliny żołnierzy.

2. Zasady pomocnicze:

- zachowanie tajemnicy własnych zamierzeń;
- wcześniejsze poznanie planów nieprzyjaciela;
- uwzględnienie położenia przy wyborze rodzaju działań;
- urządzanie zasadzek;
- nieprzerwane uzupełnianie zaopatrzenia;
- dążność do rozproszenia sił przeciwnika;
- konsekwentne (nieprzerwane) oddziaływanie moralne na własnych żołnierzy.¹

Dopiero w trzy wieki po Frontinusie państwo rzymskie doczekało się kolejnego, znakomitego myśliciela wojskowego. Był nim, żyjący w IV wieku **Flavius Vegetius Rematus**, zwany **Wegecjuszem**. W czterotomowym dziele „*Epitoma rei militaris*” („*Krótkie studium o zasadach sztuki wojennej*”) przedstawił niezwykle bogate merytorycznie przemyślenia i wnioski dotyczące ogółu problemów teorii i praktyki sztuki wojennej.

¹ L. Wyszczelski, cyt. wyd., s.74-76.

Oto zasadnicze z nich:

- Należyte wyszkolenie armii to podstawowy warunek zwycięstwa. W jego ramach proponował prowadzić systematyczne, codzienne ćwiczenia w terenie zbliżone do czynności wykonywanych w walce.
- Dostrzegając zmniejszającą się rolę piechoty, a wzrastającą jazdy był zwolennikiem przeorganizowania legionu rzymskiego.
- Zdecydowanie opowiadał się za głębokim uszykowaniem wojsk do bitwy.
- Podkreślał ważne znaczenie szyku bojowego w czasie bitwy. Przedstawił, najlepszy jego zdaniem, wariant szyku legionowego.
- Stworzył interesujący projekt przeprowadzania bitew według swoich 7 sposobów.
- Wydzielił następujące, główne zasady sztuki wojennej: szybkość działań, swoboda działań, narzucenie swojej woli przeciwnikowi.
- Walce zbrojnej przyznał decydujące znaczenie w odniesieniu zwycięstwa.
- Był gorącym zwolennikiem i propagatorem opracowywania kartograficznego planu rejonu działań zbrojnych.
- Duże znaczenie przywiązywał do należytej organizacji zabezpieczenia logistycznego wojsk.
- Uważał, że wyższe stanowiska w hierarchii dowódczej powinno się osiągać jedynie drogą stopniowego awansowania.¹

Fundamentalne dzieło Wegecjusza przerosło sławą w wiekach następnych, a zwłaszcza w średniowieczu, nawet osiągnięcia Cezara.

¹ Zob. E. Razin, *Historia sztuki wojennej*, t.1, Warszawa 1958, s.517-523; L. Wyszczelski, cyt. wyd., s.76-81.

Było ono z jednej strony, podsumowaniem całego dotychczasowego dorobku teorii wojen, a z drugiej wybiegało swoim nowatorstwem w przyszłość, znajdując często zastosowanie w wiekach następnych.

Do największych **osiągnięć** teoretycznych myśli wojskowej starożytnego Rzymu należy bez wątpienia zaliczyć:

1. Dogłębne analizy ówczesnych zagadnień taktycznych. Ocenienie przydatności najróżniejszych sposobów organizacji wojsk, stosowanych szyków bojowych oraz manewrów.
2. Przeanalizowanie elementów sztuki wojennej z okresu wojen z Kartaginą, a w tym ukazanie manewru dwuoskrzydłającego pod Kannami.
3. Wypracowanie koncepcji i założeń wojny błyskawicznej (Cezar).
4. Ideę sporządzania kartograficznego planu wojny (Wegecjusz).¹

Efektom kryzysu wewnętrznego jaki przeżywało **Imperium Rzymskie** w IV wieku stał się **podział cesarstwa w 395 roku na dwie części: wschodnio – i zachodniorzymską**. Od tego czasu centrum polityczne imperium przeniosło się do Konstantynopola.

Armia Cesarstwa Wschodniego (zwanego także Bizantyjskim) prowadziła wiele wojen, przede wszystkim obronnych na terenie Azji Mniejszej, Afryki Północnej i Bałkanów.

W tym czasie (IV-IX w.n.e.) w **Cesarstwie Bizantyjskim** narodziło się ledwie kilka wartościowszych prac z zakresu myśli wojskowej. Na ogół były to jednak opracowania zachowawcze, dokładnie wzorujące się na dawnych autorach. Jedynym cennym wyjątkiem w tym względzie stał się napisany przez nieznanego autora, na zlecenie cesarza Maurycjusza, traktat zatytułowany „*Strategikon*”. Praca ta napisana w formie podręcznika

¹ Tamże, s.82.

sztuki wojennej składała się z dwunastu ksiąg, w których autor poruszył następującą problematykę:

- organizację i wyszkolenie wojska;
- przygotowanie szyków stosowanych w walce zbrojnej ;
- organizację i przebieg marszów;
- oblężenie twierdz.

Z dokonanych analiz i obserwacji wynikało, że twórca najwybitniejszego dzieła sztuki wojennej czasów Imperium Bizantyjskiego:

- był zdeklarowanym zwolennikiem jazdy jako zasadniczego rodzaju wojsk;
- szczególną uwagę zwracał na prawidłowe wykorzystanie terenu działań bojowych;
- uzależniał podział organizacyjny armii od jej wykorzystania w trakcie działań taktycznych;
- zdecydowanie opowiadał się za głębokim ugrupowaniem szyków bojowych;
- apelował o prawidłowe zabezpieczenie skrzydeł;
- czynnik zaskoczenia uznawał za istotny element sztuki wojennej;
- wielką wagę przywiązywał do postaci dowódcy – wodza, który winien posiadać talent oraz umiejętnie stosować zasady sztuki wojennej.

Szczególnie cenne było w „*Strategikonie*” nowatorskie ujęcie kryteriów i cech jakie powinien spełniać wódz naczelny. Powinna go cechować m. in. nie tyle dbałość o terażniejszość, co przede wszystkim umiejętność trafnego przewidywania przyszłości. Autor sformułował też

wciąż aktualną dyrektywę: „*Kto nie troszczy się o to, co jest potrzebne wojsku do zwycięstwa, ten bywa pobity jeszcze przed bitwą*”¹.

Dokonując krótkiej oceny wschodniorzymskiej myśli wojskowej trzeba stwierdzić, że z jednej strony, była ona prostą kontynuacją osiągnięć teorii starożytnego Rzymu, a z drugiej przeżywała wyraźny regres, czego najdobitniejszym świadectwem był brak (poza „*Strategikonem*”) poważniejszych dokonań teoretycznych.

Wraz z upływem lat i postępującym rozpadem formacji niewolniczej w Cesarstwie Bizantyjskim, następował dalszy upadek sztuki wojennej. Doprowadził on niemal do całkowitego zastoju myśli wojskowej w czasach **średniowiecza**.

Do niewielu myślicieli, którzy w ograniczonym zakresie podejmowali w okresie średniowiecza problematykę wojskową można zaliczyć: arcybiskupa Moguncji **Rabanusa Maurusa** („*O duszy człowieka*”); Włocha kardynała **Egidiusa Romanusa** zwanego **Columnusem** („*De regimine principum*”) oraz kobietę, **Christine de Pisan** („*Livre des faits d'armes et de chevalerie*”).

Autorem najwartościowszego , średniowiecznego opracowania poświęconego sprawom wojskowym był **Jan de Lignano**. W traktacie „*De bello de represalis et de duello*” napisanym w 1360 roku w oblężonym Mediolanie, dokonał m. in. wszechstronnej analizy form prowadzonych dotychczas wojen. Wyróżnił następujące formy: „*duchowe – niebiańskie (bunt aniołów) i ziemskie (walka dobra ze złem); cielesne (fizyczne), publiczne (uniwersalne), partykularne (obrona indywidualna, represalia) oraz pojedynek.*”²

¹ E. Razin, *Historia sztuki ...*, cyt. wyd., s.562.

² L. Wyszczelski, cyt. wyd., s.92.

Ponadto, **Lignano** omówił założenia prawne rozpoczynania wojen, cnotę waleczności, zagadnienia zdobyczy wojennych i jeńców oraz sposoby prowadzenia wojen.

Dorobek średniowiecza w zakresie sztuki wojennej był bardzo skromny, nic więc dziwnego, że w kolejnych epokach historycznych nie nawiązywano do niego, natomiast w imponujących rozmiarach korzystano z dokonań starożytnej Grecji i Rzymu.

Europa , a najwcześniej Włochy, zaczęła wchodzić w całkowicie nowe czasy w XV wieku określane mianem odrodzenia (renesansu). Charakteryzowały się one zasadniczo innymi niż w średniowieczu prądami i tendencjami we wszystkich dziedzinach życia, w tym również w teorii i technice wojskowej.

Znaczne ożywienie i postęp w zakresie doskonalenia środków walki, w tym zwłaszcza broni palnej doprowadziły do istotnych zmian m. in. w strukturze wojska. **Powstały nowe rodzaje wojsk – artyleria i wojska inżynieryjne.**

W powszechnym klimacie ożywienia umysłowego w drugiej połowie XV wieku, rozpoczęto we Włoszech intensywne studia nad starożytną teorią wojskową. Ich podstawowym celem była chęć zastosowania doświadczeń starożytnych wodzów w coraz to nowych wojnach prowadzonych w Europie. Usiłowano znaleźć dyrektywy mogące wskazać sposób organizacji, szkolenia i użycia wojsk w zwycięskiej bitwie.

Obok Włochów (**N. Machiavelli, M. Savorgnano**), którzy mieścili się wówczas w czołówce teoretyków wojskowych, swoje traktaty tworzyli także uczeni z innych państw starego kontynentu.

Przodującym ośrodkiem nowożytnej sztuki wojennej we wczesnym okresie odrodzenia była **Francja**. Wprawdzie francuscy pisarze wojskowi stosunkowo mało miejsca poświęcali problemom strategii, jednakże istotną wartość miały ich rozważania na temat: sposobów organizacji i tworzenia

armii, teorii wojny oblężniczej, dyscypliny wojskowej, rekrutacji do wojska, zachowania się dowódców na polu walki.

Do najwybitniejszych teoretyków francuskiej myśli wojskowej należeli: **Remy Rousseau** (autor traktatu „*Les ruses et comtelles de guerre*”); **Jan von Nassau** (autor prac „*Observationes*” i „*Dyskurs*”); **de Guillaume du Ballay** (autor traktatu „*Dyscyplina wojskowa*”); marszałkowie **de Vielleville** oraz **de Montluc**, a także przywódca hugenotów **Francois de la Noue** (autor dzieła „*Discours politiques et militaires*”).

Najcenniejszym dorobkiem francuskiej myśli wojskowej renesansu było podjęcie i opracowanie przez jej reprezentantów takich kwestii jak:

- „ – *charakter przeciwnika;*
- *konieczność przygotowania i wyszkolenia dowódców oraz*
- znaczenie rozpoznania wojskowego;*
- *organizacja współdziałania wojsk;*
- *podstawowe znaczenie roli bitwy, przy wtórnej roli fortyfikacji;*
- *rola wodza.*”¹

Jedną ze specjalistycznych dziedzin dynamicznie rozwijającego się piśmiennictwa wojskowego było w XVI wieku piśmiennictwo techniczne. Wówczas to specjalistyczne kwestie techniki wojskowej podejmowały najwybitniejsze umysły epoki. Wśród nich należy wymienić chociażby: **Leonardo da Vinci** (1452-1519),² **Albrechta Dürera** autora dzieła „*Podręcznik umacniania miast, zamków i cieśnin*” (1527), **Francesco di Giorgio Martini** twórcę „*Trattato d'architettura*” (1486), włoskiego matematyka **Turtagliego** autora prac „*O nowej nauce*” (1537) i „*Różne*

¹ Tamże, s.108.

² Leonardo da Vinci, pragnąc w 1482 roku uzyskać miejsce na dworze Lodovica II Moro, występował jako technik: „*Sporządziłem plany lekkich kładek dla pieszych... Mogę spuścić wodę z fos obleganej twierdzy. Znam sposoby zniszczenia każdej warowni... Umiem budować bombardy łatwe do przenoszenia..., kręte galerie i przejścia, które można wykopać bez najmniejszego hałasu..., kryte wozy, niemożliwe do zaatakowania bezpieczne, zaopatrzone w działa.*” Cyt. za: J. Delumeau, cyt. wyd., s.142.

zagadnienia wynalazków” (1546), Daniela Specklina autora „*Architektury twierdz*” (1589).

W czasach odrodzenia technika wojskowa przeżywała wprost rewolucyjne zmiany. Pojawienie się i coraz szersze stosowanie broni palnej, w tym armat, udoskonalenie prochu strzelniczego, wynalezienie idealnego składu brązu artyleryjskiego, głębokie zmiany w systemach fortyfikacyjnych i technice oblężniczej, wzrost roli piechoty na polu walki doprowadziły do rozkwitu nowożytnej sztuki wojennej.

Pod koniec XVI wieku **kardynał Grauvelle**, minister Filipa II w rozmowie z agentem angielskiej królowej stwierdził: *”Wasi ludzie są odważni dzielni, ale jakąż zaprawę mieli od wielu lat ? Sztuka wojenna jest teraz taka, że trzeba się jej co dwa lata uczyć od nowa.”*¹

Do największych sukcesów odrodzeniowej myśli wojskowej należy zaliczyć jej zerwanie z metodologią scholastyczną oraz umiejętne połączenie cennych doświadczeń i dorobku starożytności z nowatorskimi rozwiązaniami współczesności. Wysoki poziom rozwiązań i propozycji teoretycznych wycisnął specyficzne piętno na renesansowych koncepcjach związanych z **obronnością i bezpieczeństwem państwa**, dających początek nowożytnej, europejskiej myśli społeczno – politycznej, filozoficznej i wojskowej.

3.3. Pierwsze polskie koncepcje bezpieczeństwa w myśli filozoficznej i społeczno – politycznej

U podstaw polskich koncepcji bezpieczeństwa legły także, obok dorobku zachodniej Europy, rodzime, wcześniejsze osiągnięcia myśli filozoficznej i społeczno – politycznej drugiej połowy XIII i XIV wieku.

¹ Tamże, s.166.

Powstanie i rozwój tej myśli (w tym dotyczącej spraw bezpieczeństwa i obronności), było ściśle związane z ogólnym rozwojem cywilizacyjnym jaki przechodziło w swych dziejach państwo polskie. Współczesne ustalenia historyków wykazują, iż **początki rodzimej myśli polemologicznej i irenologicznej sięgają połowy XIII wieku**. Mimo, że Polska nie posiadała wówczas zintegrowanych ośrodków naukowych, to jednak funkcjonowały już szkoły wraz z księgozbiorami przy klasztorach i katedrach. Wielu Polaków, zwłaszcza duchownych, wyjeżdżało na Zachód, gdzie aktywnie uczestniczyli oni w życiu intelektualnym Europy. Znaczna ich część studiowała na uniwersytetach, głównie paryskim, padewskim, bolońskim i montpellierskim.¹ Już wtedy niektórzy z nich cieszyli się za granicą szacunkiem i poważaniem, uchodząc za wybitnych myślicieli. Należeli do nich m. in.: **Marcin Bodoła, Mikołaj Polak z Montpellier oraz Witelo – Ślęzak, Franco de Polonia, Emeryk Polak (Almericus Polonus), Jakub Goswini, Benedykt z Polski.**²

Pierwszy z nich, **Marcin Bodoła** (zm. 1279), zwany również **Marcinem z Opawy**, jako pierwszy w swej twórczości podjął zagadnienia **bezpieczeństwa** Polski rozpatrując je w konkretnej sytuacji polityczno – militarnej, zwłaszcza w kontekście zagrożenia przez Zakon Krzyżacki. Państwo zakonne pragnąc usankcjonować prawnie swoją ekspansję na pogańskie tereny Europy Wschodniej propagowało tezę, iż znajdujące się tam państwa jako nie ochrzczone nie mają prawa do suwerenności. Papieżowi i cesarzowi przypisywało prawo do decydowania o ich losie. Krzyżacy twierdzili, że otrzymali od władzy duchownej i świeckiej przyzwolenie na własność do terenów, które pozyskają w wyniku zbrojnych działań misyjnych.

¹ A. Bruckner, *Dzieje kultury polskiej*, t.1, Kraków 1930 (reprint Warszawa 1991), s.531-532.

Autor wśród pierwszych znanych polskich absolwentów uczelni zachodnich wymienia **Jarosława Bogoryję Skotnickiego, Jana Grotowicę, Janusza Suchywilka Strzeleckiego, Jana Radlicę.**

² Zob. np.: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t.1, Warszawa 1993, s.309-310; W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej*, t.1, Warszawa 1958, s.25-31.

Wychodząc z powyższych założeń, wszystkie wojny z „niewiernymi” traktowali jako wojny sprawiedliwe („*bella iusta*”). Wykorzystując powyższą argumentację usprawiedliwiali najazdy na Litwę, a także sprzymierzoną z nią Polskę, gdyż „*sam fakt korzystania przez jakieś państwo z pomocy niechrześcijan (Litwinów czy Tatarów) w walce z innymi chrześcijanami stanowił dostateczny powód do wypowiedzenia mu wojny.*”¹

Władcy Polski chcąc zachować niepodległość i samodzielność polityczną państwa, nie mogli pozostać obojętni na argumenty i ekspansjonistyczną politykę zakonu. W tej sytuacji **Marcin Boduła** zdecydowanie wystąpił przeciwko zapędom Krzyżaków wysuwając tezę, iż prowadzone przez nich **wojny wcale nie są dziełem Boga**, lecz ich prawdziwymi autorami są konkretni ludzie. Dowodził dalej, że wszczynanie i prowadzenie wojen stoi w jaskrawej sprzeczności z ideą i powołaniem Zakonu Krzyżackiego, gdyż agresja wobec innych ludzi bez słusznego powodu jest niedopuszczalna, tym bardziej gdy czynią to osoby duchowne.

Boduła był autorem pierwszej polskiej koncepcji wojen **sprawiedliwych i niesprawiedliwych**. Według jego poglądów za wojnę sprawiedliwą można uznać tylko taką, kiedy konkretne państwo stawia sobie za cel ukaranie krzywdzicieli, udziela pomocy napadniętym (pokrzywdzonym) oraz gdy broni swego terytorium. Jedynie wojny toczone w myśl tych zasad są sprawiedliwe, natomiast wszystkie pozostałe są niesprawiedliwe. Podkreślał nadto, że do tych ostatnich należy zaliczyć bezprawne najazdy feudałów niemieckich na tereny polskie.

Istotny wkład w rozwój polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu późnego średniowiecza wniósł biskup poznański **Andrzej Laskarz**. Występując podczas procesu polsko – krzyżackiego w Budzie na

¹ J. Tazbir, *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986, s.35.

Węgrzech, jaki toczył się w latach 1412-1414 udowadniał, iż zbrojne napaści na pokojowo usposobionych pogan są zupełnie bezzasadne. Był gorącym zwolennikiem i propagatorem idei, że **nie należy kogokolwiek nawracać siłą**, czyli stosować „*przy konwersji miecza tego świata tam, gdzie właściwy jest tylko oręż niebieski, słowo Boże*”.¹ Przyznawanie Krzyżakom prawa do terytoriów pogańskich jest – według biskupa poznańskiego – samowolnym dysponowaniem czyjąś własnością, a także pośrednim usprawiedliwianiem morderstw popełnionych przez najeźdźców w trakcie podbojów. Są to działania bezprawne, gdyż jaskrawo kłócą się z zasadami zawartymi w Ewangelii.

Wraz z utworzeniem (1364), a zwłaszcza reaktywowaniem (1400) **Akademii Krakowskiej**, nastąpił **nowy jakościowy etap** w rozwoju polskiej myśli nt. wojen, pokoju i bezpieczeństwa. Stworzony wówczas oryginalny dorobek koncepcji politycznych czasów panowania Władysława Jagiełły, został ukształtowany w nieustannej konfrontacji politycznej, militarnej i prawnej z Krzyżakami. Charakteryzował się prawdziwie nowatorskim oraz postępowym ujęciem zagadnień wojny i stosunku świata chrześcijańskiego do niewiernych. Twórcami **krakowskiej szkoły prawa narodów**² byli **Stanisław ze Skarbimierza** (r. ur. nie zn. – 1431) oraz **Paweł Włodkowiec z Brudzewa** (ok. 1370- ok. 1435). Obaj ukończyli studia prawnicze w Pradze, obaj byli profesorami Wszechnicy Jagiellońskiej, a także piastowali godność rektora tej uczelni.

Teoretycznym uzasadnieniem tworzenia przez Jagiełłę frontu antykrzyżackiego stały się kazania **Stanisława ze Skarbimierza**. W kazaniu „*De bellis iustis*” („*O wojnach sprawiedliwych*”), autor poparł politykę i działania króla znajdując dla nich teoretyczno – prawne uzasadnienie. Chrześcijańskiemu władcy Polski nie było bowiem wówczas,

¹ Cyt. za: J. Tazbir, *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji XVI i XVII w.*, Warszawa 1967, s.34.

² Zob.: Z. Kuderowicz, *Polska filozofia pokoju. Historia idei pokoju w kulturze polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1992, s.9-20.

z punktu widzenia katolicyzmu i prawa kanonicznego, obojętnym stwierdzenie o sprawiedliwym charakterze jego przygotowań do wojny.

Kazanie – traktat rozpoczął Stanisław od określenia pojęcia wojny sprawiedliwej. Nawiązywało ono wyraźnie do głoszonych w XIII wieku poglądów hiszpańskiego dominikanina **Rajmunda z Penjafort** zawartych w jego podręczniku dla księży – spowiedników. Posiłkując się cytatami – argumentami zawartymi w Biblii i prawie kanonicznym, Stanisław doszedł do konkluzji, iż **wojnami sprawiedliwymi są tylko wojny o charakterze obronnym**. Tylko one usprawiedliwiają zawieranie sojuszy i uzyskiwanie pomocy militarnej nawet ze strony niechrześcijan. Stan obrony koniecznej wymusza bowiem na napadniętemu uciekanie się do stosowania w walce z agresorem wszelkich dostępnych środków. Obrona ojczyzny, walka o przywrócenie pokoju czy zwrot zagrabionych ziem – to jedyne przyczyny wojen sprawiedliwych. Ponadto, podczas wojny należy kierować się pragnieniem obrony, gdyż każda inna motywacja określać ją będzie jako wojnę niesprawiedliwą.

Stanisław ze Skarbimierza nazywał prawo do samoobrony **prawem naturalnym**, które obowiązuje ciągle, niezależnie od tego czy dotyczy chrześcijan czy innowierców. Z tej tezy wyprowadził wniosek, iż poganie toczą sprawiedliwe wojny z chrześcijanami, jeśli ci dokonują agresji przeciwko nim. Zdecydowanie sprzeciwiał się wojnom misyjnym prowadzonym w imię szerzenia wiary. Uważał, że pokój winien znajdować oparcie nie na płaszczyźnie wspólnej wiary, lecz na sprawiedliwości, która stanowi (wraz ze wspałością) podstawę pokojowych stosunków między narodami. Jego zdaniem, jedynie w imię przywrócenia lub ustanowienia sprawiedliwości wojna jest dopuszczalna. Można ją rozpoczynać dopiero wtedy, gdy zawiodą wszelkie pokojowe metody polubownego zakończenia konfliktu.

W końcowej części kazania polski uczony wspominał o chwalebnej śmierci poniesionej w sprawiedliwej wojnie. Pochwalając postawy zdyscyplinowania i karności w stosunku do króla prowadzącego sprawiedliwą wojnę, przekazał mu konkretną pomoc w postaci prawno – religijnego uzasadnienia korzystania z pomocy pogan, innowierców oraz schizmatyków w wojnach z Zakonem Krzyżackim.

Kazanie „*O wojnach sprawiedliwych*” przeszło do historii polskiej myśli społeczno – politycznej jako nowa, światła koncepcja polityczna na temat wojen i bezpieczeństwa, odcinająca się od tradycyjnej tezy katolickiej – wieczystej wojny z niewiernymi.¹

Tak wyraźnie zarysowaną i oryginalną polską doktrynę prawa narodów podjął oraz twórczo rozwinął kolejny rektor Akademii Krakowskiej, profesor prawa **Paweł Włodkowiec z Brudzewa**. Uczony ten zasłynął na arenie międzynarodowej przede wszystkim jako gorliwy i przekonujący obrońca sprawy polskiej w sporze z Krzyżakami na **soborze w Konstancji w latach 1414-1415**. Będąc tam przewodniczącym delegacji polskiej stanął przed niezmiernie trudnym zadaniem, ponieważ przedstawiciele zakonu energicznie propagowali tezę, iż są obrońcami chrześcijaństwa przed zalewem pogan. Znalazła ona pozytywny oddźwięk wśród tej części rycerstwa europejskiego, która czerpała korzyści materialne biorąc udział w wyprawach Zakonu Krzyżackiego.

Włodkowiec chcąc zdyskredytować oskarżycielskie twierdzenia Krzyżaków sformułował, a nawet w pewnym sensie skodyfikował prawa natury, zgodnie z którymi ich roszczenia stały się bezpodstawne. Swe główne idee i koncepcje zawarł w łacińskim traktacie „*De potestate papae et caesaris respectu infidelium*” („*O władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych*”) oraz w rozprawie „*O zakonie Krzyżaków i o wojnie*”

¹ Zob. m. in.: J. Borgosz, *Drogi i bezdroża...*, cyt. wyd.; L. Ehrlich, *Paweł Włodkowiec i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954; Tenże, *Polski wykład prawa wojny XV wieku*, Warszawa 1955; Z. Kuderowicz, *Polska filozofia...*, cyt. wyd.; R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, cyt. wyd.

Polaków przeciw tymże braciom". Odwołując się do dorobku i osiągnięć Stanisława ze Skarbimierza, rozszerzył i pogłębił polską doktrynę **prawa narodów**. Zawierała ona teraz następujące, podstawowe założenia:

1. Istnieją naturalne prawa, które obowiązują w całej przyrodzie. Wśród nich jest m. in. prawo powszechnej walki o zachowanie swego istnienia (prawo samoobrony, które dziś nazywamy prawem do życia). Z prawa tego wynika kolejna zasada, również funkcjonująca w przyrodzie – dążność do zachowania pokoju.
2. Działają prawa naturalne właściwe wszystkim bez względu na wyznawaną wiarę. Do tych praw należy własność (której nie można nikogo bezprawnie pozbawić), a także wolność przekonań religijnych charakterystyczna dla wszystkich rozumnych stworzeń. Z tak sformułowanych tez niezbitnie wynikało, że szerzenie wiary siłą (mieczem) jest jawnym pogwałceniem porządku naturalnego. Według polskiego uczonego również instytucja władzy (pochodzącej od Boga i aprobowanej przez poddanych), mieści się w katalogu praw naturalnych, jednakże władza zbudowana na przymusie i gwałcie jest sprzeczna z prawami natury.
3. Funkcjonują prawa naturalne regulujące harmonijne współistnienie społeczeństw ludzkich. Za naczelną zasadę owych stosunków wzajemnych uznał Paweł Włodkowic cnotę **miłości**, która jest „*ważniejsza od wszystkich cnót*”, a „*okrucieństwo obłudników gorsze jest od wszystkich innych zbrodni i grzechów.*”¹ Uczony ten postulował, by w stosunkach wzajemnych obowiązywał uniwersalny nakaz prawa naturalnego:” *Nie czynь drugiemu co tobie niemiłe*”. Dlatego też,

¹ K. Górski, „*Ostatnie słowo*” Pawła Włodkowica o Zakonie Krzyżackim z roku 1432, (w:) *Zapiski historyczne*, t.XXIX, z.II, Toruń 1964, s.160.

opowiadał się za tym, by przyjazne stosunki obowiązywały między wszystkimi państwami bez względu na panującą religię. W całej rozciągłości dotyczyło to także zawieranych umów, „które nawet u narodów barbarzyńskich z mocy naturalnego prawa są ściśle przestrzegane.”¹

4. Wszelkie aneksje terytoriów są bezprawne. Wojen agresywnych zabraniają wszystkie rodzaje prawa: naturalne, boskie, kanoniczne i cywilne.²

Paweł Włodkowic występując przeciw Krzyżakom na soborze w Konstancji, nagłośnił w całej Europie konflikt polsko – krzyżacki. Podważając uprawnienia zarówno papieża, jak i cesarstwa do zaboru państw pogańskich, **wspierał emancypacyjne dążenia kształtujących się państw narodowych**. Czyniąc ze sporu polsko – krzyżackiego debatę dotyczącą zgodności zakonnych przywilejów z doktryną Kościoła, zdołał przekonać zebranych w Konstancji teologów o bezzasadności antypolskich oskarżeń ze strony Krzyżaków.

Podsumowując **osiągnięcia twórców krakowskiej szkoły prawa narodów** warto stwierdzić, że ich tezy jednoznacznie dowodziły (niezależnie od konkretnego konfliktu z zakonem), że prawowita władza państwowa zarówno chrześcijan jak i pogan, może – zgodnie z duchem praw naturalnych – prawnie przeciwstawiać się zwierzchnictwu papieskiemu i cesarskiemu. Idee szkoły miały także doniosłe znaczenie dla późniejszego rozwoju europejskiej myśli tolerancyjnej oraz prawa międzynarodowego. Trafnie konkluduje to **J. Baszkiewicz** podkreślając, iż tolerancja w ujęciu Pawła Włodkowica z Brudzewa oznaczała nie „*tylko bierne znoszenie, ale i pozytywną ochronę przed rabowaniem, wypędzaniem, nawracaniem przemocą itd.*”, a jej motywację stanowił nie

¹ Tamże, s.161.

² *Filozofia i myśl społeczna XIII-XV wieku*, Warszawa 1979, s.209-210.

„wzgląd taktyczny, nie respekt przed siłą pogan, lecz naturalny nakaz miłości bliźniego.”¹

Koncepcje sformułowane w Akademii Krakowskiej w pierwszej połowie XV wieku znalazły godną kontynuację w następnym stuleciu. **Stanisław z Dąbrówki**, profesor tejże uczelni, w swym dziele zatytułowanym „*Traktat na temat nowo kreowanych władców*” ustosunkował się, komentując „*Politykę*” Arystotelesa, do spraw wojskowych oraz metod i sposobów prowadzenia wojen.² W jego słynnym twierdzeniu (choć powtórzonym za starożytnymi), że **wojny prowadzimy by zażywać pokoju**, gdyż **celem wojny jest pokój**, widać już wyraźnie ślady ożywczych prądów humanistycznych napływających z południa Europy do Polski. Stanisław apologetyzował **cnoty wojskowe** (waleczność, męstwo, dzielność) oraz analizował udział w wojnie różnych warstw społecznych. Czynił to w sposób świecki (laicki). Nie interesował go ani zasięg władzy papieskiej, ani ocena krucjat³.

Zarówno przedstawione wyżej koncepcje filozoficzne i społeczne Zachodu jak i Polski znalazły – większe lub mniejsze – odzwierciedlenie i zastosowanie w **myśli wojskowej**, której poświęcimy dalsze rozważania.

3.4. Problemy bezpieczeństwa w polskim piśmiennictwie wojskowym

Do chwili obecnej wśród grona stosunkowo nielicznych historyków polskiej myśli wojskowej nie ma zgody co do czasu jej powstania. **Karol Olejnik**⁴ sytuuje jej początki w wieku XII, natomiast **Janusz Sikorski**⁵ widzi jej genezę dopiero na przełomie XV i XVI wieku.

¹ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna wieków średnich*, Warszawa 1970, s.210-211.

² Z. Kuderowicz, *Polska filozofia...*, cyt. wyd., s.20.

³ Tamże.

⁴ K. Olejnik, *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*, Poznań 1976.

⁵ J. Sikorski, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991.

Wprawdzie już od pierwszych lat państwowości polskiej w różnego rodzaju rocznikach, piśmiennictwie o charakterze „*gesta*”, kronikach czy też „*Historii Polski*” **Jana Długosza** spotykamy informacje o charakterze militarnym, to jednak dopiero w XV wieku odnotowujemy w naszym kraju zaczątki piśmiennictwa wojskowego.

Analiza pierwszych źródeł poruszających interesującą nas problematykę wyraźnie wskazuje, iż były one zdeterminowane zarówno uwarunkowaniami politycznymi państwa (rozdrobnienie feudalne, osłabienie integralności państwowej), jak i specyfiką okresu historycznego – średniowiecza. Zdecydowanie przeważały w nich problemy praktyczne dotyczące aktualnych zagadnień obronnych rodzącego się organizmu państwowego. Podstawową rolę odgrywały więc doświadczenia osobiste, spostrzeżenia, uwagi i wnioski wyniesione z konkretnych bitew, tradycje rodowe, a nawet przekazy ustne.

Pierwsze prace teoretyczne poświęcone myśli wojskowej (sztuce wojennej) pojawiły się w Polsce w XVI wieku. Wtedy to ukazała się w pełni fachowa literatura wojskowa zajmująca się najróżniejszymi dziedzinami życia militarnego. Powstało wiele oryginalnych, ciekawych i nowatorskich rozpraw z zakresu organizacji, uzbrojenia, szkolenia, wyposażenia i użycia sił zbrojnych.

Wśród zasadniczych przyczyn, które zaważyły na genezie i ożywionym rozwoju polskiej myśli wojskowej na przełomie XV i XVI wieku. **K. Olejnik** podaje: załamanie się dotychczasowego sposobu walki opartego w głównej mierze na sile rycerskiego pospolitego ruszenia; zmiana roli poszczególnych rodzajów wojsk na polu walki (wzrost znaczenia piechoty i artylerii); zmiany w strukturze organizacyjnej armii (powstanie urzędu hetmańskiego, określenie kompetencji wojskowych władcy); nowa sytuacja polityczna (unia Polski z Litwą oraz wzrost

zagrożenia zewnętrznego z południowego – wschodu i wschodu).¹ Z kolei **S. Zawadzki** wśród wspomnianych czynników wymieniał również: „*prądy humanistyczne napływające do Polski, niosące ze sobą zrozumienie dla wszelkiej nauki; niezatarte wartości sztuki wojowania ludów starożytnych państw wraz z ich spuścizną pisarską oraz dokonujące się przemiany w sztuce i technice wojskowej Polski*”.²

Do **prekursorów** polskiej myśli wojskowej (choć organicznie związanej z myślą społeczno – polityczną) zaliczamy, wspomnianego wcześniej **Pawła Włodkowica z Brudzewa** oraz **Jana Ostroroga** (1436-1501). Obaj swoje badania i dociekania nad sprawami wojskowymi prowadzili uwzględniając ogólną sytuację społeczno – polityczną Rzeczypospolitej, a w tym jej obronność i bezpieczeństwo.

Paweł Włodkowic wyróżnił się w swej epoce zdefiniowaniem istoty wojny oraz przeprowadzeniem uargumentowanego naukowo ich podziału na sprawiedliwe i niesprawiedliwe (o czym informowaliśmy szczegółowo wcześniej).

Jan Ostroróg, doktor praw, senator i wojewoda poznański, wywarł znaczący wpływ na powstanie i rozwój nowożytnej, polskiej myśli wojskowej. Mimo, że rozważania swe sytuował w obrębie współczesnych mu zagadnień politycznych (był gorącym orędownikiem nieograniczonej suwerenności Polski), to jednak wysnuł wiele ciekawych wniosków dotyczących wprost obronności i bezpieczeństwa państwa. Jego memoriał zatytułowany „*Monumentum pro comitiis generalibus Regni sub Rege Casimiro pro Reipublicae ordinatione congesium*”, co w wolnym tłumaczeniu na język polski oznacza „*Memoriał w sprawie urzędzenia Rzeczypospolitej*” (1467), **zapoczątkował serię opracowań dotyczących programów reform społeczno – ustrojowych państwa**, które tak licznie

¹ K. Olejnik, cyt. wyd., s.52-53.

² S. Zawadzki, *Wojsko, sztuka wojenna i teoretyczna myśl wojskowa w Polsce w tysiącleciu*, ASG, Warszawa 1967, s.36.

powstały w XVI – wiecznej Polsce. Ostroróg w swych rozważaniach szczególną uwagą objął zagadnienia skarbu, sądownictwa oraz wojska. W tej ostatniej sferze poglądy i postulaty reformatorskie zamieścił w siedmiu rozdziałach. Tytuły ich brzmiały: „*O uzbrojeniu mieszkańców kraju*”, „*O rodzaju broni każdemu właściwej*”, „*O powinności szlachty*”, „*O wyprawie mieszczan*”, „*O pochodzie wojennym i o karności wojskowej*”, „*O rodzaju wypraw*”, „*O zaopatrzeniu zamków*”.

Wojewoda poznański dostrzegał także i **słabsze** strony obronności i bezpieczeństwa kraju. Jego niepokój i troskę budziła niska wartość pospolitego ruszenia, niewystarczające uzbrojenie wojska, słabe zaopatrzenie zamków, brak dostatecznych środków finansowych na potrzeby armii. Postulował też wprowadzenie **powszechnego obowiązku służby wojskowej**, przy czym jego rodzaj i wymiar miał być ustalony na podstawie cenzusu majątkowego.

W omawianej pracy Ostroróg zajął się także problemem dyscypliny i karności żołnierskiej, gdyż uważał je za istotny czynnik działań wojennych (zbrojnych).

Sporo uwagi autor memoriału poświęcił **konceptji finansowania wojska**, choć – co powszechnie podkreślają historycy myśli wojskowej – charakteryzowała się ona „*połowicznością rozwiązań*”.¹ W wysuwanych propozycjach nie był bowiem w pełni obiektywny. Z jednej strony postulował obłożenie podatkami kleru, mieszczan, a także przeznaczenie na wojsko większej części dochodów z ceł i myt, a z drugiej – zupełnie przemilczał inne źródła finansowania: dobra królewskie i szlacheckie. W części pracy poświęconej zamkom i fortyfikacjom przedstawił wprawdzie ich wady, ale jednak nie zdołał sformułować konkretnych postulatów zmierzających do poprawy istniejącego stanu rzeczy.

¹ Zob. np.: K. Olejnik, cyt. wyd., s.98; J. Sikorski, cyt. wyd., s.34; L. Wyszczelski, cyt. wyd., s.151.

Pomimo pewnych braków i niekonsekwencji dzieło Jana Ostroroga zapoczątkowało nowy etap w rozwoju polskiej myśli wojskowej oraz społeczno – politycznej okresu odrodzenia.

W czasach polskiego renesansu nastąpił bujny rozkwit literatury wojskowej. Związane to było ściśle nie tylko z inspiracjami zewnętrznymi (wpływ teorii i idei europejskiego, a zwłaszcza włoskiego humanizmu), ale również wyływało z sytuacji polityczno – militarnej kraju. **Następował stały postęp procesów integracyjnych Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego,** ale również obserwowano – ukazany wcześniej – niepokojący wzrost zagrożenia zewnętrznego: spory z Mołdawią i Wołoszczyzną, nasilenie najazdów tatarskich, ciągłe utarczki, a w konsekwencji otwarta wojna na pograniczu Litwy i Księstwa Moskiewskiego, a wreszcie wiszące widmo agresji tureckiej. Sytuacja ta miała poważny na uświadomienie sobie przez czołowych reprezentantów polskiego życia polityczno – społecznego (w tym wybitnych dowódców) potrzeby dokonania zmian zarówno w nadbudowie teoretycznej, jak i praktyce wojskowo – militarnej państwa. Stąd też wiele wątków militarnych, które pojawiły się wówczas nie tylko w piśmiennictwie wojskowym, ale również politycznym.

Z całą pewnością można skonstatować, iż to właśnie w okresie renesansu narodziła się w Polsce nie tylko nowożytna myśl społeczno – polityczna lecz także wojskowa.

W XVI i XVII stuleciu polska sztuka wojenna święciła wspaniałe triumfy w zwycięskich bitwach, a w poczet „złotej polskiej hetmanii” weszli: **Jan Zamoyski, Stanisław Żółkiewski, Jan Chodkiewicz, Stanisław Koniecpolski oraz Jan Tarnowski.**¹

¹ J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX – XXI wieku*, Warszawa 1995, s.24-26.

Problematyką obronności i bezpieczeństwa zajmowano się głównie z motywacji wewnętrznych oraz w kontekście szerszej dyskusji o sposobach „naprawy Rzeczypospolitej”. W toczonych dyskusjach, polemikach i na łamach uczonych traktatów (zwykle wzorowanych na dziełach starożytnych), roztrząsano i analizowano najistotniejsze kwestie militarno – wojskowe oraz bezpieczeństwa i obronności.

Pierwszym polskim teoretykiem wojskowym, autorem cennego dzieła renesansowej myśli wojskowej „*Spraw i postępów rycerskich i przewagi opisanie krótkie z naukami w tej zacnej zabawie potrzebnymi*” (1545), był **Stanisław Łaski** (1500-1550). Ten klasyczny przedstawiciel epoki odrodzenia przeszedł do historii jako twórca jednego z „*najważniejszych i najciekawszych zabytków prozy polskiej z pierwszej połowy XVI wieku.*”¹

Autor w swoim dziele przedstawił interesujące, a równocześnie niezmiernie bogate spektrum zagadnień z zakresu **sztuki wojennej**. Odnajdujemy w nim zarówno dywagacje nad ówczesną zachodnioeuropejską wojskowością, jak i kwestie wykształcenia żołnierzy, taktyki walki, sposobów i metod obrony oraz zdobywania twierdz, a także roli artylerii w trakcie działań wojennych. Traktat adresowany był do głównodowodzącego, z zamiarem udzielenia rad „*najwłaściwszego postępowania na polu walki*”.

W zgodzie z renesansowym zwyczajem, Łaski odwoływał się do dorobku starożytnego piśmiennictwa wojskowego (przede wszystkim Wegecjusza). Jednak o rzeczywistej wartości jego pracy stanowi, jak podkreśla **J. Sikorski** „*sporo informacji o współczesnych sobie wojskach zachodniej i południowej Europy, z którymi zetknął się bezpośrednio.*”²

¹ A. Brückner, *Różnowiercy polscy*, Warszawa 1905, s.52. Cyt. za: J. Sikorski, cyt. wyd., s.57.

² Tamże, s.61.

Wiele miejsca w omawianym dziele zajmowała sprawa **szkolenia** żołnierzy: indywidualna nauka władania bronią, ćwiczenia zbiorowe, marsze, formowanie szyków bojowych, a także organizowanie zajęć dla przebywających w obozie (w celu zapobieżenia demoralizującej beczynności).

Najwięcej uwagi Łaski poświęcił **zagadnieniom taktycznym**. Doceniał rolę etapu bezpośrednio poprzedzającego działania wojenne, a w tym element zapoznania się wodza z topografią pola walki. Uważał, że hetman powinien posiadać mapę, a szczegółowe wiadomości o terenie należało zbierać z kilku niezależnych źródeł.

W innych fragmentach pracy autor doradzając hetmanowi, podkreślał rangę **dyscypliny, tajności planów i zamiarów wojennych**, a także umiejętnego wpływania na odpowiedni poziom **morale wojsk**.

Istotną rolę w jego taktycznych rozważaniach pełniły kwestie dotyczące sposobów przygotowania i prowadzenia działań bojowych.¹ W tym względzie duże znaczenie przywiązywał do umiejętnego wyboru przez dowódcę dogodnego terenu walki oraz odpowiedniego uszykowania wojsk. Jego zamiarem było wskazanie na możliwość zaaranżowania takiej sytuacji, w której przeciwnik tylko w ucieczce widziałby szansę ratunku.

Łaski niejednokrotnie zaznaczał, że zwycięstwo w bitwie zależy nie tylko od liczby wojska i posiadanego uzbrojenia, ale również od sprytu, przebiegłości, doświadczenia i talentu dowodzących. Spostrzeżenie to okazało się niezwykle trafne w odniesieniu do renesansowego pola walki. **J. Marczak i J. Pawłowski** konstatowali: *„Bliższa analiza wcześniejszych bitew XVI i XVII wieku unaocznia zaskakującą prawidłowość: w zdecydowanej ich większości zwycięstwa były osiągnięte przy niekorzystnym dla nas stosunku sił. Znakomicie ilustrują tę tezę świetne zwycięstwa: hetmana Żółkiewskiego w bitwie pod Kłuszynem (1610), przy stosunku 1:5*

¹ Zob. np.: L. Wyszczelski, cyt. wyd., s.152-153.

oraz hetmana Chodkiewicza nad Szwedami w bitwie pod Kircholmem (1605), przy blisko trzykrotnej przewadze Szwedów.”¹

W traktacie nie brakuje też interesujących spostrzeżeń na temat obrony i zdobywania warownych zamków. Zdaniem autora o skuteczności ich obrony decydowały następujące elementy: położenie obronne, wyposażenie załogi w broń i żywność, realna szansa odsieczy, dostatecznie liczna i odpowiednio wyszkolona załoga.

Analizując użycie artylerii (szczególnie w obronie twierdzy), Łaski postulował utworzenie osobnego dowództwa nad tą bronią. Ponadto, przedstawił szereg drobiazgowych wskazówek dotyczących problemów technicznych.²

Za ważny, wręcz niezbędny czynnik powodzenia w obronie twierdzy uznawał nieustanną **czujność wobec nieprzyjaciela**. Pierwszorzędne miejsce w tym względzie przyznawał jakości pełnionej służby wartowniczej. Udowadniał, iż w pierwszej kolejności wzmożoną uwagę należy zwrócić na bramy, jako najbardziej newralgiczne miejsca obrony. Przestrzegał także przed zagrożeniami płynącymi z możliwości dokonywania podkopów. Przekazał interesujące dane na temat sposobu urządzania obozu warownego, w czym wyprzedził hetmana **Jana Tarnowskiego**.

Podsumowując wartość omówionego dzieła, trzeba podkreślić wzbudzający szacunek bogaty opis szczegółowych zagadnień wojskowo – militarnych. Swą wiedzę bowiem autor czerpał zarówno z Wegecjusza („*De re militarii*”), Otta i Preussa („*Kriegsordnung*”), jak i własnych doświadczeń wojennych.

W opinii wielu współczesnych historyków wojskowości traktat Stanisława Łaskiego, obok „*Consilium rationis bellicae*” Jana

¹ J. Marczak, J. Pawłowski, cyt. wyd., s.26.

² K. Olejnik, cyt. wyd., s.59.

Tarnowskiego, uchodzi za najcenniejszą pracę staropolskiego piśmiennictwa wojskowego.

Jak wspomniano powyżej, **najwybitniejszym** reprezentantem staropolskiej myśli wojskowej był hetman wielki koronny **Jan Tarnowski** (1488-1561), twórca znakomitej pracy „*Consilium rationis bellicae*” („*Rada sprawy wojennej*”). **Hetman był znakomitością wojskową swych czasów.** Wiedzę dowódczą (praktyczną i teoretyczną) zdobywał w bojach już od dwudziestego roku życia, uczestnicząc w kampanii orszańskiej 1508 roku. Otrzymał staranne wykształcenie ogólne, prezentował dużą kulturę humanistyczną, był uznanym politykiem, ale przede wszystkim świetnym strategiem i wodzem. Długa podróż po Europie i walki przeciw Arabom w służbie króla Portugalii, przyczyniły się w dużej mierze do poznania przez niego zachodnioeuropejskiej sztuki wojennej. Wiedzę tę i nieprzeciętny talent wojskowy potrafił spożytkować w zwycięskich bitwach m. in. z Turkami pod Lwowem (1524), Wołochami pod Obertynem (1531) i Chocimiem (1538), Rosjanami o Homel i Starodub (1535).¹

Opublikowany po raz pierwszy w 1558 roku traktat Tarnowskiego uznawany jest obecnie nie tylko za cenną pozycję klasyki polskiego piśmiennictwa wojskowego, ale również **najcenniejszy regulamin wojskowy odrodzenia.**

Współcześni oceniali hetmana jako charyzmatyczną osobowość: „*dla tych, co nie lubili karności wojskowej, nie była to wdzięczna nowina – hetman o wszystkim wiedział, umiał dobry porządek i grozę utrzymać..., kiedy był w gniewie, widziałeś iskry w jego oczach, twarz pałała..., wstawały na głowie włosy; w chwilach łaski myślałbyś, że to anioł z nieba zstąpił. Podwładni drżeli przed nim, ale nie ze strachu, gotowi byli w ogień*

¹ Ze wstępu J. Sikorskiego do „*Consilium rationis bellicae*” J. Tarnowskiego, Warszawa 1987, s.5-7. Zob. także: H. Barycz, *Z epoki renesansu, reformacji i baroku*, Warszawa 1971; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski, Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985 oraz Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488-1561*, Warszawa 1971.

za niego skoczyć. Hetman był towarzyski bez ubliżania powadze – wyprawiał biesiady i igrzyska rycerskie...”¹

Wojskowa problematyka pracy Tarnowskiego jest **rozległa**. Autor zawarł ją w 11 rozdziałach. We wstępie przedstawił cel traktatu i zaznaczył, odwołując się do koncepcji wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych **A. F. Modrzewskiego**, że będzie się zajmował wyłącznie **wojną obronną**. Już tam odniósł się do konieczności zagwarantowania właściwej obronności i bezpieczeństwa państwa polskiego, a w tym zwłaszcza zapewnienia mu należytej siły zbrojnej, skutecznej strategii i taktyki. **Główne założenie koncepcji bezpieczeństwa Tarnowskiego opierało się na priorytecie postulatów dotyczących obrony południowo – wschodnich granic oraz stolicy Rzeczypospolitej – Krakowa**. Stanowiło ono podstawę do prezentowania w dalszej części dzieła kwestii szczegółowych: organizacji i uzbrojenia armii, jej szkolenia, dyscypliny, finansowania oraz aprowizacji. Autor omawiał także wyjątkowo szczegółowo zagadnienia taktyczne, zwłaszcza w kontekście realnego przeciwnika – Turków, Wołochów i Tatarów.

Nawołując do zorganizowania efektywnego i trwałego systemu bezpieczeństwa (obrony) państwa, Tarnowski domagał się, aby jego trzon stanowiło **stałe wojsko zaciężne** stacjonujące na południowo – wschodnich rubieżach Polski. Skutecznie przeciwdziałałoby one organizowanym najazdom wroga z tego kierunku. Idea sformowania stałego wojska zaciężnego dla trwałej ochrony i obrony bezpieczeństwa kraju była jedną z najcenniejszych myśli zawartych w „*Consilium...*”.

Tarnowski dostrzegął **słabość i anachronizm szlacheckiego pospolitego ruszenia**, zwłaszcza pod względem samodzielności i szybkości działania. Postulaty poprawy istniejącego stanu rzeczy zawarł w

¹ M. Rostafiński, *Zarys rozwoju historii wojskowości w Polsce*, Poznań 1922, s.24.

rozdziałach „*Obrona pospolita*” i „*Obrona obecna*”¹. Skrytykował w nich zjawisko jednakowego obciążenia świadczeniami wojskowymi zarówno bogatych jak i znacznie mniej zamożnych właścicieli ziemskich. Domagał się przeprowadzenia należytego oszacowania (wycenienia) majątków szlacheckich. Świadczeniami finansowymi na rzecz wojska mieliby być obciążeni również mieszczanie, a ich wysokość uzależniona od rzeczywistej wartości posiadanego majątku. Proponował ponadto, aby wpłacane dotychczas annaty² do kurii papieskiej przeznaczyć na wzmocnienie bezpieczeństwa państwa, a konkretnie na obronę przed spodziewaną agresją turecką. Wszystkie powyższe wysiłki oraz obowiązek utrzymywania przez króla ze swojego skarbcza określonej liczby jazdy, miały zapewnić odpowiednio liczną armię, czujnie strzegącą zagrożonych granic.

Tarnowski wyraźnie akcentował **obowiązek** umacniania przygranicznych miast, zamków i fortec, poprzez ich odpowiednie ufortyfikowanie oraz obsadzenie dobrze wyposażonymi załogami.

Za drugi, niezmiernie ważny czynnik zapewnienia bezpieczeństwa państwa, uznawał **utrzymanie (obronę) stolicy**. Tezę swoją zilustrował przykładem zdobycia przez Turków Konstantynopola oraz węgierskiej Budy (Budzynia), dzięki czemu najeźdźcy bez trudu zajęli Cesarstwo Bizantyjskie i Węgry. W „*Consilium...*” rzecz tę ujmował następująco: „*Bo gdziekolwiek sedem regni (stolicę królestwa) weźmie, już mu się nic nie obroni a nie odzierży. Exemplum (przykład) gdy Konstantynopolim wziął, wszystkie Grecyją już łącno opanował. Świeży przykład Budzyń (Buda), gdy ji wziął, skoro wszystkie już węgierską ziemię posiadał, iż już co mało ma dobierać.*”³

¹ J. Tarnowski, cyt. wyd., s.139-165.

² Annaty – wpłaty jednorocznych dochodów z dóbr kościelnych, uiszczane przez osoby świeżo nimi obdarzone biskupom, którzy przesyłali je do kurii papieskiej. Ze wstępu J. Sikorskiego do *Consilium...*, cyt. wyd., s.13.

³ J. Tarnowski, cyt. wyd., s.143-145.

Autor zauważał, że w mniej zagrożonych najazdami krajach (Śląsk, Morawy, Czechy), obrona stolicy i granic jest znacznie lepiej urządzona niż w Rzeczypospolitej. Zdecydowanie potępiał ten stan rzeczy.

Karol Olejnik podkreślał, że: „*Największe znaczenie w wywodach Tarnowskiego posiadają fragmenty poświęcone organizacji armii, jej wyszkoleniu i wyposażeniu, a wreszcie sprawom taktyki walki.*”¹

Znaczną część traktatu Tarnowski przeznaczył na sprawy związane ze strukturą organizacyjną wojska. Dostrzegał potrzebę **równomiernego** rozwoju wszystkich rodzajów wojsk. Uważał, iż dobrze zorganizowana armia winna się składać zarówno z lekkiej i ciężkiej jazdy, jak i właściwie uzbrojonej piechoty, artylerii oraz specjalnych oddziałów tzw. szancknechtów przeznaczonych do prac inżynieryjnych (np. do naprawiania dróg oraz prac fortyfikacyjnych).

W jego opinii funkcję naczelnego dowódcy winien pełnić hetman, „*który generałem będzie*”, natomiast hetman polny miałby być dowódcą artylerii. Cennym wkładem w rozwój nie tylko polskiej, ale i światowej myśli wojskowej była koncepcja utworzenia **sztabu wodza**. W jego skład miałby wchodzić: pisarz polny jako podskarbi; oboźny odpowiedzialny za zarządzanie obozu; szanckmajster, w którego gestii leżałoby czuwanie nad stanem dróg i ewentualne usuwanie przeszkód, a także nadzór nad robotami oblężniczymi; kwatermistrz (probanmajster) z zadaniem dostarczania żywności; szpitalny wraz z doktorami i cyrulikami; profos (szef żandarmerii) oraz kaznodzieja.²

Hetman w swych rozważaniach sporo miejsca poświęcił problematyce **wyszkolenia żołnierzy**. Nie eksponował jej jednak w jakiejś wyodrębnionej formie, natomiast umieścił w wielu fragmentach dzieła. Zagadnienia te odnajdujemy m. in. tam, gdzie autor omawiał sposób

¹ K. Olejnik, cyt. wyd., s.64.

² J. Tarnowski, cyt. wyd., s.47.

prowadzenia walki ogniowej przez piechotę¹, umiejętności formowania obozu oraz analizował taktykę walki z Turkami i Tatarami.

Ważną rolę na ówczesnym polu walki Tarnowski przyznawał **artylerii** oraz odpowiedniej **sile ognia piechoty**. Dlatego też, domagał się zakupu większych dział (oblężniczych) oraz mniejszych (polowych), a także doposażenia armii w wystarczającą ilość prochu, kul i ołowiu. Nie pominął zagadnień istotnych dla gotowości bojowej – transportu i zaopatrzenia żołnierzy w żywność. Problemom tym poświęcił dwa rozdziały: „*Furmani*” i „*Szynkarze*”.²

Najdogłębniej zajął się sprawami **taktyki**. Chociaż zamieścił na stronach swej pracy wiele wcześniej znanych wskazań (obowiązek zbierania informacji o przeciwniku, wybór najodpowiedniejszego miejsca do stoczenia boju itp.), to jednak w oryginalny, skrupulatny i przemyślany sposób podszedł do ukazania: organizacji przemarszu wojsk, forsowania rzek, a także zakładania obozu oraz formowania taboru przed walką. Kwestie te zawarł w rozdziałach: „*Wojska ciągnienie*” i „*Nauka kładzenia obozu*”³.

Po raz **pierwszy** w polskim piśmiennictwie wojskowym zaproponowano tak dokładny, skrupulatny i wyczerpujący algorytm postępowania podczas formowania obozu warownego z zastosowaniem wozów taborowych. Na wyjątkową uwagę zasługiwał ten fragment traktatu, gdzie autor prezentował opis sposobu rozegrania bitwy z nieprzyjacielem atakującym wspomniany obóz.⁴

Tarnowski duże znaczenie przywiązywał do utrzymania **porządku** podczas zakładania i zwijania obozu, a także właściwego **ubezpieczenia**

¹ Sposób ten polegał na strzelaniu rzędami w takiej kolejności, że pierwszy rząd po oddaniu salwy przykłękał i kolejno strzelały następne rzędy, również przykłękając po oddaniu strzału i nabijając w chwilach przerwy broń. Tamże, s.115.

² Tamże, s.135-137.

³ Tamże, odpowiednio: s.99-111 oraz 167-179.

⁴ Tamże, rozdziały: *Hetman*, s.63-97 oraz *Obozu kładzenie*, s.171-179.

wojska w marszu oraz w trakcie przeprawy przez rzekę. W tych fragmentach pracy uderza metodyczna troska o optymalną kolejność wykonywanych czynności, wysoką dyscyplinę żołnierzy i osób funkcyjnych oraz praktyczne wykorzystanie doświadczeń z wcześniej stoczonych bitew.

Sporo uwagi poświęcił hetman szczegółowym zagadnieniom **taktyki walki** z najgroźniejszymi wtedy przeciwnikami Rzeczypospolitej – Turkami i Tatarami. Według jego poglądów, Tatarów najłatwiej można pokonać rozbijając poszczególne kosze. Natomiast przeciw zagonom zalecał kierować rozproszone siły w celu nie dopuszczenia do połączenia się poszczególnych oddziałów nieprzyjaciela. Mniejszą uwagę zwrócił na omówienie sposobów walki z Turkami, chociaż wśród jego praktycznych rad znajdujemy i takie, aby ostrzeliwać wielbłądy pociskami zapalającymi (w celu wywołania popłochu zwierząt) oraz rozbudować polską lekką jazdę dla stawienia czoła licznej jeździe tureckiej.

Tarnowski w swym dziele nie pominął też spraw **dyscypliny wojskowej**. Karą śmierci groził: zdrajcom, buntownikom, ale również unikającym walki, prowadzącym samowolnie rokowania z przeciwnikiem, prowokującym i wszczynającym bójki, blokującym dowóz żywności dla wojska. Ponadto, karę tę stosować miano wobec sprawców grabieży kościołów, gwałtów, utraty broni, rozrywania na polu bitwy szyku wozowego. Tok życia obozowego regulowały precyzyjnie dokładne przepisy. Chcąc skutecznie przeciwdziałać przypadkom dezercji autor "*Consilium...*" domagał się pojmwania zbiegów, którzy przed zakończeniem służby uciekali z wojska z bronią.¹

Omawiając kwestie dowodzenia, autor wielką wagę przywiązywał do sylwetki **dowódcy – hetmana**. Widział w nim osobę o nieprzeciętnych walorach intelektualnych: „*a iżby bezpieczny a niedbały nie był, ale czujny*

¹ Tamże, rozdział: *Rycerstwo*, s.121-131.

a ostrożny aby był, bo na tym wiele należy, a skoro wszystko."¹ Postulował, aby do sztabu (o którym wcześniej wspomniano) dobierać jedynie najwartościowszych poddanych (rotmistrzów). Zaznaczał przy tym rolę **przykładu osobistego** hetmana, który: „*Ma też tak żyć, jakoby wszystkim dobry przykład z siebie dał a iżby co by w innych ganić albo karać powinien był, aby sam tego nie czynił a z siebie złego przykładu aby nie dawał.*”

Duże znaczenie w relacjach dowódcy z podwładnymi przykładał do tego, by był on **sprawiedliwym**. Dobry wódz w jego opinii, powinien wysłuchiwać rad swych rotmistrzów, ale ostateczną decyzję winien podejmować sam. Ponadto, postulował by hetman posiadał plan bitwy, znał teren, a przynajmniej dysponował jego mapą lub szkicem.

Perfekcyjne zrozumienie przez rotmistrzów i podległych żołnierzy regulaminów, instrukcji, artykułów hetmańskich, a także jasne, zwięzłe i precyzyjne rozkazodawstwo, miało gwarantować sukces w bitwie. Wszystkie decyzje i rozkazy hetmana powinny wypływać z realnej kalkulacji sił i środków własnych oraz wroga. Jego zdaniem nie można liczyć tylko na szczęście żołnierskie, gdyż wówczas byłby to wielki „*nirozum*”.

Podsumowując teoretyczny dorobek wojskowy **Tarnowskiego**² można stwierdzić, iż ten **wspaniały praktyk** był jednocześnie na wskroś wybitnym i **nowoczesnym teoretykiem wojskowym** europejskiej klasy. Niezmiernie szerokie, prawdziwie renesansowe spektrum podjętych problemów, a szczególnie praktyczne wskazówki na temat **zreformowania** systemu bezpieczeństwa (obrony) Rzeczypospolitej oraz taktyki

¹ Tamże, s.63.

² Trzeba dodać, że Tarnowski w trosce o właściwą obronę państw europejskich (w tym Polski) przed agresją turecką, napisał także w języku łacińskim pracę *De bello cum iulratissimis christianae fidei hostibus Turcis gerendo disputatio sapientissima (Najmądrzejsza rozmowa o wojnie z Turkami, najbardziej zawziętymi wrogami wiary chrześcijańskiej)*. Zob. w: Z. Spieralski, *Jana Tarnowskiego „Rozmowa o prowadzeniu wojny z Turkami”* (1542), SMHW, 1986, t.XXIX, s.287-312.

prowadzenia walki zbrojnej, przyczyniły się walcnie do zajęcia przez niego godnego miejsca w panteonie najznamienitszych polskich wodzów i teoretyków wojskowych. Zwycięzca spod Obertyna cały swój dorobek piśmienniczy podporządkował jednemu celowi – zapewnieniu Polsce stabilnego i trwałego bezpieczeństwa poprzez organizację skutecznej obrony.

Jego najważniejsze postulaty w tym względzie obejmowały:

A. W skali strategicznej:

- wprowadzenie nowego systemu opodatkowania na rzecz wojska;
- stworzenie silnej stałej armii zaciężnej (odpowiednio zorganizowanej, wyszkolonej oraz wyposażonej);
- wzmocnienie wschodniej i południowo – wschodniej granicy państwa;
- zabezpieczenie przy pomocy pasów fortyfikacji stolicy – Krakowa;
- wprowadzenie do wojska polskiego odpowiedniej strategii walki z Turkami i Tatarami;
- równomierny rozwój wszystkich rodzajów wojsk (ze szczególnym uwzględnieniem konieczności zmodernizowania piechoty oraz rozwoju tzw. szancknechtów).

B. W skali taktycznej:

- utworzenie sztabu jako stałego ciała doradczego hetmana;
- sprecyzowane, jasne i przejrzyste rady m. in. nt. organizacji i prowadzenia marszu, urządzania obozu, rozwijania i zwijania taboru, przekraczania i forsowania przeszkód wodnych, obrony zamków, obowiązków dowódców (rotmistrzów), zachowania skrytości dowodzenia;

- odpowiednio dostosowana do specyfiki wschodniej sztuki wojennej taktyka walki wojska polskiego z Turkami i Tatarami.

Spektakularny hołd wielkiemu hetmanowi oddał **Jan Orzechowski** pisząc: „*Dzieło hetmana Jana Tarnowskiego, zwycięzcy spod Obertyna, na długo wyprzedziło znane regulaminy wybitnego wodza armii szwedzkiej Gustawa Adolfa, a zwięzłością i prostotą stylu oraz plastycznością nie ustępuje słynnym pamiętnikom Juliusza Cezara.*”¹

Doniosłe miejsce w polskim piśmiennictwie wojskowym, podejmującym m. in. problemy bezpieczeństwa i obronności państwa, zajmuje dzieło **Albrechta Hohenzollerna** pt. „*Księgi o rycerskich rzeczach a sprawach wojennych z pilnością zebrane a porządkiem dobrem spisane*” (1555). Mimo, że jego autorem był książę pruski, to jednak posiada ono bliskie związki z piśmiennictwem polskim. Składa się na to fakt, iż praca ta została zadedykowana królowi Polski, a ponadto można w niej dostrzec wiele elementów wspólnych z ówczesną polską myślą wojskową.²

Wprawdzie dzieło księcia nie jest w pełni oryginalne (wpływy: Tarnowskiego, Liwiusza, Wegecjusza, Virtuwiusza, Frontinusa, Tucydidesa, Herodota, Aeliana i Ksenofonta), to jednak „*wysoka fachowość wywodów uczyniła z nich swoisty podręcznik wiedzy wojskowej dla praktyków, a nie tylko nowicjuszy w tej dziedzinie.*”³ To **najobszerniejsze** studium taktyczne XVI wieku objęło swym zasięgiem kwestie organizacji różnych rodzajów wojsk (artylerii, piechoty i jazdy) oraz zagadnienia ich współdziałania w czasie walki zbrojnej.

W pierwszej części autor ukazał warunki położenia twierdzy (zamku warownego), jego umocnień fortyfikacyjnych i zabezpieczenia.

¹ J. Orzechowski, cyt. wyd., s.274.

² Zob. np.: T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, t.1*, Lwów-Warszawa-Kraków 1923, s.304-305.

³ K. Olejnik, cyt. wyd., s.67.

Największą uwagę zwrócił na **siłę ognia artylerii** oraz jej stałą **gotowość do użycia**. Podkreślał rangę jakości a nie ilości członków załogi obronnej. Doradzał dbałość o zachowanie czujności i tajemnicy wojskowej. W jego wywodach uderzała skrupulatność przejawiająca się w trosce o przedstawienie jak największej ilości szczegółów taktyczno – technicznych.

W dalszej części swych rozważań Albrecht dokonał głębokiej analizy **zadań** stojących przed artylerią oraz możliwości jej współdziałania z innymi rodzajami wojsk. Widać tu jaskrawo fascynację księcia możliwościami i rolą artylerii na ówczesnym polu walki, którą uważał za niezbędny element sukcesu militarnego.

W omawianej pracy Hohenzollern zaprezentował bardzo drobiazgowy opis aż 15 rodzajów dział wraz z obowiązkami, prawami i uposażeniem artylerzystów różnych szczebli dowodzenia. Omawiając zagadnienia **jazdy** skoncentrował się przede wszystkim na sprawach organizacyjno – finansowych tego rodzaju wojska. W przypadku **piechoty** najbardziej interesowała go organizacja dowodzenia i... wyliczenia żołdu. W różnych fragmentach dzieła zwracał uwagę na dyscyplinę i porządek wojskowy, jako nieodzowne czynniki wysokiej gotowości bojowej wojsk oraz sukcesu w bitwie.

Zagadnienia **taktyki** zdominowały drugą część „*Ksiąg...*”. Autor zawarł w niej głównie opisy szyków bojowych wojsk, które zilustrował tablicami z objaśnieniami. Następnie przeprowadził drobiazgową analizę rozmieszczenia piechoty w warunkach obozowych i marszowych. Każdemu z przełożonych przypisał dokładne obowiązki i uprawnienia (w formie tzw. „*artykułów*”). Podkreślenia wymaga fakt, iż Albrecht wielką wagę przywiązywał do użycia **ciężkiej broni palnej**. Nadto poczynił interesujące uwagi na temat konieczności prowadzenia wywiadu oraz zabezpieczenia dowozu żywności i amunicji.

Ostatnie fragmenty traktatu książę przeznaczył na omówienie: szyków wojsk tureckich, rodzajów wojsk wchodzących w ich skład, szacunkową wielkość tych sił oraz uzbrojenie.¹

Bez wątpienia Albrecht Hohenzollern wniósł cenny wkład teoretyczny do rozwoju sztuki wojennej czasów renesansu. Złożyło się na to udane połączenie teorii (opartej na studiach dotychczasowego piśmiennictwa wojskowego) ze wskazówkami wybitnych dowódców oraz twórczą pracą myślową samego autora. Jego dzieło na trwałe zagościło wśród prac teoretyczno – wojskowych, poszukujących m. in. sposobów skutecznego zagwarantowania bezpieczeństwa militarnego państwa, głównie dzięki budowie nowoczesnych sił zbrojnych.

Kolejnym, teoretycznym dziełem wojskowym podejmującym m. in. kwestie bezpieczeństwa (obronności), była wydana w 1569 roku „*Sprawa rycerska...*”² Marcina Bielskiego (1495-1575). Stanowiła ona ostatnią pozycję w bogatym dorobku pisarskim autora. Bielski rozwinął w niej treści, które wcześniej umieścił w satyrze „*Sejm niewieści*”. Podjął tu istotne problemy: **wzmocnienia sił zbrojnych państwa, ich poważnej reorganizacji, wychowania młodzieży w duchu rycerskim, jako niezbędnych elementów tworzących system bezpieczeństwa.**

Autor, uczestnik kilku wypraw wojennych (w latach 1524 i 1534 walczył z Tatarami, a w roku 1531 brał udział w wyprawie obertyńskiej), ponad połowę dzieła poświęcił starożytnej myśli wojskowej (Wegecjuszowi, Elianowi i Frontynowi). Najcenniejsze fragmenty zamieścił w częściach od V do VIII, gdzie zajął się współczesnymi mu zagadnieniami militarno – wojskowymi. Część V zawiera wiadomości o organizacji wojska tureckiego, urządzaniu obozów i taktyce. Znalazł w niej

¹ J. Sikorski, cyt. wyd., s.90-92.

² Pełny tytuł dzieła: *Sprawa rycerska według postępków i zachowania starego obyczaju rzymskiego, greckiego, macedońskiego i innych narodów pierwszego i niniejszego wieku, tak pogańska jako i krześcijańska, z rozmaitych ksiąg wypisana ku czytaniu i nauce ludziom rycerskim pożyteczna. Książki na ośm części rozdzielone.* W Krakowie: Drukowano u M. Siebenaychera Roku Pańskiego 1569.

również miejsce **projekt koalicji państw chrześcijańskich** skierowanej przeciw muzułmańskiej Turcji.

W części następnej, VI, autor zaprezentował sposoby zdobywania i obrony twierdz (zamków). Z kolei w części VII umieścił najwięcej informacji na temat uzbrojenia i taktyki wojsk niemieckich, węgierskich, moskiewskich, tatarskich i wołoskich. Wśród znawców przedmiotu uchodzi ona za **najwartościowszą**, ponieważ Bielski przedstawił w niej wiele własnych, oryginalnych uwag, spostrzeżeń i wniosków. Wyodrębnił m. in. ogólne walory i cechy wymienionych powyżej armii narodowych.

Wojska moskiewskie oceniał następującymi słowami: „*Najlepiej tam z pieszym ludem, a z strzelbą ruszniczą, którzy umieją z nią dobrze, prędko nabijając, są czujni, opatrzni, nędzę i niewczas wytrwają...*”.¹ Jego spostrzeżenia na temat wysokiej wartości bojowej piechoty, artylerii oraz załóg obronnych twierdz, a niskiej jazdy moskiewskiej, znalazły potwierdzenie podczas kampanii Batorego. Okazało się ponadto, że wojska moskiewskie często wykonywały podstępny i zasadzki, w czym wydatnie pomagał im teren: duże połacie lasów, błota oraz liczne rzeki i jeziora.

Charakteryzując **wojska niemieckie** zauważał, iż w ich składzie znajdowała się jazda różnych typów, jednak największą rolę przyznawano piechocie „*w dostatecznej zbroi i z strzelbą dobrą ruśniczą*”.² Zakładane obozy Niemcy zawsze dobrze obwarowywali, chociaż – według Bielskiego – nie cechowała ich wysoka dyscyplina, zwłaszcza wtedy gdy na czas nie otrzymywali żołdu.

Węgrzy natomiast dysponowali sprawną jazdą (husarze), a piechota węgierska rekrutowała się z przedstawicieli innych narodowości, spośród których autor najwyżej oceniał Słowaków.³

¹ Tamże, s.328. Cyt. za: K. Olejnik, cyt. wyd., s.72.

² Tamże.

³ M. Bielski, *Sprawa rycerska...*, cyt. wyd., k.65-66. Cyt. za: T. Korzon, cyt. wyd., s.318.

Najwięcej spostrzeżeń i uwag przekazał autor na temat **Tatarów**. Wykorzystując dotychczasowe doświadczenia walk z ordą tatarską, przekazy historyków oraz własne poglądy i przekonania, ukazał najskuteczniejszą – jego zdaniem – taktykę walki z tym przeciwnikiem. Był to, jak podkreślił **T. Korzon**,¹ wykorzystywany już od czasu bitwy pod Kleckiem „*przepis strategiczny*” o sposobie walki z Tatarami: „*Ktoby je chciał gromić albo porazić wtenczas, najlepiej trafić na ich wojsko, gdy się w zagony rozejdą, poraziwszy kosz, czekać zagonów, ostrożnie, jakoby nie obaczyli, którzy przyjdzie oskoczyć je w koło prędko, aby nie uciekli; także i drugie, i trzecie, może ich doczekać po jednym, kto tego pilnuje.*”² Poza tym, Bielski nawoływał, żeby w momencie starcia z Tatarami za wszelką cenę nie pozwolić im na użycie groźnej broni – łuków. Sądził, że szable i kopie Polaków powinny skutecznie rozstrzygać walkę.

Ignacy Chrzanowski oceniając wartość rozważań Marcina Bielskiego w polskim piśmiennictwie wojskowym, „*Sprawę rycerską...*” uznał za utwór dydaktyczno – publicystyczny.³ Chociaż rzeczywiście trzeba przyznać, że praca ta nie posiadała takiej wartości teoretycznej jak opracowania J. Tarnowskiego czy S. Łaskiego, to jednak cztery jej ostatnie części zawierały treści, w których autor zaprezentował „*wiele ciekawych informacji o ówczesnym wojsku polskim i wojskach naszych sąsiadów, na przykład o racach, husarzach, o tureckich mostach szturmowych i kontrminach, zakładanych podczas oblężenia Wiednia w roku 1529, o taktyce Tatarów.*”⁴ Bez wątpienia wartość dociekań Bielskiego podniósł fakt, iż najważniejszą myślą przewodnią dzieła była chęć zachowania **ducha rycerskiego** wśród braci szlacheckiej oraz mobilizowanie pozostałej

¹ Tamże, s.316.

² M. Bielski, cyt. wyd., k.67. Cyt. za: J. Sikorski, cyt. wyd., s.97.

³ I. Chrzanowski, *Marcin Bielski – studium historyczno – literackie*, Lwów – Warszawa 1926, s.226.

Podaję za: J. Sikorski, cyt. wyd., s.99.

⁴ Tamże.

części społeczeństwa do pełnej gotowości wojennej wobec groźby najazdów tureckich.

W 1559 roku powstało kolejne wartościowe opracowanie wojskowe, poruszające szereg kwestii z zakresu bezpieczeństwa państwa. Było to „*Pouczenie wojenne...*” **Floriana Zebrzydowskiego**.¹ Autor przedstawił w nim, w 44 rozbudowanych punktach analizę ówczesnej sytuacji militarnej w Inflantach. Kierowało nim pragnienie zmierzające do ograniczenia zagrożenia moskiewskiego.

W pierwszych fragmentach listu Zebrzydowski przekazał m. in. uwagi i rady na temat przemarszu wojsk w terenie sprzyjającym urządzaniu zasadzek. Podkreślał konieczność wysokiej dyscypliny, jak też ciągłej troski o należyte ubezpieczenie. Uwypuklił również rolę organizacji i porządku wozów podczas marszu, a także scharakteryzował obowiązki rotmistrzów oraz problem dostarczania żywności wojsku w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

Następna część listu poświęcona została sposobom obrony zamków. Reprezentuje ona szczególną wartość, gdyż autor zagadnienie to rozwinął oryginalnie i z dużym znanstwem. Co ciekawe, w kwestii poddania twierdzy wyznawał **przeciwnie** stanowisko aniżeli Tarnowski czy Łaski. Nie dopuszczał bowiem w żadnym przypadku możliwości poddania się załogi obronnej. Jego pogląd wynikał „z pełnej świadomości – jak konstatuje **K. Olejnik** – że przy niewystarczających liczebnie siłach litewsko – polskich, przy jednoczesnym systematycznie i z wielkim zacięciem prowadzonym planie opanowania Inflant przez Moskwę, każda utrata zamku czy miasta jest stratą nie do odrobienia.”²

¹ B. Kutrzeba informuje, że pełny tytuł dzieła brzmiał: *Pouczenie wojskowe przesłane przez Floriana Zebrzydowskiego Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie trockiemu i hetmanowi wielkiemu*, a faktycznie jest listem między respondentami z 10 października 1559 roku. Zob. w: B. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937, s.78-87.

² K. Olejnik, cyt. wyd., s.75.

W „*Pouczeniu...*” autor zawarł szeroką analizę wszystkich czynników sprzyjających efektywnej obronie warownych zamków. Nie pominął w niej zagadnień związanych z: ukompletowaniem załogi, zaopatrzeniem w żywność i wodę, broń strzelecką, drewno, rozmaite przyrządy i narzędzia. W ciągłej czujności i dyscyplinie członków załogi upatrywał niezbędnego warunku powodzenia obrony. Znaczną wagę przywiązywał do ekonomiki działań obronnych, która polegałaby na stosowaniu podczas oblężenia nie tylko środków ogniowych, ale również kłód, kamieni itp. Nawoływał także do choćby prowizorycznego rozbudowywania szańców ziemnych.

Wysoką poprzeczkę wymagań stawiał przed dowódcami, gdyż *„Każdy, kto zamek przyjmuje, ma tam sobie grób gotować, aby tam żywot położył, jeśli inaczej być nie może, a żadne niedostatki go nie mogą wymówić oprócz jeden głód.”*¹

Odrębne miejsce w polskim piśmiennictwie XVI stulecia zajmują „*Księgi hetmańskie*” **Stanisława Sarnickiego** (1532-1597). Autor, typowy uczonej doby renesansu, o rozległej wiedzy i zainteresowaniach (historia, geografia, prawo, teologia), pragnął ofiarować polskim wojskowym **podręcznik** do praktycznego wykorzystania na polu walki.² Niestety, nie spełniła się intencja Sarnickiego. Traktat, w przeciwieństwie do omówionych wcześniej dzieł, nigdy nie został opublikowany w całości.

Praca powstała w latach 1575-1577. W jej skład wchodziło dziesięć ksiąg, które zawierały z kolei rozdziały i podrozdziały. Zaczynała się ona charakterystyką nie tylko naczelnego dowódcy – hetmana, ale także wojskowych niższych rangą – rotmistrzów i dziesiętników. Autor zaznaczał, że winni się oni charakteryzować znacznym poczuciem honoru i godności, prawością i męstwem. Oprócz tego, żądał od nich

¹ B. Kutrzeba, cyt. wyd., s.86.

² T. Korzon, cyt. wyd., s.319.

odpowiedniego wykształcenia. W kolejnych księgach omówił m. in. poniższe **zagadnienia szczegółowe:**

- uzbrojenie piechoty i artylerii;
- budowę fortyfikacji oraz mostów;
- opisy i rysunki mostów, machin oblężniczych, produkcji prochu, dział oraz pocisków;
- medyczo – higieniczne zabezpieczenie funkcjonowania wojska;
- astronomię i kartografię na usługach armii;
- rosnące znaczenie artylerii w walce zbrojnej;
- problematykę szkolenia żołnierzy (był autorem pomysłu aby w każdym województwie prowadzić szkołę jazdy);
- postulat obecności w wojsku wyszkolonych nurków oraz konieczność uczenia pływania żołnierzy.

W zakresie ogólniejszych uwag dotyczących bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, podkreślał niską wartość i przydatność do obrony zwłaszcza rubieży wschodnich i południowo – wschodnich szlacheckiego pospolitego ruszenia, a także wskazywał na źródła finansowania stałej armii zaciężnej.

Sarnicki apelował, aby hetman już w czasie **pokoju** przygotowywał wojsko do działań wojennych. Dlatego powinien zabiegać o właściwy stan bojowy, dyscyplinę, wyszkolenie oraz wyżywienie i umundurowanie podległych żołnierzy.

J. Sikorski twierdzi, że największą wartość spośród przedstawionych przez autora „*Ksiąg hetmańskich*” opisów bitew prezentowała charakterystyka bitwy pod Obertynem. Pisarz ukazał tu dokładny obraz oryginalnego polskiego szyku bojowego znanego jako „*stare urządzenie polskie*”. Według jego obserwacji „*wojsko, które ex*

mercenaris milite miewają zwykli szykować Polacy i także też dwór królewski szykują. To jest postawią dwa huffy gravioris armatuare, jeden, który zową czołem a drugi walny albo mocny troszkę za niem, że między niemi będzie ulica albo rynecek a po obu stronach zaś po trzy huffczyki, jeden posiłkowy to jest iże pomoc daje i posila czoła, bo tudzież przy niem stawa. Trzeci stracenica, ten rozumiem ad ultimos casus fortunae chowają... A ten stawa przy walnem huffie. A wtóry między temi dwiema we środku, który zową czarny huff a to jest nabezpieczniejszy bo we środku stoi.”¹

W przedostatniej, IX księdze Sarnicki podał informacje nie umieszczane wcześniej w polskim piśmiennictwie wojskowym. Poświęcił je bowiem kwestiom **morskiej sztuki wojennej**.

W omawianym dziele znalazły się ponadto „*rady przeciwko najazdom*”. Autor postulował aby utrzymywać stałe wojsko na granicy i zorganizowane, lokalne oddziały złożone z chłopów. Powinni oni odbywać szkolenie pod kuratelą starosty, a broń otrzymaliby na stałe od państwa. Sądził też, że bezpieczeństwo państwa znacznie by wzrosło w przypadku zbudowania na terenie między Dnieprem a Dniestrem szeregu zamków (miał na myśli nieduże, przenośne, wzmocnione punkty obrony).

Szczególą wartość posiada III księga traktatu. Sarnicki próbował w niej dać odpowiedź na pytanie : jakie czynniki należy uznać za konieczne do prowadzenia efektywnych działań wojennych oraz zagwarantowania skutecznej obrony (bezpieczeństwa) Rzeczypospolitej. W tej mierze proponował prowadzenie **długofalowych przygotowań**, które obejmowałyby swym zasięgiem wszystkie obszary wojska.² Tutaj też eksponował ciekawe twierdzenie o stopniowo zmniejszającej się roli jazdy na polu walki.

¹ Rkps. Nr 171 Bibl. Jagiell., s.252. Cyt. za: J. Sikorski, cyt. wyd., s.113.

² K. Olejnik, cyt. wyd., s.78.

Uzasadniając je dowodził, że w głównej mierze przyczyniły się do tego: wzrastająca siła rażenia ogniowego piechoty, łatwe eliminowanie koni, a także utrudnione pokonywanie przez jazdę trudnego (pociętego i zalesionego) terenu. Nie negował przy tym całkowicie roli jazdy, a jedynie ją zmniejszał, uwzględniając znane mu przykłady z praktyki wojennej Europy Zachodniej.

W okresie odrodzenia w Polsce, oprócz prac o stricte teoretyczno – wojskowym charakterze, powstało szereg opracowań prawnych, polityczno – ustrojowych, historyczno – pamiętnikarskich, w których myśliciele na marginesie swych zasadniczych rozważań, zamieścili niejednokrotnie wartościowe dywagacje i wnioski o tematyce militarno – obronnej.

Wśród nich, na czołowym miejscu znajduje się bez wątpienia „*O poprawie Rzeczypospolitej*” **Andrzeja Frycza Modrzewskiego**. Autor, obok holistycznej koncepcji bezpieczeństwa państwa, przedstawił (w księdze III), szereg praktycznych rad i wskazówek odnoszących się bezpośrednio do modelu, organizacji i funkcjonowania polskich sił zbrojnych.¹

Ten wybitny Polak był zdecydowanym zwolennikiem kompleksowego zabezpieczenia Rzeczypospolitej przed zagrożeniami politycznymi i militarnymi (m. in. dzięki realizacji wielu prac i przygotowań w armii). Według jego opinii, szlacheckie pospolite ruszenie nie dysponowało odpowiednią gotowością i wartością bojową. Szlachta w swej masie charakteryzowała się słabymi umiejętnościami żołnierskimi, niechęcią do walki oraz zniewieściałością życia. Dlatego też nawoływał do tworzenia **armii zaciężnej, złożonej wyłącznie z obywateli Rzeczypospolitej**. Żołnierze ci mieliby prezentować takie walory, jak: znajomość różnorodnych metod prowadzenia walki, sprawność fizyczną oraz mistrzowskie posługiwanie się bronią.

¹ A. F. Modrzewski, *Dzieła wszystkie...*, cyt. wyd., s.302-357.

Modrzewski był również autorem pomysłu, aby **szkolenie wojskowe** realizować w trzech formach:

- w celowo ku temu utworzonych szkołach;
- podczas pełnienia służby w oddziałach granicznych strzegących kresów wschodnich;
- w trakcie corocznych egzaminów ze stopnia opanowania wiedzy i umiejętności żołnierskich.

Myśliciel ten nie interesował się jedynie sprawami wyszkolenia osobistego (indywidualnego) żołnierzy. Równie gorąco propagował obowiązek **szkolenia zbiorowego** (grupowego): taktykę walki na poszczególnych szczeblach organizacyjnych, formowanie rozmaitych szyków, stosowanie forteli, uważną analizę zachowania się przeciwnika na polu walki.

Istotną rolę przypisywał szkoleniu dowódców wojskowych. Zalecał im doskonałą znajomość zarówno podwładnych, jak i żołnierzy przeciwnika. Wskazywał na konieczność posiadania przez dowodzących nie tylko wiedzy i umiejętności fachowych, ale również wysokich przymiotów **moralno – duchowych**.

Dużą wagę przywiązywał do utrzymania, w trakcie wyprawy wojennej na terytorium wroga, bezwzględnego porządku i dyscypliny.

Doceniając rolę kwestii finansowych w systemie sprawnego funkcjonowania sił zbrojnych, Modrzewski zalecał nie tylko terminowe wypłacanie żołdu, ale również wprowadzenie nagród finansowych dla najdzielniejszych podczas wojny żołnierzy.

R o z d z i a ł I I I

CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH POLSKICH KONCEPCJI BEZPIECZEŃSTWA OKRESU ODRODZENIA

1. Miejsce oraz rola koncepcji i poglądów na bezpieczeństwo w polskim piśmiennictwie filozoficznym, społeczno – politycznym oraz wojskowym

W Polsce, podobnie jak w innych cywilizowanych krajach Europy, zjawiska wojny i pokoju oraz nieodłącznie związane z nimi bezpieczeństwa, już od początków myśli filozoficznej stanowiły jedno z najpoważniejszych **wyzwań** przed jakimi stanęli uczeni.

Powstanie oraz rozwój różnorodnych koncepcji, idei czy też poglądów na szeroko rozumiane zagadnienie bezpieczeństwa, było ściśle związane, a niekiedy wynikało wprost z ukazanej w rozdziale drugim sytuacji społeczno – politycznej, gospodarczej i wojskowej państwa.

Śledząc historyczną ewolucję owych koncepcji, należy zauważyć, iż w miarę postępu cywilizacyjnego **formułowano** coraz bardziej **dojrzałe teoretycznie i metodologicznie teorie bezpieczeństwa**. Wyjaśniały one genezę, istotę, charakter, specyfikę oraz znaczenie wspomnianych zjawisk, mając na celu głównie poszukiwanie sposobów i metod prowadzących do sprawiedliwego pokoju, bezpiecznego i godnego życia oraz postępu cywilizacyjno – kulturowego.

W okresie **odrodzenia**, czołowi polscy myśliciele, analizując szereg aspektów i problemów życia społeczno – politycznego oraz gospodarczego Rzeczypospolitej, wiele miejsca poświęcili żywotnym dla społeczeństwa sprawom bezpieczeństwa (wojny i pokoju) w różnych kontekstach i odniesieniach.

Ich dorobek w tym zakresie, plasował się na czołowym miejscu w całej renesansowej spuściźnie piśmiennictwa naukowego oraz odegrał znaczącą rolę w kształtowaniu nowej, nowożytnej i humanistycznej polskiej rzeczywistości politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Wiele z tych koncepcji zawierało tezy, idee i wartości daleko **wybiegające** poza czasy epoki.¹ Świadczyło to zarówno o ich narodowej oryginalności, ale i organicznych związkach z postępową cywilizacją europejską.

Na wysoką pozycję koncepcji bezpieczeństwa okresu renesansu (choć w literaturze przedmiotu nie używano wprost tego nazewnictwa) w polskim piśmiennictwie filozoficznym, społeczno – politycznym i wojskowym wpłynęły przede wszystkim takie ich **wartości** jak:

- Zgromadzenie pogłębionej wiedzy na temat źródeł i istoty bezpieczeństwa (a w tym wojen i pokoju), ich relacji z pozostałymi dziedzinami życia oraz prawidłowości rozwoju.
- Traktowanie wojny jako zjawiska koniecznego tylko w określonych, niesprawiedliwych okolicznościach wewnętrznych i zewnętrznych, jako wymuszonego i ostatecznego środka zachowania i utrwalenia bezpieczeństwa państwa.
- Stworzenie ideału i celu pokojowych stosunków opartych na mądrych i skutecznych prawach oraz rządach gwarantujących pomyślność obywatelom.
- Głęboka wiara w moc rozumu ludzkiego oraz wyprowadzone z niej przekonanie, że ustrój społeczny może i powinien być racjonalnie kształtowany stosownie do okoliczności, warunków i potrzeb ludzi.
- Wyższe sytuowanie pokoju niż wojny. Uznanie go za naczelną wartość wpływającą na rozwój gospodarki, handlu, kultury i sztuki.

¹ Zob. np.: R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, cyt. wyd., s.60.

- Realna i obiektywna ocena rzeczywistości. Dostrzeganie istniejących wówczas konkretnych zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa państwa.
- Ukazanie źródeł, warunków i istoty wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych, wyodrębnienie cnót obywatelskich oraz zasad etycznych obowiązujących w walce zbrojnej.
- Uzasadnienie roli tolerancji religijnej w zakresie prawa narodów.
- Podkreślenie wysokiego znaczenia – w przygotowaniach do wojny sprawiedliwej - określonych działań w sferze ekonomicznej, politycznej, moralnej, prawnej i wychowawczej, a nie tylko militarnej.

2. Wartości teoretyczne, aksjologiczne i prakseologiczne odrodzeniowych koncepcji bezpieczeństwa

W okresie odrodzenia zarówno przed filozofią, myślą społeczno – polityczną jak i wojskową stało niezmiernie ważne zadanie. Polegało ono na tym, aby poprzez naukowe poznanie prawidłowości i zasad rządzących przyrodą i społeczeństwem, umożliwić człowiekowi **racjonalną** ocenę świata i samego siebie. Chodziło również i o to, aby wszczepić w niego przekonanie o możliwości realizacji pozytywnych zmian, doskonalenia i ulepszania świata w wyniku eliminacji fenomenów zagrażających jego poczuciu bezpieczeństwa i harmonii.¹

Formom, metodom, sposobom i środkom likwidacji owych zagrożeń poświęcona została znaczna część dorobku piśmienniczego czołowych przedstawicieli polskiego renesansu.

¹ Zob.: R. Rosa, *Renesansowe koncepcje wojen, bezpieczeństwa i pokoju – wartości historyczne i współczesne*, (w:) *Zeszyty Naukowe AON*, nr 1/1995, s.266.

Przyjmując zasadnicze idee europejskiej, a zwłaszcza włoskiej myśli odrodzeniowej, humaniści ci nie tylko twórczo je przekształcali, ale również rozwijali i wzbogacali przystosowując do warunków **polskiej polityki obronnej**. Warto w tym miejscu podkreślić, iż „*prezentowali i akcentowali przede wszystkim te treści, które wspierały reformy społeczno – polityczne, służyły sprawom suwerenności i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, a także wzmacniały jej siłę gospodarczą i polityczno – militarną.*”¹

Wybitni publicyści społeczno – polityczni i wojskowi tych czasów usiłowali ustalić m. in. genezę (źródła, przyczyny) i prawidłowości wojen, ich istotę, prawa nimi rządzące, rolę oraz znaczenie w życiu społeczeństw, państw, a także jednostek ludzkich. Szczególnie dużo uwagi poświęcili **moralnemu** wymiarowi i ocenie wojen (wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe). Szerokiej i dogłębnej analizie poddali również zjawisko pokoju, umieszczając je – obok wojny – na czołowym miejscu wśród czynników konstytuujących holistycznie rozumiane bezpieczeństwo. Wygenerowane koncepcje czy też wizje bezpiecznego, harmonijnego społeczeństwa i państwa wiązały zazwyczaj z koniecznością dokonania **zmian (reform)** społeczno – ustrojowych, politycznych, gospodarczych, prawnych, a nawet moralnych.

2.1. Koncepcje bezpiecznego i harmonijnego społeczeństwa oraz państwa

Najwybitniejszy polski przedstawiciel polskiego odrodzenia **Andrzej Frycz Modrzewski** (1503-1572), należał do grupy tzw. zwolenników radykalnych reform łączących „*naprawę Rzeczypospolitej*”,

¹ M. Kubiak, *Uniwersalne wartości polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu odrodzenia*, (w:) *Problemy bezpieczeństwa w myśli społecznej i wojskowej*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej 22-23 maja 1996r. (pod red. R. Rosy), AON, Warszawa 1996, s.200.

wzmocnienie jej bezpieczeństwa, ze zmianą organizacji i funkcjonowania tradycyjnych instytucji.

Humanista ten zaprezentował się społeczeństwu polskiemu w latach czterdziestych XVI wieku niewielkimi objętościowo pracami: „*De poema homicidii*”, „*Oratio Philaetis Peripateti*”, a także rozprawą: „*De legatis ad consilium mittendis*”. Przedstawił w nich swoje poglądy z których wynikało, że jest gorącym orędownikiem **jednolitego prawa** dla wszystkich grup i warstw społecznych. Ideą tą znacznie wyprzedził swoje czasy, gdyż powróciła ona dopiero po ponad dwustu latach wypisana na sztandarach Rewolucji Francuskiej 1789 roku. W XVI wieku postępowością i egalitaryzmem najbardziej uderzała w szlachtę, gdyż ta wówczas uważała się za naród – jedyne reprezentanta polskiego społeczeństwa.

Modrzewski swą koncepcję sprawiedliwego ustroju społecznego i bezpiecznego państwa zawarł w fundamentalnym dziele, wydanym po raz pierwszy w 1551 roku pt. „*Commentatorium de Republica emendanda libri quique*” („*O poprawie Rzeczypospolitej*”).

Początkowo, wbrew tytułowi przedstawiało ono jedynie trzy księgi: „*O obyczajach*”, „*O prawach*”, „*O wojnie*”. Pozostałe księgi: „*O kościele*” i „*O szkole*” zamieszczono dopiero w drugim wydaniu z 1554 roku.

W trzech pierwszych księgach autor zamieścił nową koncepcję ustrojową Polski, natomiast w dwóch pozostałych – projekt reformy szkoły, a zwłaszcza Kościoła. Sądził, że obyczaje (moralność) społeczeństwa, będące według niego **fundamentem** państwa, chronione są od wewnątrz funkcjonowaniem instytucji prawnych, a od zewnątrz właściwie przygotowaną i wyszkoloną armią. Usiłując wygenerować model bezpiecznego organizmu państwowego dokonał wszechstronnej analizy i oceny uwarunkowań rozwoju społecznego.

Na podstawie wysnutych wniosków, zdecydowanie wskazywał na konieczność dokonania (przeprowadzenia) wielorakich **reform**: polityczno – społecznych, ekonomicznych, wojskowych, prawnych, moralnych, oświatowych. Dopiero realizacja tego całego pakietu zmian mogła gwarantować – zgodnie z opinią myśliciela – bezpieczne, niezakłócone oraz szczęśliwe życie społeczeństwa i jednostek ludzkich.

W księdze pierwszej dowodził, że stałymi cechami negatywnymi każdego społeczeństwa są słabości natury ludzkiej – namiętności, które przejawiają się w takich przywarach jak: chciwość, egoizm, zawiść, pycha. Uważał, że jedynie dzięki samodyscyplinie i pełnej odpowiedzialności (świadomości) moralnej można je „*okiełznać*”. Wszelkie oddziaływania zewnętrzne mogą tylko pełnić funkcję pomocniczą w ugruntowywaniu owej pozytywnej obyczajowości. Bez trudu zauważamy tu pewne elementy współczesnego państwa obywatelskiego, gdzie tak ważne miejsce zajmuje poczucie tożsamości narodowej i świadomości obywatelskiej, a równocześnie troska wszystkich członków społeczeństwa o **dobro wspólne**.

Modrzewski nie był nawiedzonym utopijnym prorokiem. Zdawał sobie jasno sprawę z konieczności zastosowania (utworzenia) systemu „*kontrolerów*” obyczajności. Mieliby oni z mocy prawa wgląd i wpływ na różne sfery życia rodzinnego, społecznego, funkcjonowanie instytucji społecznych, gospodarczych, bezpieczeństwo publiczne – a więc te wszystkie elementy, które bezpośrednio wpływają na bezpieczeństwo (jakość i harmonię) życia.

W księdze drugiej, autor wyrażał głębokie przekonanie o tym, iż najpewniejszą gwarancją zapewnienia (utrwalenia) wysokiej obyczajności społecznej jest **równe prawo dla wszystkich**, skutecznie wymierzone i egzekwowane. Krytycznie analizując ówczesną sytuację w kraju, wykazywał, że ponad miarę rozbudowane uprzywilejowanie szlachty

prowadziło do jej demoralizacji i obojętności na sprawy państwowe. „*Nie masz tedy dla Rzeczypospolitej rzeczy niebezpieczniejszej niż niejednakie prawa i kary, zależnie od różności przestępców. Bo jednakie prawo winno do wszystkich i takim samym głosem przemawiać, jedną i taką samą władzą panować nad wszystkimi...*”.¹ Skuteczność prawa dostrzegał dzięki właściwej organizacji organów sprawiedliwości, niezależności i niezawisłości sędziów, szybkości i dostępności procedury sądowej oraz funkcjonowaniu stałego sądu apelacyjnego.

O ile wewnątrz tak urządzonego państwa gwarantem obyczajności miało być **obowiązujące i przestrzegane prawo** (obecnie obowiązuje w Polsce konstytucyjna formuła: państwo prawa),² to przed zagrożeniami zewnętrznymi winno bronić obywateli i państwo właściwie wyszkolone **wojsko**. Modrzewski w **księdze trzeciej** zawarł wiele praktycznych rad i pouczeń, m. in. nt. powołania stałego skarbu, podatków, organizacji i szkolenia armii, taktyki czy zarządzania zdobytymi terenami. Szczegółowszą analizę zawartych tam koncepcji i tez przedstawię w dalszej części rozdziału.

Zagadnienia państwa mogącego sprawnie funkcjonować w warunkach polskich żywo interesowały kolejnego znanego pisarza epoki – **Stanisława Orzechowskiego** (1513-1566). Rozpatrując najistotniejsze kwestie dotyczące społeczeństwa i państwa, w dziele „*Policja Królestwa Polskiego na kształt Arystotelesowych Polityk wypisana*”³ (1566), autor odwoływał się i próbował zastosować w nim koncepcje filozoficzno – społeczne Stagiryty. Podobnie do Modrzewskiego przeprowadził analizę stosunków społecznych w ówczesnej Rzeczypospolitej; nie stronił też od postawienia diagnozy otaczającej go rzeczywistości. Wychodząc z takiego

¹ A. F. Modrzewski, *Dzieła wszystkie, t.1, O poprawie Rzeczypospolitej, ks. II, O prawach, rozdz. III*, Warszawa 1953, s.240.

² *Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, rozdz. 1, art.2.

³ S. Orzechowski, *Wybór pism*, Wrocław 1972.

położenia dążył do zbudowania teoretycznej koncepcji nowego, bezpiecznego społeczeństwa i państwa. Z dużą uwagą analizował istotę społeczeństwa feudalnego, jego strukturę, specyfikę, sprzeczności i podziały. Wszystko to po to, by znaleźć skuteczny środek na umocnienie aktualnego bezpieczeństwa kraju.

O ile jednak wspomniany wcześniej Modrzewski zaprezentował bardziej nowoczesną i postępową, uwzględniającą dziejowy charakter i zmienność podziałów społecznych koncepcję integrującą wszystkie stany i warstwy społeczne, o tyle Orzechowski opowiedział się wprost za modelem **stanowej i hierarchicznie** zorganizowanej struktury społecznej. Uważał mianowicie, że zachowanie takiego układu gwarantuje trwałość i bezpieczeństwo państwa. Z założeń tych wynikał jednoznaczny wniosek: prawo do pełnego uczestniczenia w życiu społeczno – politycznym ma jedynie **szlachta**. Pogląd ten został poddany druzgocącej krytyce w okresie polskiego oświecenia.¹

W podobnie szerokim kontekście społeczno – politycznym problematykę dotyczącą najżywotniejszych spraw Rzeczypospolitej, a więc jej bezpieczeństwa i harmonijnego rozwoju ujmował **Wawrzyniec Goślicki** (1530-1607). Ten wysokiej klasy erudyta i filozof polityczny w dziele „*De optimo senatore*” (nawiązując do „*Polityki*” i „*Etyki nikomachejskiej*”) nakreślił model idealnego państwa. Twierdził, że jedynie tzw. **ustrój mieszany** (echopoglądów Platona) może zapewnić najlepsze funkcjonowanie społeczeństwa i struktur państwowych. Według jego opinii krajem powinny rządzić „*trzy czynniki sprawujące władzę*” – król, senat i naród.

Przejęcie, wyłączone lub prawie wyłączone, władzy tylko przez jeden z nich, nieuchronnie prowadzi do zwyrodnienia władzy, a w efekcie

¹ J. Wierzyński, *Odrodzenie w Polsce*, (w:) *Wybrane koncepcje wojny i pokoju w dziejach myśli filozoficznej*, cz.2, *Odrodzenie*, (pod red. R. Rosy), AON, Warszawa 1992, s.123-125.

końcowym do godnej moralnego potępienia tyranii. Dlatego cała władza w Rzeczypospolitej winna być należycie podzielona między te trzy elementy, które decydowałyby także o bezpieczeństwie państwowym. Mieszkańcy w tak rządzonym kraju mieli być równi wobec prawa, ale nie oznaczało to podobnej choćby równości w sprawowaniu władzy. We władzy mogli uczestniczyć jedynie obywatele „*dzielni, cnotliwi i zasłużeni dla kraju.*” Podobnie jak Platon, Goślicki był zwolennikiem rządów „*ludzi mądrych i kompetentnych*”, co nawet w Rzeczypospolitej „*Złotego Wieku*” nie mogło znaleźć właściwego zrozumienia, a tym bardziej szans realizacji.

O europejskim rozgłosie i wpływie traktatu na literaturę tego okresu zdecydowało zwłaszcza to, - konstatuje **J. Wierzyński** – „*że zwracał się on (Goślicki – M. K.) przeciw przerostom i nadużyciom władzy, przeciw tyranii jednostkowej i zbiorowej.*”¹

Pewne elementy wizji bezpiecznego państwa zawarł w swych pracach, a zwłaszcza zbiorze praw **Jakub Przyłuski**² (r. ur. nie zn. – 1554). Podobnie do Modrzewskiego lansował on zasadę **równego prawa** dla wszystkich obywateli. Będąc jednym z czołowych przywódców szlacheckiego obozu egzekucyjnego, pomyślności i bezpiecznego rozwoju Polski upatrywał m. in. we wprowadzeniu **kościół narodowego**. Na jego czele stałby aktualnie panujący monarcha. W koncepcji autora zbioru praw, to właśnie **król miałby być siłą integrującą** i w pewien sposób unifikującą organizm państwowy zróżnicowanego politycznie, kulturalnie, administracyjnie i religijnie kraju.

Inny, wybitny przedstawiciel polskiego renesansu **Łukasz Górnicki** (1527-1603), na różnorodne niedomagania Rzeczypospolitej szlacheckiej usiłował znaleźć antidotum wzorując się na pomysłach włoskiego pochodzenia. W pośmiertnie już wydanych pracach „*Rozmowa*

¹ Tamże, s.126.

² J. Przyłuski, *Leges sen Statua ac Privilegia Regni Poloniae*, Szczuczyn – Kraków 1553.

o elekcji” oraz „Droga do zupełnej wolności”, nakreślił „pomysł utopistycznej i bliżej nieokreślonej dyktatury, dobrowolnie uznanej przez skłócone stronnictwa, a powołanej do zorganizowania życia, do czego ustrój parlamentarny okazał się zbyt słaby.”¹

Panorama odrodzeniowych koncepcji harmonijnego i bezpiecznego państwa oraz społeczeństwa byłaby niepełna bez choćby pobieżnego zaprezentowania treści słynnych „Kazań sejmowych” (1597) **Piotra Skargi**. Ten nadworny kaznodzieja, świetnie obeznany z dziełami teoretyków i praktyków retoryki antycznej, wszechstronnie wtajemniczony w zagadnienia polityki dworskiej, w swych kazaniach w sposób dobitny oraz odznaczający się głębią myśli i rozległością obserwacji scharakteryzował „choroby toczące państwo” i niedomagania prawodawstwa, „niekarność grzechów jawnych”. Bez ogródek przedstawił główne grzechy życia polskiego, skrytykował ucisk chłopów (usankcjonowany prawnie) „głosił wreszcie zasadę proklamowaną przez Modrzewskiego, że miłość ojczyzny musi być bezinteresowna i że bez szemrania należy ponosić w jej imię ofiary dla dobra wspólnego.”²

2.2. Poglądy na genezę, prawidłowości i istotę wojen i pokoju. Wymiar międzynarodowy bezpieczeństwa państwa.

Wśród wielu czynników konstytuujących bezpieczeństwo, znani polscy myśliciele epoki odrodzenia na czołowym miejscu umieszczali konieczność pełnego wyjaśnienia i rozwiązania zasadniczych zagadnień z obszaru wojny i pokoju.

¹ J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1986, s.150.

² Tamże, s.169.

Analizując w tym względzie dorobek piśmienniczy A. F. Modrzewskiego, z całą pewnością trzeba stwierdzić, że rację miał Z. Kuderowicz pisząc: „*Modrzewski wyszedł z przekonania, że pokój między narodami stanowi stan naturalny, właściwy człowiekowi, gdyż pozwala mu na pełne, bezkonfliktowe, niezakłócone rozwijanie ludzkich możliwości, natomiast wojna przynosi naruszenie sytuacji właściwej człowiekowi, naraża bowiem jego życie i mienie, i już z tej racji powinna być wyeliminowana z życia społeczeństw*”.¹

Zdaniem tego humanisty istnieje cały szereg przyczyn (motywów), które w działaniu ludzi prowadzą do wojen „*niemoralnych*”. Wśród najważniejszych wymienia: **żądze panowania, chęć uzyskania większego terytorium państwa, nadzieję na zdobycie zaszczytów i majątków oraz sławy żołnierskiej** (ten ostatni motyw był szczególnie „*modny*” wśród rycerzy i żołnierzy czasów renesansu). Pisał z goryczą: „*Po pierwsze, Ci, którzy dają się popchnąć do wojny nie jakąś inną koniecznością, ale żądzą sławy i rozszerzenia swego panowania, najmniej troszczą się o sprawy ludzkie. Bo podczas gdy chcą rozstawić swoje imię, narażają na niebezpieczeństwa mienie i głowy obywateli, napętlają wszystko rzezią i nie kończącymi się klęskami obu stron, a sami przy tym nie dość sobie zdają sprawę z tego, czego tak bardzo pożądamy.*”²

Wojny te, prowadzone wbrew zasadom praw narodów i moralności przyczyniały się do tragedii oraz nieszczęść społecznych i jednostkowych. Powstawały straty materialne i duchowe, zgliszcza, ruiny. Ponadto, zmniejszała się populacja ludności, następowała demoralizacja nie tylko wojska, ale i ludności cywilnej. Występowały grabieże i gwałty.

Modrzewski zwracał uwagę czytelnika na to, że w sumie powodowały one więcej strat niż korzyści, a więc były nie tylko

¹ Z. Kuderowicz, cyt. wyd., s.22-23.

² A. F. Modrzewski, cyt. wyd., ks.III. Cyt. za: Z. Kuderowicz, cyt. wyd., aneks, s.19.

niemoralne, ale również nieopłacalne dla sprawcy konfliktu. Tę ostatnią kwestię charakteryzował następująco: „*Wojnę bowiem opłaca się okrutną stratą mienia i rozlewem krwi ludzkiej, a wynik jej jest albo jak najgorszy, albo w każdym razie nigdy nie przynosi zysku tak wielkiego, jak wielkie były koszty, krew przelana i nieskończone nieszczęścia.*”¹

Rysą charakterystyczną koncepcji bezpieczeństwa międzynarodowego Modrzewskiego było założenie następujące: jeśli wojna w każdym przypadku posiada zdecydowanie więcej cech negatywnych niż pozytywnych, to należy czynić wszystko, aby do niej nie dopuścić. **Łukasz Kurdybacha** konstataował: „*Ten słuszny wniosek, poparty licznymi argumentami, był jedną z najcenniejszych zdobyczy księgi „O wojnie”.*”² Z tak sformułowanego stanowiska wynikało logicznie podstawowe zadanie polityki zagranicznej każdego państwa. Było nim takie układanie stosunków bilateralnych z sąsiadami, aby unikać sporów, kontrowersji i zadrażnień, a szukać płaszczyzn porozumienia oraz współpracy.

Środkami wiodącymi do tego porozumienia i współpracy (a więc i bezpieczeństwa) winny być **traktaty, przymierza oraz układy o przyjaźni i polityczne**. Myśliciel wyraźnie zaznaczał potrzebę objęcia nimi wszystkich narodów, bez względu na ich religie i oficjalne światopoglądy. Był to, jak na tamte czasy, postulat niesłychanie odważny i postępowy, wybiegający daleko w przyszłość ze swym uniwersalistycznym przesłaniem tolerancji religijnej i światopoglądowej.

W tym miejscu jednak na podkreślenie zasługuje trzeźwość i **realizm polityczny** uczonego, który wyraźnie zastrzegął się, że jeśli zawiodą wszystkie pokojowe sposoby rozwiązywania konfliktów, to wówczas można zastosować działania zbrojne. **Rzeczpospolita** ,

¹ Tamże.

² A. F. Modrzewski, cyt. wyd. Ze wstępu Ł. Kurdybachy, s.43.

podkreślał, powinna nieustannie **pielęgnować pokój**, który mimo, że jest „*stanem naturalnym*” to ciągle wymaga usilnych zabiegów i właściwej troski. Dlatego też, „*powszechnie trzeba się starać o pokój z wszystkimi ludźmi, o pokój, powtarzam, który by był dostateczny i trwały, i wolny od wszelkiej zdrady. Jeśli bowiem ktoś pod pozorem pokoju wojnę przeciw nam przygotowuje, z tym nie ma prawdziwego pokoju, bo im więcej takiemu zostawi się czasu przed rozpoczęciem wojny, tym on się bardziej wzmocni i przygotowuje do walki*”.¹

W związku z tym, dowodził dalej autor „*O poprawie Rzeczypospolitej*”, reprezentanci polskiej polityki zagranicznej powinni być na bieżąco doskonale **zorientowani** w sytuacji wewnętrznej w sąsiednich krajach. W razie gdyby któryś z nich przygotowywał się w skrytości do wojny, to wówczas należy z miejsca zerwać z nim stosunki handlowe, wzmóc czujność na granicy, zwiększyć i doposażyć załogi przygraniczne, rozpocząć odstraszać ewentualnego najeźdźcę przygotowania militarne.

Twórczym kontynuatorem krakowskiej szkoły prawa narodów, a w tym także dorobku A. F. Modrzewskiego, był w drugiej połowie XVI wieku Sebastian **Petrycy z Pilzna** (1554-1626). Będąc tłumaczem dzieł Arystotelesa, sformułował swoje własne poglądy społeczno – polityczne i filozoficzne w formie „*Przydatków*” do ksiąg Stagiryty.² W rozprawie dość luźno nawiązującej do ósmej księgi „*Polityki*” Arystotelesa, zajął się zagadnieniem **bezpieczeństwa, wojny i pokoju**.

W swej pracy **Petrycy** posłużył się metodą analizy porównawczej, gdyż najpierw wyliczył **okoliczności przemawiające za wojną**: wojna prowadzi do pokoju, jest sprawczynią sławy żołnierskiej i dowódczej, zwiększa powierzchnię państwa, naprawia krzywdy, a także ucząc

¹ A. F. Modrzewski, cyt. wyd., s.305.

² Zob.: S. Petrycy, *Pisma wybrane*, t.1, Warszawa 1956.

mieszkańców dyscypliny i podporządkowania się celom nadrzędnym, integruje społeczeństwo. Następnie przedstawił **argumenty przeciwko wojnie**: wojna jest „*sprzeczna z naturą*”, gdyż zezwala na zabijanie ludzi, konflikty zbrojne powodują straty materialne oraz wysokie nakłady finansowe na utrzymanie wojska i samo prowadzenie wojny, wiara chrześcijańska ceni wyżej pokój niż wojnę ponieważ przeczy ona zasadzie miłości bliźniego.

Autor nie ograniczył się jednak do suchej prezentacji argumentów za lub przeciw wojnie. Zdecydowanie zajmował stanowisko **antywojenne**. Rozpatrując zjawisko wojny zgadzał się z poglądem, iż jest ona „*sprzeczna z naturą*”, gdyż dopuszcza formalnie do zabójstw w ramach gatunku ludzkiego, a przecież nie ma na świecie drugiego gatunku biologicznego, który unicestwiałby sam siebie. Petrycy określał się również jako gorący zwolennik (przytoczonych wcześniej) tez o szkodliwości wojny. „*Jest to spojrzenie na wojnę z punktu widzenia troski o dobrobyt całego społeczeństwa – zauważa Z. Kuderowicz – dalekie od szlacheckiego i rycerskiego etosu fascynacji wojną jako okazją do indywidualnych wyczynów bądź do wypróbowania odwagi, sprawności czy siły.*”¹

Autor „*Przydatków*” będąc przeciwnikiem wojny jako zjawiska społecznego, nie zajmował wcale postawy skrajnie pacyfistycznej, negującej wojnę we wszelkich przypadkach. W określonych, specyficznych sytuacjach dopuszczał możliwość jej prowadzenia.

Petrycy podobnie, a może jeszcze bardziej niż Modrzewski, oceniając problematykę wojen nawiązywał do poglądów laickich, rezygnując całkowicie z religijnych aspektów wojen. Przejawiało się to wyraźnie w jego opiniach związanych z bezpieczeństwem, wojną i pokojem w wymiarze międzynarodowym. Nie istniały dla niego kwestie różnic religijnych między państwami. Wszystkie organizmy państwowe

¹ Z. Kuderowicz, cyt. wyd., s.30.

postrzegał jako **równe** podmioty prawa międzynarodowego. Nie zajmował się ani zagadnieniem krucjat, ani nie rozważał sprawy prymatu władzy papieskiej bądź cesarskiej. Ten wybitny humanista był zwolennikiem **tolerancji religijnej**, a równocześnie wysoko cenił mieszczaństwo, liberalizm gospodarczy oraz monarchiczno – magnacki absolutyzm.

Biernat z Lublina (1465-1529), to inny znany przedstawiciel epoki, **pierwszy świecki pisarz polski**, autor słynnego zbioru bajek „*Żywot Ezopa Fryga*” polecał rządzącym (w imię bezpieczeństwa), prowadzić dalekowzroczną politykę wobec sąsiadów. Postulował, aby w stosunkach międzynarodowych zawsze szukać **pokoju rozwiązania** problemów spornych. Nakazywał równocześnie, aby z drugiej strony być ostrożnym i nie dać się oszukać ich obłudnej polityce. Za szczególne niebezpieczeństwo uznawał zawarcie przez nieprzyjaciół przymierza skierowanego przeciwko Polsce.¹

Teza mówiąca o tym, że do wojny wolno uciec się dopiero w ostateczności była widoczna w twórczości zarówno polskich, jak i zachodnio – europejskich postępowych pisarzy i polityków renesansu. Podkreślali oni zdecydowanie, iż jedynie **wojna obronna** jest dopuszczalna i sprawiedliwa.

2.3. Aksjologia wojen – wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe

W okresie kształtowania się nowożytnej myśli społeczno – filozoficznej i wojskowej, duże znaczenie przywiązywano do ścisłego przestrzegania prawa i zasad moralności (obyczajności) w życiu publicznym i państwowym. Klasycznym przykładem takiego stanowiska są do dzisiaj m. in. poglądy **A. F. Modrzewskiego**, dla którego miarą wartości i siły państwa była „*moralna świadomość obywateli*”.

¹ W. Voise, *Frycza Modrzewskiego nauka o państwie i prawie*, Warszawa 1956, s.249-250.

Nic więc dziwnego, że dla wspomnianego wyżej myśliciela szczególnie interesujące i ważne były zagadnienia i działania służące zachowaniu pokoju oraz wojnom sprawiedliwym. Modrzewski dzielił **wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe**. Warunkowo aprobował te pierwsze, natomiast bezwzględnie potępiał te drugie. Przedstawiając kryteria tego podziału, cele i przyczyny działań zbrojnych, przychylił się do stanowisk swoich poprzedników – przedstawicieli XV – wiecznej krakowskiej szkoły prawa narodów. Pisał: *„Najsprawiedliwszą przyczyną wojny będzie konieczność obrony naszych ludzi przed nieprzyjacielem. Ale to musi być połączone z poprawą naszego życia i obyczajów; trudno powiedzieć, by bez niej mógł ktoś spodziewać się zwycięstwa.”*¹

Przytoczone obok stwierdzenie jest dobitnym przykładem na to, że uczonej kwestię zapewnienia Rzeczypospolitej bezpieczeństwa i pokoju wyraźnie wiązał z koniecznością dokonywania **poprawy** warunków społeczno – ekonomicznych i polityczno – prawnych oraz podwyższeniem „poziomu moralnego” społeczeństwa.

Za **wojnę sprawiedliwą** uważał tylko taką, która w swych zamiarach miała przywrócić pokój i usunąć źródła jego zagrożenia. Idąc dalej tym tokiem myślenia dowodził, że wojna sprawiedliwa jest wymierzona przeciw krzywdom doznany z strony agresora i polega na obronie własnego terytorium. Rozpoczęcie sprawiedliwej wojny, to w ujęciu pisarza akt wymiaru (realizacji) **sprawiedliwości** w stosunkach międzynarodowych. Strona prowadząca tę wojnę może być pewna ostatecznego zwycięstwa. Natomiast to państwo, które spowodowało wojnę niesłuszną i nawet ją wygra może oczekiwać jedynie, że i tak obróci się ona w klęskę, *„ostateczną hańbę i wielką nędzę.”*

Autor „*O poprawie Rzeczypospolitej*” głęboko wierzył w zwycięstwo w wojnie, której celem jest ukaranie sprawcy krzywd. Wiare

¹ A. F. Modrzewski, cyt. wyd., s.355.

swą opierał na Bogu jako najwyższym arbitrze, ostatecznym gwarancie końcowego zwycięstwa. Powrót do autentycznej, ewangelicznej **moralności chrześcijańskiej** (podobnie twierdzili pacyfistyczni Bracia Polscy) otwierał, w jego opinii, drogę do likwidacji wojen i usankcjonowania trwałego pokoju.

Nie były to jedyne moralne aspekty wojny, jakie przedstawiał. Wiele interesujących uwag poświęcił także m. in. wyodrębnieniu wskazań **etycznego** postępowania w czasie wojny sprawiedliwej. Znaczną uwagę przywiązywał do właściwego doboru kadrowego w wojsku. Był przeświadczony, że **dowództwo** należy powierzyć najbardziej doświadczonym i uzdolnionym (kryterium merytoryczne), a nie tylko skoligaconym rodzinnie, towarzysko lub zamożnym (kryterium nieformalne).

Opowiadał się za wysoką **dyscypliną** w wojsku, gdyż przeciwdziałała ona demoralizacji. Prowadzenie częstych ćwiczeń wojskowych w czasie pokoju zapobiegało natomiast krzywdzeniu niewinnej ludności cywilnej, ukrócało skłonności żołnierzy do rabunku i nadużyć. Proponował jak najszybsze przenoszenie działań wojennych na terytorium najeźdźcy, aby zapobiec zniszczeniom własnego państwa.¹

Myśliciel ten przejawiał również szczególną moralną troskę o stosunek zwycięzcy do narodu pokonanego w wojnie sprawiedliwej. Najogólniej można stwierdzić, że domagał się postawy „*władczej życzliwości*”, a wojskową okupację obcego terytorium pojmował jako element „*moralnego wychowania do pokojowego życia i pokojowych stosunków z innymi ludami, pozbawionych działań agresywnych*”.²

Z powyższej charakterystyki poglądów Modrzewskiego na temat bezpieczeństwa i wojen wynika, że był on w tym zakresie

¹ Zob. np.: H. Olszewski, cyt. wyd., s.124-126; W. Voise, *Frycza Modrzewskiego...*, cyt. wyd., s.259-269; Tenże, Wstęp, (w:) *A. F. Modrzewski, Wybór pism*, Kraków 1977.

² Z. Kuderowicz, cyt. wyd., s.27.

przedstawicielem **moralistycznego idealizmu**, który pod względem teoretycznym przygotował grunt do późniejszych działań praktycznych w zakresie prawa narodów.

Koncepcje teorii wojen sprawiedliwych prezentowanych zwykle na konkretnych przykładach historycznych ukazywały się w stosunkowo licznych traktatach i kazaniach doby renesansu. Wśród tych pierwszych interesujące uwagi zawierała **rozprawka ze zbioru praw Jana Łaskiego**, z 1506 roku. Anonimowy autor powołując się na myśli św. Tomasza z Akwinu pisał, że za wojnę sprawiedliwą należy uznać jedynie tę, *„która została wypowiedziana przez monarchę w celu obrony obywateli, dla odzyskania strat (naprawiania krzywd) lub wypędzania wrogów, albo też była podjęta (pod naciskiem) nie dającej się uniknąć konieczności praw ojczystych.”*¹

Sebastian Petrycy z Pilzna, w swych pracach zajął się także kwestią odróżnienia **wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych**. Jako główne kryterium podziału przyjął ich przyczyny i cele w jakich były toczzone. **Do pierwszych**, dopuszczalnych w określonych warunkach, zaliczał wojny prowadzone w obronie własnego terytorium i granic oraz mające na celu odzyskanie utraconych dóbr. Mimo tych zastrzeżeń, wskazywał, że nawet takie wojny można podejmować dopiero w ostateczności, gdy zawiodą wszystkie pozostałe sposoby rewindykacji należnych praw.

W swych pismach podkreślał: *„Nie godzi się wojny toczyć przeciwko pogranicznym, abyśmy rozmnożyli państwo, chyba ażbyśmy byli przymuszeni do wojny krzywdą, niepokojem; w ten czas wojnę należy podejmować, ale tylko dla pokoju dostania, nie dla rozmnożenia miasta i*

¹ J. Płokarz, *Polscy szermierze pokoju w XVI wieku*, Droga 1937, nr 4, s.275. Cyt. za: J. Tazbir, *Świat Panów...*, cyt. wyd., s.38.

Rzeczypospolitej; aż po ten czas bywa rozmnożenie Rzeczypospolitej przez zwycięstwo, jednak to rozmnożenie z przygody się staje".¹

Do wojen niesprawiedliwych zaliczał z kolei wszystkie wojny zaborcze prowadzone w celu poszerzenia własnego terytorium, powodujące krzywdy i nieszczęścia atakowanych narodów. Wśród pozostałych przyczyn wojen niesprawiedliwych wymieniał: chęć zdobycia sławy wojennej przez rycerzy – wojowników, umocnienie chwały państwa oraz popisy męstwa i dzielności żołnierskiej.

Hetman **Jan Tarnowski** (1488-1561), rozróżniał dwa rodzaje wojen: zaczepne i obronne. Te pierwsze określał po prostu jako sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, który to „każdemu dyktuje kontentować się swoim, i z nakazem Boga, który zakazuje pożądać cudzego”.² W jego opinii sprawiedliwe są jedynie wojny obronne.

Swój negatywny stosunek do wojen o charakterze zaborczym wyraził również kanclerz **Jan Zamoyski** pisząc: „ci wszyscy, którzy napaści czynią na ziemie obce są burzycielami świata i ludzkiego plemienia.”³

Jednoznacznie negatywny stosunek do wojen niesprawiedliwych artykułował także **Stanisław Orzechowski**, który podkreślał, iż bez pokoju, który jest „źródłem wszystkiego” nie ma nic trwałego. Uważał, że jedynie dzicy i okrutni tyrani go nienawidzą, natomiast bronią mędrcy. Tylko w czasie pokoju powstaje prawo i sztuka oraz wzrasta dobrobyt.

Najwybitniejszy królewski kaznodzieja tych czasów, **Piotr Skarga** zdecydowanie potępiał wojny prowadzone z zamiarem poszerzenia granic państwa. Zaznaczał jednak, że wolno chrześcijaninowi brać udział w wojnie sprawiedliwej, tzn. takiej, której warunki określił św. Tomasz z

¹ S. Petrycy, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, T. II, s.486.

² Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488-1561*, Warszawa 1977, s.391.

³ J. Życki, *Polskie tradycje pokojowe* (przedmowa do pierwszej polskiej edycji *Memorial de la affermissement de la paix generale* Stanisława Leszczyńskiego) *Sprawy obce*, T. II: 1930-1931, zeszyt VIII. Cyt. za: J. Tazbir, *Świat Panów...*, cyt. wyd., s.53.

Akwinu. **Skarga** zasłynął z dwóch pięknych modlitw: o sprawiedliwość wojenną i o pokój. W kazaniu poświęconemu polskiemu świetnemu zwycięstwu pod Kircholmem, królewski kaznodzieja przywołał grozę wojny, która ludziom przynosi najwięcej nieszczęść i szkód. Pisał: „*Nie masz tak jednolitej plagi na człowieka jako człowiek, który rozumem i dowcipem dziwne do zabijania bliźnich sposoby wymyśla: żelazo, strzelby, prochy, działa, kule, mosty, okręty.*”¹

Jak konstatował **J. Tazbir**: „*Podobne opinie znajdujemy u czołowych pisarzy politycznych XVII wieku, niezależnie zresztą od ich wyznania. Tak więc z jednej strony za dopuszczalnością jedynie sprawiedliwych wojen wypowiedali się tacy luterkańscy prawnicy jak Bartłomiej Keckermann („przeważnie to, co nazywa się wojna jest po prostu zwykłym rozbojem”) oraz Krzysztof Riccius, z drugiej zaś Wawrzyniec Goślicki, Krzysztof Warszewicki i Józef Wereszczyński*”.²

Podsumowując poglądy wymienionych wyżej czołowych przedstawicieli polskiego odrodzenia, można stwierdzić, że do **wojen sprawiedliwych** zaliczali te, których celem było:

- obrona ojczyzny, jej suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej przed agresją ze strony nieprzyjaciela;
- poskromienie i ukaranie „*krzywdzicieli*”, odzyskanie utraconej własności i wolności, likwidacja źródeł zagrożenia i w efekcie – przywrócenie pokoju;
- udzielenie pomocy „*pokrzywdzonym*” (np. napadniętemu sąsiadowi, nawet wtedy gdyby to był lud i państwo pogańskie).

Istotną wartością koncepcji wyżej zaprezentowanych myślicieli było i to, że przygotowani do wojny sprawiedliwej nie ograniczali jedynie do zagadnień militarnych. Natomiast ściśle je łączyli z odpowiednimi

¹ J. Tazbir, *Piotr Skarga, szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978, s.65.

² J. Tazbir, *Świat Panów...*, cyt. wyd., s.54.

działaniami w sferze ekonomicznej, politycznej, prawnej oraz - co charakterystyczne dla tego okresu - moralnej (świadomości społecznej). Łatwo zauważyć, że współczesne pojmowanie wojny sprawiedliwej wyraźnie akcentuje aspekt moralny konfliktu zbrojnego. NATO inicjując naloty na Jugosławię wiosną 1999 roku, wystąpiło zdecydowanie w obronie podstawowych **praw i wolności człowieka**, które były brutalnie łamane wobec Albańczyków z Kosowa przez rząd jugosłowiański.

2.4. Ewangeliczny pacyfizm Braci Polskich ¹

Zjawiskiem oryginalnym i wielce interesującym w panoramie polskiego życia religijnego i społeczno - politycznego drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku byli **Bracia Polscy**, zwani również **Antytrynitarzami** lub **Arianami**. Środowisko to powstało na skutek wyłonienia się odłamu radykalnego ze zboru kalwińskiego. Była to reakcja na jaskrawe sprzeczności między oficjalnie głoszonymi „zasadami” szlachty, a jej życiem prywatnym i publicznym.

Arianie głosili **bezkompromisowe** przestrzeganie zasad etyki chrześcijańskiej w życiu. Wyrażali przeświadczenie, że istota religii leży nie w niezrozumiałych dogmatach, lecz w prawdziwie moralnych uczynkach. Religię wiązali z problemami społecznymi i etycznym zachowaniem. Byli zagorzałymi zwolennikami racjonalnej, swobodnej interpretacji Pisma Świętego. **Z wolności wyznania i propagowania przekonań religijnych uczynili swój podstawowy dogmat.** „*Kazanie na Górze*” wygłoszone przez Chrystusa uznali za swój manifest i program działania - urzeczywistnianie zasad sprawiedliwości społecznej oraz

¹ W. Kopaliński informuje: Bracia Polscy, łac. Fratres Poloni, zwani też nurkami, nowochrześciami (od „ponurzania” przy chrzcie dorosłych), arianami (błędnie łączono ich poglądy z doktryną Ariusza), socynianami, unitarianami. Ruch religijno - społeczny rozwijający się w Polsce XVI - XVII wieku, najradykałniejszy odłam reformacji polskiej. (*Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1987, s.119). Zob. także: *Zarys dziejów religii* (red. J. Keller), Warszawa 1988, s.734-735.

nieustanne doskonalenie własnej osobowości. Wyznawany przez nich swoisty **perfekcjonizm etyczny** oraz ponad czasowa, ewangeliczna idea sprawiedliwości społecznej, powodowały wejście członków zboru w konflikt z porządkiem prawnym obowiązującym w Rzeczypospolitej.

Najbardziej ortodoksyjni przywódcy ariańscy – **Piotr z Goniądza** (1532-1573), **Grzegorz Paweł** (1521-1591), **Paweł z Wizny**, **Marcin Czechowic** (1532-1613) – głosili, iż *„prawdziwi chrześcijanie nie mogą piastować żadnych urzędów, brać udziału w wojnie, nie godzi się im nawet dobywać miecza w obronie własnej, nie mogą posiadać własności, a tym bardziej poddanych i niewolników”*.¹ **Piotr z Goniądza**, chcąc praktycznie i publicznie zmanifestować swoje przekonania, pokazywał się z drewnianym mieczem u boku.

Szlacheccy członkowie Braci Polskich nie mogli naśladować tych Arian, którzy nosili drewniane szable u boku. W Polsce, w przeciwieństwie do Europy Zachodniej, gdzie istniała już armia zaciężna, każdy szlachcic miał obowiązek w razie potrzeby zbrojnie stawać do pospolitego ruszenia. W przypadku innego zachowania (bez uzasadnionych przyczyn), cały jego majątek ulegał kasacji, a on sam tracił przysługujące mu przywileje stanowe. Jak podają źródła, szlachta ariańska spełniała wzorowo obowiązki wojskowe wobec ojczyzny. **J. Tazbir** podnosząc tę kwestię informuje: *„przez cały okres dziejów polskiego antytrynitaryzmu (1562-1658), nie słyszymy o żadnym wypadku konfiskaty któregoś z majątków ariańskich za odmowę służby wojskowej ze strony ich właściciela”*.²

Według czołowych ideologów Braci Polskich, **zasada niesprzeciwiania się złu przemocą** była kardynalną podstawą chrześcijańskiej moralności. Z niej wywodzono zalecenia szczegółowe w sprawie wojny i pokoju. Dowodzono, że jeśli dobro moralne jest tożsame z

¹ G. Seidler, *Przedmarksowska myśl...*, cyt. wyd., s.434-444.

² J. Tazbir, cyt. wyd., s.41-42.

miłością bliźniego i nieprzeciwstawianiem się złu siłą, to wówczas każda postać przymusu, a w tym szczególnie wojna oznacza moralne zło. Tak – skrótowo rzecz ujmując – przedstawiała się ich wersja chrześcijańskiego pacyfizmu.

W ideologii Arian Polskich można wyraźnie odróżnić **dwie formy pacyfizmu: jedną skrajną**, zdecydowanie krytykującą pozytywną funkcję państwa i potępiającą każdą wojnę oraz **drugą, umiarkowaną**, zezwalającą w określonych sytuacjach (okolicznościach) na uczestnictwo w wojnie i współpracę z państwem.

Czołowi **przedstawiciele skrajnego pacyfizmu** (m.in. **M. Czechowic, J. Niemojski, J. L. Wolzogen**), domagali się od swych zwolenników postaw naśladujących wprost postępowanie Chrystusa. Chodziło tu także o zaniechanie wykonywania wszystkich urzędów „*miecza używających*” (wojskowych, sądowniczych). Wojnę i wojsko traktowano jako sprzeczne z poglądami Jezusa. Każdy udział chrześcijanina w wojnie osądzano jako sprzeniewierzenie się zasadom chrześcijańskiej moralności, *"która wymaga rezygnacji z wszelkich zainteresowań państwem i życiem politycznym."*¹

Najpełniej założenia teoretyczne skrajnej grupy Arian przedstawił **Jan Ludwik Wolzogen** w rozprawie „*De natura et qualitate Regni Christi*” („O naturze i cechach Królestwa Chrystusowego”) z 1642 roku. Autor podstawowe założenia i uzasadnienia dla skrajnego chrześcijańskiego pacyfizmu oparł na twierdzeniu, że *„prawdziwe chrześcijaństwo to etyka miłości bliźniego, zgodnie z którą nie można zła przewyciężyć złem, ani nie można usprawiedliwić żadnej przemocy”*.² Wolzogen popularyzował pogląd o wymogu wyrozumiałości wobec zła i jego sprawcy, a w miejsce aktywnej obrony i aktywnego przeciwstawiania

¹ Z. Kuderowicz, cyt. wyd., s.38.

² Tamże, s.39.

się złu, zalecał łzy oraz modły o oddalenie niebezpieczeństwa. Z jego tez wynikała niezłomna wiara w boską opatrzność i zmiłowanie. Autor wspomnianej rozprawy wojnę konsekwentnie rozumiał jako „*gniew boży*”, który przyczynia się do wszelkiego zła: krzywd, grzechów, zuchwalstwa, samowoli, gwałtów itp. **Każda wojna jest amoralna**, a więc żaden prawdziwy chrześcijanin nie może brać w niej udziału.

Skrajni pacyfiści nie rozróżniali wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej. Ten sposób myślenia (np. moralne potępienie wojny obronnej) prowadził Wolzogen i jego zwolenników do akcentowania słabych związków chrześcijan z „*ziemską ojczyzną*”. Priorytetem stawało się natomiast życie religijne i „*służba boża*”. „*Pacyfizm Braci Polskich, nawet w skrajnej postaci – zauważył Z. Kuderowicz – głosił nie tyle obojętność na problemy państwowe (utrzymanie całości i granic państwa), co raczej potrzebę ścisłego rozdzielenia państwa i moralności chrześcijańskiej, państwa i kościoła, ładu politycznego i zasad pobożności.*”¹

W sytuacjach agresji i krzywd wyrządzanych najbliższym Wolzogen zalecał tzw. „*uczciwe środki*”: unikanie zagrożeń, układy z nieprzyjacielem, rozmowy, rokowania i perswazje, okup złotem, unikanie miejsc osiedlania, które są łatwo dostępne napastnikom. Obłudny był jego postulat dopuszczający – w sytuacjach agresji – korzystanie z pomocy niechrześcijan, gdyż sankcjonował on wyjątek od reguły nieprzeciwstawiania się złu przemocą.

Swoje rozważania nad bezpieczeństwem, wojną i wszelkim złem Wolzogen podsumował w sposób następujący: „*orężem chrześcijan, jak powiedział Ambroży, przeciwko Tatarom i wszelkim rozbójnikom są łzy i modlitwy. Jeżeli one nie pomogą, znosić należy, co Bóg dopuścił, skoro bez woli ojca naszego nic nam się nie może przygodzić. Nawet wróbel, który*

¹ Tamże, s.40.

nie umie się bronić, nie pada na ziemię bez niego, o ileż mniej padnie Chrystianin bez jego zrządzenia i zezwolenia, którego powody zawsze są wiadome, chociażby nam znane nie były".¹

Według opinii skrajnych pacyfistów pokój oznaczał stan powszechnej troski o doskonałość moralną i o przejawianie miłości wobec wszystkich bliźnich. Siła tej oczywistej pokojowej utopii tkwi, jak konkludował **Z. Kuderowicz**, „w preferowaniu działań zapobiegających konfliktom międzynarodowym, w potępieniu wszelkiej agresji i w pochwaleniu stosunków pokojowych między jednostkami i narodami.”²

Druga, bardziej **umiarkowana** postać chrześcijańskiego pacyfizmu Arian Polских, usiłowała przewyciężyć widoczną utopijność, ekstremalność postaw i nieuzasadnioną wiarę w bliżej nieznaną przyszłość pierwszej, skrajnej odmiany ideologii Braci Polских. Jej reprezentant, **Samuel Przypkowski** (1592-1670), w traktacie „*De juve christiani magistratus et provatorum in belli pacisque negotiis*” („*O prawie chrześcijańskiego urzędu i osób prywatnych w sprawach wojny i pokoju*”), idąc śladem umiarkowanego chrześcijańskiego pacyfisty **Jonasza Szlichtynga** (1592-1661), zajął się rozważaniami z zakresu bezpieczeństwa, wojny i pokoju z ewangelicznego punktu widzenia.

Punktem wyjścia rozważań Przypkowskiego była teza, iż jak dotąd kościoły protestanckie nie zajęły w pełni zgodnego i jasnego ze wskazaniami Chrystusa stanowiska w kwestiach wojny i pokoju. Krytykując idee nieprzeciwstawiania się złu oraz miłości do krzywdziciela i agresora, myśliciel ten przywołał inne rodzaje miłości, jako godniejsze i zdecydowanie bardziej ewangeliczne. Chodziło mu przede wszystkim o miłość wobec ojczyzny, rodziców, niewinnych ludzi czy współwyznawców (braci). Tego typu uczucia preferował i oceniał jako wyższe i

¹ *Siedemset lat myśli polskiej, t.3, Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa 1979, cz.2, s.238-239.

² Z. Kuderowicz, cyt. wyd., s.43.

wartościowsze od miłości do nieprzyjaciela. Przypkowski doceniał konieczną (niezbędną) potrzebę państwa i jego sił zbrojnych dla obrony moralnej mniejszości społecznej przed zagrożeniem ze strony „wyuzdanej przemocy, niesprawiedliwości.”¹

Podsumowując teoretyczne poglądy umiarkowanych pacyfistów z kręgu Arian Polskich, należy sformułować dwa zasadnicze wnioski. **Po pierwsze**, według nich można pogodzić uczestnictwo w wojnie i pełnienie funkcji państwowych (publicznych) z ideą chrześcijańskiej miłości bliźniego. **Po drugie**, sprawiedliwa wojna obronna i potęga państwa wspierają szerzenie moralności chrześcijańskiej (ewangelicznej). Ponadto, zasadnym wydaje się w tym miejscu stwierdzenie, iż Przypkowski zmierzał do wyraźnego rozdzielenia zasad funkcjonowania oraz kompetencji państwa i wiary (religii). Ustosunkowując się do zagadnienia bezpieczeństwa państwa przekonywał, że samo potępienie udziału w wojnach nie chroni przed nikczemnością, gwałtami i śmiercią. Twierdził, iż wróg wycofa się dopiero przed siłą, a wcale nie przestraszy go żadna antywojenna ideologia. Mówił wprost o postawieniu na straży pokoju „potężnego miecza”, gdyż wojen nie da się do końca zlikwidować dopóki nie zostaną wyeliminowane ich bezpośrednie przyczyny.²

Z przedstawionych powyżej tez jasno wynika, że umiarkowana odmiana pacyfizmu Braci Polskich traktowała państwo jako instytucję **konieczną** do zagwarantowania bezpieczeństwa i pokoju. W związku z tym, że istnieje ciągłe zagrożenie ze strony zła tkwiącego w człowieku, państwo ma wręcz obowiązek podjąć wojnę obronną. Dlatego też, prawdziwy chrześcijanin musi poprzeć państwo w tych działaniach, poprzez przyjęcie „urzędu mieczowego” i uczestnictwo w walce zbrojnej.

¹ Tamże, s.45.

² J. Tazbir, *Świat Panów...*, cyt. wyd., s.48-49.

Mimo wszystkich różnic ideologicznych dzielących obie postacie antytrynitaryzmu, istniały jednak elementy wspólne dla tych stanowisk. Wśród nich, **Z. Kuderowicz** akcentuje przede wszystkim:

- analizowanie zjawiska pokoju jako stanu, który przyczynia się do moralnej doskonałości dzięki praktykowaniu miłości bliźniego;
- kwestionowanie całkowicie bądź z pewnymi zastrzeżeniami moralnego wymiaru wojny;
- pochwała roli pokoju w kształtowaniu moralności;
- pobudzenie wrażliwości na zagrożenie moralności w warunkach wojny.¹

Arianie Polscy zdecydowanie odrzucając użycie miecza zarówno na wojnie, jak i w trybunałach sądowych przeszli do historii filozofii bezpieczeństwa, jako pionierzy wielu współczesnych cennych teorii humanistycznej myśli europejskiej.

Wydaje się, że największy hołd dorobkowi intelektualnemu Braci Polskich oddał **A. Brückner**, pisząc, że „*kwestie wznowione za naszych czasów i świata jako objawienie głoszone rozsądzały między sobą już owe zboreczki ariańskie w Lublinie, Rakowie czy Lusławicach. I potępiły one niewolę chłopca na trzysta lat przed emancypacją włościan; zakazały wojowania bronią dawno przed wielkimi ligami pokoju; nie przyznawały trybunałom prawa miecza, nim jeszcze ktokolwiek o zniesieniu kar cielesnych pomyślał (...) broniły (...) nieprześladowania wiary w czasach, gdy inkwizycja katolicka i protestancka tylko stosem i mieczem, więzieniem i torturą, banicją i konfiskatą prawowierności strzec się podejmowała*”.²

Prekursorskie idee ewangelicznego pacyfizmu wygnanych z Polski w 1658 roku Arian Polskich, powróciły do kraju w twórczości i dorobku

¹ Z. Kuderowicz, cyt. wyd., s.48.

² A. Brückner, *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, Warszawa 1962, s.104-105.

czołowych przedstawicieli zachodnioeuropejskiego oświecenia. Dały ożywczy asumpt postępowym ideom (w tym teoriom bezpieczeństwa) nowożytnej Europy.

R o z d z i a ł I V

WSPÓŁCZESNE WARTOŚCI (UNIWERSALNE I NARODOWE) POLSKICH KONCEPCJI BEZPIECZEŃSTWA OKRESU ODRODZENIA

1. Współczesne uwarunkowania polityczno – militarne i międzynarodowe bezpieczeństwa Polski

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych obecnego stulecia, we wszystkich państwach Europy Środkowo – Wschodniej dokonały się przeobrażenia społeczno- polityczne i gospodarcze radykalnie zmieniające rzeczywistość w tej części świata.

Na skutek zerwania społeczeństw z ustrojem tzw. realnego socjalizmu, rozpadu ZSRR, a za nim całego bloku państw socjalistycznych oraz likwidacji Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, nastąpiło powstanie całkowicie **odmiennej** jakościowo sytuacji polityczno – militarnej i gospodarczej. **Stany Zjednoczone Ameryki Północnej** zajęły dominującą pozycję polityczną w skali globalnej, gdyż nastąpiło załamanie dotychczasowego dominującego, dwubiegunowego systemu stosunków międzynarodowych. **Rosja** została zepchnięta do niższej pozycji mocarstwa regionalnego, a co za tym idzie wyższą rangę uzyskały takie struktury i państwa jak **Europa Zachodnia, Chiny czy Japonia.**¹

Polska oraz inne państwa naszego regionu odzyskały w pełni **podmiotową** pozycję na arenie międzynarodowej. Dzięki zbliżeniu się ku Zachodowi, w znacznym stopniu zmniejszyły się możliwości nacisku polityczno – ekonomicznego na nasz kraj ze strony Wschodu. Wstąpienie

¹ Z. Trejnis, *Siły Zbrojne w państwie demokratycznym i autorytarnym*, Warszawa 1997, s.262-263.

Rzeczypospolitej Polskiej do NATO w dniu 12 marca 1999 roku oraz znaczne przyspieszenie procesów integracyjnych z **Unią Europejską** (nie pozbawione jednak różnorodnych problemów), stworzyły korzystne w sumie zmiany i przewartościowania w naszej pozycji międzynarodowej.

W najbliższym sąsiedztwie powstało wiele nowych państw, co również miało określony wpływ na stan bezpieczeństwa Polski. Teoretycznie państwo polskie znalazło się w **sprzyjającym**, najbliższym otoczeniu geopolitycznym. Podpisano i ratyfikowano układy dwustronne ze wszystkimi sąsiadami. Warto podkreślić, że żaden z nich nie wysuwa roszczeń terytorialnych, a i Rzeczpospolita nie ma takich pretensji wobec któregośkolwiek z sąsiadów.¹

Jesteśmy już członkiem NATO, posiadamy status członka **Rady Europy** oraz członka stowarzyszonego we **Wspólnocie Europejskiej**. Pod koniec II i na początku III tysiąclecia istnieją solidne podstawy do skonstruowania stabilnego systemu bezpieczeństwa i trwałej współpracy międzynarodowej w całym regionie Europy Środkowo – Wschodniej.

Dzięki odzyskaniu przez III Rzeczpospolitą podmiotowej pozycji w stosunkach międzynarodowych oraz wspomnianym, głębokim zmianom społeczno – politycznym w Europie, „*sytuacja bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej u progu XXI wieku może być po raz pierwszy od czasów Polski Jagiellonów charakteryzowana z przewagą czynników pozytywnych nad negatywnymi, z przewagą szans nad niebezpieczeństwami*”².

Aktualna, nowa jakościowo sytuacja polityczno – militarna państwa po przystąpieniu do struktur NATO, spowodowała konieczność wypracowania i przyjęcia zupełnie **nowej** koncepcji (doktryny i strategii) bezpieczeństwa (a w tym strategii obronności, obrony narodowej). Stary

¹ Zob. np.: *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, (pod red. J. Kukułki), Warszawa 1994.

² S. Koziej, *Rozważania o przyszłej...*, cyt. wyd., s.64.

system zapobiegania wojnie, wypracowany i realizowany w latach dziewięćdziesiątych spełnił już swoją rolę i obecnie musi być zastąpiony „przez koncepcję odpowiadającą radykalnie zmienionej sytuacji i warunkom bezpieczeństwa koalicyjnego w ramach NATO”.¹ Zmiany te podyktowane są również wejściem w życie, **uchwalonej 2 kwietnia 1997 roku nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Problem bezpieczeństwa państwa uzyskał inny, bardziej złożony wymiar, na który składają się następujące **uwarunkowania:**

- cały szereg całkowicie nowych wyzwań przed którymi stanęła Polska;
- nieskrępowane możliwości otwarcia się na świat;
- konieczność dostosowania mechanizmów ekonomicznych do zasad i reguł światowej gospodarki;
- pilna potrzeba ustanowienia nowych uregulowań prawnych zgodnych z prawodawstwem zachodnim (państw Unii Europejskiej);
- konieczność harmonijnego pogodzenia przeobrażeń ustrojowo – gospodarczych z oczekiwaną stabilnością;
- umiejętność funkcjonowania (w bliższym i dalszym otoczeniu) z nowo powstałymi państwami;
- obowiązek wypracowania nowej koncepcji bezpieczeństwa;
- potrzeba współorganizacji i współpracy w skali mikro- i makroregionalnej.

Najpoważniejszym zadaniem (polską racją stanu) w kwestii bezpieczeństwa stała się sprawa zapewnienia „*bezpiecznego bytu i rozwoju, suwerennego traktowania w stosunkach międzynarodowych, zagwarantowania nienaruszalności granic oraz integralności*

¹ Tamże, s.63.

terytorialnej”.¹ Priorytet tych zadań został prawnie usankcjonowany w **Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej**, szczególnie w artykułach 5 i 26, wiążąc ściśle ich wypełnienie z funkcjami Sił Zbrojnych RP.²

Nie ulega wątpliwości, że na poziom bezpieczeństwa państwa mają ważny wpływ zarówno **zewnątrzne**, jak i **wewnętrzne** czynniki i uwarunkowania. Bez zbytej przesady należy stwierdzić, że w 1999 roku najistotniejszym elementem, zdecydowanie wzmacniającym nasze **poczucie bezpieczeństwa**, stał się fakt przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. W ten sposób skończył się prawie 10 – letni okres swoistej „szarej strefy”, w jakiej przebywaliśmy wraz z innymi naszymi sąsiadami po upadku Układu Warszawskiego.

Jednocześnie jednak, wspólnie z Czechami i Węgrami przyjęliśmy na siebie cały szereg nowych **obowiązków**, które wynikają z treści „*Traktatu Waszyngtońskiego*” z 1949 roku. Obok powinności zaangażowania w rozwiązywanie dotychczasowych, tradycyjnych zadań i wyzwań (m. in. niekontrolowane rozprzestrzenianie broni jądrowej, konflikty: etniczne, religijne, regionalne), musimy także być gotowi do uczestniczenia w usuwaniu innych, pojawiających się nieustannie **zagrożeń**: rozprzestrzenianie się broni chemicznej i biologicznej, akty terroryzmu i sabotażu, załamanie dopływu surowców strategicznych (np. ropy naftowej, gazu ziemnego), spory terytorialne, fale uchodźców, przenikanie zorganizowanej przestępczości (mafie międzynarodowe), rozpad państw, skażenie środowiska naturalnego, klęski żywiołowe (powodzie, huragany, trzęsienia ziemi, susze), epidemie itp.

Nowa doktryna strategiczna Sojuszu, uchwalona podczas szczytu NATO w Waszyngtonie (24-25 kwietnia 1999 roku), z udziałem 19 szefów państw i rządów, zakłada obecnie nie tylko obronę swoich członków przed

¹ Tamże, s.10.

² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 1997, s.4 i 7.

agresją zewnętrzną, ale także zagwarantowanie bezpieczeństwa oraz stabilizacji na obszarze całego rejonu euroatlantyckiego. W myśl tej koncepcji, siły zbrojne Sojuszu mogą prowadzić „operacje pokojowe” także poza terytorium państw członkowskich, jeśli zaistniała tam sytuacja zagraża ich interesom i bezpieczeństwu.¹ Spowodowało to zasadniczą zmianę funkcji NATO – „z organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w gwaranta bezpieczeństwa w Europie”.²

Naczelnym **zadaniem moralnym** Sojuszu, stało się odtąd zapewnienie poszczególnym osobom ludzkim poszanowania i przestrzegania w praktyce ich praw i wolności. Znaczenie tego problemu podkreślał wielokrotnie m. in. minister spraw zagranicznych RP **Bronisław Geremek** mówiąc, że w XXI wieku „*stosunki pomiędzy narodami nie mogą już dłużej być oparte wyłącznie na poszanowaniu suwerenności, ale muszą być oparte na poszanowaniu praw człowieka*”.³

W myśl nowej koncepcji zostanie również wzmocniony tzw. „*europijski filar*” bezpieczeństwa. Jego istotą jest możliwość dokonywania przez kraje Unii Europejskiej **samodzielnych** operacji militarnych z użyciem środków NATO (bez korzystania z wojsk amerykańskich i kanadyjskich).

Podkreślając niezwykle pozytywne dla naszego państwa reperkusje jej wstąpienia do Sojuszu, nie możemy jednak zapominać, iż nasza pozycja w NATO, tak naprawdę zależy przede wszystkim od nas samych. „*Bezpieczeństwo państwa – podkreśla Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski - nadal pozostaje w naszej gestii. Nikt nie będzie ponosił za nas wysiłku jego obrony. Wstąpienie do Sojuszu oznacza,*

¹ Zob. np.: R. Rosa, *Bezpieczeństwo i pokój jako wyzwanie filozoficzne i edukacyjne*, (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*, (pod red. R. Rosy), Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Siedlce – Chlewiska, 5-6 maja 1999 roku, s.17-18.

² J. Giziński, Tadeusz Zachurski (PR S. A.), *Doktryna Clintona. Jubileusz 50 – lecia NATO w cieniu wojny w Kosowie* (w:) *Wprost* nr 18 z 2. 05. 1999r., s.23.

³ Tamże.

że zmniejszy się zagrożenie obcą interwencją oraz – gdyby jednak takie zagrożenie wystąpiło – że będziemy musieli zdobyć się na wysiłek, jakiego od dużego europejskiego państwa można oczekiwać. (...) Dlatego osiągnięcie należytego poziomu własnej zdolności obronnej i gotowości wsparcia sojuszników, to dzisiaj nasze najważniejsze zadanie.”¹

W obecnej sytuacji zasadniczą rolę siły własnej armii dostrzegają i inni czołowi politycy oraz stratedzy. Dla przykładu, jak podkreśla **Jan Nowak - Jeziorański**, „powinniśmy się wystrzegać tego, by pod wpływem rozpostarcia nad Polską nuklearnego parasola Paktu Północnoatlantyckiego nie powstało fałszywe poczucie błogiego bezpieczeństwa, które nas psychicznie rozbroi (...) strzeżmy się zatem, by wiara w sojusz wojskowy nie rozbroiła nas wewnętrznie”.² Dlatego też, by nie dopuścić do owego „wewnętrznego rozbrojenia,” Rzeczpospolitej aktualnie potrzebna jest sprawna organizacja wojskowa obrony państwa, która zawiera w sobie ograniczony, mobilny i profesjonalny komponent **wojsk operacyjnych oraz powszechną obronę terytorialną**. „Utworzenie masowej obrony terytorialnej – akcentuje **R. Szeremietiew** – pozwoli w pełni wykorzystać największy walor Polski w NATO – czynnik ludzki, wielomilionową wyszkoloną wojskowo rezerwę i walory moralne takiego wojska, które w razie potrzeby ma bronić ojcowizny.”³

Rola, funkcje i zadania sprawnej oraz skutecznej **siły zbrojnej państwa**, jak zaznaczają i inni autorzy, po przystąpieniu Polski do NATO wcale nie zmalało, a można wręcz stwierdzić, że znacznie **wzrosło**. W dużym stopniu jest to spowodowane pojawieniem się wielu wyzwań, a zwłaszcza zagrożeń, na których eliminację czy rozwiązanie powinniśmy być właściwie przygotowani.

¹ A. Kwaśniewski, *Polska w NATO* (w:) *Myśl Wojskowa* nr 4 z 1999 roku, s.10-11.

² Cyt. za: R. Szeremietiew, *Narodowe podstawy wiarygodności członkostwa Polski w NATO* (w:) *Myśl Wojskowa*, cyt. wyd., s.39.

³ Tamże, s.40.

Genezę, istotę i charakterystykę konfliktów (kryzysów) oraz zagrożeń, przed jakimi stanął świat i Polska na przełomie tysiącleci przedstawimy w następnym podrozdziale.

2. Charakterystyka głównych zagrożeń bezpieczeństwa RP

2.1. Podstawowe definicje pojęcia zagrożenie. Źródła zagrożeń (konfliktów)

W dostępnej literaturze fachowej, autorzy przedstawiają z jednej strony zarówno zróżnicowane podejście metodologiczne do kwestii zagrożenia, jak i wymieniają odmienne warunki (przyczyny) ich powstania oraz prezentują szeroki przegląd definicji tego pojęcia.

Autorzy „*Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*” formułują następującą definicję zagrożenia: „*Sytuacja, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia.*”¹

S. Koziej określa zagrożenia jako „*istniejące obiektywnie możliwości destrukcyjnego (niszczącego, obezwładniającego, zakłócającego) oddziaływania ze strony innych podmiotów środowiska międzynarodowego*”.²

B. Balcerowicz zwraca uwagę na fakt, iż terminy „*bezpieczeństwo*” i „*zagrożenie*” „*pozostają ze sobą w ścisłym dialektycznym związku, że ich rozłączne rozpatrywanie jest po prostu pozbawione sensu.*”³

Podobne stanowisko prezentuje **R. Zięba**, który ponadto dowodzi, iż brak zagrożenia to ważna, ale nie jedyna cecha bezpieczeństwa. W jego

¹ *Słownik terminów...*, cyt. wyd., s.117.

² S. Koziej, *Rozważania o przyszłej...*, cyt. wyd., s.9.

³ B. Balcerowicz, cyt. wyd., s.50.

ujęciu „zagrożenie oznacza pewien stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które są oceniane jako niekorzystne lub niebezpieczne.”¹ W dalszej części swych rozważań wspomniany autor przychyliła się do stanowiska **Franza – Xavera Kaufmana**, który definiował zagrożenie jako „możliwość wystąpienia jednego z negatywnie wartościowych zjawisk.”²

R. Zięba zaproponował również, za przykładem **Daniel Frei**, aby poszukując istoty bezpieczeństwa skupiać się na dogłębnej analizie zarówno obiektywnych jak i subiektywnych aspektów zagrożenia. Tak skonstruowany model eksplikacji zawiera następujące elementy:

„1. stan braku bezpieczeństwa, który charakteryzuje się występowaniem dużego rzeczywistego zagrożenia zewnętrznego, a postrzeganie tego zagrożenia jest prawidłowe (adekwatne);

2. stan obsesji występujący wtedy, gdy nieznaczne zagrożenie jest postrzegane jako duże;

3. stan fałszywego bezpieczeństwa, który oznacza sytuację, gdy zagrożenie zewnętrzne jest poważne, a postrzegane bywa jako niewielkie;

4. stan bezpieczeństwa, mający miejsce wtedy, gdy zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczne, a jego postrzeganie prawidłowe.”³

Zawężając „zagrożenie” do interesującego nas „zagrożenia bezpieczeństwa państwa”, **S. Dworecki** określał je jako: „Taki splot zdarzeń wewnętrznych lub w stosunkach międzynarodowych, w którym z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju wewnętrznego, bądź naruszenie lub utrata suwerenności państwa oraz jego partnerskiego

¹ R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych* (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.48.

² F. X. Kaufman, *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem*, Stuttgart 1970, s.167. Cyt. za: R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa...*, (w:) *Edukacja dla bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.49.

³ D. Frei, *Sicherheit, Grundfragen der Weltpolitik*, Stuttgart 1977, s.17-21. Cyt. za: R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa...*, (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.49.

traktowania w stosunkach międzynarodowych – w wyniku zastosowania przemocy politycznej, psychologicznej, ekonomicznej, militarnej itp.”¹

Natomiast „zagrożenie militarne bezpieczeństwa państwa” rozumiał jako „taki splot zdarzeń polityczno – militarnych, w których może nastąpić utrudnienie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju narodu (państwa), albo naruszenie bądź utrata jego suwerenności i integralności terytorialnej w wyniku oddziaływania militarne (napaści zbrojnej).”²

Klasyfikując **źródła zagrożeń**, **B. Balcerowicz** zaproponował, aby przy ich wyróżnianiu przyjąć za punkt odniesienia podstawy (warunki) ich powstania. Jego zdaniem, do owych podstaw (warunków) należą:

1. immanentne właściwości organizmów społecznych – konflikty i sprzeczności społeczne;
2. polityka i jej narzędzia – cele polityczne i sposoby ich osiągnięcia;
3. dysproporcje rozwojowe;
4. dysproporcje potencjałów militarnych.³

W zakresie klasyfikacji najistotniejszych źródeł zagrożeń (konfliktów), interesujące poglądy zaprezentował **J. Kaczmarek**. Twierdzi on, iż przyczyn konfliktów jest bardzo wiele, nie mniej należy wyselekcjonować te, które wydają się najważniejsze i które koniecznie należy przewyciężyć, aby zbudować właściwy system bezpieczeństwa.⁴ Jako najważniejsze źródło zagrożeń autor wymienia **zbyt duże różnice w poziomie życia** poszczególnych społeczeństw. Konkluduje, że w najbliższym czasie nie da się przewyciężyć tego podziału między różnymi narodami.

¹ S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994, s.61.

² Tenże, *Od konfliktu do wojny*, Warszawa 1996, s.21.

³ B. Balcerowicz, cyt. wyd., s.51-54.

⁴ J. Kaczmarek, *Światowy i europejski system bezpieczeństwa* (w:) *Myśl Wojskowa* nr 4 z 1995 roku, s.5-6.

Na kolejnym miejscu – wśród źródeł zagrożeń – **Kaczmarek** umieszcza **żądze władzy**. Analizując współczesny rozwój islamskiego fundamentalizmu dochodzi do wniosku – podobnie jak amerykańska pisarka **B. Tuchman**¹ - że jego istotnym motywem jest po prostu żądza władzy. Autor ten wyprowadza następny wniosek, iż *„po załamaniu się komunizmu fundamentalizm islamski jest kolejnym pretendentem do władzy nad światem, a walka z nim, ze względu na stosowane przezeń metody (w tym terroryzm), nie będzie łatwa.”*²

Nadmierne zbrojenia, zdaniem **Kaczmarka**, są dalszą, nie mniej poważną przyczyną (źródłem) powodującą zagrożenia (konflikty). Ich prawdziwą istotą jest natomiast – co udowadnia – przede wszystkim chęć zysku, a także możliwość sterowania rozwojem sytuacji politycznej w określonych regionach globu. Następnym, wyeksponowanym przez autora podstawowym źródłem zagrożeń są *„przez lata narosłe skomplikowane stosunki międzyludzkie (zwyczaje i obyczaje), które powszechnie uznaje się za właściwe, ale w wypadku ich nieuwzględnienia w odpowiednim zakresie mogą bardzo utrudnić utrzymanie pokoju w danym rejonie.”*³

Ważne źródła zagrożeń **Kaczmarek** widzi również w **słabościach demokracji w sprawach dotyczących bezpieczeństwa**. Jako przykład podaje rozbieżności interesów państwowych czołowych państw Europy Zachodniej (np.: spór Francji i Niemiec z połowy lat 90 – tych dotyczący priorytetów polityki wschodniej Unii Europejskiej).

¹ B. W. Tuchman, *Szaleństwo władzy*, Poznań 1992.

² J. Kaczmarek, cyt. wyd., s.7. Inni autorzy nie wyprowadzają aż tak jednoznacznych wniosków w tej kwestii. Zob. np.: P. Crepon, *Religia a wojna*, Warszawa 1991. Recenzja podanej pozycji autorstwa R. Rosy znajduje się w *Zeszytach Naukowych AON*, nr 2 z 1998 r.

³ Tamże, s.8.

2. 2. Rodzaje zagrożeń

Klasyfikacje zagrożeń należy rozpatrywać w wielu kontekstach i odniesieniach.

K. Nożko twierdził, iż: „*W obecnych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych na wszelkie zagrożenia militarne trzeba patrzeć w aspekcie zagrożeń niemilitarnych, ponieważ mogą one sygnalizować niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego.*”¹ Autor ten wyróżnił następujące zagrożenia niemilitarne:

- „ - *polityczne;*
- *ekonomiczne;*
- *naukowo – techniczne (oświatowe);*
- *obniżanie potencjału obronnego państwa;*
- *psychologiczne;*
- *kryzysy w państwach sąsiednich;*
- *konflikty społeczne;*
- *masowa migracja, nacjonalizm i terroryzm.*”²

W jego opinii **wpływ** na wielkość i rangę zagrożenia bezpieczeństwa państwa odgrywa zdolność do odpowiednio szybkiego zdiagnozowania sytuacji oraz właściwego użycia skutecznych sposobów przeciwdziałających wystąpieniu kryzysu. Jeśli to jednak nie zostanie spełnione, to wówczas może nastąpić eskalacja różnorodnych zagrożeń prowadzących w rezultacie do **sytuacji kryzysowej**, objawiającej się w:

- narastającym kryzysie gospodarczym, mogącym prowadzić do głębokiego kryzysu społecznego;

¹ K. Nożko, *Zagrożenia bezpieczeństwa i cel systemu obronnego państwa* (w:) *Myśl Wojskowa* nr 3 z 1996 roku, s.17.

² Tamże.

- rozprzestrzeniającym się ogólnym chaosie w państwie i demoralizacji społeczeństwa (łamanie prawa, korupcja, wzrost przestępczości, zagrożenie ładu i porządku publicznego itp.);
- zaognieniu stosunków między sąsiednimi państwami wiodącym do otwartej konfrontacji zbrojnej (lub kryzysie u sąsiadów);
- zwiększonej migracji ludności z innych krajów.¹

Z opublikowanych poglądów **C. Rutkowskiego** wynika, iż jest on zwolennikiem następującego wyróżnienia klasyfikacji zagrożeń:

- militarnych – pozamilitarnych;
- okresu pokoju – kryzysu – wojny.²

Z. Sabak jest zdania, że zazwyczaj wyróżnia się zagrożenia państwa uwzględniając przyczyny polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne i inne o charakterze wewnętrznym bądź zewnętrznym. Potencjalne zagrożenia klasyfikowane są także ze względu na zasięg i wpływ na bezpieczeństwo oraz prawdopodobieństwo ich wystąpienia.³

B. Balcerowicz wśród podobnych do siebie wielu klasyfikacji preferuje tę, która eksponuje zagrożenia:

- polityczne;
- ekonomiczne;
- wewnętrzne;
- psychospołeczne;
- ekologiczne;
- militarne.

¹ Tamże, s.19.

² C. Rutkowski, *Podstawowe pojęcia z dziedziny bezpieczeństwa i obronności państwa* (w:) *Myśl Wojskowa* nr2 z 1996 roku, s.28.

³ Z. Sabak, *Zagrożenia bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.31.

Autor zastrzega się jednocześnie, że wskazane wyżej zagrożenia nie przejawiają się w czystej postaci. Na ogół stanowią swoisty aspekt (bądź dopełnienie) zagrożeń politycznych.¹

Z kolei eksperci Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stosując kryterium podmiotowe wyodrębnili zagrożenia:

- polityczno – militarne;
- wynikające z nieprzestrzegania praw człowieka;
- ekonomiczne;
- społeczne;
- ekologiczne.

Ze względu na źródła i przyczyny wyżej podane zagrożenia bezpieczeństwa narodowego (państwa) dzieli się na:

- wewnętrzne;
- zewnętrzne.

Ważnym metodologicznie i prakseologicznie podziałem jest klasyfikacja zagrożeń na:

- militarne;
- pozamilitarne.

Zagrożenia militarne, dla niektórych, stanowią realnie największe niebezpieczeństwo dla państwa. S. Dworecki klasyfikuje je następująco:

- demonstracja siły;
- dywersje militarne;
- blokady militarne;
- szantaż militarny;
- prowokacje militarne;
- incydenty graniczne;

¹ B. Balcerowicz, *Wybrane problemy...*, cyt. wyd., s.54.

- ograniczone użycie środków przemocy zbrojnej;
- zbrojne starcie graniczne;
- zbrojna napaść grup nieformalnych;
- konflikt militarny w strefie przygranicznej;
- konflikt lokalny;
- konflikt między państwami.

B. Balcerowicz rozróżnia natomiast zagrożenia militarne dzieląc je na **bezpośrednie** i **pośrednie**. Do tych pierwszych zalicza wszystkie **akty agresji** – inwazję, atak zbrojny, okupację, bombardowanie terytorium innego państwa, atak sił zbrojnych na siły zbrojne innego państwa, użycie sił zbrojnych znajdujących się na terytorium drugiego państwa w sposób sprzeczny ze wzajemnym porozumieniem, wysyłanie przez państwo lub w jego imieniu zbrojnych grup nieregularnych sił dokonujących aktów zbrojnych przeciw innemu państwu.¹

Ze względu na **kryterium podmiotowe** **S. Dworecki** wyodrębnił współczesne zagrożenia globalne dla bezpieczeństwa Europy oraz dla Polski w **czterech** płaszczyznach:

1. **Cywilizacyjno – kulturowej** (zaspokojenie najważniejszych potrzeb człowieka; współżycie różnych grup społecznych, etnicznych, narodowościowych, religijnych; patologie społeczne; wykorzystanie zdobyczy cywilizacyjnych przeciwko człowiekowi).
2. **Polityczno – wojskowej** (stosunki polityczne między: państwami, narodami, regionami, paktami w kontekście ich interesów i celów; polityka wewnętrzna państw: walka polityczna, działalność w imię partykularnych interesów grup społecznych, partii, elit;

¹ B. Balcerowicz, cyt. wyd., s.57-58.

3. **Działalność wojskowa:** kontrola zbrojeń, możliwość użycia sił zbrojnych i broni masowego rażenia przez różne państwa i pakt, wykorzystanie potencjału naukowo – technicznego sfery militarno – przemysłowej).
4. **Ekonomiczno – gospodarczej** (rywalizacja największych mocarstw gospodarczych o dominację w regionie, świecie; walka mniejszych organizmów państwowych o zmniejszenie lub utrzymanie dystansu do przodujących państw).
5. **Ekologicznej** (możliwość dalszej eksploatacji zasobów surowców naturalnych; równowaga przyrodnicza i biologiczna na globie; ewentualność katastrof przemysłowych i klęsk żywiołowych).¹

We współczesnym świecie w zakresie **bezpieczeństwa** można zaobserwować także i **pozytywne trendy**. Należą do nich m. in.:

- demokratyzacja systemów politycznych;
- wzrost integracji politycznej, ekonomicznej i kulturowej;
- znaczne zmniejszenie ryzyka użycia siłowych sposobów rozstrzygnięcia sytuacji konfliktowych.

Obok wyżej wymienionych w sumie pozytywnych trendów w rozwoju sytuacji politycznej na świecie, nie można wykluczyć pojawienia się zespołu zagrożeń wynikających z dynamiki rozwoju polityczno – społecznego na świecie.

¹ S. Dworecki, cyt. wyd., a także: Z. Sabak, cyt. wyd., s.33-34.

2. 3. Zagrożenia bezpieczeństwa Polski

Z. Sabak wśród podstawowych zagrożeń bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej – podobnie jak **S. Dworecki** – wyróżnia zagrożenia o charakterze: polityczno – militarnym, cywilizacyjno – kulturowym, ekonomiczno – gospodarczym i ekologicznym. Akcentuje szczególnie wagę tych pierwszych, ze względu na ich szczególny ciężar gatunkowy i jakościowy na przełomie tysiącleci. Do **zasadniczych zagrożeń** naszego kraju zalicza:

1. Brak stabilności polityczno – militarnej na terenie Rosji i republik byłego ZSRR, a również potęgę militarną dzisiejszej Rosji.
2. Wojny, konflikty narodowościowe, etniczne i religijne.
3. Proliferację broni masowego rażenia.
4. Terroryzm światowy i przestępczość zorganizowaną.¹

Według **Janusza Onyszkiewicza** w XXI wieku szczególnie groźnego wymiaru dla naszego bezpieczeństwa nabiorą **nowe zagrożenia**, do których zalicza: *„konflikty o podłożu etnicznym, coraz częstsze przypadki łamania praw człowieka, proliferacja broni masowego rażenia, różne formy terroryzmu, zorganizowana przestępczość, dewastacja środowiska naturalnego itd.”*²

Inną klasyfikację współczesnych zagrożeń naszego bezpieczeństwa narodowego formułują **J. Marczak** i **J. Pawłowski**. Uważają oni, iż obecnie można je ująć w **trzech** grupach:

1. **Zagrożenia zewnętrzne:** polityczne, ekonomiczne, demograficzne, kulturowe, emigracyjne oraz najniebezpieczniejsze – militarne.

¹ Z. Sabak, cyt. wyd., s.47.

² J. Onyszkiewicz, *Polityka bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (w:) Myśl Wojskowa* nr 4 z 1999 roku (wyd. spec.), s.28.

2. **Zagrożenia wewnętrzne**, spowodowane słabością państwa, jego destabilizacją polityczno- ekonomiczną.
3. **Zagrożenie środowiska naturalnego.**¹

Ze względu na cel i charakter niniejszej rozprawy, scharakteryzuję poniżej – za **Z. Sabakiem** – zasadnicze zagrożenia dla Polski o charakterze polityczno – militarnym oraz militarne aspekty zagrożeń bezpieczeństwa państwa w innych sferach.²

Polityczno – militarne zagrożenia Polski to przede wszystkim:

1. Próby zamachu na ustrój konstytucyjny i suwerenność, integralność terytorialną i niepodległość państwową.
2. Zaognienie stosunków między Polską i krajami sąsiednimi, ingerencja w wewnętrzne sprawy ze strony innych państw.
3. Sprzeczności i potencjalne konflikty między NATO i Rosją, tworzenie zgrupowań wojsk i sprzętu w pobliżu naszych granic destabilizujące istniejące stosunki sił.
4. Brak stabilizacji wojskowej i politycznej oraz zamieszki w państwach sąsiednich, zbiorowe nieprzestrzeganie praw obywateli polskich poza jej granicami.
5. Groźba zastosowania broni masowego rażenia przeciwko Polsce.

Do głównych **militarnych aspektów zagrożeń** bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej zaliczamy:

1. **W sferze cywilizacyjno – kulturowej:**
 - politykę informacyjną prowadzoną przez inne państwa, a skierowaną przeciwko strukturom bezpieczeństwa i obronności kraju;

¹ J. Marczak, J.Pawłowski, cyt. wyd., s.83.

² Z. Sabak, cyt. wyd., s.84-87.

- terroryzm międzynarodowy oraz jego współpracę z filiami polskimi;
- naruszanie praw i wolności człowieka w pobliżu granic Polski, narastanie napięć i konfliktów na tym tle;
- proliferacja broni masowego rażenia i systemów raketowych ją przenoszących.

2. W sferze ekonomiczno – gospodarczej:

- nierozwiązalność problemu surowcowego, technologicznego i finansowego w przemyśle zbrojeniowym oraz uzależnienie go od innych państw;
- protekcjonizm, izolacja technologiczna oraz sankcje gospodarcze wobec Polski (dezorganizujące głównie przemysł zbrojeniowy);
- brak kontroli nad odpływem poza granice dóbr materialnych i środków finansowych państwa powodujących osłabienie narodowego potencjału obronnego;
- opanowanie przez kapitał zagraniczny (często spekulacyjny) strategicznych dla obronności gałęzi gospodarki;
- wieloaspektowość i wielokierunkowość wpływów tzw. „szarej strefy” w sektorze obronnym.

3. W sferze ekologicznej:

- negatywne skutki klęsk i katastrof ekologicznych w państwach sąsiednich;
- zastosowanie w polskim przemyśle obronnym technologii szkodliwych dla środowiska;
- niekontrolowany wwóz do kraju niebezpiecznych środków, materiałów, surowców i technologii dla przemysłu obronnego;
- szkodliwy wpływ na środowisko naturalne działalności obronnej i wojskowej;

- nieracjonalna eksploatacja i wykorzystanie zasobów naturalnych.

3. Odzwierciedlenie odrodzeniowych koncepcji bezpieczeństwa w polskiej polityce i strategii obronnej przełomu XX i XXI wieku

Zaprezentowana w dysertacji doktorskiej holistyczna analiza kontekstu historyczno – cywilizacyjnego wybranych koncepcji bezpieczeństwa Rzeczypospolitej czasów odrodzenia („Złotego Wieku”) wygenerowanych w twórczości filozoficznej, społeczno – politycznej i wojskowej, w całej rozciągłości potwierdza tezę o **dużym** znaczeniu w obronności (bezpieczeństwie) państwa **rodzimych, narodowych tradycji, doświadczeń i możliwości**. Jednocześnie priorytetowym zadaniem oraz celem czynionych wysiłków naukowo – badawczych było właściwe (trafne) zespolenie wielowiekowych doświadczeń i dorobku polskiej myśli teoretycznej i praktyki bezpieczeństwa ze współczesnymi, najnowszymi tendencjami rozwojowymi kraju oraz państw cywilizowanego świata.

Odpowiednie, rozważne oraz przemyślane **uwzględnienie doświadczeń i osiągnięć** czasów minionych, pozwala na konstruowanie skuteczniejszego systemu bezpieczeństwa narodowego, a w jego ramach efektywniejszej i bardziej uniwersalnej polityki, strategii i doktryny obronnej.

J. Marczak i J. Pawłowski stoją na stanowisku, że **podstawowym źródłem** wiedzy strategicznej są „*doświadczenia historyczne Polski i innych państw oraz nauka wojskowa.*”¹ Uważają jednak równocześnie, iż **nie należy szukać w nich gotowych recept** na rozstrzygnięcie aktualnych problemów oraz, że tym bardziej takich recept nie podaje pojedynczy fakt

¹ J. Marczak, J. Pawłowski, cyt. wyd., s.18.

historyczny. Dopiero dogłębna analiza wielu wojen i kampanii, właściwe podejście metodologiczne (m. in. trafne kojarzenie przyczyn i skutków), pozwala na wyprowadzenie trafnych wniosków i zastosowanie ich w praktyce.

Wyżej wymienieni autorzy odwołując się do działalności i dorobku wielkich wodzów i myślicieli wojskowych (m. in. **Napoleon, Moltke, Clausewitz, Liddel Hart, Slessor, Beaufre**) udowadniali, iż *„wielcy wodzowie traktowali studia historii jako główne źródło swej wiedzy w działaniu praktycznym.”*¹

Zwolennikiem współczesnego wykorzystania dotychczasowych doświadczeń historycznych był także **K. Nożko**. Wymieniał następujące cele ich wykorzystania:

1. Przekazanie społeczeństwu i decydom odpowiedzialnym za stan obronności i bezpieczeństwa państwa, właściwego, historycznego wyobrażenia o ich wielkiej odpowiedzialności za skuteczne kształtowanie należytego stanu obronności narodowej.
2. Eksplikacja podstawowych, niemilitarnych i militarnych źródeł zagrożenia niepodległości i suwerenności Polski.
3. Wpływanie na odpowiednie kształtowanie wyobraźni i zdolności przewidywania dowódców, oficerów sztabu oraz pracowników naukowo – dydaktycznych szkół i uczelni wojskowych; poszerzanie ich wiedzy o charakterze i istocie działań zbrojnych w przeszłości.
4. Uzmysłowanie politykom i członkom władz różnego szczebla szeregu wielopłaszczyznowych powiązań bezpieczeństwa i obronności ze wszystkimi dziedzinami i sferami życia społecznego (a szczególnie z gospodarką, nauką i techniką).

¹ Tamże, s.19.

5. Przekazywanie uogólnionej wiedzy historycznej (uwarunkowań i zasad) w przypadku wstępowania do organizacji lub sojuszy polityczno – wojskowych czy gospodarczych oraz wpływu tych faktów na bezpieczeństwo narodowe w bliższej i dalszej perspektywie czasowej.
6. Prezentowanie historycznych uwarunkowań i motywacji rozwoju oraz unowocześniania techniki bojowej oraz środków walki, a także ich wpływu na generowanie zasad sztuki walki i ich wykorzystanie w działaniach zbrojnych.
7. Podkreślanie doniosłej roli i znaczenia dowodzenia wojskami w osiąganiu zwycięstwa.
8. Przedstawianie rozwoju historycznego szkolnictwa wojskowego i jego wpływu na poziom ogólnego i profesjonalnego przygotowania kadry zawodowej oraz żołnierzy rezerwy.¹

Wykorzystując we współczesnych badaniach oraz rozważaniach przedstawione cele, trzeba jednak mieć na uwadze i to, że doświadczeń oraz dorobku historii wojen nie należy rozpatrywać w sposób uproszczony i mechaniczny. Jak dowodzą bowiem **J. Marczak i J. Pawłowski**: „*Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, za Clausewitzem, że zadaniem teoretyków jest kształtowanie umysłu dowódcy, nie zaś towarzyszenie mu w bitwie, mają uczyć go myśleć, nie zaś myśleć za niego. Innymi słowy, klasyczne dzieła są dla nas źródłem, opartym na doświadczeniach pokoleń, trwałych zasad i reguł walki zbrojnej, które należy odnieść i twórczo dostosować do współczesnych warunków i środków.*”²

Podsumowując powyższe poglądy, można stwierdzić, iż od **historii trzeba uczyć się „jak” myśleć, a nie „co” myśleć.**

¹ K. Nożko, *Sily Zbrojne RP w służbie bezpieczeństwa narodowego /Wstępny zarys koncepcji strategicznych i założeń operacyjno – taktycznych przy wejściu sił zbrojnych w XXI wiek/*, AON, Warszawa 1997, s.78-79.

² J. Marczak, J. Pawłowski, cyt. wyd., s.20.

3.1. Polityka i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej

Polityka, jak podaje **J. Didier**, to „*sztuka lub nauka dotycząca spraw publicznych. W szerszym znaczeniu nauka o rządzeniu państwem. Arystoteles stawiał naukę o polityce wyżej od innych, ponieważ kieruje ona innymi czynnościami ludzkimi.*”¹

W inny sposób termin ten wyjaśnia **C. Rutkowski**. Posiłkując się poglądami **K. Opałka** i **W. Lamentowicza** określa ją jako **całokształt działalności państwa** we wszystkich sferach i kierunkach (inaczej: działalność państwa nakierowana na realizację celów, dla których zostało powołane).²

Dla **B. Balcerowicza**, polityka to „*sfera wzajemnych stosunków i oddziaływań dotyczących celów i środków działalności państwa*”³ (według niego to po prostu działania państwa).

Zdecydowana większość autorów zajmujących się w ostatnich latach szeroko rozumianą problematyką bezpieczeństwa narodowego podkreśla wyraźnie, że kwestie te są nierozzerwalnie związane z wieloma innymi sferami życia społecznego (polityką, gospodarką, nauką i techniką, kulturą itd.). Dodają, iż ma to miejsce zarówno w danym kraju, jak też i w jego otoczeniu (w środowisku międzynarodowym).

Niezmiernie ważnym elementem w polityce bezpieczeństwa państwa jest jego **polityka zagraniczna**. W okresie szerokich zmian geopolitycznych i geostrategicznych jakie zaistniały w naszym rejonie Europy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, jej podstawowe założenia – wraz z całą sferą polityki bezpieczeństwa - musiały ulec głębokim przeobrażeniom.

¹ J. Didier, *Słownik filozofii*, Wydawnictwo „Książnica”, 1992, s.260.

² C. Rutkowski, *Podstawowe pojęcia z dziedziny bezpieczeństwa i obronności państwa (w:) Myśl Wojskowa*, nr 2 z 1996 roku, s.13.

³ B. Balcerowicz, cyt. wyd., s. 10.

Będąc suwerennym krajem przystąpiliśmy do opracowywania całkowicie **nowej polityki i strategii obronnej**, które najpełniejszy wyraz znalazły w dwóch dokumentach sygnowanych przez **Prezydenta RP** i przyjętych przez **Komitet Obrony Kraju** w dniu **2 listopada 1992 roku**. Były to:

- „**Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa**” – zawierające główne zasady polityki naszego państwa w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego;
- „**Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej**” – dokument rozwijający i precyzujący powyższe zasady, a także określający zamierzenia i kierunki działań na rzecz suwerenności i bezpieczeństwa Polski.

Już w pierwszych zdaniach „*Założeń...*” autorzy dobitnie podkreślili, iż: „*Rzeczpospolita Polska traktuje jako nienaruszalne swe granice i nie ma żadnych roszczeń terytorialnych wobec swych sąsiadów. Szanuje suwerenność innych państw i wyrzeka się użycia siły, łącznie z grożeniem siłą, w bilateralnych stosunkach z innymi państwami.*”¹ Również w „*Polityce...*”, określającej podstawowe zasady zewnętrznej **polityki bezpieczeństwa państwa**, odnajdujemy podobne stwierdzenia: „*Za szczególnie istotne w stosunkach międzynarodowych uznajemy respektowanie nienaruszalności istniejących w Europie granic, rezygnację z roszczeń terytorialnych, poszanowanie suwerenności, nieingerencję w sprawy wewnętrzne, wyrzeczenie się użycia siły lub groźby użycia siły.*”²

W zacytowanych wyżej stwierdzeniach można stwierdzić obecność idei, które charakteryzowały poglądy **przedstawicieli krakowskiej szkoły prawa narodów** (Stanisław ze Skarbimierza, Paweł Włodkowic, Stanisław z Dąbrówki). To już oni zdecydowanie potępiali agresję i

¹ *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa*, Warszawa 1992, s.1.

² *Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1992, s.3.

naruszanie suwerenności innych państw pod jakimkolwiek pretekstem. W podobnym duchu wypowiadał się również **A. F. Modrzewski**, który był zwolennikiem stanowiska dążącego **za wszelką cenę** do zapobieżenia wojnie, ponieważ zawsze niesie ona ze sobą znacznie więcej nieszczęść niż pożytku.

Zdecydowanymi przeciwnikami wszelkich zbrojnych agresji byli m. in. także: **S.Orzechowski, S.Petrycy z Pilzna, J.Tarnowski, J.Zamoyski, P.Skarga** oraz wszyscy przedstawiciele **Arian Polskich**.

Analogiczne do formułowanych dziś stwierdzeń, iż: „*Polska pragnie ściśle współpracować z państwami sąsiedzkimi*”¹ oraz: „*W celu zapewnienia bezpieczeństwa kraj nasz chce ściśle współpracować ze wszystkimi sąsiadami...*”²; „*W interesie Polski leży rozwój przyjaznych stosunków i współpracy, opartych na poszanowaniu norm i zasad prawa międzynarodowego z naszymi sąsiadami...*”³ znalazły się już w koncepcjach **A.F.Modrzewskiego**, opowiadającego się za takim układaniem stosunków z sąsiadami, aby nie szukać sporów i zdrażnień, a odnajdować obszary porozumienia i współpracy. Podobne poglądy prezentował także **S. Petrycy z Pilzna**, który wszystkie organizmy państwowe traktował jako **równe podmioty prawa międzynarodowego**.

Duże znaczenie do utrzymywania właściwych stosunków politycznych z sąsiadami przywiązywał również **Biernat z Lublina** preferujący **pokojowe** rozwiązywanie problemów spornych w stosunkach międzynarodowych, a także **S. Orzechowski** dla którego **pokój** jest „*źródłem wszystkiego*”, gdyż tylko w czasie pokoju „*powstaje prawo i sztuka oraz wzrasta dobrobyt*”.

Wśród środków wiodących do rozwiązywania sytuacji kryzysowych oraz prowadzących do porozumienia i wzajemnie korzystnej

¹ *Założenia...*, cyt. wyd., s.1.

² *Polityka...*, cyt. wyd., s.3.

³ Tamże, s. 6.

współpracy między państwami, autorzy „*Polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej Rzeczypospolitej Polskiej*”, podobnie jak **Modrzewski i Petrycy**, widzieli przede wszystkim **traktaty, układy o przyjaźni i polityczne oraz przymierza**. Świadczy o tym dobitnie m. in. ten fragment wspomnianego dokumentu gdzie stwierdza się: „*Polska będzie dążyć do rozwiązywania wszelkich kwestii spornych na drodze negocjacji, mediacji, koncyliacji, arbitrażu lub sądownictwa międzynarodowego, a także innych metod stosowanych przez ONZ, KBWE lub w przyszłości...*”¹ Również **M. Robełek** akcentował, aby „*politykę bezpieczeństwa (...) ukierunkowywać na opanowanie i rozwiązywanie sytuacji kryzysowych drogą negocjacji, mediacji, a także innych metod stosowanych przez organizacje międzynarodowe. Rozwiązania siłowe należałoby traktować jako ostateczność.*”²

Niezmiernie **ważną rolę prawa** - zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej państwa – wielokrotnie artykułował także autor „*O poprawie Rzeczypospolitej*”. Dowodził wręcz, co przedstawiłem wcześniej, iż bezpieczeństwo Rzeczypospolitej winno się wspierać na **dwóch filarach: równym prawie dla wszystkich** (co zaznaczał również Przyłuski), skutecznie wymierzonym i egzekwowanym oraz właściwie wyszkolonym **wojsku**.

„*Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa*” już w drugim zdaniu akcentują mocno niezwykle **wysoką rangę** uregulowań prawnych: „*W każdej z tych dziedzin polska polityka bezpieczeństwa jest zgodna z prawem międzynarodowym, w szczególności z prawem Organizacji Narodów Zjednoczonych, z postanowieniami i decyzjami Konferencji Bezpieczeństwa*

¹ Tamże, s.8.

² M. Robełek, *Wybrane problemy strategii obronnej Rzeczypospolitej Polskiej* (w:) *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Warszawa-Toruń 1994, s.9.

i Współpracy w Europie oraz dwustronnymi i wielostronnymi umowami, których Polska jest stroną."¹

Cechą charakterystyczną podstawowych założeń polskiej polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej okresu współczesnego jest dostrzeganie i uwzględnianie szerokich, wielopłaszczyznowych i różnorodnych powiązań bezpieczeństwa państwa z kwestiami natury politycznej, militarnej, gospodarczej, ekologicznej, społecznej i etnicznej², na co zwracali wcześniej uwagę czołowi myśliciele polskiego odrodzenia.

Myśliciele ci – podobnie jak czyni się to obecnie – rozpatrywali zagadnienia obronności kraju w związku (i na tle) szerokiej panoramy zagadnień dotyczących **wszystkich sfer życia** ówczesnego społeczeństwa. Wymienić tu należy przede wszystkim: **Ostorożę, Modrzewskiego, Orzechowskiego, Goślickiego, Przyłuskiego** oraz **Górnickiego**.

Innym, charakterystycznym wyróżnikiem aktualnej polityki bezpieczeństwa jest podkreślanie roli zaangażowania i współdziałania **całego społeczeństwa**,³ a co za tym idzie: „*Ponoszenie kosztów związanych z utrzymaniem niezawisłości państwa jest obowiązkiem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.*”⁴ Bardzo podobnie zagadnienie to ujmował **Modrzewski** dla którego, o czym pisałem wcześniej, miarą wartości i siły państwa była „*moralna świadomość obywateli*”, a **Skarga** wprost żądał, by miłość ojczyzny była bezinteresowna.

Jednym z zasadniczych kierunków polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej III Rzeczypospolitej jest konsekwentna dążność do **integracji** z europejskimi strukturami zbiorowego bezpieczeństwa i współpracy. „*Polityka...*” jednoznacznie formułuje stanowisko naszego państwa w tej sprawie: „*W interesie Polski leży współkształtowanie*

¹ *Założenia...*, cyt. wyd., s.1.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ *Polityka...*, s.7.

*systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, który będzie coraz efektywniej eliminować zagrożenia militarne i sprzyjać budowie równowagi interesów oraz współpracy w rozwiązywaniu globalnych problemów i wyzwań. (...) Tworzony stopniowo system bezpieczeństwa europejskiego może stać się w przyszłości głównym gwarantem suwerenności i niepodległości Rzeczypospolitej."*¹ W tej chwili, w realizacji tego strategicznego celu polskiej polityki zagranicznej osiągnęliśmy półmetek. Od 12 marca 1999 roku Polska jest pełnoprawnym członkiem NATO, natomiast wstąpienie do Unii Europejskiej przewidziane jest w perspektywie 2003-2005 roku.

Warto w tym momencie zaznaczyć, iż już w czasach odrodzenia niektórzy polscy politycy i pisarze polityczni (np. **M. Bielski**), propagowali ideę utworzenia **koalicji państw chrześcijańskich** skierowanej przeciwko tureckiemu niebezpieczeństwu. Ich realizm polityczno – militarny wyraźnie wskazywał na potrzebę utworzenia sojuszy, jako skutecznego antidotum na powstałe, realne zagrożenie niepodległości państwa.

Jak zgodnie twierdzi większość znawców przedmiotu, **strategia obronna**² winna wynikać z polityki państwowej, ale i polityka powinna brać pod uwagę najważniejsze racje strategii. Strategia obronna aby być skuteczną musi „*uwzględniać potencjalne implikacje geostrategicznego położenia kraju, możliwe kierunki rozwoju polityki bezpieczeństwa państwa, prognozowane zagrożenia militarne, skutki przewagi potencjałów wojskowych ewentualnych przeciwników i możliwości ich neutralizacji, prawdopodobny charakter przyszłych działań wojennych, a także doświadczenia wynikające ze współczesnych konfliktów militarnych i sytuacji kryzysowych.*”³

¹ Tamże, s.4.

² **Strategia obronna**, to teoria i praktyka działania państwa (sojuszu, koalicji itp.), ukierunkowanego na osiągnięcie celów założonych w dziedzinie obronności, tj. przeciwdziałania zagrożeniom militarnym; funkcjonowania państwa w warunkach wystąpienia tych zagrożeń, ujętych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy. *Słownik terminów z zakresu...*, cyt. wyd., s.94-95.

³ M. Robełek, cyt. wyd., s.8.

Z założeń strategii obronnej zawartych w „*Polityce...*” wynikało, iż **głównym celem strategicznym Rzeczypospolitej Polskiej jest zachowanie jej suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej.** Autorzy „*Polityki...*” uważali, że cel ten powinien być realizowany poprzez:

- „*przygotowanie, rozbudowę i utrzymanie infrastruktury obronnej państwa;*
- *przygotowanie obronne społeczeństwa;*
- *działania obronne i interwencyjne polskich sił zbrojnych podejmowane w potrzebie.*”¹

W okresie przed wstąpieniem Polski do NATO przewidywano, że strategia obronna państwa winna opierać się przede wszystkim na **samodzielności obronnej.** W wypadku wybuchu wojny przekraczającej swymi rozmiarami konflikt lokalny zakładano:

- jak najdłuższe stawianie oporu agresorowi;
- zadanie mu ciężkich strat;
- zademonstrowanie zdecydowanej woli oporu;
- zyskanie czasu na skuteczną reakcję społeczności i instytucji międzynarodowych.

Jednocześnie dążono do stworzenia takiej sytuacji, w której **strategia powinna być na tyle wiarygodna,** żeby każdą agresję uczynić nieskuteczną, a przez to nieopłacalną dla najeźdźcy.

Zawarte w strategii obronnej konkretne ustalenia, koncepcje, zasady i warianty winny stanowić precyzyjne **kierunki działania** kierowniczych gremiów państwa i wojska w zakresie osiągania pożądanych celów polityczno – militarnych. Jak dowodził S. Koziej, w samej treści strategii muszą się znaleźć rozważania dotyczące:

- możliwości zapobieżenia wybuchowi konfliktu zbrojnego;

¹ *Polityka...*, cyt. wyd., s.8.

- pozyskiwania sprzymierzeńców (sojuszników);
- faktycznej oceny przeciwnika i konkretnego zagrożenia militarnego;
- ilościowo – jakościowego stanu siły militarnej mogącej odeprzeć agresję itd.¹

Do podstawowych **elementów** polskiej strategii obronnej zaliczono:

1. Zapobieganie wybuchom konfliktów zbrojnych poprzez ograniczanie i profilaktyczne eliminowanie ewentualnych źródeł wojny oraz odpowiednio szybkie likwidowanie już powstałych konfliktów.
2. Odpowiednio zorganizowane i efektywne prowadzenie działań wojennych w wymiarze militarnym i pozamilitarnym.
3. Zagwarantowanie przetrwania narodu i państwa w warunkach wojny.²

Skoro do pierwszego elementu strategii obronnej zaliczyliśmy **zapobieganie konfliktom zbrojnym**, to oczywistym się wydaje, że w osiągnięciu tego celu zasadniczą rolę odgrywa potencjał militarny państwa, przede wszystkim jego **siły zbrojne**. Odpowiednio silna i sprawna armia stanowiła zarówno w okresie renesansu, jak i obecnie (zwłaszcza w połączeniu z siłami państw sojuszniczych NATO), ważny czynnik **odstraszania i powstrzymywania**³ ewentualnego agresora.

Fakt ten wyraźnie dostrzegali wielcy polscy myśliciele (w tym wojskowi) czasu „Złotego Wieku”. Artykułował to w okresie średniowiecza **Stanisław ze Skarbimierza**, który w przypadku realnego zagrożenia ze strony sąsiadów zalecał, aby państwo było silne oraz „*dla wrogów straszne niby zwarty obóz warowny*.”⁴ Podobnie realistyczne

¹ S. Koziej, *Koncepcje wspólnego bezpieczeństwa w Europie a obronność Polski* (w:) *Wystarczalność obronna* (pod red. P. Sienkiewicza), Warszawa 1996, s.33.

² Tamże, s.37.

³ Zob. np.: R Olszewski, *Istota współczesnego odstraszania militarnego*, AON, Warszawa 1995.

⁴ *Filozofia i myśl społeczna XIII-XV wieku*, Warszawa 1978, s.84.

stanowisko w kwestii **prewencyjnej** roli armii zajmowali m. in.: **Modrzewski** (postulat utrzymywania potężnej armii złożonej z „*własnych obywateli*”), a ponadto, **S. Petrycy, Ostroróg, Tarnowski, Bielski, Sarnicki**. Już wówczas - dzięki odpowiedniemu potencjałowi militarnemu państwa - udało się uniknąć przez znaczną część XVI stulecia uczestnictwa Rzeczypospolitej w poważniejszych wojnach, a szlachta (wykorzystując koniunkturę na polskie wyroby i surowce) mogła skoncentrować swe wysiłki przede wszystkim na polu gospodarczym i wymianie handlowej z Zachodem.

Zmodyfikowane ujęcie strategii obronności (obronnej) po przystąpieniu Polski do NATO przedstawił **S. Koziej**. Uważa on, iż wszystkie działania podejmowane w jej ramach, włącznie z udziałem w NATO, są jedynie środkami do osiągnięcia celu – zagwarantowania bezpieczeństwa obywateli, narodu i jego państwa. Dlatego też, Rzeczpospolita Polska jest zdecydowana w razie potrzeby użyć cały swój potencjał obronny. Autor wyróżnił **trzy główne działy** strategii (konceptcje strategiczne):

1. **Strategia prewencyjna** (zapobieganie konfliktom i kształtowanie bezpiecznego, najbliższego otoczenia Polski). Jej istotą jest w miarę wczesne rozpoznanie wyzwań i źródeł zagrożeń, a następnie rozpoczęcie działań w celu sprostania owym wyzwaniom i likwidowanie możliwości przerodzenia się zagrożeń w otwarty konflikt. Ten dział polskiej strategii bezpieczeństwa jest częścią międzynarodowej strategii realizowanej zwłaszcza w ramach NATO, OBWE i ONZ.
2. **Strategia antykryzysowa** (eliminowanie i opanowywanie kryzysów oraz ochrona przed ich skutkami). Rzeczpospolita jest

zdecydowana aktywnie uczestniczyć w opanowywaniu kryzysów zarówno w jej bliższym jak i dalszym otoczeniu.

3. **Strategia wojenna** (udział w działaniach wojennych). Jedyną odmianą wojny, jaka może spotkać Polskę, jest (po naszym wstąpieniu do NATO) wojna koalicyjna. W chwili obecnej można wyróżnić trzy jej rodzaje: odparcie napaści na NATO obejmującej bezpośrednio obszar Polski; uczestnictwo w odparciu agresji na NATO poza terytorium naszego państwa; udział w wojnie ekspedycyjnej poza obszarem państw NATO.¹

Pewne elementy **strategii prewencyjnej** możemy zaobserwować również w twórczości niektórych myślicieli odrodzenia. **Modrzewski** nieustannie dopominał się aby cały czas **pielęgnować pokój**, który pomimo, że jest „*stanem naturalnym*” to jednak wymaga ciągłej troski. Jednocześnie propagował ideę w myśl której przedstawiciele polskiej służby dyplomatycznej (zagranicznej) powinni być świetnie zorientowani w sytuacji wewnętrznej innych, przede wszystkim sąsiednich państw. Gdyby któreś z nich przygotowywało się skrycie do agresji, to wtedy, jak już wcześniej opisywałem, należy zerwać z nim stosunki gospodarcze (handlowe), zwiększyć czujność na granicy, wzmocnić załogi przygraniczne oraz rozpocząć odstrasżające potencjalnego napastnika przygotowania wojskowe.

Zwolennikiem **dalekowzroczej, przenikliwej polityki zagranicznej** Rzeczpospolitej był również **Biernat z Lublina**. Zalecał on wprawdzie by zawsze szukać pokojowych rozstrzygnięć powstałych konfliktów, to jednak nakazywał by równocześnie być czujnym i nie dać się zwieść niekiedy obłudnej polityce innych państw.

¹ S. Koziej, *Rozważania o przyszłej...*, cyt. wyd., s.78-79.

3.2. System obronny państwa

Do chwili obecnej nie ma zgody wśród autorów co do jednoznacznej definicji i denotacji pojęcia „system obronny państwa”. W „*Polityce...*” stwierdza się, że „jego głównymi elementami są siły zbrojne, niemilitarne ogniwa obronne, system kierowania obronnością.”¹ Z kolei w „*Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*” autorzy prezentują trzy definicje, spośród których opowiadają się za następującą: „System obronny państwa – zbiór wzajemnie powiązanych elementów – ludzi, organizacji, urzędzeń – działających na rzecz zachowania bezpieczeństwa państwa.”² R. Olszewski zalicza do niego: politykę i dyplomację, ekonomikę państwa, siły zbrojne, sojusze polityczno – wojskowe.³

Fundamentem polskiego systemu obronnego, zdaniem K. Nożko, „jest psychologiczne i obronne przygotowanie społeczeństwa, a także jego determinacja zespalaająca wszystkie wysiłki narodu do obrony suwerenności i niepodległości oraz nienaruszalności historycznie ukształtowanych granic państwa.”⁴ Zgodnie z tak sformułowanym założeniem, dla autora powyższej konstatacji: „System Obronny RP stanowią elementy potencjału obronnego własnego i ewentualnie sojuszniczego, połączone celem politycznym, zapewniającym historycznie uwarunkowaną suwerenność i niepodległość narodu polskiego, jego prawa do integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwa.”⁵

Dalsze rozważania prowadzą K. Nożko do wygenerowania następujących filarów systemu obronnego:

¹ Założenia..., cyt. wyd., s.9-10.

² Słownik terminów z zakresu..., cyt. wyd., s.101.

³ R. Olszewski, *Odstraszanie militarne czy alternatywy* (w:) *Myśl Wojskowa* nr1 z 1996 roku, s.9.

⁴ K. Nożko, *Funkcjonalność polskiego systemu obronnego* (w:) *Myśl Wojskowa* nr5 z 1996 roku, s.25.

⁵ Tenże, *Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RP*, Warszawa 1994, s.17.

1. Odpowiednio ukierunkowana, dalekowzroczna, aktywnie prowadzona **polityka zagraniczna państwa**, dążąca do zapewnienia dobrosąsiedzkich stosunków z sąsiadami, a równocześnie zmierzająca do pozyskiwania sojuszników i sprzymierzeńców.
2. Dynamiczny **rozwój gospodarczy kraju** oraz jego **potencjał ekonomiczny i naukowo – techniczny**. Ożywiony handel zagraniczny, unowocześnianie technologii przemysłowych, tworzenie nowych miejsc pracy, rozwój rodzimego przemysłu zbrojeniowego oraz infrastruktury obronnej.
3. **Ogólnonarodowe siły zbrojne**, należycie zorganizowane, wyszkolone i wyposażone.
4. **Obrona terytorialna i obrona cywilna – ich siły i środki.**¹

W myśl **zmodyfikowanej strategii obronnej** proponowanej przez **S. Kozieja**, system obronny państwa winien się składać z:

- **naczelných organów kierowania obronnością (obroną narodową);**
- **sił zbrojnych** będących zasadniczymi, wyspecjalizowanymi siłami i środkami obrony państwa;
- **pozamilitarnych ogniw obronnych** stanowiących dodatkowe, wspierające siły i środki obrony państwa.²

System ten funkcjonując permanentnie realizuje bieżące zadania strategiczne okresu pokoju w ramach strategii prewencyjnej. W razie potrzeby może być **natychmiast** rozwinięty (częściowo lub w pełni) i użyty do działania w sytuacjach kryzysu lub wojny. Aktualnie wsparty jest

¹ Tamże, s.26.

² S. Koziej, cyt. wyd., s.84.

on na całym potencjale narodowym państwa, a nadto jest sprzężony z sojuszniczym systemem bezpieczeństwa NATO.

Zgodnie z propozycjami **S. Kozieja**:

1. Naczelnymi organami kierowania obronnością (obroną narodową) są Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rada Ministrów, jako organa sprawujące władzę wykonawczą. Podstawą wykonywania przez nie zadań z zakresu obrony jest prawo ustanowione przez władzę ustawodawczą (Sejm i Senat) i zawarte w Konstytucji oraz innych ustawach. Za wykonanie (realizację) wymienionych zadań indywidualni przedstawiciele tych organów ponoszą osobistą odpowiedzialność przed władzą sądowniczą.

Prezydent, zgodnie z Konstytucją RP, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa kraju oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Jest również najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a jego organem doradczym w zakresie bezpieczeństwa jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego.

Rada Ministrów realizując zadania z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia jej bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, a także sprawuje ogólne kierownictwo nad obronnością państwa. Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów jest jej organem pomocniczym w tym zakresie. Sprawy szczególnej wagi mogą być rozpatrywane przez Radę Gabinetową.

Ministrowie spraw zagranicznych i obrony narodowej są głównymi centralnymi organami inicjującymi, planującymi, organizującymi i kierującymi wykonawstwem decyzji naczelných organów kierowania w sprawach bezpieczeństwa zewnętrznego (obronności).

Organa kierowania na wszystkich szczeblach struktury państwowej – centralnym (resortowym) oraz lokalnym (wojewódzkim, samorządowym), w tym organa dowodzenia sił zbrojnych – zapewniają realizację decyzji naczelnych organów kierowania obronnością kraju.

System kierowania obronnością (obroną narodową) stanowi: *„Całość organów kierowania realizujących zadania obronne, powiązana informacyjnie i pozostająca w ustanowionych prawnie relacjach kompetencyjnych – wraz z ich aparatem wykonawczym (administracyjnym, sztabowym, organizacyjnym) oraz konieczną infrastrukturą (w tym infrastrukturą na potrzeby kierowania w stanach nadzwyczajnych).”¹*

Minister obrony narodowej kieruje całością sił zbrojnych, łącznie z żołnierzami i jednostkami organizacyjnymi wydzielonymi w czasie pokoju do struktur koalicyjnych NATO. Dowództwo nad nimi w imieniu ministra obrony narodowej sprawuje **szef Sztabu Generalnego WP**.

Krajowe Centrum Kierowania Reagowaniem Kryzysowym powołuje się na potrzeby naczelnych organów kierowania obronnością państwa. Centrum: *„gromadzi potrzebne zasoby informacji oraz zapewnia infrastrukturę organizacyjno – techniczną dla głównego decydenta państwowego – niezbędną do prowadzenia analiz i ocen, przygotowywania projektów decyzji, przekazywania zadań zawartych w tych decyzjach do wykonawczych ogniw systemu obronności oraz koordynowania i nadzorowania ich realizacji, jak również do utrzymywania współdziałania z odpowiednimi strukturami reagowania kryzysowego NATO, innych państw i organizacji międzynarodowych.”²*

Podczas wojny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje, jeśli Sejm nie może się zebrać na posiedzenie, funkcję ciała ustawodawczego sporządzając, na wniosek Rady Ministrów (rządu),

¹ Tamże, s.86.

² Tamże, s.87.

rozporządzenia z mocą ustawy. Dotyczy to zwłaszcza tych, które odnoszą się bezpośrednio do spraw prowadzenia działań wojennych.

Gabinet Wojenny jest polityczno – strategicznym forum na którym rozpatrywana jest sytuacja wojenna, a również propozycje państwowych i militarnych decyzji strategicznych. Tworzy go **Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów** pod bezpośrednim kierownictwem **Prezesa Rady Ministrów**, obradujący pod przewodnictwem **Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej**.

Centralne Stanowisko Kierowania Wojennego, rozwija się na potrzeby naczelných organów kierowania obronnością. W czasie pokoju przygotowuje się je w oparciu o bazę **Krajowego Centrum Kierowania Reagowaniem Kryzysowym**.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezes Rady Ministrów przy pomocy ministra obrony narodowej kierują siłami zbrojnymi w czasie wojny. Sprawowanie władzy kierowniczej odbywa się dwoma kanałami: **koalicyjnym i narodowym**. Wojskami wydzielonymi do sił zbrojnych NATO dowodzą wielonarodowe koalicyjne ciała dowódcze. Na ich decyzje mają wpływ polskie władze polityczne dzięki polityczno – wojskowym organom kierowania NATO. Poza tym wojska te pozostają w pełnym, pozaoperacyjnym podporządkowaniu narodowych dowództw rodzajów sił zbrojnych podporządkowanych ministrowi obrony narodowej. Siłami zbrojnymi pozostającymi w wyłącznie narodowym podporządkowaniu i wykonującymi wyłącznie narodowe zadania strategiczne – dowodzi **Naczelný Dowódca Sił Zbrojnych**, powołany na wniosek Prezesa Rady Ministrów przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.¹

¹ Tamże, s.89.

2. Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej są zasadniczym, wyspecjalizowanym elementem systemu obronności (obrony narodowej). Ich podstawowym przeznaczeniem jest ochrona niepodległości państwa oraz niepodzielności jego terytorium, a także zagwarantowanie bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic.

Realizują zadania przewidziane dla nich w omawianej koncepcji strategicznej, a skonkretyzowane w szczegółowych planach reagowania kryzysowego i obrony kraju.

W ich skład wchodzi **wojska lądowe, siły powietrzne i marynarka wojenna.** Dzielą się na **wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej.** Te pierwsze przygotowane są do działania w ramach wielonarodowych struktur NATO. Wielkość polskich sił zbrojnych jest pochodną wymagań jakościowych i możliwości społecznych, a przede wszystkim ekonomicznych państwa. **Wojska operacyjne** (a przede wszystkim ich skład i struktura) dostosowane są do standardów działania obowiązujących w wielonarodowych formacjach NATO. **Wojska obrony terytorialnej** przygotowywane są do realizowania lokalnych zadań obronnych we współdziałaniu z pozamilitarnymi ogniwami struktury państwowej.

Dowodzenie siłami zbrojnymi przebiega od ministra obrony narodowej i szefa Sztabu Generalnego poprzez dowódców rodzajów sił zbrojnych, a podczas wojny również Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, do szczebli taktycznych czyli dowódców związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów.

Dowódcom rodzajów sił zbrojnych podlegają zarówno formacje wojsk operacyjnych, jak i obrony terytorialnej.¹

¹ Tamże, s.89-91.

3. Pozamilitarne ogniwa obronne.

Informacyjne, ochronne i gospodarcze elementy struktury państwowej (nie wchodzące w skład sił zbrojnych), na które nakładane lub zlecane są zadania obronne o charakterze uzupełniającym i wspierającym siły zbrojne, stanowią **pozamilitarne ogniwa obronne państwa**.

Informacyjne ogniwa obronne (dyplomacja, wywiad i kontrwywiad, agencje informacyjne i media, inne jednostki organizacyjne w sferze kultury, oświaty, nauki i szkolnictwa) – do ich **podstawowych zadań** należy: ochrona i propagowanie polskich narodowych interesów na arenie międzynarodowej, informacyjne osłabianie przeciwnika, a także wzmocnianie woli, morale i wytrwałości obronnej własnego społeczeństwa podczas wojny poprzez informacyjne zabezpieczenie funkcjonowania całego systemu obronności (obrony narodowej), a również informacyjne oddziaływanie na przeciwnika i własne społeczeństwo.

Ochronne ogniwa obronne – gwarantują warunki bezpiecznego funkcjonowania podstawowych struktur państwa i ochronę społeczeństwa przed zbrojnymi i pozazbrojnymi oddziaływaniami kryzysowymi i wojennymi. Podstawową rolę w tym względzie spełniają siły i środki **Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji** (Policja, Straż Graniczna, Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe, Państwowa Straż Pożarna), formacje obrony cywilnej, a także jednostki organizacyjne resortów: sprawiedliwości, ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, zdrowia i opieki społecznej, Państwowa Agencja Atomistyki.

Gospodarcze ogniwa obronne – ich podstawowym zadaniem jest zapewnienie materialnych warunków sprawnego funkcjonowania systemu obronnego oraz przetrwania ludności w warunkach kryzysu i wojny. Zasadniczą rolę w tym względzie spełniają: resorty finansów, gospodarki, skarbu państwa, transportu i gospodarki morskiej, rolnictwa i gospodarki

żywnościowej, łączności. Ważne funkcje pełnią także niepaństwowe podmioty gospodarcze, którym zlecono konkretne zadania obronne.¹

4. Przygotowania obronne.

Celem przygotowań obronnych jest utrzymanie stałej gotowości obronnej państwa wraz z zagwarantowaniem jej warunków szybkiego osiągnięcia wyższych stanów, a również właściwe przygotowanie elementów i ogniw systemu obronności (obrony narodowej) oraz społeczeństwa do skutecznego działania i przetrwania w nadzwyczajnych warunkach kryzysowych i wojennych. **W skład przygotowania obronnego wchodzi:**

- **planowanie obronne;**
- **utrzymywanie potencjału obronnego;**
- **szkolenie obronne.**

Podstawowym celem **planowania obronnego** jest precyzyjne ustalenie sposobów realizacji polityki obronnej państwa zgodnie z zadaniami zawartymi w strategii obronności oraz obowiązującymi zasadami i procedurami prawnymi. **Planowanie** to składa się z dwóch rodzajów przedsięwzięć:

1. **Planowania strategicznego (kryzysowego i wojennego)**, a więc planowania rozwijania i działania systemu obronności (obrony narodowej) oraz jego elementów i ogniw podczas kryzysu i wojny.
2. **Programowania i budżetowania obronnego**, czyli generowania wieloletnich i rocznych programów rozwoju organizacyjno – technicznego i doskonalenia sprawnościowego systemu obronności (obrony narodowej) wraz z właściwie skonstruowanym budżetem obronnym.

¹ Tamże, s.91-92.

Utrzymywanie potencjału obronnego zapewnia niezbędną bazę materialną systemu obronności (obrony narodowej) i obejmuje utrzymywanie oraz rozwój organizacyjno – techniczny sił zbrojnych, a także gospodarkę obronną.

Szkolenie obronne zapewnia osiągnięcie sprawności operacyjnej zarówno całego systemu obronności (obrony narodowej), jak i jego elementów oraz ogniw. Obejmuje również przygotowanie ludności do działania w warunkach kryzysowych i wojennych oraz sprawdzenie stopnia wykonania zadań obronnych. W związku z tym, na wszystkich szczeblach władzy państwowej przeprowadza się cyklicznie ogólnobronne i specjalistyczne (także militarne) gry i ćwiczenia strategiczne, operacyjne i taktyczne, a także bierze się udział w podobnych przedsięwzięciach koalicyjnych. Wyjątkowe miejsce w przygotowaniach obronnych zajmuje **powszechna edukacja obronna społeczeństwa**.¹

W oparciu o dotychczas prowadzone badania należy skonstatować, iż we współczesnych rozważaniach dotyczących ogólnych i szczegółowych kwestii **systemu obronnego państwa** odnajdujemy ślady poglądów wybitnych przedstawicieli polskiego renesansu.

Wyraźne odniesienia w stosunku do koncepcji **systemu obronnego państwa** można zaobserwować u jednego z prekursorów polskiej nowożytnej myśli wojskowej, **Jana Ostroroga**. Ten wybitny Polak jaskrawo dostrzegął **słabsze ogniwa systemu obronnego ówczesnej Rzeczypospolitej**. Jego szczególny niepokój wzbudzała **niska wartość bojowa szlacheckiego pospolitego ruszenia, niedostateczne uzbrojenie wojska, mizeria finansowa armii, słabe wyposażenie i zaopatrzenie zamków**. Był gorącym zwolennikiem **powszechnej służby wojskowej**.

¹ Tamże, s.92-94.

Cechą charakterystyczną **systemu obronnego** (oraz strategii obronnej) w ujęciu hetmana **Jana Tarnowskiego**, było oparcie go na założeniu, iż zdecydowany priorytet posiada **obrona granicy południowo – wschodniej oraz stolicy – Krakowa, a siłę armii powinno stanowić stale wojsko zaciężne**. Założenia te stały się podstawą do konstruowania pozostałych elementów (militarnych i niemilitarnych) ówczesnego systemu obrony kraju. Cenną myślą wielkiego hetmana było także dostrzeżenie potrzeby równomiernego rozwoju **wszystkich** rodzajów wojska polskiego.

W dorobku piśmienniczym **M. Bielskiego** oraz **S. Sarnickiego** znajdują się interesujące rozważania dotyczące m. in. **pozamilitarnych ogniw** systemu obronnego państwa, a zwłaszcza problemów **obronnego** wychowania, umotywowania i przygotowania szlachty.

3.3. Edukacja do bezpieczeństwa

Na początku III tysiąclecia fundamentalnym (podstawowym, zasadniczym) **wyzwaniem** teoretycznym i edukacyjnym przed jakim stanęła ludzkość stało się **zagwarantowanie (zapewnienie) bezpieczeństwa pojedynczej osobie ludzkiej, wszystkim nacjom, a także światu przyrody**. Nie notowany w dziejach postęp cywilizacyjno – techniczny oraz związany ściśle z nim rozwój techniki wojskowej i zbrojeniowej doprowadził w XX wieku do sytuacji, gdy wszelkie życie może zostać unicestwione w skali nie tylko globalnej, ale i kosmicznej.¹

Jednocześnie w procesie rozwoju cywilizacyjnego człowiek stał się twórcą całego szeregu dóbr materialnych, naukowo – technicznych i kulturowych. Dynamiczny rozwój społeczeństw przemysłowych przyczynił się do znacznego podniesienia materialnego standardu życia ich obywateli.

¹ R. Rosa, *Bezpieczeństwo i pokój jako wyzwanie filozoficzne i edukacyjne* (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.14.

Zwielokrotniła się wydajność pracy, świat przybrał wymiar „globalnej wioski”.

Ta **złożona**, niejednoznaczna politycznie, społecznie i moralnie sytuacja współczesnego świata (pamiętać przecież trzeba o: degradacji środowiska naturalnego, pogłębiającej się przepaści między bogatymi i biednymi, klęskach żywiołowych, konfliktach etnicznych i religijnych itd.) rodzi na progu XXI wieku konieczność odniesienia się wielu nauk (filozofii, nauk humanistycznych przyrodniczych i technicznych, a także wojskowych) do „*wielkich, globalnych zjawisk i tendencji rozwojowych, ujawnienia ich historycznych, kulturowych i filozoficznych uwarunkowań. Wymaga także formułowania programów rozwoju tej nowej rzeczywistości i włączania się w nurt tych działań praktycznych (w tym wychowawczych), które służą ich realizacji.*”¹

W szerokim gronie działań praktycznych odwołujących się do bogatego świata **wartości uniwersalnych (miłość, wolność, prawda, równość, sprawiedliwość, bezpieczeństwo)**, kreujących postawy prohumanistyczne, procywilizacyjne i propokojowe ludzi, znajduje się również **edukacja do bezpieczeństwa** czy też **edukacja dla bezpieczeństwa** (wcześniej: przysposobienie wojskowe, przysposobienie obronne, wychowanie obronne).²

Godzi się przypomnieć w tym miejscu, że rozważania nad edukacją stanowią tylko jeden, aczkolwiek bardzo istotny element badań nad **systemem bezpieczeństwa Polski** u progu XXI wieku. Badania takie po raz pierwszy w szerokim wymiarze podjęto w latach 90- tych na **Wydziale Strategiczno – Obronnym Akademii Obrony Narodowej**, a ich celem było „*opracowanie diagnozy i prognozy miejsca i roli Polski w europejskim systemie bezpieczeństwa, założeń dla systemu bezpieczeństwa i*

¹ Tenże, *Filozofia i edukacja do bezpieczeństwa*, Siedlce 1998, s.9.

² Zob. np.: Tamże, s.9-11; R. Stępień, *Edukacja dla bezpieczeństwa w świetle przemian we współczesnej pedagogice* (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.104.

perspektywicznego modelu systemu bezpieczeństwa Polski oraz (...) ogólnej koncepcji funkcjonowania państwa".¹ Uczestnicy badań przeanalizowali takie **podsystemy** bezpieczeństwa jak:

- koordynacja polityki bezpieczeństwa;
- bezpieczeństwo polityczne;
- bezpieczeństwo gospodarcze;
- bezpieczeństwo publiczne;
- bezpieczeństwo psychospołeczne;
- bezpieczeństwo ekologiczne;
- edukacja obronna społeczeństwa;
- diagnoza i prognoza miejsca oraz roli Polski w światowym i europejskim systemie bezpieczeństwa.²

Wnioski i uogólnienia uzyskane w rezultacie prac badawczych stanowiły i stanowią istotną podstawę realizowanych w AON (a zwłaszcza Instytucie Nauk Humanistycznych) studiów nad **edukacją dla bezpieczeństwa**.

Pojęcie „*edukacja dla bezpieczeństwa*” zostało wygenerowane podczas badań prowadzonych na początku lat 90 – tych nad systemem bezpieczeństwa narodowego w Wydziale Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej. Podczas zorganizowanej przez ten wydział w dniach 24-25 maja 1994 r. ogólnopolskiej konferencji naukowej na temat: „*Edukacja dla bezpieczeństwa*” zgodnie konstatowano, iż „*zakres treściowy takich pojęć, jak: edukacja obronna i przysposobienie obronne, jest zbyt tradycyjny i nie odzwierciedla sensu oraz treści przygotowywania*

¹ *System bezpieczeństwa Polski „Bezpieczeństwo”*. Sprawozdanie z badań, AON, Warszawa 1995, s.3.

² Tamże, s.4. Wyniki badań zostały przedstawione m. in. w następujących opracowaniach znajdujących się w Bibliotece Głównej AON: zał. Nr 3, **R. Kulczycki, W. Śmiałek**, *Koordynacja polityki bezpieczeństwa*; zał. Nr 4, **S. Korycki, J. Prystrom, T. Sokołowski**, *Bezpieczeństwo polityczne*; zał. Nr 5, **T. Kamiński**, *Bezpieczeństwo gospodarcze*; zał. Nr 6, **W. Pokruszyński, M. Lisiecki, K. Starczewski**, *Bezpieczeństwo publiczne*; zał. Nr 7, **K. Kiciński**, *Bezpieczeństwo psychospołeczne*; zał. Nr 8, **M. Krauze**, *Bezpieczeństwo ekologiczne*; zał. Nr 9, **R. Stępień**, *Edukacja obronna społeczeństwa*; zał. Nr 10, **J. Kaczmarek, A. Karkoszka, A. Skowroński**, *Diagnoza i prognoza miejsca*

społeczeństwa do przeciwstawiania się różnorodnym zagrożeniom bezpieczeństwa, nie tylko zewnętrznym."¹

Aktualnie w obszarze znaczeniowym tego pojęcia umieszcza się także istotne sfery oddziaływań z zakresu wychowania patriotycznego, moralnego, ekologicznego, zdrowotnego, obywatelskiego i fizycznego.

Ponieważ w skład zakresu treściowego edukacji dla bezpieczeństwa wchodzi wiele - jak zauważył **R. Stępień** - istotnych „*elementów aksjologicznych, treściowych, metodycznych, materiałowo – technicznych, organizacyjnych i dotyczących czynnika ludzkiego, uzasadnione jest jej definiowanie i racjonalne wyodrębnianie spośród innych rodzajów edukacji. Równocześnie jednak należy czynić wszystko, by jej skuteczność była wzbogacona, między innymi efektami edukacji patriotycznej i obywatelskiej.*"²

Ostatecznie w trakcie badań nad modelowym systemem edukacji obronnej społeczeństwa sformułowano następującą **definicję edukacji dla bezpieczeństwa**: „*Jest to ogół procesów oświatowo – wychowawczych, realizowanych głównie przez rodzinę, szkołę, wojsko, policję, kościoły, środki masowego przekazu, organizacje młodzieżowe i stowarzyszenia, zakłady pracy oraz specjalnie powołane instytucje, ukierunkowanych na kształtowanie systemu wartości, upowszechnienie wiadomości i kształtowanie umiejętności ważnych dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego.*"³

Kształtowanie i rozbudzanie świadomości obronnej społeczeństwa polskiego tak , aby potrafiło ono trafnie przewidywać różnorodne

oraz roli Polski w światowym i europejskim systemie bezpieczeństwa. Poszczególne opracowania ukazały się w latach: 1993-1995.

¹ Tamże, s.106.

² Tamże, s.107.

³ Tamże. W wydaniu z 1996 roku definicja ta brzmiała nieco inaczej: „*Edukacja dla bezpieczeństwa jest to ogół procesów oświatowo – wychowawczych, realizowanych głównie przez szkołę, rodzinę, grupy rówieśnicze, wojsko, kościół, środki masowego przekazu, zakłady pracy, organizacje społeczne i stowarzyszenia, a ukierunkowanych na upowszechnianie idei, wartości, wiedzy i umiejętności ważnych*

zagrożenia oraz określać je i partycypować w przedsięwzięciach obronnych realizowanych przez różne środowiska społeczne – oto **cel ogólny** edukacji dla bezpieczeństwa.

Wśród **celów szczegółowych** znajdujemy:

„1. *Ukształtowanie poczucia odpowiedzialności współodpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju oraz rozbudzanie zainteresowań problematyką obronną i rozwijanie umiejętności samodzielnego zdobywania wiadomości.*

2. *Upowszechnianie niezbędnych wiadomości i kształtowanie umiejętności z zakresu przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa (w czasie pokoju i podczas wojny).*

4. *Przygotowanie do działania w zespole, rozwijanie umiejętności kierowniczych i nastawień pro społecznych.”¹*

Ścisłe związki edukacji do bezpieczeństwa z filozofią bezpieczeństwa eksponuje **R. Rosa**. W jego opinii **zasadniczym zadaniem** edukacji do bezpieczeństwa jest przede wszystkim współuczestnictwo w tworzeniu bezpieczeństwa osobowego oraz wspólnotowego ludzi na płaszczyznach: społecznej, ekonomicznej, politycznej i innych.

Uważa on, iż edukacja ta bardziej przystaje do dzisiejszej rzeczywistości postmodernistycznej (owej jedności w różnorodności) niż kategorie wcześniejsze: „*wychowanie do wojny*” i „*wychowanie do pokoju*”. Przybiera ona nowy wymiar (jakość) – przeobrażając się w „*wychowanie do bezpieczeństwa*”, którego zasadniczą misją jest „*tworzenie warunków sprzyjających przetrwaniu, trwaniu i rozwojowi*

głównie dla bezpieczeństwa kraju.” R. Stępień, *Stan i perspektywy badań edukacji dla bezpieczeństwa* (w:) *Problemy bezpieczeństwa w myśli...*, cyt. wyd., s.122.

¹ Tamże, s.108.

człowieka i społeczeństwa w nowych uwarunkowaniach kulturowych i cywilizacyjnych."¹

Podobnie jak w obrębie filozofii bezpieczeństwa tak i w obszarze edukacji do bezpieczeństwa można wyodrębnić wiele elementów wspólnych lub podobnych.

Wspomniany wyżej autor zalicza do nich: **sferę poznawczą** („system wiedzy o świecie, o determinantach naszego bezpieczeństwa, o istocie wychowania i jego znaczeniu w zapewnieniu owego bezpieczeństwa”), **warstwę aksjologiczną** („wartości i akty uczuciowe, które urzeczywistniają się w szeroko rozumianych kontaktach między ludźmi, narodami i państwami służących umacnianiu obiektywnych podstaw bezpieczeństwa i poczucia tego bezpieczeństwa w świadomości ludzi”), **system reguł (dyrektyw) prakseologicznych** sprzyjających osiągnięciu wymienionych zadań.

Ponadto, w edukacji do bezpieczeństwa wydziela się jej **dziedziny: edukację polityczną, edukację gospodarczą, edukację psychospołeczną, edukację ekologiczną i edukację militarną**, które w znacznej mierze odpowiadają zakresom zainteresowań podsystemów **filozofii bezpieczeństwa: społecznemu, politycznemu, gospodarczemu, ekologicznemu, etycznemu czy militarnemu.**²

W przekonaniu wielu autorów warto wyszczególnione dziedziny edukacji do bezpieczeństwa uzupełnić również i o tę, która kształtuje w nas „prawdziwe człowieczeństwo”, czyli **edukację moralną** (podobne poglądy mocno propagował już **A. F. Modrzewski**). Nie wolno bowiem ograniczać się w edukacji do działań li tylko instrumentalnych. Należy także wyrabiać następujące postawy etyczno – społeczne: „zrozumienia, solidarności,

¹ Por. np.: R. Rosa, *Filozofia i edukacja...*, cyt. wyd., s.19; J. Świniarski, *Wychowanie dla bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego* (w:) *Kształcenie i wychowanie w wojsku w toku przemian*. Materiały z konferencji naukowej, AON Warszawa 1994.

² Zob. np.: B. Rudnicki, *Edukacja dla bezpieczeństwa i jej interpretacja* (w:) *Edukacja dla bezpieczeństwa*, cyt. wyd., s.63.

sprawiedliwości, tolerancji, empatii, szacunku dla ludzi i świata przyrody, które także sprzyjają zwiększaniu naszego poczucia bezpieczeństwa."¹

Istotną rolę odgrywają również elementy **współpracy** i **współdziałania** edukacji do bezpieczeństwa z pozostałymi naukami pedagogicznymi oraz innymi naukami humanistycznymi (w tym z filozofią i naukami wojskowymi), gdyż pozwala to znacznie rozszerzyć i wzbogacić jej cele, treści, formy i środki oddziaływań.

W efekcie wspólne, holistyczne i w pełni świadome wysiłki „przedstawicieli różnych nauk środowisk nauczycielskich i wszystkich obywateli demokratycznego państwa (państw) przyczynić się mogą do kształtowania wrażliwości społecznej, do integracji naszych wysiłków poznawczych i racjonalizacji działań praktycznych sprzyjających rozwojowi cywilizacyjnemu i kulturalnemu naszego kraju i świata (...) budowaniu demokratycznych i sprawiedliwych stosunków wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych.”²

Oryginalne stanowisko we współczesnych dyskusjach nad wychowaniem do bezpieczeństwa, czy też wychowaniem dla bezpieczeństwa, prezentuje **J. Świniarski**. Twierdzi on, iż paradygmat wychowania dla bezpieczeństwa można wykreować w sposób **naukowy**, **intuicyjny** lub **filozoficzny**. Pierwszy z nich sprowadza się do poszukiwań tego, co „ogólne i konieczne” w praktyce wychowawczej (wyprowadzaniu paradygmatu z tego co było i jest obecnie). Sposób intuicyjny z kolei polega na wyprowadzeniu tego paradygmatu na skutek wewnętrznego przekonania (bez pomocy rozumu i doświadczenia). Trzeci, filozoficzny sposób wygenerowania owego paradygmatu wychowania dla bezpieczeństwa sprowadza się do wskazania **istoty** tego wychowania, jego

¹ R. Rosa, *Filozofia i edukacja...*, cyt. wyd., s.21. Tenże, *Bezpieczeństwo i pokój jako wyzwanie filozoficzne i edukacyjne* (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.16-17.

² Tenże, *Filozofia i edukacja...*, cyt. wyd., s.22.

punktów wyjścia i celu – „wywodzeniu tego paradygmatu z góry (a posteriori) i tego, co być powinno.”¹

Autor zdaje się preferować „sposób filozoficzny, który pozwala wywodzić paradygmat wychowania dla bezpieczeństwa z rozpoznania natury ludzkiej i jej uniwersalnych dążeń.”²

Do owych **uniwersalnych dążeń** zalicza: **Prawdę, Dobro, Piękno, Sprawiedliwość** oraz **Wiarę, Nadzieję i Miłość**. Dlatego też, przygotowywanie ludzi do osiągnięcia tych podstawowych wartości jest – według **J. Świniarskiego** – ponadczasową zasadą (osnową) wychowania i edukacji dla bezpieczeństwa.

Uwzględniając powyższe założenia, autor przez **wychowanie dla bezpieczeństwa** rozumie „intencjonalne uwikłanie ludzi w dążeniu do trwania, przetrwania i rozwoju oraz zwiększenia szansy na doskonalenie życia indywidualnego i społecznego, dzięki naturalnej aktywności (wojennej i pokojowej), modelowanej uniwersalnymi wartościami: prawdą, dobrem, pięknem i sprawiedliwością, wiarą, nadzieją i miłością. Inaczej, wychowanie dla bezpieczeństwa jest sposobieniem ludzi do walki (wojny) i pracy (pokoju), aby doskonalić lub stabilizować życie.”³

W tak rozumianym **wychowaniu dla bezpieczeństwa** szczególnego znaczenia nabierają dwie kwestie:

1. Procesualne wdrażanie do myślenia i aktywności dwoma podstawowymi (naturalnymi) metodami: **wojenną i pokojową**.
2. Stawianie czoła zagrożeniom poprzez ich bieżące unikanie, eliminowanie, przeciwdziałanie i przewyciężanie .

Istota wymienionych kwestii prowadzi do wniosku, że: „*Sens wychowania w tym paradygmacie polega na intencjonalnym sposobieniu do każdej walki i pokojowych wysiłków, miłości i wolności, pluralizmu i*

¹ J. Świniarski, *Filozoficzne podstawy edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1999, s.123-124.

² Tamże, s.125.

³ Tamże.

tolerancji, rozwagi i odpowiedzialności. Wszystko to składa się na wychowanie w godności i podmiotowości ludzkiej."¹

Swoistą egzemplifikacją (praktycznym wymiarem i spełnieniem) edukacji do bezpieczeństwa w życiu społecznym jest jakość (odpowiedni stan i poziom) **przygotowania obronnego społeczeństwa**. Jest to problem niezmiernie istotny dla każdego suwerennego, demokratycznego państwa. W skład powyższego przygotowania wchodzi **trzy** wzajemnie powiązane ze sobą elementy:

1. Efektywne wykonywanie wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych zadań obronnych, należyte funkcjonowanie systemu obronnego państwa, a w nim zwłaszcza właściwie wyszkolonych i wyposażonych sił zbrojnych.
2. Sprawne funkcjonowanie pozamilitarnych ogniw obronnych, gwarantujących ochronę ludności przed różnorodnymi zagrożeniami, klęskami żywiołowymi i ekologicznymi, a także skutkami ewentualnych działań zbrojnych.
3. Kształtowanie poczucia obowiązku i świadomości obronnej społeczeństwa jako **niezbędnych** warunków skutecznych działań na rzecz bezpieczeństwa kraju.²

Znaczenie tego ostatniego elementu wyjątkowo mocno podkreśla **J. Kunikowski** dostrzegając w nim szczególnie ważny warunek skutecznego przygotowania obronnego polskiego społeczeństwa. Stanowisko swe uzasadnia faktem niezmiernie istotnego znaczenia konieczności ukształtowania odpowiedniego poziomu **świadomości patriotyczno – obronnej młodzieży**. W jego głębokim przekonaniu, nie powinniśmy w okresie zacieśniania więzów integracyjnych z krajami europejskimi, rezygnować ze swojej specyficznej, narodowej odrębności i tożsamości. W

¹ Tamże, s.129.

² J. Kunikowski, *Filozofia bezpieczeństwa i socjologia wojska w edukacji obronnej* (w:) *Zeszyty Naukowe AON* nr1 z 1999r., s.221.

tym celu należy: „*Ukazywać własną kulturę i tradycje, bogatą historię narodu, służbę Ojczyźnie i frontowe przejścia żołnierza polskiego, patriotyzm Polaków, przybliżać te wartości zwłaszcza młodzieży, która z dużą łatwością przyjmuje różnorodne wzorce.*”¹

Autor powyższych rozważań jest ponadto zdania, iż **w zakresie świadomości patriotyczno – obronnej młodzieży** trzeba wyraźnie eksponować następujące zagadnienia:

1. Współczesny patriotyzm to katalog wszystkich postępowych wartości tradycyjnego patriotyzmu polskiego: gotowość poświęceń dla kraju; przywiązanie do „*małej Ojczyzny*” i dorobku kulturalnego narodu; duma z historii i dokonań przodków; budząca podziw zdolność mobilizacji w chwilach zagrożenia bytu.
2. Świadomość patriotyczno – obronna młodzieży winna być nieustannie pielęgnowana i systematycznie kształtowana.
3. Świadomość patriotyczno – obronna młodzieży determinowana jest ogólnym stanem świadomości społeczeństwa, jak również wpływ na nią posiada rodzina, Kościół i szkoła. Stwarza to właściwe przesłanki co do jej perspektyw w najbliższych latach.²

Ważne spostrzeżenia dotyczące kształtowania kondycji moralnej i intelektualnej współczesnej młodzieży wysuwa **R. Stępień**. Przekonuje on, iż **naczelnym przesłaniem** edukacji dla bezpieczeństwa winno być „*łączenie sił poznawczych z etycznymi rygorami*”³, a to wszystko co owa edukacja zawiera w swoim kręgu zainteresowań „*nie jest jakimś odrębnym systemem instytucji oświatowych, ani też specyficzną działalnością*

¹ Tenże, *Przygotowanie obronne społeczeństwa polskiego w perspektywie integracji europejskiej* (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.296-297.

² Tamże.

³ R. Stępień, cyt. wyd., s.108.

pedagogiczną realizowaną przez przygotowaną w tym celu grupę ludzi. Tym bardziej więc, uzasadnione jest mówienie o tych składowych elementach celów, treści, form, metod, procesów i środków szeroko rozumianej edukacji i wychowania, które służą rozbudzaniu, kształtowaniu i umacnianiu świadomości obronnej, a w efekcie zapewniają skuteczne przeciwstawianie się różnym zagrożeniom bezpieczeństwa narodowego”¹.

W okresie odrodzenia, najczęściej na fali szerokiej dyskusji „o naprawie Rzeczypospolitej” pojawiły się w uczonych rozprawach społeczno – politycznych i traktatach wojskowych zagadnienia bezpośrednio lub pośrednio dotyczące edukacji do bezpieczeństwa, określanej wówczas mianem **wychowania rycerskiego** (wojskowego, obronnego) lub **dworskiego**. Wśród grona myślicieli rozważających tę problematykę odnajdujemy m. in.: **Szymona Marycjusza z Pilzna, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Bartosza Paprockiego, Stanisława Żółkiewskiego czy Jana Tarnowskiego.**

Dwaj pierwsi wymienieni wielcy Polacy przeszli do historii jako reprezentanci tzw. nurtu radykalnego w wychowaniu wojskowym (obronnym). Postulowali bowiem nowatorskie, jak na tamte czasy, rozwiązania **wychowawczo - edukacyjne**. Należały do nich m. in.:

- stosowanie kryterium **wiedzy, godności i zasług** przy doborze dowódców;
- eksponowanie roli **kształcenia umysłowego** żołnierzy;
- **kształcenie** nie tylko dowódców, ale i żołnierzy w **zakresie filozofii, arytmetyki, astronomii i geometrii;**
- przeprowadzanie rocznych **manewrów** sprawdzających;
- utworzenie **szkół wojskowych;**
- uznanie, iż **obrona ojczyzny jest najważniejszym obowiązkiem** nie tylko władcy, ale również **całego narodu, a**

¹ Tamże, s.110-111.

więc także – obok szlachty - mieszczan i chłopów (Modrzewski) lub szlachty (Marycjusz);

- przyznanie dziedzinie **wychowania moralnego** (m.in. uświadamianiu i internalizacji takich pojęć - wartości jak: ojczyzna, patriotyzm, odpowiedzialność za losy kraju) ważnego miejsca w wychowaniu wojskowym;
- stosowanie moralnych oraz materialnych **zachęt i motywacji** do walki oraz męstwa na polu walki;
- wychowawcze, wszechstronne (umysłowe i fizyczne) **przygotowywanie młodzieży** do spełniania funkcji patriotyczno – obronnych.¹

Nie sposób nie zauważyć jak wiele z powyższych projektów dotyczących nowożytnego wychowania wojskowego zachowało wciąż swoją **aktualność i praktyczną wartość**, choć niektóre z nich wciąż pozostają jedynie w sferze postulatów...

Obecnie posiadają one wyjątkowo jednoznaczną wymowę, gdy w ramach reformy systemu edukacji proponuje się nauczanie w polskich szkołach jedynie przedmiotu „*obrona cywilna*” i ewentualnie fakultatywnie „*przysposobienia wojskowego*” (choć wprowadza się edukację dla bezpieczeństwa w ramach ścieżek międzyprzedmiotowych w szkołach podstawowych i gimnazjach). Uważam, że , skutki rezygnacji z obowiązkowości przysposobienia wojskowego będą bardzo trudne do odrobienia, mimo optymistycznych prognoz dotyczących koncepcji rozwoju obrony terytorialnej.

Wartościowe **postulaty moralne** w zakresie edukacji do bezpieczeństwa, które i obecnie zachowały swoją aktualność, prezentowali przedstawiciele tzw. umiarkowanego skrzydła Braci Polskich. Występując

¹ M. Kubiak, *Wychowanie obronne w polskiej myśli filozoficznej i społecznej (odrodzenie i wiek XVII)* (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa...*, cyt. wyd., s.253-256.

z krytyką idei nieprzeciwstawiania się siłą złu oraz miłości do agresora, eksponowali bardzo zdecydowanie **miłość wobec ojczyzny, rodziców, niewinnych ludzi czy współwyznawców**, jako godniejszą i o wiele bardziej ewangeliczną niż ta pierwsza. Doceniali więc potrzebę i rolę państwa oraz jego sił zbrojnych w obronie społeczeństwa przed najeźdźcą.

O ich realizmie politycznym i poczuciu zdrowego rozsądku świadczyło także przeświadczenie, które starali się wszczepić swoim braciom, iż **agresor zrezygnuje z walki dopiero w obawie przed siłą**, a nie z powodu ariańskiej ideologii antywojennej. Konkludowali, że istnieje pilna konieczność postawienia na straży pokoju „*potężnego miecza*”, gdyż wojen nie da się całkowicie zlikwidować dopóki nie zostaną usunięte ich rzeczywiste przyczyny.

Tego typu aksjologiczno – prakseologiczną postawę wobec problemu bezpieczeństwa narodowego należy dzisiaj wysoko ocenić, zwłaszcza za jej **ponadczasowy, uniwersalny i realistyczny** paradygmat. Potrafili to zauważyć ich następcy i kontynuatorzy, zwłaszcza w okresie oświecenia, ale i w czasach późniejszych oraz obecnie.¹

Omówione powyżej niektóre renesansowe **analogie i odniesienia** edukacji do bezpieczeństwa wobec współczesności potwierdzają w całej mierze z jednej strony, ich narodowy, specyficzny i niepowtarzalny, a z drugiej - uniwersalny charakter. Świadczą o wszechstronnej wiedzy, rozległych horyzontach intelektualnych, a przede wszystkim żywym zainteresowaniu najwybitniejszych Polaków tej epoki sprawami **polskiej racji stanu – jej bezpieczeństwa narodowego**. Są „*znakami czasów*”, czasów nowożytnych, w które Polska i Europa wkroczyły w XV – XVI stuleciu, tworząc zarówno nową jakość życia osobowego jak i wspólnotowego.

¹Tenże, *Pacyfizm: ideologia i ruch społeczno – polityczny* (w:) *Zeszyty Naukowe AON*, nr3 z 1997r., s.253-266.

Owa jakość objawiła się m. in. i w rozbudzonej świadomości oraz tożsamości narodowej, dumie bycia Polakiem, życia w wolnym i demokratycznym państwie. Państwie, które w tym czasie zapisało się serią wspaniałych sukcesów militarnych, politycznych i gospodarczych.

Okres „Złotego Wieku” bez wątpienia przeszedł do naszej historii, jako czasy narodowej świetności, światłości i tolerancji. Stał się niedościgłym wzorcem modelu państwowości polskiej, do którego sięgano jeszcze nie raz, zwłaszcza w okresie upadku i zniewolenia Rzeczypospolitej, a także obecnie – u progu XXI wieku – budując demokratyczne państwo prawa, będące ważnym elementem w systemie bezpieczeństwa Europy i świata.

ZAKOŃCZENIE

Ostatnie dziesięciolecie dwudziestego wieku przyniosło ze sobą cały szereg głębokich zmian i przeobrażeń zarówno w Polsce jak i na świecie. Objęły one swym zasięgiem praktycznie wszystkie sfery życia społeczno – politycznego i gospodarczego państwa i społeczeństwa. Nie była także od nich wolna cała sfera **obronności (bezpieczeństwa) kraju**. Wraz z załamaniem, a następnie upadkiem systemu państw obozu socjalistycznego nastąpiła pilna konieczność wypracowania **nowej, narodowej polityki (strategii, doktryny) obronnej III Rzeczypospolitej**. Jej podstawowe kierunki i zasady zostały zawarte w dwóch ważnych dokumentach: *„Założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa”* oraz *„Polityce bezpieczeństwa i strategii obronnej Rzeczypospolitej Polskiej”* sygnowanych przez Prezydenta RP i przyjętych przez Komitet Obrony Kraju w dniu 2 listopada 1992 roku.

Wraz z wstąpieniem Polski do NATO zaistniała jakościowo odmienna sytuacja polityczno – militarna w naszym rejonie Europy. Fakt, iż również Czechy i Węgry zostały przyjęte (w tym samym czasie co Polska – 12 marca 1999 roku) w poczet równoprawnych członków Sojuszu, dodatkowo wpłynął na konieczność przekształceń polskiej polityki, strategii i doktryny bezpieczeństwa.

Bogaty katalog zaistniałych w ostatnim dziesięcioleciu zmian w dziedzinie **bezpieczeństwa**, spowodował pilną potrzebę objęcia rzetelnymi badaniami naukowymi całego szeregu problemów z wielu obszarów życia polityczno – społecznego i militarnego. Istotnej roli nabrały w tych badaniach również i te, które zwracały się ku przeszłości, ku nowemu spojrzeniu na polski dorobek teoretyczny i doświadczenia praktyczne wieków minionych.

Przyjęte w rozprawie metody badawcze pozwoliły na osiągnięcie celu badań (rozprawy) oraz rozwiązanie zarówno głównego, jak i szczegółowych problemów badawczych. Umożliwiły zebranie i naukową weryfikację materiałów badawczych, rekonstrukcję głównych polskich koncepcji okresu odrodzenia, **wydobycie z nich wartości narodowych i uniwersalnych** mających wciąż żywe odniesienia do współczesności.

Według opinii autora potwierdziły one słusność tez umieszczonych w **hipotezie** głoszących teoretyczną i praktyczną przydatność najwartościowszych polskich koncepcji bezpieczeństwa epoki renesansu w zakresie *„pełniejszego poznania i zrozumienia szeroko pojmowanej problematyki obronności i bezpieczeństwa, jej prawidłowości, dylematów oraz perspektyw rozwoju.”*

W wyniku przeprowadzonych badań sformułować można szereg **wniosków i konkluzji** o charakterze ogólnym, które stanowią przegląd i syntezę uzyskanych rezultatów badawczych.

I.

Uważna analiza okresu bezpośrednio poprzedzającego czasy odrodzenia umożliwiła wydobycie zasadniczych uwarunkowań polityczno – historycznych, a także źródeł teoretycznych polskich, renesansowych koncepcji bezpieczeństwa. W niniejszej dysertacji wykazano, że powstanie i rozwój tych koncepcji był ściśle uwarunkowany następującymi czynnikami polityczno – historycznymi.

A. Determinanty zewnętrzne

W wieku XVI rozpoczynającym czasy nowożytne w Europie Polska musiała nieustannie strzec swoich interesów narodowych w ciągłej konfrontacji z dążeniami i ambicjami **Habsburgów, Francji, Zakonu Krzyżackiego, Moskwy i Turcji.** Polityka wspomnianych państw

wyraźnie wpływała na kształt teoretyczny i praktykę polskiej polityki obronnej (bezpieczeństwa państwowego).

Rzeczpospolita wykazywała w tym czasie wielką aktywność na arenie międzynarodowej.

W XVI stuleciu zaszło kilka niezmiernie istotnych wydarzeń, które miały wielkie, ale nie zawsze pozytywne reperkusje dla naszego państwa w przyszłości. Były to: **zjazd wiedeński (1515)**, **hołd pruski (1525)**, **udział Polski w tzw. wojnie północnej (1536-1570)**, **unia polsko – litewska (1569)**.

Od czasów unii Polski z Litwą, Rzeczpospolita poprzez przejęcie olbrzymich obszarów ziemskich na Wschodzie weszła w zasięg żywotnych interesów rosyjskich. W ten sposób **kwestia stosunków polsko – rosyjskich wysunęła się na czoło polskiej polityki zagranicznej**.

Rzeczpospolita mimo, że była niekwestionowanym mocarstwem ówczesnej Europy, nie została (z różnych przyczyn) potęgą kolonialną w przeciwieństwie do Hiszpanii, Portugalii, czy Anglii.

Dzięki umiejętnemu, wybiórczemu, a jednocześnie twórczemu wykorzystaniu najlepszych doświadczeń wojennych z Zachodu i Wschodu Europy, **staropolska sztuka wojenna święciła wspaniałe triumfy na całym kontynencie, a polska myśl wojskowa należała do najbardziej cenionych w Europie (np. Jan Tarnowski)**.

B. Determinanty wewnętrzne

Uwarunkowania wewnętrzne Polski, wspólnie z determinantami zewnętrznymi stanowiły ważny element wpływający na rozwój **polских koncepcji bezpieczeństwa czasów odrodzenia**. Generalnie trzeba stwierdzić, że zarówno okoliczności zewnętrzne, jak i wewnętrzne na ogół sprzyjały nieskrępowanemu rozwojowi **myśli teoretycznej**, mniej lub

bardziej związanej z **polską racją stanu** (sprawami obronności i bezpieczeństwa kraju).

W sferze polityczno – społecznej najbardziej charakterystycznymi zjawiskami były:

- Powstanie i funkcjonowanie specyficznego ustroju politycznego – **demokracji szlacheckiej**, gdzie zasadniczymi czynnikami władzy był król oraz wzmocniona politycznie i gospodarczo średnia szlachta. Forma tego typu rządów znacznie ograniczała wpływy i znaczenie polityczne magnaterii.
- Dążenie do zdobycia nowych praw politycznych przez szlachtę, które łączono z programem reform państwowych, nazywanym **walką o egzekucję praw** (wyegzekwowanie już ustanowionego prawa, ignorowanego przez możnowładców), a także **egzekucję dóbr** (odebranych przez króla po 1504 roku, kiedy to władca zobowiązał się nie czynić tego bez uprzedniej zgody sejmu).
- Przeprowadzenie **reformy skarbowej** (m. in. oddzielenie skarbu publicznego od skarbu monarchy, obłożenie dóbr królewskich stałym podatkiem, utworzenie tzw. wojska kwarcianego).
- Wprowadzenie w życie **równych praw** dla całego stanu szlacheckiego, bez względu na wyznanie (wolność i równość szlachecka).
- Prowadzenie w ciągu całego stulecia **walki politycznej** między szlachtą, królem i magnaterią. Przekształcanie się **rządów demokracji szlacheckiej** (od czasów rządów Zygmunta III Wazy) w **rządy oligarchii magnackiej**.

W dziedzinie gospodarczej najistotniejszymi zjawiskami były:

- Rozkwit szlacheckiej **gospodarki folwarczno – pańszczyźnianej**, stanowiącej główne źródło pokaźnych dochodów szlachty. Intensywna **produkcja zbóż** mających wielki popyt w Europie Zachodniej, ale również produkcja i eksport: bydła, towarów leśnych, soli, pierza, lnu, skór, wosku i konopi.
- Przeprowadzenie na wielką skalę **reformy agrarnej**, która w samej Litwie spowodowała ośmiokrotny wzrost dochodów jej skarbu.
- Dalszy, pomyślny **rozwój produkcji rzemieślniczej**, głównie na skutek ogólnego podnoszenia się stopy życiowej ludności.
- **Dodatni bilans handlowy** Rzeczypospolitej powodujący stały, wielki napływ pieniądza do kraju oraz dynamiczny rozwój innych (np. górnictwa i hutnictwa) dziedzin gospodarki.
- **Intensywny rozwój handlu** (dzięki korzystnemu położeniu na skrzyżowaniu głównych szlaków handlowych Europy).
- Dynamiczny **wzrost** liczby miast i ludności miejskiej.

W sferze militarnej, nieodłącznie związanej z życiem społeczno – politycznym i gospodarczym państwa, najbardziej charakterystyczne były poniższe zjawiska:

- Oparcie siły militarnej państwa o szlacheckie **pospolite ruszenie**, mimo jego słabości związanej z małą ruchliwością i słabą dyscypliną. Zwiększenie się roli oddziałów **wojska zaciężnego** (ale jednocześnie **narodowego**, złożonego z **własnych** obywateli) w armii polskiej.

- Pozostanie **jazdy** (w przeciwieństwie do państw Europy Zachodniej) **najważniejszym rodzajem wojska** w armii polskiej.
- Dysponowanie niewielkimi liczebnie oddziałami stałych wojsk zaciężnych, które pod względem organizacji, uzbrojenia i taktyki **zdecydowanie przewyższały** armie wszystkich państw sąsiednich.
- Dokonanie w latach trzydziestych XVI stulecia w polskiej sztuce wojennej **syntezy najlepszych cech** zarówno zachodniej, jak i wschodniej sztuki wojennej.
- **Uniwersalizm** polskich sił zbrojnych (pomimo ich znacznej różnorodności). Umiejętność **łączenia** podstawowych czynników walki: **ruchu** (jazda) z **ogniem** (piechota i artyleria).
- Istnienie niedociągnięć organizacyjnych w zakresie płynności finansowej oraz tempie przestawiania armii na stan wojenny.

Całokształt przedstawionych powyżej zjawisk i okoliczności w ogromnej mierze sprzyjał zarówno rozwojowi praktycznej sfery bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, a równocześnie powodował niespotykany dotychczas rozwój piśmiennictwa społeczno – politycznego i wojskowego, podejmującego najistotniejsze kwestie bezpieczeństwa i polskiej racji stanu w kontekście szerokich reform prawno – ustrojowych państwa.

Zarówno sfera praktyczna jak i teoretyczna bezpieczeństwa kraju przeżywała – wśród polemik, żywych dyskusji, a niekiedy i swarów – prawdziwy rozkwit. Zaowocowało to powstaniem niezmiernie cennych i nowatorskich koncepcji, spośród których jedynie część doczekała się wówczas choćby częściowej, praktycznej realizacji. Pozostałe natomiast odżyły z całą mocą dopiero w okresie oświecenia, a nawet jeszcze później.

Wśród najważniejszych, **teoretycznych źródeł** polskich koncepcji bezpieczeństwa znajdują się następujące:

1. Bogaty dorobek europejskiej myśli polemologicznej i irenologicznej oraz wojskowej, a szczególnie zawarte w nim poglądy i tezy związane z kwestiami wojny i pokoju, bezpieczeństwa, jak również polityką, doktryną, strategią i taktyką oraz sztuką wojenną.

Spośród tego dorobku na szczególną uwagę i podkreślenie zasługują zwłaszcza następujące wartości (elementy, składniki):

- **Fundamentem bezpieczeństwa** personalnego i strukturalnego jest „*właściwie urządzone państwo*” (sofokracja), którego jednym z podstawowych zadań jest **zagwarantowanie bezpieczeństwa** wewnętrznego i zewnętrznego swych obywateli.
- Do podstawowych **źródeł** wojen i równocześnie zagrożeń bezpieczeństwa państwa i jego obywateli należy: naruszenie harmonii panującej w świecie i człowieku oraz lekceważenie i łamanie w życiu społecznym zasad sprawiedliwości, moralności oraz prawa, a także „*niepohamowana rżądza zdobywania dóbr materialnych.*”
- **Wojna** ma być jedynie „*środkiem do pokoju*”, który jest „*celem samym w sobie*”, służy rozwojowi państw i narodów, kultury i cywilizacji. Jednakże w warunkach, gdy wojny są nadal realne, możliwie już w trakcie pokoju trzeba przygotowywać się do nich, przeprowadzając niezbędne reformy polityczne, gospodarcze i **wojskowe**.
- Konieczność wyodrębnienia ze społeczeństwa „*stanu wojskowego*” – „*klasy wojowników*”, „*armii*”, która właściwie wyszkolona i uzbrojona zapewniałaby bezpieczeństwo

wewnętrzne (przestrzeganie prawa) oraz bezpieczeństwo zewnętrzne.

- Oparcie funkcjonowania państwa na zasadzie **legalizmu**.
- Uznanie **sił zbrojnych** wprawdzie za zasadniczy element gwarantujący bezpieczeństwo państwa, ale równocześnie tylko za **jeden ze składników** siły państwa, o której decyduje również: gospodarka, prawo, kultura, właściwe (sprawiedliwe) stosunki społeczne.
- Sprecyzowanie **uniwersalnych zasad** dzielących wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe.
- Uwzględnianie w elementach decydujących o zwycięstwie militarnym nie tylko przewagi liczebnej i materialnej wojsk, ale także jakości „czynnika ludzkiego”. Eksponowanie „*cnót żołnierskich*”: fizycznych, intelektualnych, etycznych i ściśle profesjonalnych (wojskowych).

2. Dorobek polskiej myśli filozoficznej, społeczno – politycznej i wojskowej, wykorzystujący w twórczy i selektywny sposób osiągnięcia i wartości uniwersalne myśli powszechnej, a równocześnie uwzględniający kontekst sytuacji wewnętrznej w kraju, zwłaszcza aspekt stanu jej obronności i bezpieczeństwa. Na szczególną uwagę zasługują te ich treści, które mogły być praktycznie wykorzystane w przeprowadzeniu dogłębnych reform społeczno – politycznych i militarnych Rzeczypospolitej.

W wyniku przeprowadzonych badań do tych treści możemy zaliczyć następujące:

- **Wojny nie są dziełem Boga**, lecz ich prawdziwymi autorami są ludzie. Szerzenie wiary chrześcijańskiej siłą (mieczem) jest sprzeczne z Ewangelią, która wyraźnie nakazuje aby czynić to przy pomocy słowa.

- Do **wojen niesprawiedliwych** zalicza się te wszystkie, które są pogwałceniem „*prawa naturalnego*” i „*prawa narodów*”, noszą charakter agresywny, a więc naruszają wszystkie rodzaje prawa: naturalne, boskie, kanoniczne i cywilne. **Wojnami sprawiedliwymi** są natomiast wojny o charakterze obronnym. Obrona ojczyzny, walka o przywrócenie pokoju lub zwrot zagrabionych ziem, a także udzielenie pomocy napadniętemu sąsiadowi (bez względu na wyznawaną tam wiarę) – oto jedyne przyczyny wojen sprawiedliwych.
- Ważnym warunkiem sprzyjającym zachowaniu i kształtowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego jest ustanowienie i egzekwowanie **jednolitego prawa wobec wszystkich** (bez względu na pochodzenie, stopień zamożności, wiarę).
- Każde państwo (również niechrześcijańskie) ma prawo bronić swego terytorium i obywateli przed agresorem przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych metod i środków. **Prawo do samoobrony jest prawem naturalnym.**
- Zasadniczym czynnikiem zapewniającym bezpieczeństwo państwa jest posiadanie doskonale wyposażonej, wyszkolonej i umotywowanej **armii** (najlepiej zaciężnej) złożonej z „*własnych obywateli,*” dowodzonej przez najbardziej utalentowanych i doświadczonych dowódców.
- Podkreślanie i propagowanie **moralnego** wymiaru obowiązku obrony ojczyzny.

Wymienione wyżej cenne **wskazania i dyrektywy** wypracowane w myśli europejskiej i polskiej, były w znacznej mierze **zastosowane** w okresie renesansu w praktyce polskiego życia społeczno – politycznego i militarne. Rzeczpospolita dzięki umiejętnemu wykorzystaniu oraz

połączeniu sprzyjających jej uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, zdołała zdobyć mocarstwową pozycję w tej części Europy, rozwinąć i wzbogacić wszystkie dziedziny swego życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i wojskowego.

Armia polska, mimo, że stosunkowo nieliczna, odnosiła w tym czasie spektakularne sukcesy militarne, pokonując niejednokrotnie w imponującym stylu znacznie silniejszego przeciwnika. Staropolska sztuka wojenna osiągnęła szczyty swego rozwoju.

Wspaniale rozwijało się piśmiennictwo społeczno – polityczne i wojskowe, a **Andrzej Frycz Modrzewski** oraz **Jan Tarnowski** wraz ze swymi dziełami przeszli do historii europejskiej literatury społecznej i wojskowej tych czasów.

II.

Zgodnie ze sformułowanymi celem i problemami badawczymi **największą uwagę skupiono na rekonstrukcji, wnikliwej analizie i ocenie polskich, odrodzeniowych koncepcji i teorii bezpieczeństwa na tle szerokiej panoramy wysuwanych wówczas reform społecznych, polityczno – ustrojowych i wojskowych**. Dzięki takiemu podejściu metodologicznemu zdołano wydobyć zarówno specyficznie polskie, jak i uniwersalne wartości wspomnianych koncepcji oraz ich związki z renesansową praktyką polityczno – wojskową Rzeczypospolitej (szczególnie w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa).

Przeprowadzona analiza twórczości piśmienniczej polskich myślicieli XVI wieku upoważnia do wysunięcia następujących konkluzji:

- Kwestie związane z **bezpieczeństwem państwa** podejmowali w swych pracach nie tylko wojskowi, ale również wybitni mężowie stanu, politycy i humaniści, szczególnie związani z dworem Jagiellonów.

- Rozpatrywano je zwykle na tle i w kontekście szerokiej panoramy proponowanych **reform** wszystkich sfer życia społeczno – politycznego kraju. Dostrzegano żywe i nierozłączne **związki** bezpieczeństwa (wojen i pokoju) z pozostałymi dziedzinami funkcjonowania Rzeczypospolitej.
- **Wojnę** traktowano jako zjawisko nieuniknione i konieczne jedynie w określonych, niesprawiedliwych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych, jako wymuszony i ostateczny środek kreowania bezpieczeństwa.
- **Zdecydowanie wyższe lokowanie pokoju niż wojny.** Określenie go jako fundamentalną (podstawową) wartość niezbędną do normalnego funkcjonowania jednostek i społeczeństw.
- Wygenerowanie **ideału i celu pokojowych stosunków** opartych na: mądrych i skutecznych prawach, sprawiedliwych rządach oraz silnej armii.
- Głęboka **wiara** w moc rozumu ludzkiego, przekonanie o wszechstronnych możliwościach człowieka, **realna i obiektywna** ocena rzeczywistości. Dostrzeganie konkretnych zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa kraju. Przeświadczenie, że ustrój państwa winien być racjonalnie kształtowany w zależności od „*okoliczności, warunków i potrzeb ludzi.*”
- Ukazanie **źródeł (genezy), istoty i charakteru** wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych, wydobywanie katalogu **cnót obywatelskich i żołnierskich** oraz podstawowych **zasad etyki** walki zbrojnej.
- Nadanie wysokiego znaczenia – w przygotowaniach do wojny – **konkretnym przedsięwzięciom o różnorodnym charakterze**

(politycznym, ekonomicznym, prawnym, moralnym, edukacyjnym), a nie tylko militarnym.

Dokonany przegląd dorobku piśmienniczego polskich uczonych i wybitnych wojskowych epoki renesansu jasno wskazuje, iż w **podobny** sposób jak obecnie pojmowali i rozumieli oni szeroką problematykę obronności, bezpieczeństwa oraz **kluczowej** roli sił zbrojnych w realizacji zasadniczych przedsięwzięć związanych z prowadzeniem działań militarnych. Najpełniej zaświadcza to o **ponadczasowych i uniwersalnych wartościach** tworzonych przez nich teorii i koncepcji bezpieczeństwa.

III.

Wyciągnięte wnioski z przeprowadzonych badań i analiz pozwalają na wydobycie z odrodzeniowych koncepcji bezpieczeństwa wartości współczesnych (narodowych oraz uniwersalnych) „przyczyniających się do pełniejszego poznania genezy, istoty oraz prawidłowości występujących przy tworzeniu polityki bezpieczeństwa i systemu obronności państwa.”

Umożliwiają także ukazanie różnorodnych, wieloaspektowych **odniesień** owych koncepcji **do współczesności**.

- Stan bezpieczeństwa Polski na przełomie XX i XXI wieku charakteryzuje się tak jak za czasów Jagiellonów, **przewagą czynników pozytywnych nad negatywnymi**, szans nad zagrożeniami.
- Analogicznie jak w okresie renesansu tak i dzisiaj w skład obszaru zainteresowania polityki obronnej i bezpieczeństwa państwa wchodzi bogaty zestaw zagadnień teoretyczno – praktycznych z **najróżniejszych** (w zasadzie wszystkich) sfer życia naukowego i społeczno – politycznego oraz gospodarczego.

- Artykułowane wspólnie, podobnie jak w czasach odrodzenia, przeświadczenie o potrzebie i konieczności **uwzględniania** w generowanych koncepcjach bezpieczeństwa obok dorobku rodzimego, także **doświadczeń i osiągnięć myśli powszechnej** (głównie zachodnioeuropejskiej). Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia po wstąpieniu Polski do NATO i związanej z tym pilnej konieczności wypracowania i przyjęcia zupełnie **nowej koncepcji** (doktryny i strategii) bezpieczeństwa uwzględniającej wymogi „*bezpieczeństwa koalicyjnego w ramach NATO*”.
- Dążenie, co miało już praktyczny wymiar również w czasach XVI – wiecznej Rzeczypospolitej, do uczestnictwa w **systemie koalicyjnym** (sojuszu, unii) politycznym i wojskowym państw w celu ochrony, obrony i zachowania pokoju. Ponadto, udział w działaniach o charakterze militarnym w operacjach zapobiegających wojnie.
- Zdecydowane **potępienie wszelkiej agresji** i naruszania suwerenności innych państw pod jakimkolwiek pretekstem, dążenie wszelkimi środkami do zapobieżenia wojnie.
- Uznanie w okresie renesansu jak i w dobie dzisiejszej, zdecydowanego **priorytetu działań pokojowych** w rozstrzyganiu napięć i sytuacji kryzysowych między państwami. Wśród środków pokojowych oddziaływań widziano m. in. traktaty, układy o przyjaźni i polityczne oraz przymierza. Uczynienie z **legalizmu i współpracy międzynarodowej** ważnych elementów służących zachowaniu pokoju międzynarodowego.
- Określenie sprawy obrony (bezpieczeństwa) państwa jako **naczelnego zadania i moralnej powinności wszystkich**

obywateli Rzeczypospolitej. W XVI wieku podkreślał to A. F. Modrzewski, a obecnie mocno tę kwestię akcentuje Konstytucja RP.

- Wciąż zachowują swoją aktualność poglądy myślicieli renesansowych zarówno na konieczność zachowania **kompleksowego** charakteru przygotowań kraju i armii do ewentualnej wojny, jak i na **genezę (źródła), istotę i charakter oraz miejsce i rolę wojen** w życiu społecznym i jednostkowym.
- Uznanie w XVI wieku jak i aktualnie **sił zbrojnych** (w kontekście odpowiedniego potencjału militarnego państwa) za ważny czynnik odstraszenia i powstrzymywania ewentualnego agresora.
- Dostrzeganie istotnej roli **edukacji** społeczeństwa, a w okresie odrodzenia głównie młodzieży szlacheckiej, w jego wszechstronnym (umysłowym, moralnym i fizycznym) **przygotowaniu obronnym.**
- Waler aktualności zachowuje nadal **realistyczno – pragmatyczne** traktowanie kwestii dotyczących zagadnień wojny, pokoju i bezpieczeństwa przez najwybitniejsze umysły epoki renesansu. Dostrzeganie i oficjalne krytykowanie niedomogów, braków oraz niedoskonałości systemu obronnego państwa, a także ukazywanie jego faktycznych zagrożeń i niebezpieczeństw .
- **Twórcze korzystanie z doświadczeń i dorobku przeszłości,** w XVI – wiecznej Polsce oraz obecnie, stanowiło i stanowi ważny element w konstruowaniu **nowego** modelu obronności (bezpieczeństwa) państwa, doskonalenia kształtu organizacyjnego i funkcji sił zbrojnych, jego zmodyfikowanej polityki, doktryny i strategii obronnej.

Zrealizowane podczas opracowywania dysertacji badania potwierdzają – w przekonaniu autora – przyjęte hipotezy, iż:

- Polskie koncepcje bezpieczeństwa okresu odrodzenia determinowane były ówczesną sytuacją międzynarodową i wewnętrzną Rzeczypospolitej oraz powszechnym i narodowym dorobkiem wcześniejszego piśmiennictwa filozoficznego, społeczno – politycznego i wojskowego.
- Dogłębna wiedza na temat najcenniejszych osiągnięć polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu odrodzenia, a także ich społeczno – historycznych i naukowych uwarunkowań w dużym stopniu przyczynia się do pełniejszego poznania i zrozumienia szeroko ujmowanej problematyki obronności i bezpieczeństwa, jej prawidłowości, zasad, dylematów oraz perspektyw dalszego rozwoju w dobie współczesnej.
- Studiowanie dorobku epok minionych w znacznej mierze prowadzi do lepszego poznania i zrozumienia zagrożeń oraz wyzwań przełomu tysiącleci, służy racjonalizacji poczynań zmierzających do budowania i wzmacniania bezpieczeństwa Polski, jej pozycji i znaczenia we współczesnym świecie.
- Dzięki otwartości intelektualnej, odwadze poznawczej, korzystaniu z najlepszych wzorców myśli europejskiej (w tym i starożytnej), rozbudzonej świadomości narodowej i obywatelskiej, wybitni przedstawiciele polskiego renesansu

Zrealizowano podjęte opowiadania dwustronnie
pewnie - w tym celu - projekt biometryczny.

W tym celu konieczne było przede wszystkim
dokonanie pewnych zmian w strukturze
organizacji. W tym celu konieczne było przede
wszystym dokonanie pewnych zmian w strukturze
organizacji.

W tym celu konieczne było przede wszystkim
dokonanie pewnych zmian w strukturze
organizacji. W tym celu konieczne było przede
wszystym dokonanie pewnych zmian w strukturze
organizacji.

W tym celu konieczne było przede wszystkim
dokonanie pewnych zmian w strukturze
organizacji. W tym celu konieczne było przede
wszystym dokonanie pewnych zmian w strukturze
organizacji.

W tym celu konieczne było przede wszystkim
dokonanie pewnych zmian w strukturze
organizacji. W tym celu konieczne było przede
wszystym dokonanie pewnych zmian w strukturze
organizacji.

W pełni akceptując pogląd, iż dorobek i doświadczenia historyczne kraju i Europy są niewyczerpaną kopalnią wiedzy i wartości o nieprzemijającym, uniwersalnym charakterze, wydobyliśmy je, zdając sobie sprawę, że mogą one być pomocne przy rozwiązywaniu wielu współczesnych zagadnień z dziedziny obronności i bezpieczeństwa.

Dokonana analiza zgromadzonego materiału badawczego pozwoliła na wypracowanie **wniosków i postulatów** wskazujących na istotne znaczenie znajomości dorobku poprzednich pokoleń w wypracowywaniu współczesnych, pod wieloma względami **nowatorskich i twórczych** koncepcji oraz teorii obronności i bezpieczeństwa Polski. Właśnie te wnioski i postulaty uogólnione i przystosowane do obecnych warunków i okoliczności, pozwalają na określenie i wyodrębnienie **uniwersalnych zasad i dyrektyw** mających zastosowanie w polskiej polityce, doktrynie i strategii obronnej przełomu tysiącleci.

Mając pełną świadomość faktu, iż niniejsza rozprawa nie rozwiązuje do końca wszystkich problemów badawczych związanych ze sformułowanym tematem, wyrażam jednak przekonanie, że zaprezentowane treści i odniesienia polskich renesansowych koncepcji bezpieczeństwa „Złotego Wieku” do współczesności zostały przedstawione obiektywnie naukowo i rzetelnie poznawczo.

Na zakończenie, chciałbym wyrazić przekonanie, że wyniki powyższych dociekań zostaną uwzględnione w dalszych badaniach nad bezpieczeństwem oraz w konstruowaniu podstaw **polskiego systemu obronnego XXI wieku**. Wieku niosącego, z jednej strony tak wiele szans i nadziei na pokojowe współistnienie i współpracę społeczności międzynarodowej, a z drugiej strony rodzącego nie tylko nowe wyzwania, ale także zagrożenia dla europejskiej i światowej stabilizacji, w

rozwiązywaniu których Rzeczypospolita Polska chce i może uczestniczyć w imię obrony pokoju, bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

- Arynowski, W., Społeczeństwo i polityka, Warszawa 1996.*
- Arynowski, J., Kształtowanie AON, Warszawa 1996.*
- Arynowski, W., Polska i wojna światowa 1914-1918, Warszawa 1992.*
- Arynowski, W., Dwa systemy: 1. O systemie prawnym 2. O systemie politycznym, Londyn 1949.*
- Arynowski, W., Elity władzy, Warszawa 1992.*
- Arynowski, W., Polityka, Warszawa 1994.*
- Arynowski, W., Samostanowienie, Łódź, Łódź 1962.*
- Arynowski, W., Wykład z historii państwa, Poznań 1987.*
- Arynowski, W., Dwa systemy polityczne, 1-3, Warszawa 1951.*
- Arynowski, W., O kształcie państwa, Warszawa 1977.*
- Bacot, F., Nowa Europa, Warszawa 1954.*
- Bacot, F., Nowa Europa, Warszawa 1955.*
- Bakowski, B., Ochrona państwa przed zagrożeniami, Warszawa 1997.*
- Bakowski, B., Wybrane problemy obrony państwa, AON, Warszawa 1999.*
- Barwick, E., Z epoki renesansu, baroku i baroku, Warszawa 1971.*
- Baszkiński, J., Myśl polityczna w XIX wieku, Warszawa 1971.*
- Bernal, J., Słowa bez wojny, Warszawa 1969.*
- Bezpieczeństwo w Związku Radzieckim w okresie Stalina (red. J. Kozłowski), Warszawa 1994.*
- Bezpieczeństwo narodowe w Polsce, Warszawa 1991.*
(oprac. W. Łęgowski i in.), AON, Warszawa 1991.
- Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w polityce II wojny światowej (red. B. B. Bobrow, E. Halicki, R. Zięba), Warszawa 1997.*
- Bezpieczeństwo narodowe, ustrojowe, regionalne i międzynarodowe (oprac. W. Łęgowski i in.), AON, Warszawa 1990.*

WYKAZ LITERATURY

- Armia w społeczeństwie i systemie demokratycznym*,
(red. nauk. J. Kunikowski), AON, Warszawa 1999.
- Aron R., *Pokój i wojna między narodami*, Warszawa 1995.
- Arystoteles, *Dwa traktaty: 1. O naszym prawie 2. O roztropności*,
Londyn 1949.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1982.
- Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 1964.
- Arystoteles, *Suma teologiczna*, t.21, Londyn 1962.
- Arystoteles, *Wykład listu do Rzymian*, Poznań 1987.
- Augustyn św., *Dialogi filozoficzne*, t. 1-3, Warszawa 1953.
- Augustyn św., *O państwie Bożym*, Warszawa 1977.
- Bacon F., *Nowa Atlantyda*, Warszawa 1954.
- Bacon F., *Novum Organum*, Warszawa 1955.
- Balcerowicz B., *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1997.
- Balcerowicz B., *Wybrane problemy obronności państwa*, AON,
Warszawa 1999.
- Barycz H., *Z epoki renesansu, reformacji i baroku*, Warszawa 1971.
- Baszkiewicz J., *Myśl polityczna wieków średnich*, Warszawa 1970.
- Bernal J., *Świat bez wojny*, Warszawa 1960.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*
(red. J. Kukułka), Warszawa 1994.
- Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne: studium*,
(opr. W. Łepkowski W. i in.), AON, Warszawa 1991.
- Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*
(red.: D. B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięba), Warszawa 1997.
- Bezpieczeństwo narodowe: niebrojne zagrożenia i przeciwdziałania*
(opr. W. Łepkowski i in.), AON, Warszawa 1990.

- Bielski M.**, *Sprawa rycerska według postętku...*, Kraków, druk.: u M. Siebenaychera Roku Pańskiego 1569.
- Bierzanek R.**, *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ*, Warszawa 1977.
- Bierzanek R.**, *Zasady prawne pokojowego współistnienia i ich kodyfikacja*, Warszawa 1968.
- Bocheński J.**, *Ku filozoficznemu myśleniu*, Warszawa 1986.
- Bodin J.**, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, Warszawa 1958.
- Bogucka M.**, *Dawna Polska. Narodziny, rozkwit, upadek*, Warszawa 1987.
- Bogucka M.**, *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Wrocław 1987.
- Borgosz J.**, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, Warszawa 1989.
- Brückner A.**, *Dzieje kultury polskiej*, t.1-2, Kraków 1930 (reprint, Warszawa 1991).
- Brückner A.**, *Różnowiercy polscy*, Warszawa 1905.
- Brückner A.**, *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, Warszawa 1962.
- Brzeziński Z.**, *Wielka szachownica*, Warszawa 1993.
- Campanella T.**, *Państwo Słońca*, Warszawa 1996.
- Cervera J. A.**, *Zagrożenia cywilizacji XX wieku*, Wrocław 1999.
- Cezar J. G.**, *O wojnie domowej*, Warszawa 1951.
- Cezar J. G.**, *Wojna galijska*, Wrocław 1978.
- Chrzanowski I.**, *Marcin Bielski – studium historyczno – literackie*, Lwów – Warszawa 1926.
- Czaputowicz J.**, *System czy nieład. Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998.
- Delumeau J.**, *Cywilizacja Odrodzenia*, Warszawa 1993.
- Didier J.**, *Słownik filozofii*, wyd. Książnica 1992.
- Diogenes Leartios**, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 1983.
- Dworecki S.**, *Od konfliktu do wojny*, Warszawa 1996.

- Dworecki S.**, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994.
- Dworzaczek W.**, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985.
- Dzieje Polski* (red. **J. Topolski**), Warszawa 1978.
- Ehrlich L.**, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954.
- Ehrlich L.**, *Polski wykład prawa wojny XV wieku*, Warszawa 1955.
- Encyklopedia pedagogiczna* (red. **W. Pomykało**), Warszawa 1997.
- Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982.
- Ernst von Aster**, *Historia filozofii*, Warszawa 1969.
- Estraicher S.**, *Pacyfizm w Polsce XV stulecia*, (w:) *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* nr 1 z 1931 roku.
- Farrington B.**, *Second Thoughts on Epicurus*, (w:) *Science and Society* nr 4, vol. XVII z 1953 roku.
- Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego* (red. **R. Rosa**), AON, Warszawa 1993.
- Filozofia i myśl społeczna XIII – XV wieku*, Warszawa 1979.
- Filozofia i pokój*, Warszawa 1971.
- Fischer D.**, *Non military aspects of security*, New York 1993.
- Frei D.**, *Sicherheit, Grundfragen der Weltpolitik*, Stuttgart 1977.
- Fuller J.**, *Historia filozofii*, Warszawa 1980.
- Galster J., Witkowski Z.**, *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Toruń 1997.
- Garin E.**, *Filozofia Odrodzenia we Włoszech*, Warszawa 1969.
- Gągor F., Paszkowski K.**, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Warszawa 1998.
- Gierowski J. A.**, *Historia Polski 1505 – 1764*, Warszawa 1985.
- Gilson E.**, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1960.

- Giziński J., Zachurski T.** (PR S.A.), *Doktryna Clintona. Jubileusz 50 – lecia NATO w cieniu wojny w Kosowie*, (w:) *Wprost* nr 18 z 2 maja 1999r.
- Grotius H.**, *Trzy księgi o prawie, wojnie i pokoju*, t. 1-2, Warszawa 1957.
- Grzybowski K.**, *Wstęp do wydania Księcia*, Wrocław 1969.
- Górski K.**, „*Ostatnie słowo*” *Pawła Włodkowica o Zakonie Krzyżackim z roku 1432*, (w:) *Zapiski historyczne*, t. XXIX, z. II, Toruń 1964.
- Hale J. R.**, *Machiavelli and Renaissance Italy*, London 1961.
- Historia świata. Średniowiecze – Odrodzenie* (red. **E. Wright**), Warszawa 1993.
- Homo Politicus. Wstęp do nauki o polityce* (pr. zb.), Warszawa 1993.
- Huntington S. P.**, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1998.
- Kaczmarek J.**, *Światowy i europejski system bezpieczeństwa*, (w:) *Myśl Wojskowa* nr 4 z 1995 r.
- Kalita Z.**, *Etyka renesansowego humanizmu*, Wrocław 1986.
- Kamiński A.**, *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej*, (w:) *Metodologia pedagogiki społecznej*, Warszawa 1974.
- Kaufman F. X.**, *Sicherheit als soziologisches und sozial – politisches Problem*, Stuttgart 1970.
- Keller J.**, *Katolicka doktryna społeczna*, Warszawa 1989.
- Kłosowska A.**, *Machiavelli jako humanista na tle włoskiego Odrodzenia*, Łódź 1954.
- Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*, (red.: **S. Wronkowska, M. Zmierczak**), Warszawa – Poznań 1995.
- Kondziela J.**, *Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie*, Warszawa 1974.
- Kondziela J.**, *Pokój w nauce Kościoła Pius XII – Jan Paweł II*, Lublin 1992.
- Konstytucja RP uchwalona dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 1997.
- Kopaliński W.**, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1987.

- Kopaliński W.**, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.
- Korzon T.**, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t.1, Lwów – Warszawa – Kraków 1923.
- Kot S.**, *Polska złotego wieku w Europie*, Warszawa 1987.
- Kotarbiński T.**, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1961.
- Kowalczyk J.**, *Filozofia pokoju św. Augustyna*, (w:) *Vox Patrum* 8 (1989), z. 15.
- Koziej S.**, *Koncepcje wspólnego bezpieczeństwa w Europie a obronność Polski*, (w:) *Wystarczalność obronna* (red. P. Sienkiewicz), Warszawa 1996.
- Koziej S.**, *Podstawy i zasady sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1993.
- Koziej S.**, *Podstawy teorii walki zbrojnej*, Warszawa 1993.
- Koziej S.**, *Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 1999.
- Koziej S.**, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993.
- Krzyżanowski J.**, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1986.
- Ksenofont**, *Historia Grecji*, Wrocław 1958.
- Ksenofont**, *Wyprawa Cyrusa*, Warszawa 1955.
- Kubiak M.**, *Pacyfizm: ideologia i ruch społeczno – polityczny*, (w:) *Zeszyty Naukowe AON*, nr 3 z 1997 r.
- Kubiak M.**, *Uniwersalne wartości polskich koncepcji bezpieczeństwa okresu odrodzenia*, (w:) *Problemy bezpieczeństwa w myśli społecznej i wojskowej* (red. R. Rosa), AON, Warszawa 1996.
- Kubiak M.**, *Wychowanie obronne w polskiej myśli filozoficznej i społecznej (odrodzenie i wiek XVII)*, (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*

(red. R. Rosa), Siedlce – Chlewiska 1999.

Kuderowicz Z., *Filozofia o szansach pokoju. Problemy wojny i pokoju w filozofii XX wieku*, Białystok 1995.

Kuderowicz Z., *Polska filozofia pokoju. Historia idei pokoju w kulturze polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1992.

Kukiel M., *Zarys historii wojskowości polskiej*, (na podst. wyd. londyńskiego z 1949 roku), wyd. Puls.

Kukułka J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależność i sprzeczność interesów*, (w:) *Sprawy Międzynarodowe* nr 7 z 1982 r.

Kumaniecki K., *Cycon i jego współcześni*, Warszawa 1957.

Kunikowski J., *Dowodzenie i wychowanie*, AON, Warszawa 1993.

Kunikowski J., *Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, Warszawa 1995.

Kunikowski J., *Filozofia bezpieczeństwa i socjologia wojska w edukacji obronnej*, (w:) *Zeszyty Naukowe AON*, nr 1 z 1999r.

Kunikowski J., *Przygotowanie obronne społeczeństwa*, (w:) *Edukacja dla bezpieczeństwa*, (red. R. Stępień), AON, Warszawa 1994.

Kunikowski J., *Przygotowanie obronne społeczeństwa polskiego w perspektywie integracji europejskiej*, (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*, (red. R. Rosa), Siedlce – Chlewiska 1999.

Kunikowski J., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy wychowania wojskowego*, AON, Warszawa 1994.

Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.

Kutrzeba B., *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937.

Kwaśniewski A., *Polska w NATO*, (w:) *Myśl Wojskowa* nr 4 z 1999r.

Legowicz J., *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1970.

Legowicz J., *Zarys historii filozofii*, Warszawa 1976.

- Leśniak K.**, *Franciszek Bacon*, Warszawa 1961.
- Lukretius T. C.**, *O naturze Wszechrzeczy*, Kraków 1957.
- Łepkowski W.**, *Historia rozwoju strategii wojskowej i jej aktualny stan: etap analityczny badań „PROGNOZA – 4”*, ASG, Warszawa 1985.
- Łepkowski W.**, *Podstawy strategii wojskowej: studium teoretyczne*, AON, Warszawa 1993.
- Machiavelli N.**, *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1984.
- Majewski W., Teodorczyk J.**, *Wojsko*, (w:) *Polska w epoce odrodzenia*, (red. A. Wyczański), Warszawa 1970.
- Malarczyk J.**, *U źródeł włoskiego realizmu politycznego. Machiavelli i Guicciardini*, Lublin 1963.
- Marczak J., Pawłowski J.**, *O obronie militarnej Polski przełomu XX – XXI wieku*, Warszawa 1995.
- Markiewicz B.**, *Filozofia. Wybór tekstów*, Warszawa 1987.
- Metodyka wojskowych badań naukowych*, Warszawa 1983.
- Modrzewski A. F.**, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 1953.
- Modrzewski A. F.**, *Wybór pism*, Kraków 1977.
- More T.**, *Utopia*, Warszawa 1954.
- Narody Zjednoczone między oczekiwaniem a spełnieniem*, (red. T. Łoś – Nowak), Wrocław 1995.
- NATO. Vademecum*, Warszawa 1999.
- Nielsen K.**, *Wprowadzenie do filozofii*, Warszawa 1988.
- Nożko K.**, *Funkcjonalność polskiego systemu obronnego*, (w:) *Myśl Wojskowa* nr 5 z 1996 r.
- Nożko K.**, *Siły Zbrojne RP w służbie bezpieczeństwa narodowego (Wstępny zarys koncepcji strategicznych i założeń operacyjno – taktycznych przy wejściu sił zbrojnych w XXI wiek)*, AON, Warszawa 1997.

- Nożko K.**, *Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RP*, Warszawa 1994.
- Nożko K.**, *Zagrożenia bezpieczeństwa i cel systemu obronnego państwa*, (w:) *Myśl Wojskowa* nr 3 z 1996r.
- Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, (red. **L. Łukaszuk**), AON, Warszawa 1999.
- Okoń W.**, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984.
- Olejniki K.**, *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*, Poznań 1976.
- Olszewski H.**, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1982.
- Olszewski R.**, *Istota współczesnego odstraszania militarnego*, AON, Warszawa 1995.
- Olszewski R.**, *Odstraszanie militarne czy alternatywy*, (w:) *Myśl Wojskowa* nr 5 z 1996r.
- Onyszkiewicz J.**, *Polityka bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) *Myśl Wojskowa* nr 4 z 1999r.
- Orzechowski J.**, *Dowodzenie i sztaby*, Warszawa 1974.
- Orzechowski S.**, *Wybór pism*, Wrocław 1972.
- Palacz R.**, *Klasyki filozofii*, Warszawa 1987.
- Petrycy S.**, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956.
- Pieter J.**, *Zarys metodologii pracy naukowej*, Warszawa 1975.
- Platon**, *Państwo* (t.1-2), Warszawa 1994.
- Platon**, *Prawa*, Warszawa 1997.
- Płokarz J.**, *Polscy szermierze pokoju w XVI wieku*, (w:) *Droga* nr 42 z 1937 roku.
- Plużański T.**, *Przyjaciel mądrości*, Warszawa 1993.
- Polibiusz**, *Dzieje*, Wrocław 1957.
- Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1992.

Polityka zagraniczna państwa, Warszawa 1992.

Polska w epoce odrodzenia Państwo – Społeczeństwo – Kultura,
(red. A. Wyczański), Warszawa 1970.

Polskie tradycje wojskowe, (red. J. Sikorski), cz.1, w.X-XVII,
Warszawa 1990.

Popkin R. H., Stroll A., *Filozofia*, Poznań 1994.

Przyłuski J., *Leges seu Statua ac Privilegia Regni Poloniae*, Szczuczyn –
Kraków 1553.

Ratajczyk L., *Historia wojskowości*, Warszawa 1980.

Razin E., *Historia sztuki wojennej*, t.1, Warszawa 1958.

Robelek M., *Wybrane problemy strategii obronnej Rzeczypospolitej
Polskiej*, (w:) *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*,
Warszawa – Toruń 1994.

Rosa R., *Bezpieczeństwo i pokój jako wyzwanie filozoficzne i edukacyjne*,
(w:) *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie.*
Teoria i jej zastosowanie, (red. R. Rosa), Siedlce – Chlewiska 1999.

Rosa R., *Determinanty wychowania moralnego w okresie zmiany
społecznej w Polsce*, (w:) *Problematyka moralna w kształceniu oficerów
armii państwa demokratycznego*, Poznań 1997.

Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995.

Rosa R., *Filozofia i edukacja do bezpieczeństwa*, Siedlce 1998.

Rosa R., *Filozofia i wychowanie obronne*, (w:) *Edukacja obronna w
systemie bezpieczeństwa Polski*, Bydgoszcz 1997.

Rosa R., *Filozoficzno – metodologiczne aspekty edukacji dla
bezpieczeństwa*, (w:) *Kultura i Edukacja*, nr1 z 1995r.

Rosa R., *Pokój i bezpieczeństwo jako wyzwanie filozoficzne*, (w:) *NATO a
Europa Wschodnia*, Warszawa 1998.

Rosa R., *Renesansowe koncepcje wojen, bezpieczeństwa i pokoju –
wartości historyczne i współczesne*, (w:) *Zeszyty Naukowe AON*

nr 1 z 1995r.

Rosa R. (i in.), *Wybrane koncepcje wojny i pokoju w dziejach myśli filozoficznej*, cz.1-4, AON, Warszawa 1991, 1992, 1993, 1995.

Rostafiński M., *Zarys rozwoju historii wojskowości w Polsce*, Poznań 1922.

Rudnicki B., *Edukacja dla bezpieczeństwa i jej interpretacje*, (w:) *Edukacja dla bezpieczeństwa*, (red. R. Stępień), AON, Warszawa 1994.

Rutkowski C., *Bezpieczeństwo i obronność: strategie – koncepcje – doktryny*, Warszawa 1995.

Rutkowski C., *Podstawowe pojęcia z dziedziny bezpieczeństwa i obronności państwa*, (w:) *Myśl Wojskowa* nr 2 z 1996r.

Sabak Z., *Zagrożenia bezpieczeństwa RP*, AON, Warszawa 1999.

Samsonowicz H., *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985.

Samsonowicz H., *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Warszawa 1971.

Seidler G. L., *Przedmarksowska myśl polityczna*, Kraków – Wrocław 1985.

Seidler G. L., *Machiavelli i jego czasy*, (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Konstantego Grzybowskiego*, Kraków 1971.

Siedemset lat myśli polskiej, Warszawa 1979.

Sikorski J., *“Księgi hetmańskie” Stanisława Sarnickiego na tle piśmiennictwa wojskowego w Polsce XVI wieku*, cz.1, SMHW, t.XII, Warszawa 1966.

Sikorski J., *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991.

Sikorski J., *Zarys dziejów wojskowości polskiej do 1864 roku*, t.2. Warszawa 1966.

Sikorski J., *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX wieku*, Warszawa 1972.

Sikorski W., *Przyszła wojna*, Warszawa 1984.

- Skibiński F.**, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1991.
- Słownik języka polskiego*, (red. nauk. **M. Szymczak**), t.1, Warszawa 1978.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996.
- Sobierajski R.**, *Ziemie polskie jako teatr wojny – rys historyczny*, Warszawa 1996.
- Sobociński W.**, *Kallimach o ideologii państwowo – prawnej polskiego Odrodzenia*, (w:) *Państwo i Prawo*, nr 12 z 1953 r.
- Spieralski Z.**, *Jan Tarnowski 1488 – 1561*, Warszawa 1971.
- Spieralski Z.**, *Jana Tarnowskiego “Rozmowa o prowadzeniu wojny z Turkami” (1542)*, SMHW, 1986, t.XXIX.
- Spółczesność polskie od X do XX wieku*, (pr. zb.), Warszawa 1996.
- Stachowiak Z.**, *Bezpieczeństwo żywnościowe Rzeczypospolitej Polskiej na przełomie XX i XXI wieku. Aspekt obronno – ekonomiczny i społeczny*, AON, Warszawa 1995.
- Stachowiak Z.**, *Polityka gospodarczo – obronna*, AON, Warszawa 1996.
- Stankiewicz W.**, *Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne*, AON, Warszawa 1991.
- Stańczyk J.**, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Stefanowicz J.**, *Europa powojenna*, Warszawa 1980.
- Stępień R.**, *Edukacja dla bezpieczeństwa w świetle przemian we współczesnej pedagogice*, (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*, (red. **R. Rosa**), Siedlce – Chlewiska 1999.
- Stępień R.**, *Stan i perspektywy badań edukacji dla bezpieczeństwa*, (w:) *Problemy bezpieczeństwa w myśli społecznej i wojskowej*, (red. **R. Rosa**), AON, Warszawa 1996.
- Stępień R.**, *Współczesne problemy edukacji dla bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 1996.

- Stępień R.**, *Z zagadnień dydaktyki i wychowania w wojsku*, Warszawa 1993.
- Strasburger D.**, *Zasady sztuki wojennej*, Warszawa 1996.
- System bezpieczeństwa Polski "Bezpieczeństwo."* Sprawozdanie z badań, AON, Warszawa 1995.
- Szczepański J.**, *Polska wobec wyzwań przyszłości*, Warszawa 1989.
- Szeremietiew R.**, *Narodowe podstawy wiarygodności członkostwa Polski w NATO*, (w:) *Myśl Wojskowa* nr 4 z 1999r.
- Szeremietiew R.**, *Obronić Polskę*, Warszawa 1997.
- Szyszkowska M.**, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1995.
- Ścibiorek Z.**, *Rozważania o obronie*, Warszawa 1993.
- Świątnicki W., Świątnicki Z.**, *Bronie inteligentne*, Warszawa 1993.
- Świniarski J.**, *Filozoficzne podstawy edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1999.
- Świniarski J.**, *O naturze bezpieczeństwa*, Warszawa – Pruszków 1997.
- Świniarski J.**, *Wychowanie dla bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego*, (w:) *Kształcenie i wychowanie w wojsku w toku przemian*, (red. R. Stępień), AON, Warszawa 1994.
- Tarnowski J.**, *Consilium rationis bellicae*, Warszawa 1987.
- Tatarkiewicz W.**, *Historia filozofii*, t.1-3, Warszawa 1993.
- Tazbir J.**, *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji XVI i XVII wieku*, Warszawa 1967.
- Tazbir J.**, *Piotr Skarga, szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978.
- Tazbir J.**, *Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć*, Warszawa 1973.
- Tazbir J.**, *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986.
- Toffler A.i H.**, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996.
- Toffler A.i H.**, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997.

- Tomaszewski A.**, *Podstawowe kategorie sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1996.
- Topolski J.**, *Historia Polski od czasów najdawniejszych do 1990 roku*, Warszawa – Kraków 1992.
- Topolski J.**, *Zarys dziejów Polski*, Warszawa 1986.
- Trejnisi Z.**, *Sily Zbrojne w państwie demokratycznym i autorytarnym*, Warszawa 1997.
- Tuchman B. W.**, *Szaleństwo władzy*, Poznań 1992.
- Tyranowski J.**, *Integralność terytorialna, nienaruszalność granic i samostanowienie w prawie międzynarodowym*, Warszawa – Poznań 1990.
- Voice W.**, *Doktryna polityczno – prawna Jana Ostroroga*, (w:) *Państwo i Prawo* nr 6 z 1954 r.
- Voice W.**, *Frycza Modrzewskiego nauka o państwie i prawie*, Warszawa 1956.
- Wąsik W.**, *Historia filozofii polskiej*, t.1, Warszawa 1958.
Wielka Historia Polski, t.3-4, Kraków 1998.
- Wierzyński J.**, *Odrodzenie w Polsce*, (w:) *Wybrane koncepcje wojny i pokoju w dziejach myśli filozoficznej*, cz.2, *Odrodzenie*, (red. R. Rosa), AON, Warszawa 1992.
- Winowski L.**, *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*, Lublin 1947.
- Włodkowie P.**, *Pisma*, t. I-III, Warszawa 1968.
- Wróblewski R.**, *Podstawowe pojęcia z dziedziny polityki bezpieczeństwa, strategii i sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1993.
- Wróblewski R.**, *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, Warszawa 1998.
Wychowanie dla pokoju, Wrocław 1983.
- Wyczański A.**, *Historia powszechna – wiek XVI*, Warszawa 1983.
- Wyczański A.**, *Polska – Rzeczą Pospolitą Szlachecką*, Warszawa 1965.

Wyczański A., *rozdz.III*, (w:) *Zarys historii Polski*, (red. J. Tazbir), Warszawa 1979.

Wyrozumski J., *Historia Polski do 1505 roku*, Warszawa 1985.

Wystarczalność obronna, (red. P. Sienkiewicz), Warszawa 1996.

Wyszczelski L., *Historia myśli wojskowej, cz.1, (od powstania do końca XVIII wieku)*, AON, Warszawa 1992.

Wyszczelski L., *Problemy bezpieczeństwa państwa w powszechnej myśli wojskowej na przestrzeni dziejów*, (w:) *Problemy bezpieczeństwa w myśli społecznej i wojskowej*, (red. R. Rosa), AON, Warszawa 1996.

Wyszczelski L., *Zarys powszechnej myśli wojskowej*, WAP, Warszawa 1982.

Zaczyński W., *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1982.

Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa, Warszawa 1992.

Zarys dziejów religii, (red. J. Keller), Warszawa 1988.

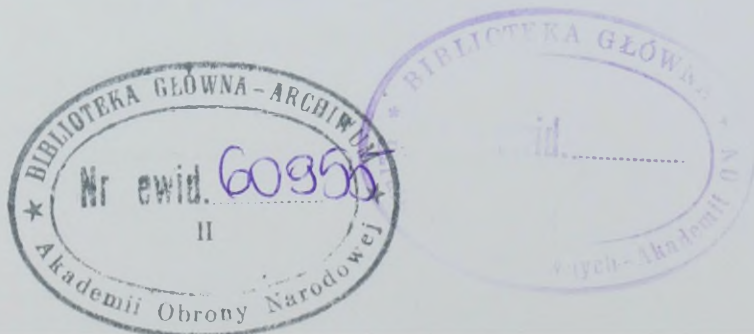
Zawadzki S., *Wojsko, sztuka wojenna i teoretyczna myśl wojskowa w Polsce w tysiącleciu*, ASG, Warszawa 1967.

Zieliński J., *Polska sztuka operacyjna*, AON, Warszawa 1995.

Zięba R., *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, (w:) *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, (pr. zb. pod red.: D. B. Bobrowa, E. Halizaka, R. Zięby).

Żegnalek K., *Edukacja dla bezpieczeństwa obronnego*, (w:) *Problemy bezpieczeństwa w myśli społecznej i wojskowej*, (red. R. Rosa), AON, Warszawa 1996.

Życki J., *Polskie tradycje pokojowe (przedmowa do pierwszej polskiej edycji "Memorial de la affermissement de la paix generale" Stanisława Leszczyńskiego)*, *Sprawy Obce*, t.2, 1930-1931, zeszyt VIII.



26,70 zt S/4261

~~Rozprawa doktorska~~